

p-ISSN 0033-202X
e-ISSN 2545-2487

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

WYDZIAŁ DZIENNIKARSTWA, INFORMACJI I BIBLIOLOGII
UNIwersytetu warszawskiego

przegląd biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK	88
zeszyt	1

Warszawa 2020

PRZEGŁĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 88

2020

zeszyt 1

Kwartalnik „Przegląd Biblioteczny” jest wykazywany na liście czasopism punktowanych
Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z liczbą 20 punktów

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

TREŚĆ

ARTYKUŁY

- DARIUSZ GRYGROWSKI: Biblioteki akademickie w nocy – cz. 2
– doświadczenia polskie..... 5
- MAGDALENA WÓJCIK: Koncepcja *quantified self* i jej konsekwencje dla
projektowania usług bibliotecznych w świetle literatury przedmiotu 38
- AGNIESZKA WOLAŃSKA: Usłyszeć niewypowiedziane. Dostrzec niewidoczne.
Techniki UX (User experience) w badaniach użytkowników bibliotek.
Szanse i perspektywy 50
- JACEK DROGOSZ: Dorobek piśmienniczy pracowników naukowych z dyscypliny
bibliologia i informatologia w świetle oceny parametrycznej działalności
naukowej polskich jednostek naukowych z roku 2017..... 65

SPRAWOZDANIA

- Sto lat na Wiejskiej 1919-2019. Jubileuszowe Seminarium z okazji stulecia
Biblioteki Sejmowej (Warszawa, 26 września 2019 r.) (*Katarzyna Gralak*) 81
- „Kobiety Polsce, Polska kobietom 1918–2019”. Ogólnopolska Konferencja
Naukowa (Warszawa, 19–20 listopada 2019 r.) (*Magdalena Przybyś-
-Stawska*)..... 92
- „Wzory osobowe i wzorce współczesnych wykonawców zawodów
bibliotekarskich i informacyjnych”. Ogólnopolska konferencja
naukowa (Katowice, 4 grudnia 2019 r.) (*Mariusz Balcerek*)..... 96

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENNICTWA

Dorota Pietrzkiewicz: <i>Spory o zbiory. Piotr Bańkowski – rewindykacja i ochrona dziedzictwa piśmienniczego</i> . Pułtusk-Warszawa: Wydaw. Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusk, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2019 (Maria Juda)	99
Artur Jazdon: <i>Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919-2018. Zasoby. Działania. Ludzie</i> . Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, 2019 (Magdalena Paul)	103
Przegląd piśmiennictwa krajowego (Barbara Koryś)	108
Z lektur zagranicznych (Jacek Wojciechowski)	112
Z ŻYCIA SBP	127
WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW	137

„The Library Review” was awarded twenty points in the official register of journals
of Polish Ministry of Science and Higher Education

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

DARIUSZ GRYGROWSKI: Academic Libraries at Night – Part Two – Polish Experience	5
MAGDALENA WÓJCIK: The Concept of <i>Quantified Self</i> and Its Implications for the Design of Library Services as Exemplified by the Literature in the Field	38
AGNIESZKA WOLAŃSKA: Hear the Unspoken, Notice the Unseen. UX (User Experience) Techniques in Library User Research. Opportunities and Perspectives	50
Jacek Drogosz: Publications of Academic Staff in the Field of Book Studies and Information Studies Used to Evaluate the Scientific Activity of Polish Research Units in 2017	65

REPORTS

Hundred years in Wiejska Street 1919-2019. A seminar on the occasion of hundredth anniversary of Sejmowa Library – the library of the lower house of Polish parliament (Warszawa, September 26, 2019) (Katarzyna Gralak)	81
„Women to Poland, Poland to women, 1918-2019”. National Scientific Conference (Warszawa, November 19-20, 2019) (Magdalena Przybysz- -Stawska)	92
„Personal models for library and information professionals”. National Scientific Conference (Katowice, December 4, 2019) (Mariusz Balcerek)	96

REVIEWS AND LITERATURE SURVEYS

Dorota Pietrzkiewicz: <i>Spory o zbiory. Piotr Bańkowski – rewindykacja i ochrona dziedzictwa piśmienniczego (Disputes about Collections. Piotr Bańkowski – Revindication and Protection of Written Heritage).</i> Pułtusk-Warszawa: Wydaw. Akademii Humanistycznej im. A. Gieyszтора w Pułtusku, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2019 (Maria Juda)	99
Artur Jazdon: <i>Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919-2018. Zasoby. Działania. Ludzie. (University Library in Poznan 1919-2018. Resources. Services, Peoples).</i> Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, 2019 (Magdalena Paul)	103

Polish literature survey (<i>Barbara Koryś</i>)	108
Foreign publications (<i>Jacek Wojciechowski</i>).....	112
NEWS FROM SBP (POLISH LIBRARIANS ASSOCIATION)	127
GUIDELINES FOR AUTHORS	141

DARIUSZ GRYGROWSKI
Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
e-mail: dargry@uw.edu.pl

BIBLIOTEKI AKADEMICKIE W NOCY CZ. 2 – DOŚWIADCZENIA POLSKIE



Dariusz Grygrowski, dr hab., adiunkt w Katedrze Badań nad Bibliotekami i Innymi Instytucjami Kultury na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Autor książek *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece* (Warszawa: Wydaw. SBP, 2001) i *Biblioteki i pieniądze* (Warszawa: Wydaw. SBP, 2015). Od 2013 r. redaktor kwartalnika „Przegląd Biblioteczny”.

SŁOWA KLUCZOWE: Biblioteki akademickie – organizacja i zarządzanie. Biblioteki akademickie – godziny otwarcia. Biblioteki akademickie – nocna obsługa użytkowników. Biblioteki uniwersyteckie w Polsce. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – W czasie intensywnych przygotowań do egzaminów studenci chętnie korzystają z bibliotek uczelnianych, stwarzających odpowiednie warunki do studiowania i pracy naukowej. Pojawia się wtedy potrzeba wydłużania godzin pracy bibliotek do późnych godzin wieczornych, a nawet na całą noc. Celem artykułu jest potwierdzenie zasadności wprowadzania do praktyki polskich bibliotek akademickich nocnej obsługi użytkowników w czasie sesji egzaminacyjnych. **Metody badań** – Analiza piśmiennictwa uzupełniona została informacjami ze stron WWW polskich bibliotek uniwersyteckich. Część empiryczna polegała na obserwacji uczestniczącej podczas letniej akcji „BUW dla sów” i pomiarach liczby nocnych użytkowników Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. **Wyniki i wnioski** – Liczba użytkowników korzystających z BUW podczas zimowych i letnich akcji „BUW dla sów” pokazuje, że zainicjowanie dekadę temu tej akcji było korzystną innowacją. Kwestią do dyskusji jest tylko pytanie, czy wobec tego, idąc za przykładem niektórych bibliotek akademickich za granicą, BUW powinien dążyć do okresowego wprowadzania w czasie sesji egzaminacyjnych systemu

pracy 24/7. Notowana po godzinie 2:00 w nocy liczba osób przebywających w Bibliotece w celach naukowych nie przemawia za takim rozwiązaniem.

Korzystanie z bibliotek w nocy jest w Polsce zjawiskiem stosunkowo nowym i wciąż przede wszystkim może się kojarzyć z przedsięwzięciami kulturalno-popularyzatorskimi organizowanymi w ramach akcji „Noc bibliotek”. Powoli jednak możliwość spędzenia nocy w bibliotece przestaje być kojarzona tylko z okolicznościową działalnością promocyjną, a staje się udogodnieniem wynikającym z odpowiednich rozwiązań organizacyjnych w pracy bibliotek. Dotyczy to przede wszystkim bibliotek akademickich, w których zgodnie z rosnącymi oczekiwaniami studentów wydłuża się godziny otwarcia biblioteki nie dla jednorazowej rozrywki, a dla regularnej nauki. Najczęściej taka możliwość pojawia się w bibliotekach akademickich w okresach szczególnie wzmożonego ruchu, czyli w okresie sesji zimowej i letniej.

W pierwszej części artykułu pt. *Biblioteki akademickie w nocy*¹ omówione zostały doświadczenia bibliotek zagranicznych, głównie z Ameryki Płn., które w odpowiedzi na oczekiwania i żądania studentów dają dostęp do swoich zbiorów i pomieszczeń w godzinach nocnych. Wśród tych bibliotek można wskazać wiele takich, które czas pracy wydłużają do maksimum, wprowadzając obsługę całodobową – najczęściej okresowo, bardzo rzadko permanentnie. W Polsce takich bibliotek, które mogłyby rekomendować swoje usługi z użyciem hasła 24/7, jeszcze nie ma. Chodzi oczywiście o takie użycie tego symbolu, w którym ów prosty zapis pojawiałby się nie tylko w rozumieniu całodobowej dostępności pewnych usług bibliotecznych w trybie online (przeglądanie bazy katalogowej i innych baz danych, składanie zamówień, prolongata wypożyczeń itd.), ale również w sensie ogólnym, oznaczającym możliwość nie tylko wirtualnego, ale też fizycznego przebywania w bibliotece o dowolnej porze dnia i nocy. Pomijając nawet aspekt pracy całodobowej, można w ogóle stwierdzić, że pod względem dostępności godzinowej polskie biblioteki – z akademickimi na czele – wyraźnie ustępują bibliotekom zagranicznym.

GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEK W DANYCH GUS I W RAPORTACH BN

W roczniku 2017 anglojęzycznego periodyku Biblioteki Narodowej pt. „Polish Libraries” znalazł się artykuł przekrojowo omawiający sytuację w bibliotekarstwie polskim w roku 2015. Jeden z zamieszczonych tam wykresów prezentuje godzinową dostępność poszczególnych typów bi-

¹ Zob. D. Grygowski: *Biblioteki akademickie w nocy* – cz. 1 – doświadczenia zagraniczne. „Przegląd Biblioteczny” 2019, z. 4, s. 433-464.

bliotek i ośrodków informacji w podziale na cztery zakresy: do 20 godzin w tygodniu, od 20 do 40, od 41 do 60 oraz powyżej 60 godzin (Budyńska & Jezierska, 2017, p. 33). Podobnie, ale z podziałem na siedem zakresów czasowych, dane o godzinach pracy bibliotek publicznych i naukowych prezentowane są w kolejnych szczegółowych raportach BN o stanie bibliotek w Polsce: *Stan bibliotek w Polsce. Raport 2012* (2016), *Stan bibliotek w Polsce. Raport 2013* (2017) i *Stan bibliotek w Polsce. Raport 2014* (2019). W tych raportach zastosowano taki sam sposób podziału bibliotek według godzin pracy, jaki stosuje GUS w rocznikach statystycznych dotyczących obszaru kultury, a mianowicie podział na zakresy: od 1 do 10 godzin, od 11 do 20, od 21 do 30, od 31 do 40, od 41 do 50, od 51 do 60 oraz powyżej 60 godzin². Zatem ten drugi sposób informowania o czasie pracy bibliotek jest bardziej szczegółowy, ale w sumie oba sposoby zamykają się w tym samym łącznym zakresie czasowym, przyjmując jako ostatnią uwzględnianą kategorię te biblioteki, które w tygodniu są dostępne przez więcej niż 60 godzin. W przypadku bibliotek otwartych w godzinach nocnych lub nawet przez całą dobę ograniczenie sprawozdawczości do czterech zakresów godzinowych, z ostatnim zakresem na poziomie 60 godzin, wydaje się niewystarczające. Wystarczy bowiem policzyć, że biblioteka pracująca w systemie 24/7 jest dostępna przez 168 godzin w tygodniu, więc dla statystycznej miarodajności brakowałoby jej skali.

Zastosowany we wspomnianym anglojęzycznym artykule Budyńskiej i Jezierskiej czterozakresowy podział bibliotek w Polsce według godzin pracy nie jest przypadkowy, gdyż jest zgodny z zaleceniami Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich IFLA, która wspólnie z Międzynarodową Organizacją Normalizacyjną (ISO) oraz Instytutem Statystyki UNESCO opracowała zestaw wskaźników pomocnych w ujednoliceniu międzynarodowej statystyki bibliotecznej (Ellis, Heaney, Meunier & Poll, 2009). W zestawie statystycznych wskaźników IFLA/ISO/UNESCO pt. „Global Library Statistics” oprócz podanych wcześniej czterech zakresów godzinowych jest też ogólna definicja godzin otwarcia biblioteki, która w tłumaczeniu brzmiałaby następująco: „Godziny otwarcia – godziny w normalnym tygodniu, kiedy podstawowe usługi biblioteki (np. usługi informacyjne, wypożyczenia i czytelnie) są dostępne dla użyt-

² W innym miejscu w raportach za lata 2013 i 2014, przy informacji dotyczącej poszczególnych województw, zastosowany został podział czterozakresowy jak w anglojęzycznym artykule w „Polish Libraries”, ale jednak dokonany nieco inaczej i cokolwiek nierównomiernie, bo z zakresami: do 10 godzin, 11-40, 41-60, powyżej 60 godz. (zob. np.: *Stan bibliotek w Polsce. Raport 2014*. Oprac. Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska. Warszawa: BN 2019, s. 193). Natomiast w raporcie dotyczącym 2012 r. podział był trzyzakresowy i nie dotyczył godzin, ale dni w tygodniu: do dwóch dni, od trzech do pięciu i od sześciu do siedmiu dni. To wynika z faktu, że GUS, na którego danych opierają się raporty BN, gromadzi informacje na oba sposoby. Biblioteka, która wypełnia formularz sprawozdawczy K-03, podaje bowiem zarówno liczbę dni otwarcia biblioteki w tygodniu, jak też liczbę godzin pracy.

kowników” (Global Library Statistics, 2008)³. Ta definicja godzin otwarcia biblioteki powtarza definicję zawartą w normie ISO 2789 – Information and documentation – International library statistics, w wydaniu z 2006 r. Identyczne brzmienie miała też definicja godzin otwarcia biblioteki we wcześniejszym (trzecim) wydaniu normy ISO 2789 z 2003 r. Natomiast w ostatnim dostępnym wydaniu tej normy z roku 2013 (ed. 5) jest niewielka, choć istotna zmiana, gdzie w sformułowaniu „main services of the library” po słowie „main” dodano słowo „physical” (ISO 2789:2013, p. 18)⁴. Chodziło zapewne o to, by jednoznacznie ustalić, że w sprawozdaniach statystycznych godziny otwarcia biblioteki dotyczą możliwości fizycznego w niej przebywania, a nie wirtualnego. Zdarza się bowiem, że w publikacjach na temat dostępności usług bibliotecznych pod hasłem 24/7 pojawiają się też informacje o możliwości nieograniczonego czasowo korzystania z różnych usług bibliotecznych, tyle że w trybie online.

Należy też dodać, co jest istotne w kontekście niniejszego artykułu, że w piątym wydaniu normy ISO 2789 – Information and documentation – International library statistics z 2013 r., oprócz doprecyzowania definicji terminu „opening hours”, znalazła się też definicja terminu, którego wcześniejsze edycje normy ISO 2789 nie uwzględniały. Chodzi o termin „unstaffed opening hours”. W tłumaczeniu definicja brzmi następująco: „Godziny otwarcia bez personelu – godziny, w których biblioteka lub określony obszar biblioteki jest otwarty dla kontrolowanego dostępu, bez obecności personelu, ale z ułatwieniami do samoobsługi” (ISO 2789:2013, p. 18)⁵.

Pojawienie się tego terminu w normie dotyczącej statystyki bibliotecznej jest znakiem czasu, ważnym dla rozważań na temat wydłużania godzin pracy bibliotek, a zwłaszcza na temat pracy nocnej, czy nawet całodobowej. Oznacza to bowiem znaczącą innowację obserwowaną w funkcjonowaniu współczesnych bibliotek, a polegającą na całkowitej nieobecności personelu bibliotecznego w pewnych porach, głównie w nocy. Jest to coraz częściej praktykowane.

Zatem zgodnie z zaleceniami międzynarodowymi IFLA, ISO i UNESCO w polskiej statystyce bibliotecznej uwzględnia się czterozakresowy zestaw wskaźników godzinowej dostępności biblioteki w ciągu tygodnia. Dla ogólnego opisu sytuacji w polskim bibliotekarstwie, a konkretnie w kwestii godzin otwarcia, te cztery zakresy w zasadzie wystarczą. Nie-

³ Oryg.: *Opening hours – hours in a normal week when the main services of the library (e.g. reference and loan services, reading rooms) are available to users.*

⁴ Definicja godzin otwarcia w tym nowym brzmieniu została też użyta w normie Informacja i dokumentacja – wskaźniki funkcjonalności bibliotek (zob. ISO 11620:2014 Information and documentation – Library performance indicators, p. 7).

⁵ Oryg.: *Unstaffed opening hours – hours when a library, or a specified library area, is open to controlled access, without staff present but with facilities for self-service.*

liczne bowiem biblioteki w Polsce mają czas pracy istotnie dłuższy niż 60 godzin w tygodniu. Natomiast z perspektywy niektórych krajów zachodnich (choć także niektórych dalekowschodnich i afrykańskich), w takim sposobie oceny dostępności godzinowej bibliotek może brakować piątego albo wręcz szóstego i siódmego zakresu godzinowego, gdyż jest wiele bibliotek, które w tygodniowym bilansie przekraczają znacząco liczbę 60 godzin pracy, a więc są dostępne powyżej 90, a nawet 100 godzin. Bibliotekami, które w Polsce wykazują najwyższe w tym zakresie wskaźniki funkcjonalności, są biblioteki naukowe, a przede wszystkim biblioteki szkół wyższych. Jednak nieliczne z nich znacząco przekraczają poziom 60 godzin pracy w tygodniu. Poza tym, z dostępnych zestawień statystycznych wynika, że liczba bibliotek szkół wyższych, które w tygodniu otwarte są dłużej niż 60 godzin, powoli w Polsce spada. W roku 2013 takich bibliotek było 81, w 2015 było ich 61, zaś w 2017 r. już tylko 59⁶.

Zatem w przypadku niektórych bibliotek w krajach zachodnich, zwłaszcza bibliotek akademickich, dla pełnej przejrzystości danych statystycznych potrzebne byłyby jeszcze przynajmniej trzy zakresy godzinowe – od 60 do 80 godzin, od 80 do 100 i powyżej 100 godzin. To w tych zakresach zostałyby uwzględnione biblioteki (przede wszystkim akademickie), które rzeczywiście są otwarte dla użytkowników w czasie ponadstandardowym. W Polsce za przykład takiej biblioteki posłużyć może Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, która w przeciętnym tygodniu roku akademickiego otwarta jest przez 87 godzin, a w okresach egzaminacyjnego wzmożenia wydłuża swój tygodniowy harmonogram jeszcze o ponad 30 godzin. W Polsce bibliotek akademickich, które w zwykłym tygodniu (poza okresami sesji egzaminacyjnych) są otwarte w wymiarze ponad 100 godzin, praktycznie nie ma. W bibliotekarstwie zagranicznym takie przykłady łatwiej wskazać, choć także tam nie jest to zjawisko szczególnie rozpowszechnione.

Lektura zagranicznych publikacji, dotyczących nocnej obsługi użytkowników bibliotek, uświadamia dużą rozbieżność między rozwiązaniami stosowanymi w tym zakresie w bibliotekach polskich a praktyką obserwowaną w bibliotekach akademickich za granicą, zwłaszcza w bibliotekach uczelni amerykańskich. Przykładów do porównań z bibliotekami w Polsce znaleźć za granicą można bardzo dużo i wcale nie muszą to być biblioteki pracujące całodobowo – czy to w systemie 24/7 czy 24/5. Takim przykładem może być Memorial Library – Biblioteka Uniwersytetu Stanowego (MSU) w miejscowości Mankato w stanie Minnesota. Do 2007 r. Biblioteka MSU otwarta była od niedzieli do czwartku do 23:45, ale w okresie wiosennych i jesiennych sesji egzaminacyjnych wydłużano

⁶ Zob. tablice szczegółowe w roczniku GUS *Kultura w 2017 r.* oraz w rocznikach za lata 2013 i 2015.

godziny pracy na okres tygodnia do 2:00 w nocy. Duży odzew frekwencyjny ze strony studentów, potwierdzający zainteresowanie korzystaniem z biblioteki w godzinach nocnych, spowodował, że postanowiono na próbę wprowadzić pracę do 2:00 w nocy w większym wymiarze – również do planu godzin otwarcia poza okresami sesji (Lawrence & Weber, 2012, p. 528). Realia polskie są w tym kontekście zupełnie inne. W praktyce polskiej w czołowych bibliotekach akademickich należałoby na początek przetestować wydłużenie godzin pracy do 22:00. Tam, gdzie pomiary frekwencyjne dawałyby podstawy do dalszych w tym zakresie innowacji, można by rozważyć wydłużenie czasu otwarcia do 24:00, a dopiero w przyszłości, w następnej fazie rozwoju zastanawiać się nad kolejnym krokiem i opcją wydłużenia godzin pracy w niektórych bibliotekach poza okresami sesji do godziny 2:00.

Prostym wyjaśnieniem różnic w czasie dostępu do bibliotek, gdy porówna się biblioteki amerykańskich uczelni z polskimi, mogą być dane wskazujące na dużo większe związanie amerykańskiego studenta z biblioteką uczelnianą. Amerykański student ze swojej biblioteki uczelnianej po prostu częściej korzysta, spędza w niej więcej czasu, a też nierzadko dorabia w niej sobie na części etatu. Jako przykład potwierdzający te stwierdzenia można wskazać Belk Library – bibliotekę uczelnianą w Appalachian State University w Karolinie Północnej. Appalachian State University to średniej wielkości publiczny amerykański uniwersytet, z ogólną liczbą ok. 19 tys. studentów⁷, co przewyższa ogólną liczbę mieszkańców miasta Boone, w którym ma siedzibę ta uczelnia! Ale według danych biblioteki głównej (Belk Library & Information Commons) notuje się tam rocznie 1,2 miliona osób odwiedzających bibliotekę. Można wobec tego te dane z przeciętnego amerykańskiego uniwersytetu zestawić z danymi z największego polskiego uniwersytetu – Uniwersytetu Warszawskiego. Studiuje w nim na poziomie licencjackim i magisterskim ponad 42 tys. studentów⁸, a więc ponad dwa razy więcej niż w Boone, ale roczna liczba wejść do biblioteki głównej UW wynosi trochę ponad 700 tys. (według danych z systemu Virtua za rok 2018 – 734 tys. wejść⁹), a więc wyraźnie mniej niż w Boone. Nawet jeśli do tej liczby dodałoby się liczbę udostępnień na miejscu w bibliotekach wydziałowych sieci UW, to i tak suma nie przekroczyłaby miliona. To pokazuje, jak ważnym dla amerykańskiego studenta miejscem, regularnie odwiedzanym w okresie studiów,

⁷ Appalachian State University – About: <<https://www.appstate.edu/about/>> [dostęp: 20.08.2019].

⁸ UW – Fakty i liczby: <<https://www.uw.edu.pl/uniwersytet/fakty-i-liczby/>> [dostęp: 20.08.2019].

⁹ Średnia miesięczna wejść do BUW w 2018 r. to 61 tys. – z największymi wskazaniem w maju (110 204) i w czerwcu (115 505), zaś z najmniejszymi w okresie wakacyjnym, a więc w lipcu (17 610) i w sierpniu (18 188). Po wydłużeniu godzin pracy w okresie wakacyjnym w 2019 r. wskaźniki z lipca i sierpnia z pewnością będą wyższe.

jest biblioteka uczelniana¹⁰. Zapewne właśnie dlatego tak wiele bibliotek w amerykańskich uczelniach wyższych jest dostępnych w szerokim zakresie godzinowym nie tylko w okresach sesji egzaminacyjnych – jeśli nie w systemie pracy 24/7, to choćby w systemie 24/5 lub 24/4.

Polskie biblioteki uczelniane w ostatnich latach podejmują próby wydłużania godzin otwarcia w okresach sesji egzaminacyjnych, ale innowacje te są nieliczne i wciąż raczej na etapie eksperymentów. W awangardzie tych zmian podąża Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (BUW). Jak wynika z poniższego zestawienia, BUW jest najdłużej w ciągu roku otwartą biblioteką wśród wszystkich bibliotek działających w 18 polskich uniwersytetach publicznych¹¹. Jest więc prawdopodobnie w ogóle najdłużej dostępną w ciągu roku biblioteką wśród wszystkich bibliotek szkół wyższych w Polsce, których łączna liczba według „Rocznika Statystycznego” GUS za rok 2018 wynosiła 677.

BUW ma zatem najdłuższe godziny pracy w przeciętnym tygodniu roku akademickiego, a przewaga nad niektórymi bibliotekami uniwersyteckimi przekracza w tym zakresie nawet 30 godzin tygodniowo, co w niektórych przypadkach oznacza ponad 50%. Jeszcze bardziej ta różnica objawia w okresach sesji. Choć niektóre biblioteki uniwersyteckie również wydłużają godziny pracy w czasie egzaminów semestralnych, żadna nie robi tego w tak szerokim zakresie, jak Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie. Również w okresie wakacji letnich BUW jest zdecydowanie na czele zestawienia. Gdy inne biblioteki skracają godziny pracy lub nawet zawieszają pracę na okres sierpnia, BUW w 2019 r. znacząco wydłużył czas pracy w okresie letnim. Fakt, że BUW jest biblioteką największej z czołowych polskich uczelni, ma w tym zestawieniu niewątpliwie znaczenie. Ale jeśli czas pracy BUW w niektórych okresach roku nawet dwukrotnie przewyższa czas pracy bibliotek w innych czołowych polskich uczelniach, nie można wszystkiego tłumaczyć tylko wielkością i prestiżem macierzystej uczelni.

Jedną wstępną uwagę ogólną, poprzedzającą umieszczone niżej zestawienie godzin otwarcia polskich bibliotek uniwersyteckich, dotyczy sposobu poinformowania o godzinach otwarcia biblioteki. Serwisy internetowe bibliotek to oczywiście narzędzie wielofunkcyjne i są różne powody, dla których użytkownicy z nich korzystają. Ale jednym z głównych powodów jest właśnie sprawdzenie godzin otwarcia biblioteki. Dlatego ważne jest, by zostało to podane w sposób dobrze widoczny i z możliwością uży-

¹⁰ O bliskim związku studentów Appalachian State University z biblioteką uczelnianą świadczy też fakt, że Belk Library oferuje w ciągu roku zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy dla ponad 120 studentów (Belk Library and Information Commons – Employment: <<https://library.appstate.edu/about/employment>> [dostęp: 20.08.2019]).

¹¹ Zestawienie pomija więc Katolicki Uniwersytet Lubelski jako uczelnię niepubliczną oraz tzw. uniwersytety przymiotnikowe (techniczne, przyrodnicze, pedagogiczne, medyczne itd.).

skania szczegółowej informacji o godzinach pracy poszczególnych agend biblioteki w poszczególnych dniach i tygodniach. Zatem należy przyznać i docenić, że w większości polskie biblioteki uniwersyteckie umieszczają te informacje w sposób widoczny i ze szczegółami. Informacja o godzinach otwarcia jest więc najczęściej wyeksponowana i często prowadzi do podstrony z podziałem na informacje o godzinach pracy w czasie roku akademickiego i w czasie wakacji. Są jednak biblioteki, które te informacje podają mniej dobitnie, a dostęp do nich uzyskuje się dopiero po odnalezieniu odpowiedniego punktu w menu głównym. Niestety, żadna z polskich bibliotek uniwersyteckich nie udostępnia interaktywnych narzędzi informujących o godzinach otwarcia w poszczególnych dniach roku akademickiego z wyprzedzeniem kilkutygodniowym, a nawet kilkumiesięcznym¹².

Poniżej podane godziny otwarcia w przeciętnym tygodniu roku akademickiego dotyczą najdłużej w ciągu doby dostępnych agend bibliotek, a więc najczęściej są to godziny otwarcia strefy wolnego dostępu, czytelni głównej i wypożyczalni.

1. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego – strefa wolnego dostępu i wypożyczalnia czynne są od poniedziałku do soboty w godzinach 08:00-20:00, a w niedziele w godzinach 09:00-14:00. Pod hasłem „BUŁa do północy” Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego w okresie sesji egzaminacyjnych wydłuża czas pracy do godziny 24:00.

2. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu – czytelnie są otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-20:00, w soboty od 10:00 do 17:00, a w niedziele w godzinach 10:00-13:00. Cyklicznie pod hasłem „Nocne Rendez-BU” w okresach sesji egzaminacyjnych Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu otwarta jest do północy.

3. Biblioteka Jagiellońska – czytelnia główna i inne czytelnie od poniedziałku do piątku czynne są w godzinach 8:15-20:50, a w soboty w godz. 9:00-16:00. W niedziele Biblioteka jest nieczynna. Od kilku lat Biblioteka Jagiellońska wydłuża godziny pracy w okresie letniej i zimowej sesji egzaminacyjnej, ale na krótkie okresy. Np. w czasie sesji letniej 2019 r. w sumie w ciągu tylko czterech czerwcowych dni czytelnia BJ była dostępna do godziny 0:30.

4. Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pracuje od poniedziałku do soboty w godzinach 8:00-20:00. W niedziele Biblioteka jest nieczynna. Od 2015 r. w czasie zimowych i letnich sesji egzaminacyjnych CINIbA prowadzi akcję „CINIbA nocą naładuje mocą!”. Wówczas ze zbiorów w wolnym dostępie i z czytelni można korzystać do godziny 23:00.

¹² Zob. D. Grygowski: *Biblioteki akademickie w nocy – cz. 1 – doświadczenia zagraniczne*. „Przegląd Biblioteczny” 2019, z. 4, s. 446-447.

5. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego przez większość dni w roku akademickim jest czynna w godzinach 8:00-20:00, a w soboty i w niedziele do godziny 15:00. W czasie sesji egzaminacyjnych BUG wydłuża godziny pracy do 22:00.

6. Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w roku akademickim pracuje od poniedziałku do soboty w godz. 8:00-20.00. W niedziele jest zamknięta. Od 2014 r. w tygodniu poprzedzającym sesję egzaminacyjną i w czasie samej sesji Biblioteka wydłuża czas pracy do 22:00.

7. Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – strefa wolnego dostępu i wypożyczalnia czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach 8:30-19:00, a w soboty w godzinach 10:00-17:00. W niedziele Biblioteka jest nieczynna. Od 2014 r. Biblioteka w czasie sesji zimowych i letnich ogłasza akcję „SOWa – Studencie Ogarnij Wiedzę”. Wówczas niekiedy tylko przez jeden dzień, a czasem przez kilka dni Biblioteka pracuje dłużej. Początkowo wydłużano czas pracy do 24:00. W sesji zimowej 2017 r. podjęto nawet próbę pracy całonocnej. Jednak w 2018 r. powrócono do godziny 24:00 jako momentu zakończenia pracy, zaś w 2019 r. wydłużenie „uległo dalszemu skróceniu” i w sesji zimowej, przez dwa dni, gdy obowiązywały dłuższe godziny pracy, Biblioteka zamykana była już o 22:00.

8. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu – czytelnia główna i wypożyczalnia czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach 8:30-20:00, w soboty od 9:00 do 17:00, a w niedziele od 9:00 do 14:00.

9. Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku – czytelnia ogólna od poniedziałku do piątku dostępna jest w godzinach 8:00-18:00, a w soboty od 10:00 do 17:00. W niedziele Biblioteka jest zamknięta.

10. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu – czytelnia jest dostępna od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-19:00, a w soboty od 9:00 do 14:00. W niedziele Biblioteka jest nieczynna.

11. Biblioteka Główna UMCS w Lublinie – czytelnia ogólna i wypożyczalnia przez większość dni w roku akademickim otwarte są w godzinach 8:00-20:00. W niedziele jest zamknięta.

12. Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego w czasie roku akademickiego czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-19:00, a w soboty do 14:00. W niedziele biblioteka jest zamknięta. Na stronie biblioteki podana jest jednocześnie zaskakująca informacja, że w okresie sesji biblioteka jest zamykana także w soboty!

13. Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego – czytelnia i wypożyczalnia czynne są w godzinach 8:00-19:00, a w soboty do 14:00. W niedziele Biblioteka nie pracuje.

14. Biblioteka Główna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w roku akademickim pracuje od poniedziałku do piątku

w godzinach 8:00-18:00, a w soboty w godzinach 10:00-15:00. Niedziela jest dniem wolnym.

15. Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego – czytelnie czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-18:30 (wypożyczalnia pracuje pół godziny krócej), a w soboty od 8:00 do 15:00. Agendy Biblioteki nie pracują w niedziele.

16. Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego pracuje od poniedziałku do piątku od 8:00 do 19:00, a w soboty w godzinach 9:00-17:00. W niedzielę Biblioteka jest zamknięta.

17. Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach jest otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-19:00, zaś w soboty od 9:00 do 14:00. Biblioteka nie pracuje w niedziele.

18. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w przeciętnym tygodniu roku akademickiego jest otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-22:00, w soboty od 9:00 do 21:00, a w niedziele od 15:00 do 20:00. Rozwiązania godzinowe proponowane przez BUW w okresie sesji egzaminacyjnych są w szczegółach opisane poniżej.

Z przedstawionego w powyższych punktach opisu godzin otwarcia bibliotek publicznych uniwersytetów ogólnych wynika, że tylko 1/3 z nich ma pewne doświadczenia na polu określonym w tytule artykułu. Ale tylko jedna z nich – Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – może z całą pewnością podawać, że wprowadza okresowo nocną obsługę użytkowników, bo tylko ta biblioteka wydłuża godziny otwarcia znacząco poza godzinę 24:00. Pozostałe biblioteki z doświadczeniami w pracy nocnej są jednak zamykane albo właśnie o północy, albo nawet 1-2 godziny wcześniej.

Z powyższego opisu wynikają jeszcze dwa ogólne problemy, z których pierwszy można ująć pod hasłem „sierpień”, a drugi pod hasłem „niedziela”.

W 2019 r. biblioteki uniwersyteckie w Kielcach, w Białymstoku, we Wrocławiu, w Opolu i w Rzeszowie w sierpniu były nieczynne, zaś przez dwa tygodnie sierpnia zamknięte były także biblioteki uniwersytetów w Łodzi, w Bydgoszczy oraz CINI BA w Katowicach. Lipiec i sierpień to rzeczywiście okres, kiedy liczba studentów korzystających z bibliotek uczelnianych znacząco się zmniejsza. Jednak wciąż jest niemała liczba studentów, którzy w tym czasie intensywnie przygotowują się do wrześniowych egzaminów poprawkowych albo też letni czas chcą choćby w części wykorzystać na pisanie pracy dyplomowej. Zatem, odpowiadając na to zapotrzebowanie, te biblioteki uczelniane, które tradycyjnie zamykają się w sierpniu, powinny jednak rozważyć utrzymanie ciągłości pracy z ewentualnym zmniejszeniem wymiaru godzinowego.

Jeśli zaś chodzi o niedziele, to zwraca uwagę, że w badaniach prowadzonych w zagranicznych bibliotekach akademickich niedziela nie okazuje się wcale tym dniem w tygodniu, kiedy notuje się najmniejszą

liczbę użytkowników. Weekend jest rzeczywiście czasem, kiedy liczba użytkowników wyraźnie spada, ale dotyczy to przede wszystkim piątku i soboty (Breakenridge, 2017). W bibliotekach, w których przyjęto system pracy określany jako 24/5 często jest właśnie tak, że biblioteka pracuje nieprzerwanie przez pięć dni w tygodniu, a ciąg ten kończy się w piątek wieczorem, kiedy studenci mniej są zainteresowani przebywaniem w bibliotece uczelnianej. W soboty wobec tego godziny pracy też są odpowiednio krótsze, ale niedziela jest już dniem, gdy wraca się do systemu pracy całodobowej. Tymczasem w polskich bibliotekach uniwersyteckich w większości niedziela jest traktowana jako dzień w całości wolny od pracy¹³. Z zestawienia „Stan bibliotek w Polsce 2017” wynikało, że w kategorii bibliotek naukowych, wśród których zdecydowaną większość stanowią biblioteki szkół wyższych, 101 bibliotek było dostępnych w niedzielę, co stanowiło 11% wszystkich 896 polskich bibliotek naukowych wówczas funkcjonujących (Stan bibliotek w Polsce, 2017, s. 25). Dodać przy tym można, że otwarta w niedzielę biblioteka akademicka jest często jedyną dostępną lokalnie tego dnia biblioteką i dotyczy to nawet dużych ośrodków akademickich¹⁴. Nie można bowiem powiedzieć, że biblioteki publiczne dają w tym zakresie bibliotekom uczelnianym znaczące wsparcie. Placówki otwarte w niedzielę stanowią zaledwie 0,4% wszystkich bibliotek publicznych w Polsce (Stan bibliotek w Polsce, 2017, s. 11). Co więcej, niedzielna dostępność bibliotek publicznych nie ma wcale tendencji wzrostowej. Zestawienie „Stan bibliotek w Polsce 2017” podawało mianowicie liczbę 31 bibliotek publicznych otwartych w tym roku w niedzielę (Stan bibliotek w Polsce, 2017, s. 11), a podobne zestawienie z 2015 r. podawało, że 35 placówek dostępnych było w niedzielę (Stan bibliotek w Polsce, 2015, s. 8).

BUW WYDŁUŻA GODZINY PRACY

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie nie poprzestaje na tym, że jest obecnie biblioteką najdłużej pracującą w tygodniu wśród wszystkich polskich bibliotek uniwersyteckich. Stopniowo Biblioteka wydłuża godziny swojej pracy i nie dotyczy to tylko okresów sesji egzaminacyjnych, ale także zwykłych tygodni w semestrze letnim i zimowym. Znacząca zmiana w tym zakresie miała miejsce na jesieni 2017 r., gdy system BUW wysłał

¹³ Uwaga dotyczy przede wszystkim bibliotek głównych, bowiem niektóre biblioteki wydziałowe bywają otwierane w niedzielę. Przykładem mogą być Biblioteki Wydziału Ekonomicznego oraz Prawa i Administracji w UMCS otwarte w niedzielę do wczesnego popołudnia, mimo że Biblioteka Główna jest zamknięta.

¹⁴ Wyjątkiem jest na pewno Warszawa, gdzie oprócz BUW i Biblioteki m.st. Warszawy w niedzielę dostępna jest także Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej i Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej.

zarejestrowanym użytkownikom Biblioteki maila z informacją, że od października tego roku Biblioteka będzie otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-22:00, a w soboty w godzinach 9:00-21:00. Wcześniej we wszystkie dni powszednie Biblioteka pracowała w godzinach 9:00-21:00. Bez zmiany pozostały więc godziny pracy w soboty (9:00-21:00) i w niedzielę (15:00-20:00). Oznaczało to zwiększenie tygodniowej liczby godzin pracy biblioteki aż o dziesięć godzin (w ujęciu procentowym o 13%).

Kolejna istotna pod tym względem zmiana nastąpiła po sesji letniej 2019 r. W latach poprzednich, w okresie wakacyjnym (w lipcu i w sierpniu) Biblioteka skracala znacząco godziny pracy w porównaniu z pozostałymi miesiącami i otwierana była w poniedziałki i wtorki po południu (w godzinach 14:00-21:00), zaś w środy, czwartki i piątki do popołudnia (w godzinach 9:00-16:00). W soboty i niedziele Biblioteka była zamknięta. Nie był to system przyjazny dla użytkownika, bo jeśli ktoś nie pamiętał, w które dni można było iść do Biblioteki w pierwszej części dnia, a w które po południu, a nie sprawdził tego na stronie WWW, to mógł być niemiłe zaskoczony, gdy we wtorek np. o 13:00 stawał przed zamkniętymi drzwiami biblioteki. Wiele bibliotek robi podobnie i skraca znacząco swój czas pracy w okresie wakacyjnym, właśnie poprzez wprowadzenie zmiennego planu pracy z różnymi godzinami w kolejnych dniach tygodnia. Ale z punktu widzenia użytkowników jest to rozwiązanie uciążliwe, więc ujednolicenie godzin pracy jest wskazane. Zmiana wprowadzona w BUW w okresie lipiec-sierpień 2019 r. polegała właśnie na ujednoliceniu godzin pracy od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-21:00. Oznaczało to zatem znaczące zwiększenie tygodniowej liczby godzin pracy biblioteki w lipcu i w sierpniu w porównaniu z latami poprzednimi aż o 25 godzin w każdym z tych miesięcy (71%)¹⁵.

W lipcu i w sierpniu w środkowej części dnia w czytelni głównej BUW przebywało przeciętnie ok. 20 osób, co nie jest liczbą dużą, bo odpowiada ok. 1/5 wszystkich miejsc w tej czytelni. Należy to częściowo tłumaczyć faktem, że w letnich miesiącach czytelnia główna BUW jest mocno nasłoneczniona, przez co dłuższe przebywanie tam może być dla niektórych użytkowników niekomfortowe. Zwłaszcza że wykorzystanie pozostałych, mniej nasłonecznionych przestrzeni czytelnianych BUW jest w tym czasie wyższe i najczęściej przekracza 30% ogólnej liczby miejsc w danym miejscu. W porównaniu z liczbą użytkowników notowanych w okresie se-

¹⁵ Należy docenić to organizacyjne udogodnienie, choć bez żadnej krytyki można wyrazić jednocześnie drobny żal, że nie było organizacyjnych możliwości zapewnienia dostępu do BUW – choćby nawet w mniejszym zakresie godzinowym – także w soboty. Z całą pewnością wielu użytkowników z takiej możliwości by skorzystało, o czym przekonuje fakt, że w otwartej w wakacyjne soboty czytelni Biblioteki Narodowej (tymczasowej na czas remontu w 2019 r.) przez dużą część dnia prawie wszystkie miejsca – spośród 90 tam dostępnych – były zajęte.

sji egzaminacyjnych to wciąż nie jest szczególnie duży odsetek, ale jednak na tyle znaczący, by uzasadnić potrzebę otwarcia Biblioteki w miesiącach wakacyjnych w wymiarze przynajmniej dziesięciu godzin dziennie. Jest bowiem wielu studentów, którzy mimo wakacyjnej pory chętnie odwiedzają bibliotekę uczelnianą, szukając miejsca, by napisać kolejny rozdział swojej dyplomowej dysertacji lub przygotować się do wrześniowych egzaminów poprawkowych. Bez wątplenia zatem BUW można wskazać jako przykład biblioteki, starającej się sukcesywnie dostosowywać godziny swojej pracy do potrzeb i oczekiwań różnych użytkowników, chcących korzystać z Biblioteki w różnych porach dnia i w różnych okresach roku, także w czasie wakacji.

Należy też zaznaczyć, że unormowanie i wydłużenie godzin pracy BUW w okresie letnim związane było z wprowadzeniem tzw. systemu bezobsługowego, określanego w bibliotekarstwie anglo-amerykańskim jako „unstaffed hours”. W BUW polega to na tym, że w poniedziałki i wtorki przed godziną 14:00, a w środy, czwartki i piątki po godzinie 16:00 nie tylko wypożyczalnia jest zamknięta, ale dyżurujących bibliotekarzy nie ma również w czytelni głównej oraz w punkcie informacyjnym. To jest rewolucyjna zmiana i zasadnicza różnica w porównaniu z okresami, gdy BUW jest dostępny w porze nocnej. Bo wówczas jednak jeden dyżurujący bibliotekarz jest obecny w czytelni głównej, a druga osoba spośród personelu bibliotecznego dyżuruje też w informatorium. System bezobsługowy jest w polskiej praktyce rozwiązaniem nowatorskim, ale za granicą od dawna praktykowanym – zwłaszcza w godzinach popołudniowych i nocnych. Na przykład we wspomnianej już Belk Library w Appalachian State University w praktykowanym tam systemie 24/5 duża część pracy nocnej odbywa się bez udziału etatowych pracowników biblioteki, gdyż przyjęto, że ostatni pracownik z kategorii bibliotekarzy będzie opuszczał bibliotekę o godzinie 21:00, zaś ostatni z pracowników obsługi będzie kończył pracę o godzinie 2:00. Zatem studentom przebywającym w bibliotece po tej godzinie towarzyszą już tylko pracownicy ochrony (Johnson & McCallister, 2015, p. 88). System „unstaffed” jest rozwiązaniem nie pozbawionym kontrowersji. Na pewno w porze nocnej ma to ekonomiczne uzasadnienie. Wydaje się jednak, że w dużej bibliotece uczelnianej w każdej porze pracy biblioteki zasadna byłaby obecność dyżurnego bibliotekarza, który będzie gotów wesprzeć mniej zorientowanych użytkowników, nie w pełni radzących sobie z obsługą systemu wyszukiwawczego biblioteki lub gubiących się w systemie klasyfikacyjnym w wolnym dostępie do półek.

W odniesieniu do BUW wprowadzenie systemu bezobsługowego można by podsumować stwierdzeniem, że w okresie letnim po godzinie 16:00 w BUW jest wielu użytkowników, ale nie ma żadnego bibliotekarza. Tyle że faktycznie tak powiedzieć nie można, bo jednak jeden bibliotekarz jest obecny, gdyż pomaga... w obsłudze selfchecków. To zabawny

dość paradoks, że urządzenia, które miały wyeliminować bibliotekarza jako pośrednika w obsłudze wypożyczeń, powodują, że akurat ten jeden bibliotekarz musi jednak na dyżurze pozostać. Przypomina to trochę sytuacje obserwowane w hipermarketach, które uruchomiły usługę *self-service checkout*, czyli kasy samoobsługowe. Tam również zazwyczaj dyżuruje pracownik, który pomaga klientom mniej wprawnym w obsłudze takich nowoczesnych kas. I w handlu, i w bibliotekach urządzenia generacji *self* są stosunkową nowością. Należy więc oczekiwać, że niebawem odsetek osób sprawnie obsługujących takie urządzenia będzie na tyle duży, że pomoc do ich obsługi nie będzie potrzebna. To sprawi, że biblioteka akademicka, nie licząc kilku pracowników ochrony, będzie mogła w pewnych porach dnia faktycznie stać się biblioteką bezobsługową. Jeśli więc głoszone czasem koncepcje pod hasłem „library without books” zasłużenie poddaje się krytyce, to akurat koncepcja „library without librarians” właśnie się ziszcza.

BUW DLA SÓW

Najlepszym jednak przykładem dostosowywania godzin pracy BUW do oczekiwań użytkowników jest organizowana od kilku lat, dwukrotnie w ciągu roku w czasie sesji egzaminacyjnych, akcja pod nazwą „BUW dla sów” (dalej też „Bds”), gdy Biblioteka wydłuża czas pracy do godziny 5:00 rano. Mimo że akcja prowadzona jest od dekady¹⁶, w polskim bibliotekarstwie może wciąż być rozpatrywana jako organizacyjne *novum*. Pozostałe biblioteki uniwersyteckie, a ściślej te, które wprowadzają dłuższe godziny pracy w okresie sesji egzaminacyjnych, przeważnie nie wykraczają w tych udogodnieniach poza godzinę 24:00. Spośród innych polskich bibliotek uczelnianych należy w tym kontekście wymienić Bibliotekę Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, która idąc śladem BUW od pięciu lat również wydłuża godziny pracy w okresie zimowych i letnich sesji egzaminacyjnych, a robi to nawet w większym zakresie niż BUW. Podobnie bowiem jak w BUW godzinę zamknięcia biblioteki ustalono w SGH na 5:00 rano, ale różnica polega na tym, że w czasie trwania akcji – nazwanej oryginalnie „InSGHomnia” – w Bibliotece SGH można zostać do 5:00 również w soboty. To praktycznie oznacza, że w 2019 r. w sesji letniej Biblioteka SGH była otwarta do godziny 5:00 przez 23 dni, podczas gdy BUW pracowała w ten sposób przez 20 dni.

¹⁶ Po raz pierwszy akcja „Bds”, początkowo pod nazwą „BUW dla sów i nocnych marków”, odbyła się w styczniu 2010 r. Zob. adz: *Puchacze i uszatki w nocnym BUW* [online]. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – Styczeń w Bibliotece 2010 [dostęp: 23.07.2019]. Dostępny w WWW: <http://archiwalna.buw.uw.edu.pl/images/BUW_PDF/Biuletyn_BUW/styczen2010.pdf>, s. 2.

Praca w systemie 21 godzin na dobę, nawet jeśli tylko w czasie sesji egzaminacyjnych, w sposób znaczący przybliży BUW do systemu praktykowanego w bibliotekarstwie akademickim za granicą jako system 24/5. Skłania to więc do postawienia pytań dotyczących problemów organizacyjnych, a przede wszystkim zasadniczego pytania, czy stopień wykorzystania BUW w godzinach nocnych przekonująco uzasadnia znaczące wydłużenie godzin pracy Biblioteki.

W tej części artykułu znalazła się więc analiza danych pozwalających stwierdzić, jak duża liczba użytkowników przebywa w Bibliotece w godzinach nocnych i z jakich części Biblioteki oni głównie korzystają. Podobne analizy prezentowane w piśmiennictwie zagranicznym bywają wspierane badaniami ankietowymi lub wywiadami z użytkownikami, co pozwala uzyskać dodatkowe dane na temat użytkowników, a dotyczące ich wieku, płci, przynależności wydziałowej, roku studiów, zainteresowań, oczekiwań i powodów korzystania z biblioteki w godzinach nocnych¹⁷. Przedstawiona poniżej analiza nie była wsparta ankietami i jest wyłącznie efektem trzech obserwacji przeprowadzonych w maju i w czerwcu 2019 r., których celem było ustalenie stopnia wykorzystania Biblioteki w kolejnych godzinach pracy nocnej. Bezpośrednia nocna obserwacja wykorzystania miejsc w największych przestrzeniach czytelnianych Biblioteki została uzupełniona analizą danych systemowych z czytelników kart bibliotecznych znajdujących się przy wejściu do Biblioteki. Nie można zatem miarodajnie wypowiedzieć się w kwestii wieku i płci nocnych użytkowników BUW, jednakże ogólne spostrzeżenia dokonane podczas trzech opisanych poniżej obserwacji pozwalają stwierdzić, że w zdecydowanej większości nocnymi użytkownikami są osoby poniżej 30 roku życia, bez wyraźnego wskazania na dominującą płć. Z kolei dane systemowe dzielą użytkowników na studentów UW, pracowników UW i osoby spoza UW, więc w tej kwestii wsparcie analizy ankietą nie było konieczne.

W kolejnych latach liczba dni, kiedy BUW otwarta jest do 5:00 rano sukcesywnie się zwiększa, choć właściwie dotyczy to okresów dłuższego otwarcia w czasie sesji letnich. W zimowych sesjach egzaminacyjnych bowiem (w zależności od układu kalendarza w styczniu lub na przełomie stycznia i lutego) liczba dni, kiedy biblioteka otwarta jest od godziny 8:00 do 5:00 następnego dnia, utrzymuje się na stałym poziomie. Zatem w sesji zimowej z 2019 r. w czasie trwania akcji „BUW dla sów” łączna liczba dni, gdy biblioteka była dostępna w godzinach od 8:00 do 5:00, wyniosła tak jak w latach poprzednich dziesięć dni.

W sesjach letnich wygląda to inaczej. Liczba dni, gdy biblioteka jest otwarta do 5:00 rano, jest w tych okresach większa i stale się powiększa.

¹⁷ Zob. np. A. Curry: *Opening Hours. The contest between diminishing resources and a 24/7 world*. „The Journal of Academic Librarianship” 2003, vol. 29, no. 6, pp. 375-385.

Jeszcze w sesjach letnich z lat 2013-2015 Biblioteka była dostępna w godzinach 8:00-5:00 tak, jak w sesjach zimowych, a więc każdorazowo łącznie przez dziesięć dni. Ale w sesji letniej 2016 r. było to już 12 dni. Z kolei w sesji letniej 2017 r. BUW był dostępny do 5:00 łącznie już przez 14 dni, natomiast w sesji letniej 2018 r. ta liczba zwiększyła się do 15 dni. Duży postęp nastąpił pod tym względem w kolejnym roku, gdy w czasie trwania akcji „Bds” na przełomie maja i czerwca 2019 r. łączna liczba dni w kolejnych tygodniach trwania akcji (licząc od poniedziałku do soboty), kiedy biblioteka była otwarta od godziny 8:00 do 5:00 następnego dnia, wyniosła 20 dni. W sumie więc w obu sesjach egzaminacyjnych w 2019 r. liczba dni, w których BUW była otwarta przez 21 godzin w ciągu doby, wyniosła rekordowe 30 dni. To oczywiście wciąż zbyt mało, by pod tym względem można było Bibliotekę UW przyrównywać do najdłużej otwartych bibliotek akademickich w krajach bardziej rozwiniętych, ale to na pewno stawia BUW w tej konkurencji na czołowym miejscu wśród bibliotek polskich.

Należy dodać, że terminy akcji „BUW dla sów” nie pokrywają się w pełni z terminami sesji egzaminacyjnych na Uniwersytecie Warszawskim. Dla przykładu: sesja zimowa na UW w 2019 r. odbywała się w dniach 26 stycznia – 8 lutego, natomiast akcja „Bds” obejmowała okres od 21 stycznia do 2 lutego. Podobnie było w tym roku w czasie sesji letniej – sesja na UW zaplanowana została w dniach 10-30 czerwca, ale akcja „BUW dla sów” odbyła się w dniach 20 maja – 14 czerwca. Można zatem stwierdzić, że akcja przypada nie tyle na sesję, co na czas największego „wzmocnienia” egzaminacyjnego. Akcja zaczyna się bowiem kilka dni przed sesją, a kończy kilka dni przed zamknięciem sesji. To słuszna i organizacyjnie przemyślana decyzja dyrekcji Biblioteki, bo sprawia, że BUW dostępna jest w zwiększonym wymiarze godzinowym w czasie faktycznie największego zainteresowania ze strony studentów. W kulminacyjnej fazie sesji, w środkowej części dnia znalezienie wolnego miejsca do pracy w czytelniach BUW jest dużym problemem. W końcówce sesji to zainteresowanie maleje i znalezienie wolnego miejsca w czytelni Biblioteki staje się zdecydowanie łatwiejsze. To wynika ze zwyczajowego planowania harmonogramu sesji przez studentów i wykładowców w ten sposób, by większość egzaminów i zaliczeń odbyła się w pierwszym tygodniu sesji (a nawet w tzw. terminie zerowym), tak by więcej wolnego czasu przypadło na przerwę międzysemestralną. Ta praktyka jest więc jeszcze jednym argumentem za tym, by godziny otwarcia bibliotek dostosowywać do faktycznego i potwierdzonego analizami wskaźników frekwencyjnych, zainteresowania usługami bibliotek.

W danych systemowych BUW, pokazujących liczbę osób, które w kolejnych godzinach pracy nocnej wchodzą do biblioteki i z niej wychodzą, zwraca uwagę podział na osoby z UW (z dodatkowym podziałem na studentów i pracowników) oraz osoby spoza UW. Warto pod-

kreślić i docenić, że w godzinach nocnych BUW nie ogranicza prawa wstępu do biblioteki tylko do osób z macierzystej uczelni, choć takie rozwiązanie bywa praktykowane w uczelniach zagranicznych, i to nawet w szerszym zakresie, bo nie tylko w porze nocnej. Przykładem może być The Diamond, jedna z dwóch przestrzeni bibliotecznych Uniwersytetu w Sheffield pracujących w systemie 24/7 (druga to Information Commons). Otóż z informacji o godzinach dostępności The Diamond wynika, że w czasie, gdy Biblioteka po godzinie 17:00 pracuje w trybie *unstaffed*, mogą z niej korzystać tylko użytkownicy z Uniwersytetu. Użytkownicy spoza uczelni (*external members*) mają prawo wstępu tylko w czasie *staffed hours*¹⁸.

UDZIAŁ UŻYTKOWNIKÓW W AKCJI „BUW DLA SÓW” – WSTĘPNE ZAŁOŻENIA

Można domniemywać, że godziną zasadniczej zmiany wśród użytkowników biblioteki w czasie trwania akcji „BUW dla sów” będzie godzina 22:00, a więc stała godzina zamknięcia Biblioteki w dzień powszedni poza okresami sesji. Założyć bowiem można, że z jednej strony, o tej porze część użytkowników zdecyduje się zakończyć swój „dzienny” pobyt w bibliotece, a jednocześnie z drugiej strony, można oczekiwać, że w tym samym czasie pojawi się przy wejściu do Biblioteki większa grupa osób, planujących pracę w godzinach nocnych. Poczucie zbliżającego się momentu przełomowego właśnie o 22:00 dodatkowo wzmacniają powtarzane co kwadrans komunikaty o planowym zamknięciu wypożyczalni i szatni. Dlatego w trzech wybranych dniach w pierwszej kolejności poddane zostały obserwacji wejścia i wyjścia z BUW tuż przed godziną 22:00. Można było bowiem założyć, że w miarę zbliżania się godziny 22:00 ruch przy wejściu będzie się intensyfikował, co też się potwierdziło. Kolejnym momentem, w którym zostało poddane obserwacji wejście do Biblioteki, była zbliżająca się północ.

Aby stwierdzić, że utrzymanie otwarcia Biblioteki przez całą noc jest uzasadnione, w trzech wybranych dniach po godzinie 22:00, w równych 2-godzinnych odstępach poddane zostały obserwacji największe czytelnice Biblioteki pod kątem liczby użytkowników przebywających w określonym momencie w konkretnej przestrzeni czytelnianej. Przedstawiona analiza jest nawiązaniem do pomysłu Marka Michalskiego, który podczas jednej z pierwszych akcji „Bds” w 2011 r. opisywał w „Biuletynie BUW” malejącą liczbę użytkowników w poszczególnych działach Biblioteki (Michalski, 2011, s. 3).

¹⁸ The Diamond opening hours 2018-2019 [online]. The University of Sheffield – The University Library [dostęp: 26.07.2019]. Dostępny w WWW: <<https://www.sheffield.ac.uk/library/libsites/diamondopen>>.

Projekt BUW przewidywał ok. 1000 miejsc dla czytelników. Połowa z tych miejsc znajduje się w ulokowanych w różnych częściach budynku przestrzeniach czytelnianych z czytelnią główną na czele, znajdującą się na II poziomie. W BUW jest dziesięć przestrzeni czytelnianych z liczbą co najmniej 20 miejsc w każdej z nich, a w sumie oferujących blisko 500 miejsc. Poza tym niemała liczba miejsc dla czytelników znajduje się też w mniejszych przestrzeniach czytelnianych liczących od kilku do kilkunastu stanowisk, a ulokowanych np. przy Informatorium, przy wypożyczalni, przy katalogach kartkowych, przy Gabinecie Rycin, czy przy Bibliotece Austriackiej. Ogólną liczbę miejsc dla czytelników uzupełnia znacząca liczba pojedynczych stanowisk umiejscowionych wśród regałów z wolnym dostępem. Te liczne, ale rozsiiane po całym budynku Biblioteki stanowiska, ze względu na trudność w obserwacji nie zostały uwzględnione w niniejszej analizie, jednakże można ogólnie zaobserwować, że po 22:00 wiele z tych miejsc jest jeszcze zajętych. Jednocześnie nie jest problemem znalezienie o tej porze bezpośrednio w wolnym dostępie wolnego miejsca do pracy, co w ciągu dnia (np. ok. 15:00) tuż przed sesją i w czasie sesji byłoby trudne. Natomiast po północy te pojedyncze miejsca (czasem rzeczywiście osamotnione) pustoszeją, a wciąż aktywni użytkownicy skupiają się jednak w większych przestrzeniach czytelnianych, w sąsiedztwie innych użytkowników.

Do pomiaru liczby użytkowników korzystających z BUW w nocy zostało wybranych dziesięć największych przestrzeni czytelnianych:

- czytelnia główna na II poziomie z liczbą miejsc 106,
- czytelnia północna na II poziomie z liczbą miejsc 39,
- czytelnia północna od strony ogrodu BUW na II poziomie z liczbą miejsc 49,
- czytelnia południowa przy księgozbiorze z działu sztuka na II poziomie z liczbą miejsc 42,
- czytelnia czasopism bieżących na II poziomie z liczbą miejsc 63,
- czytelnia wschodnia w księgozbiorze bibliologicznym na II poziomie z liczbą miejsc 55,
- czytelnia wschodnia przy księgozbiorze D¹⁹ na I poziomie z liczbą miejsc 36,
- czytelnia południowa przy księgozbiorze DS/DK na I poziomie z liczbą miejsc 26,
- czytelnia północna przy księgozbiorze BL na I poziomie z liczbą miejsc 54,
- czytelnia północna od strony ogrodu BUW na I poziomie z liczbą miejsc 27.

¹⁹ Oznaczenia literowe działów Klasyfikacji Biblioteki Kongresu: D – historia ogólnie, DS/DK – historia Azji i Europy Wschodniej, BL – religioznawstwo.

OBSERWACJA I

Wyniki pomiarów w nocy 20-21 maja 2019 r., w pierwszym dniu trwania akcji „Bds”, ale na 20 dni przed sesją letnią, są następujące:

– w godzinach 21:30-21:45 do Biblioteki weszło 38 osób, a wyszły z niej 74 osoby;

– w godzinach 21:45-22:00 do Biblioteki weszło 57 osób, a wyszły z niej 82 osoby.

W sumie więc, w pierwszym dniu akcji „BUW dla sów” w maju 2019 r., podczas 30 minut poprzedzających godzinę 22:00 do BUW weszło 95 osób, a opuściło Bibliotekę 156 osób. Niektóre z tych wejść i wyjść należałoby potraktować neutralnie, gdyż częściowo ruch na bramkach generowały osoby, które z Biblioteki wychodziły tylko na chwilę, by niebawem wrócić. Były to np. osoby wychodzące po to, by kupić coś w jednej z dwóch kafejek otwartych o tej porze w tzw. uliczce (jedna do 24:00, druga do 5:00) lub w automatach z napojami. Nie zmienia to faktu, że generalnie potwierdza się wstępne założenie, iż godzina 22:00 jest momentem, w którym grupa użytkowników „dziennych”, kończących pracę w Bibliotece, będzie przeważać nad tymi, którzy zaplanowali wzięcie udziału w akcji „BUW dla sów” i skorzystanie z możliwości nocnej pracy w Bibliotece. Z przedstawionego pomiaru wynika jednak, że przewaga liczebna tych, którzy ok. 22:00 w naturalny sposób kończą swoją dzienną aktywność i opuszczają bibliotekę, nad tymi, którzy w tym samym czasie zaczynają aktywność nocną, nie jest szczególnie znacząca. O znaczącej przewadze można by mówić, gdyby liczba osób wchodzących do biblioteki stanowiła nieduży procent liczby osób wychodzących, np. mniej niż 20%. Skoro jednak ten odsetek w okolicach godziny 22:00 wynosi ok. 60%, to należy ten fakt potraktować jako silny argument przemawiający za decyzją o przedłużeniu godzin pracy Biblioteki na porę nocną. Po godzinie 22:00 ruch na bramkach wyraźnie słabnie. Wobec tego nasuwa się pytanie, czy liczba osób przebywających w Bibliotece w kolejnych godzinach nocnych będzie utrzymywała się na poziomie, który pozwoli uznać, że dłuższe otwarcie Biblioteki jest rzeczywiście uzasadnione.

W godzinach 23:45-24:00 opuściło Bibliotekę 36 osób, a weszło do niej dziewięć osób. Zatem liczba osób wchodzących stanowiła już wyraźnie mniejszy odsetek w stosunku do liczby osób wychodzących w porównaniu z godziną 22:00 i wynosiła już tylko 25%. Należy poza tym przyjąć, bo w pewnym stopniu wynika to z zachowania osób obserwowanych przy bramkach, że osoby wychodzące z Biblioteki o tej porze to w większości użytkownicy ostatecznie opuszczający Bibliotekę tego dnia, natomiast wśród wchodzących „nowi” czytelnicy stanowią zdecydowaną mniejszość, bo większość z tych, którzy wchodzą, to osoby, które tylko wyszły na chwilę, żeby np. kupić coś w automacie lub oddać się przez chwilę

niezdrowemu nałogowi na powietrzu. Faktycznie zatem stosunek liczby osób wchodzących do liczby wychodzących będzie jeszcze bardziej niekorzystny niż 1:4.

Podane w tabelach liczby osób przebywających w czytelniach BUW w kolejnych godzinach pracy nocnej dotyczą tylko osób zajmujących miejsca siedzące i skupionych na pracy. Nie uwzględniają osób przebywających w czytelniach, ale śpiących na pufach. Tej grupie poświęcony jest jeden z kolejnych akapitów.

Tabela 1

Największe przestrzenie czytelni Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i ich wykorzystanie w czasie akcji „BUW dla sów” w nocy 20-21 maja 2019 r.

Czytelnia BUW z liczbą miejsc	Użytkownicy w kolejnych godzinach			
	22:30	0:30	2:30	4:30
Czytelnia główna na II poziomie – 106	49	28	7	5
Czytelnia północna na II poziomie – 39	21	8	2	2
Czytelnia północna na II poziomie od strony ogrodu – 49	23	11	1	1
Czytelnia południowa na II poziomie w dziale sztuka – 42	17	5	2	0
Czytelnia czasopism bieżących na II poziomie – 63	23	8	2	0
Czytelnia wschodnia od strony Wisły na II poziomie – 55	43	13	4	2
Czytelnia wschodnia na I poziomie w dziale D – 36	12	6	1	0
Czytelnia południowa na I poziomie w dziale DS/DK – 26	12	6	4	2
Czytelnia północna na I poziomie w dziale BL – 54	25	8	4	0
Czytelnia północna na I poziomie od strony ogrodu – 27	11	3	1	0

Z danych zawartych w tabeli 1, pokazujących liczbę użytkowników Biblioteki przebywających w nocy 20-21 maja 2019 r. w poszczególnych czytelniach, wynikają dwa proste wnioski. Po pierwsze, w kolejnych godzinach pracy nocnej wyraźnie spada liczba osób zajmujących miejsca w czytelniach. Po drugie zaś, już o godzinie 22:00 w niektórych przestrzeniach czytelnianych liczba zajętych miejsc nie przekracza 50% ogólnej liczby miejsc dostępnych w danym miejscu, a o północy w żadnej przestrzeni czytelnianej liczba zajętych miejsc nie jest większa niż 25% ich ogólnej liczby w danej czytelni. W kolejnych zaś godzinach, a więc po godzinie 2:00, a już zwłaszcza po godzinie 4:00 w niektórych czytelniach wskaźnik ten spada do zera.

O godzinie 22:00 nie była wykorzystywana żadna z 20 kabin pracy indywidualnej ulokowanych na poziomie III. Znajdowały się w nich co prawda rzeczy osób, które „wypożyczyły”²⁰ kabiny na przysługujący czas, ale w żadnej z nich ani o 22:00, ani w kolejnych godzinach nie było żadnego z użytkowników. Puste były też kabiny do pracy indywidualnej w zachodniej części poziomu II w liczbie siedmiu. Natomiast o 22:00 i o północy zajęte były obie sale do pracy grupowej (s. 264-265) w tej samej części na II poziomie.

W podobnych analizach korzystania z bibliotek akademickich w nocy z oczywistych powodów uwzględniane są także osoby z kategorii *sleeping*. Z obserwacji prowadzonych w BUW podczas akcji „Bds” wynika, że o 22:00 praktycznie nie ma osób śpiących czy drzemiących. Jednak w późniejszych godzinach takie osoby można spotkać. Początkowo ich liczba jest znikoma w porównaniu z liczbą osób pracujących w czytelniach. W dziesięciu przestrzeniach czytelnianych poddanych obserwacji 20-21 maja o godzinie 22:30 i 0:30 nie spał nikt, po godzinie 2:30 było takich osób raptem trzy, ale ok. 4:30 śpiących osób było sześć. Liczba sześć wydaje się mała, jednak w zestawieniu z liczbą osób wciąż o tak późnej (wcześniejszej?) porze aktywnych i zajmujących miejsca w dziesięciu przestrzeniach czytelnianych jest już liczbą znaczącą. Pobieżny przegląd stanowisk ulokowanych bezpośrednio przy półkach z wolnym dostępem pozwala stwierdzić, że ok. 4:30 te miejsca nie są już zajmowane. W sumie więc, jeśli policzyć osoby pracujące ok. 4:30 w dziesięciu przestrzeniach czytelnianych, to aktywnych użytkowników było o tej porze 12. Skoro zatem na rozłożonych w różnych częściach biblioteki pufach spało sześć osób, to odsetek osób śpiących w ogólnej liczbie osób przebywających w Bibliotece (poza personelem) jest znaczący, skoro stanowi aż 33%.

Jest w pewien sposób zrozumiałe, że miejsca ulokowane bezpośrednio w wolnym dostępie nie są już ok. 4:30 zajmowane przez osoby pracujące o tej porze w Bibliotece. Ci nieliczni, wciąż jeszcze aktywni, skupiają się bowiem w większych przestrzeniach czytelnianych, gdzie są też inni czytelnicy, a światło jest włączone stale. Bezpośrednio w wolnym dostępie, gdzie działają czasowe wyłączniki światła, co pewien czas wokół osób zajmujących tamte miejsca robi się po prostu ciemno. Można więc zrozumieć, że niektórzy mogą się poczuć nieswojo w dużym, opustoszałym gmachu, gdzie w pobliżu nie ma innych użytkowników, a jedynym źródłem światła jest lampka nad biurkiem.

²⁰ Kabiny do pracy indywidualnej rezerwuje się tak jak pozostałe zbiory, wybierając jedną z nich z katalogu Biblioteki.

OBSERWACJA II

Kolejna obserwacja intensywności wykorzystania miejsc dla czytelników podczas akcji „BUW dla sów” w semestrze letnim 2019 r. miała miejsce w nocy z 4 na 5 czerwca. Nie był to jeszcze czas sesji, która zaczynała się dopiero sześć dni później, ale był to czas intensywnej pracy studentów przygotowujących się do sesji lub zdających egzaminy w tzw. terminie zerowym.

Wyniki obserwacji osób wchodzących do Biblioteki przed godziną 22:00 i ją opuszczających są następujące:

- w godzinach 21:30-21:45 do Biblioteki weszło 101, a wyszło z niej 81;
- w godzinach 21:45-22:00 tendencja się odwróciła, bo do Biblioteki weszły 72 osoby, a wyszły z niej 102²¹.

Podane liczby wskazują, że ok. 21:30 w Bibliotece pojawia się więcej osób zamierzających spędzić tu późny wieczór, a może nawet noc. Jednak w kolejnych kwadransach liczba osób przybywających do Biblioteki z minuty na minutę spada, a zaczynają liczebnie przeważać osoby opuszczające Bibliotekę po skończonej pracy. W sumie więc, w nocy 4-5 czerwca 2019 r., podczas 30 minut poprzedzających godzinę 22:00 weszły do Biblioteki 173 osoby, a opuściły ją 183. Potwierdziła się więc obserwacja z 20 maja, wskazująca, że godzina 22:00 to moment przełomowy, w którym co prawda pojawiają się licznie w Bibliotece osoby planujące udział w akcji „BUW dla sów”, ale ci, którzy opuszczają Bibliotekę, zaczynają liczebnie przeważać. Ponownie jednak wyniki pomiarów z 4-5 czerwca pokazały, że przewaga liczebna osób wychodzących z Biblioteki ok. 22:00 nad osobami wchodzącymi do niej nie jest znacząca, a nawet – w porównaniu z pomiarem z 20 maja – wskaźnik ten jeszcze się poprawił, bo stosunek liczby wchodzących do liczby wychodzących wyniósł 95% (poprzednio 60%)²².

Kolejnym momentem, w którym zostało poddane obserwacji wejście do Biblioteki, była zbliżająca się północ. Z obserwacji ruchu na bramkach ok. 22:00 wynikało, że w porównaniu z poniedziałkiem 20 maja we wtorek 4 czerwca liczba osób opuszczających o tej porze Bibliotekę była niewiele większa niż liczba wchodzących. Należało się zatem spodziewać, że kolejny pomiar dokonany o północy pokaże, iż w szczytowym okresie akcji „Bds” osoby opuszczające Bibliotekę już tak znacząco nie przeważają liczebnie nad wchodzącymi. I rzeczywiście, w godzinach 23:45-24:00

²¹ W kolejnym kwadransie (22:00-22:15) tendencja się potwierdziła i pogłębiła, gdyż do Biblioteki weszło 59 osób, a wyszło 114 osób.

²² Nie bez znaczenia może być fakt, że 20 maja – pierwszy dzień letniej akcji „Bds” w 2019 r. – był w Warszawie dniem chłodnym i deszczowym, niezachęcającym do opuszczenia domu i udania się na nocną naukę do Biblioteki. Dla studentów – zapewne w większości niezmotoryzowanych i korzystających z komunikacji miejskiej – pogoda będzie istotnym czynnikiem w podjęciu decyzji o nocnej wyprawie do biblioteki.

opuścili Bibliotekę 74 osoby, a weszły do niej 43. Liczba wchodzących stanowiła zatem w tym pomiarze 58% liczby wychodzących (2 tygodnie wcześniej ten sam wskaźnik wynosił tylko 25%). Te liczby jeszcze bardziej potwierdzają zasadność decyzji o wydłużeniu godzin pracy Biblioteki w godzinach nocnych i pokazują, że zainteresowanie pracą nocną w Bibliotece wzrasta w miarę zbliżania się sesji.

Tabela 2

Największe przestrzenie czytelni Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i ich wykorzystanie w czasie akcji „BUW dla sów” w nocy 4-5 czerwca 2019 r.

Czytelnia BUW z liczbą miejsc	Użytkownicy w kolejnych godzinach			
	22:30	0:30	2:30	4:30
Czytelnia główna na II poziomie – 106	74	37	15	1
Czytelnia północna na II poziomie – 39	26	13	7	1
Czytelnia północna na II poziomie od strony ogrodu – 49	24	16	9	1
Czytelnia południowa na II poziomie w dziale sztuka – 42	25	12	6	0
Czytelnia czasopism bieżących na II poziomie – 63	38	18	9	2
Czytelnia wschodnia od strony Wisły na II poziomie – 55	23	10	3	0
Czytelnia wschodnia na I poziomie w dziale D – 36	25	12	3	2
Czytelnia południowa na I poziomie w dziale DS/DK – 26	8	4	1	0
Czytelnia północna na I poziomie w dziale BL – 54	36	13	5	3
Czytelnia północna na I poziomie od strony ogrodu – 27	24	3	4	3

Tak, jak podczas obserwacji dokonanej w nocy 20-21 maja, tak też w nocy 4-5 czerwca żadna z kabin do pracy indywidualnej na poziomie III nie była wykorzystywana. To samo dotyczy kabin na poziomie II. Natomiast podobnie, jak dwa tygodnie wcześniej, obie sale do pracy grupowej na II poziomie miały wewnątrz użytkowników.

Poszukiwanie osób z kategorii *sleeping* pozwoliło ponownie stwierdzić, że w dziesięciu przestrzeniach czytelni poddanych obserwacji po godzinie 22:00 i po 24:00 nie spał nikt, o godzinie 2:30 było takich osób siedem, a o 4:30 w sumie tylko cztery. Zważywszy jednak, że o 4:30 osób aktywnych i skupionych na pracy było w dziesięciu czytelniach tylko 13, to ponownie daje to dość znaczący odsetek śpiących w ogólnej liczbie osób przebywających w czytelniach, wynoszący 24%.

OBSERWACJA III

Kolejna obserwacja intensywności wykorzystania miejsc dla czytelników podczas akcji „BUW dla sów” w semestrze letnim 2019 r. miała miejsce w nocy z 11 na 12 czerwca. Był to dopiero drugi dzień sesji egzaminacyjnej, ale jednocześnie jedna z ostatnich nocy letniej akcji „Bds”.

Wyniki obserwacji osób wchodzących do Biblioteki i ją opuszczających przed godziną 22:00 są następujące:

– w godzinach 21:30-21:45 do Biblioteki weszły 83 osoby, a wyszło z niej 111 osób;

– w godzinach 21:45-22:00 do Biblioteki weszło 105, a wyszło 112 osób²³.

Potwierdziły się więc dane z dwóch poprzednich obserwacji, mówiące że przed godziną 22:00 w Bibliotece pojawia się więcej osób zamierzających spędzić tu wieczór, a nawet noc. W nocy 11-12 czerwca, podczas 30 minut poprzedzających godzinę 22:00 weszło do Biblioteki 188 osób, a opuściły ją 223 osoby. Potwierdziła się więc po raz kolejny obserwacja, że okolice godziny 22:00 to czas przełomowy, w którym w znacznej liczbie pojawiają się w Bibliotece osoby biorące udział w akcji „BUW dla sów”, ale ci, którzy opuszczają Bibliotekę, zaczynają liczebnie przeważać. Jednak jeszcze raz wyniki pomiarów z 11-12 czerwca pokazały, że przewaga liczebna osób wychodzących z Biblioteki ok. 22:00 nad osobami wchodzącymi do niej nie jest duża, a stosunek liczby wchodzących do liczby wychodzących wyniósł 84% (podczas pomiaru z 4-5 czerwca było to 95%)²⁴.

Jeszcze raz tego dnia poddane zostały obserwacji osoby wchodzące do Biblioteki tuż przed godziną 24:00. Pomiar przeprowadzony o północy z 11 na 12 czerwca potwierdził obserwację sprzed tygodnia, że w godzinach 23:45-24:00 osoby opuszczające Bibliotekę nie przeważają znacząco liczebnie nad osobami wchodzącymi do Biblioteki. W tym czasie opuściło Bibliotekę 58 osób, a weszło do niej 35 osób. W tym pomiarze liczba wchodzących stanowiła 60% liczby wychodzących (tydzień wcześniej ten sam wskaźnik wynosił 58%). Skoro więc ruch obserwowany o północy przy wejściu do Biblioteki wskazuje, że mimo stałego spadku liczby osób przebywających w Bibliotece wciąż jest jednak wiele osób, które do niej wchodzi lub też wracają po krótkim pobycie poza Biblioteką, to jeszcze raz potwierdziła się zasadność decyzji o wydłużeniu godzin pracy Biblioteki przynajmniej do północy.

²³ W kolejnym kwadransie (22:00-22:15) tendencja się potwierdziła i pogłębiła, gdyż do Biblioteki weszło 78 osób, a wyszło 103 osoby.

²⁴ Ponownie nie bez znaczenia dla wyników pomiarów mógł być fakt, że podobnie, jak noc 4-5 czerwca noc 11-12 czerwca, była także bardzo ciepła.

Tabela 3

Największe przestrzenie czytelni Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i ich wykorzystanie w czasie akcji „BUW dla sów” w nocy 11-12 czerwca 2019 r.

Czytelnia BUW z liczbą miejsc	Użytkownicy w kolejnych godzinach			
	22:30	0:30	2:30	4:30
Czytelnia główna na II poziomie – 106	69	36	9	4
Czytelnia północna na II poziomie – 39	22	11	8	1
Czytelnia północna na II poziomie od strony ogrodu – 49	23	14	10	4
Czytelnia południowa na II poziomie w dziale sztuka – 42	28	11	6	1
Czytelnia czasopism bieżących na II poziomie – 63	44	28	8	5
Czytelnia wschodnia od strony Wisły na II poziomie – 55	26	13	7	7
Czytelnia wschodnia na I poziomie w dziale D – 36	22	15	3	1
Czytelnia południowa na I poziomie w dziale DS/DK – 26	17	8	3	2
Czytelnia północna na I poziomie w dziale BL – 54	41	21	8	2
Czytelnia północna na I poziomie od strony ogrodu – 27	16	7	7	1

W nocy z 11 na 12 czerwca, a więc w końcowej fazie akcji „Bds”, ale w początkowej części sesji egzaminacyjnej, po godzinie 4:00 miała miejsce sytuacja inna niż podczas dwóch poprzednich pomiarów. Otóż 21 maja i 5 czerwca po godzinie 4:00 były przestrzenie czytelni, w których nie przebywał już żaden czytelnik. W maju takich przestrzeni było pięć, a podczas pierwszego pomiaru czerwcowego było ich trzy. Natomiast 12 czerwca takiej przestrzeni nie było. To by mogło z jednej strony przemawiać na korzyść rozwiązania, w którym BUW w czasie sesji egzaminacyjnej pozostaje otwarty do 5:00. Jednak z drugiej strony w środę 12 czerwca o 4:30 w połowie przestrzeni czytelni przebywały najwyżej jedna-dwie osoby, a więc dość mało, żeby traktować to jako mocny argument na korzyść rozwiązania z godziną 5:00 jako czasem zamknięcia Biblioteki. Dodatkowym argumentem osłabiającym to rozwiązanie jest fakt, że po godzinie 4:00 wśród osób przebywających w Bibliotece co trzecia-czwarta osoba po prostu śpi.

Tak jak podczas dwóch poprzednich obserwacji tak też w nocy 11-12 czerwca żadna z kabin do pracy indywidualnej na poziomie III i żadna z kabin na poziomie II nie była wykorzystywana, natomiast – podobnie jak w dwóch poprzednich obserwacjach – sale do pracy grupowej na II poziomie były zajęte. Skoro zaś z kabin do pracy indywidualnej nie mogą korzystać studenci, a tylko „profesorowie, doktorzy habilitowani

i doktorzy zatrudnieni na UW oraz samodzielni pracownicy nauki spoza UW zameldowani w Warszawie"²⁵, to nasuwa się wniosek, że starsi pracownicy nauki nie są zainteresowani spędzaniem nocy w bibliotece. Jak wynika z omówionych dalej danych systemowych, pracownicy naukowci nader rzadko spędzają noc w bibliotece. Rozwijając to można stwierdzić, że wśród osób korzystających w nocy z bibliotek uczelnianych przeważają studenci niższych roczników. Z badań przeprowadzonych w Bibliotece Uniwersytetu Stanowego w Mankato (Minnesota) wynika, że częściej nocnymi użytkownikami biblioteki uczelnianej są studenci studiów licencjackich, a ich liczba kilkukrotnie przewyższa liczbę słuchaczy studiów magisterskich (Lawrence & Weber, 2012, p. 533).

W nocy 11-12 czerwca w dziesięciu przestrzeniach czytelnianych BUW o godzinie 22:30 nie spał nikt, o godzinie 0:30 były dwie osoby korzystające z pufów i ewidentnie śpiące. O godzinie 2:30 było takich osób cztery, a o 4:30 spało dziewięć osób. Osoby śpiące najczęściej korzystają z pufów. Nasuwa się wobec tego pytanie, co by było, gdyby kilka lat temu BUW nie zainwestował w to udogodnienie. Czy śpiących nie byłoby wcale, czy też częściej pojawiałyby się osoby w śpiworach, co też się zdarza?

Pobieżny przegląd stanowisk ulokowanych bezpośrednio przy półkach z wolnym dostępem znów pozwolił stwierdzić, że ok. 4:30 zdecydowana ich większość jest pusta. We wszystkich przestrzeniach czytelnianych zajmowane są o tej porze tylko pojedyncze miejsca bezpośrednio w wolnym dostępie. Jeśli więc uwzględni się tylko osoby pracujące tuż po godzinie 4:00 w dziesięciu przestrzeniach czytelnianych, to w nocy 11-12 czerwca aktywnych użytkowników było o tej porze 28. To największa liczba z trzech nocy, w których zostały poddane obserwacji największe przestrzenie czytelniane BUW zanotowana o 4:30, ale procentowo daje to mimo wszystko mały wskaźnik wykorzystania wszystkich miejsc w czytelnianach. Jednocześnie tej nocy o tej samej porze w przestrzeniach czytelnianych spało (w sposób niepodlegający wątpliwości) aż dziewięć osób. To oznacza taki sam odsetek (24%) śpiących w ogólnej liczbie osób przebywających we wczesnych godzinach rannych w Bibliotece, jak podczas obserwacji 5 czerwca i kilka procent mniejszy niż podczas obserwacji z 21 maja, a więc jest to wciąż odsetek znaczący.

ANALIZA DANYCH SYSTEMOWYCH

Do interesujących wniosków prowadzą też dane z systemu Virtua, pokazujące liczbę osób wchodzących do Biblioteki w kolejnych przedziałach godzinowych. Na potrzeby tej analizy wybrane zostały zestawienia da-

²⁵ Zob. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – Regulaminy. Zasady korzystania z kabin pracy indywidualnej dla pracowników naukowych: <<https://www.buw.uw.edu.pl/informacje-praktyczne/regulaminy/>>.

nych z pięciu nocy (sześciu dni), kiedy zimowa i letnia akcja „Bds” pokrywała się z czasem sesji, a więc z okresu 28 stycznia – 2 lutego oraz 10-15 czerwca 2019 r.

Pierwszy wniosek będzie stwierdzeniem bardzo dużego znaczenia Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie dla osób spoza Uniwersytetu. BUW bowiem, zgodnie ze swoją 200-letnią tradycją i zapisem w statucie uczelni, jest publiczną biblioteką naukową, otwartą również dla osób nie należących do społeczności UW. Warto zatem jeszcze raz podkreślić, że w odróżnieniu od wielu bibliotek zagranicznych (co zostało szerzej opisane w pierwszej części artykułu²⁶) BUW nie zamyka w porze nocnej dostępu do swoich czytelni osobom spoza uczelni, a udział osób spoza UW w akcji „Bds” jest bardzo duży. Na przykład w dniach 10-15 czerwca 2019 r. w godzinach 22:00-5:00 system biblioteczny zarejestrował łącznie 3634 wejścia do Biblioteki, a 1924 z nich dotyczyły osób spoza UW, to zaś oznacza 53% udział tych osób w akcji „Bds” (w czasie całej letniej akcji „Bds” ten odsetek wyniósł 47%, a w czasie całej akcji zimowej 42%).

Drugi ciekawy wniosek dotyczy pracowników UW. Otóż z danych systemowych wynika, że z akcji „BUW dla sów” pracownicy UW praktycznie nie korzystają. Oto kilka przykładów z akcji letniej:

- 10 czerwca po godzinie 23:00 wszedł do BUW jeden pracownik UW, a potem do rana już nikt z tej kategorii,
- 11 czerwca po godzinie 22:00 nie wszedł do BUW żaden pracownik UW i do rana już tak zostało,
- 12 czerwca po godzinie 21:00 weszło do BUW dwóch pracowników UW, ale od 22:00 do rana nie wszedł już żaden inny pracownik uczelni.

Podobnie niskie wskaźniki obecności pracowników UW podczas akcji „Bds” zanotowano w edycji zimowej. W ciągu pięciu nocy od 28 stycznia do 2 lutego, kiedy akcja „Bds” pokryła się z okresem sesji zimowej, system w godzinach 22:00-5:00 zarejestrował w sumie tylko sześć wejść pracowników UW do BUW, z czego cztery wejścia miały miejsce w nocy z 1 na 2 lutego. Jeśli jednocześnie spojrzeć na łączną liczbę wejść do BUW w tym samym okresie, w tych samych godzinach między 22:00 a 5:00, a wynoszącą 5332, to stwierdzić można, że obecność pracowników UW w bibliotece uczelnianej podczas akcji „Bds” liczona jest w promilach. W ciągu dnia pracownicy UW pojawiają się w BUW jednak częściej, choć i tak nie są to duże liczby. W uwzględnionym okresie sesji zimowej 2019 r., w ciągu sześciu dni od 28 stycznia do 2 lutego, w czasie gdy notuje się największe liczby osób wchodzących do Biblioteki, a więc od 13:00 do 20:00, system BUW zarejestrował łącznie 23 178 wejść, z czego 289 dotyczyło pracowników UW, co daje udział 1,2%.

²⁶ D. Grygowski: *Biblioteki akademickie w nocy – cz. 1 – doświadczenia zagraniczne*. „Przegląd Biblioteczny”, 2019, z. 4, s. 433-464.

Jeszcze jeden wniosek mówi o tym, że użytkownicy BUW w większej liczbie pojawiają się w Bibliotece w późnych godzinach wieczornych niż w pierwszych godzinach porannego otwarcia biblioteki. Podczas akcji letniej w ciągu pięciu dni od 10 do 14 czerwca, w godzinach 8:00-11:00 system zarejestrował 3128 wejść do Biblioteki, a w godzinach 21:00-24:00 do Biblioteki weszło 4106 osób. Oczywiście największe liczby wchodzących do Biblioteki notuje się w środku dnia, ale w konkurencji przedpołudnie-wieczór wyraźnie wygrywa wieczór. Szeroki zakres godzinowy pracy Biblioteki sprawia, że mogą być pod względem czasowym zaspokojone potrzeby wszystkich. I tych, którzy wolą lub muszą pracować rano, jak i tych, którzy preferują pracę wieczorem i w nocy. Zwłaszcza tych drugich, skoro stanowią większość.

PODSUMOWANIE OBSERWACJI, WNIOSKI

Przeprowadzone obserwacje prowadzą do kilku ogólnych wniosków. Po pierwsze, w zdecydowanej większości nocnymi użytkownikami BUW są ludzie młodzi. W grupie użytkowników z UW zdecydowanie przeważają studenci, należy więc założyć, że w grupie spoza UW są to studenci innych warszawskich uczelni. Zaobserwować można nieliczne osoby w wieku powyżej 30 roku życia, a osoby wyraźnie starsze, a więc powyżej 50 roku życia stanowią znikomy odsetek. To się potwierdza w innych badaniach. Na przykład w badaniu omówionym przez Ann Curry, a dotyczącym użytkowników Biblioteki Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej w Vancouver, stwierdzono, że tylko 2% nocnych użytkowników stanowiły osoby powyżej 55 roku życia (Curry, 2003, p. 380). Jeszcze niższy wynik uzyskano w badaniu użytkowników Biblioteki Uniwersytetu Santa Clara w Kalifornii, gdzie ponad 90% osób korzystających z biblioteki w nocy stanowili studenci w wieku od 18 do 26 lat, natomiast osoby w wieku powyżej 30 lat stanowiły tylko ok. 2% użytkowników (Chrzastowski & Nutefall, 2016, p. 184). Gdyby przeprowadzić szczegółowe badanie ankietowe wśród nocnych użytkowników BUW, m.in. z pytaniem o wiek respondenta, ten odsetek byłby zapewne jeszcze niższy²⁷.

Na podstawie obserwacji użytkowników można spróbować opisać sposób ich pracy. Otóż w zdecydowanej większości użytkownicy Biblioteki mają na pulpitach przed sobą ekrany własnych laptopów. Są też osoby korzystające ze stacjonarnych komputerów bibliotecznych. Natomiast do bardzo nielicznych należą osoby, przed którymi nie ma widocznego urządzenia z ekranem, i które pracują przede wszystkim z materiałami

²⁷ Wynik, jaki uzyskano w badaniu użytkowników biblioteki w Szkole Prawa Karnego Uniwersytetu w Nowym Jorku, gdzie osoby powyżej 30 roku życia stanowiły ok. 11% nocnych użytkowników tej biblioteki, należy uznać za wyjątkowy. Zob. Maureen Richards (2016, p. 13).

drukowanymi i własnymi notatkami. Jednak nawet te osoby, mimo że laptopów przed nimi nie ma, trudno z całym przekonaniem zaliczyć do użytkowników „tradycyjnych”, pozostających całkowicie w środowisku analogowym. Część z tych osób korzysta bowiem ze smartfonów, a dla wielu z nich jest to po prostu zminiaturyzowany komputer, służący nie tylko do wysyłania sms-ów i aktywności na portalach społecznościowych, ale też do poszukiwania informacji na stronach internetowych i czytania również większych tekstów. Można zatem stwierdzić, że obecnie użytkowników biblioteki akademickiej faktycznie pozostających offline i pracujących wyłącznie z drukowanym podręcznikiem i papierowymi notatkami, jest bardzo mało.

Jak należało się spodziewać, natężenie ruchu przy wejściu do Biblioteki od godziny 22:00 powoli słabnie, ale nie znacząco, a przewaga liczebna osób wychodzących z Biblioteki nad liczbą osób, które do niej wchodzi, notowana około północy w środkowej i końcowej fazie 20-dniowej akcji „Bds”, jest stosunkowo niewielka i wynosi kilkanaście procent. Jeśli zatem połączy się dwa wskaźniki, a więc liczbę osób przebywających o określonej porze w Bibliotece i różnicę między liczbą wchodzących i wychodzących, to twierdzenie o potrzebie utrzymywania dostępności Biblioteki przynajmniej do północy będzie w pełni uzasadnione. O tej porze, a zwłaszcza w tej fazie akcji „Bds”, gdy zbiega się ona z początkiem letniej sesji egzaminacyjnej, w Bibliotece przebywa ponad 200 użytkowników, a liczba osób wychodzących z Biblioteki nie przeważa znacząco nad liczbą osób wchodzących.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 4, wykorzystanie miejsc w dziesięciu największych czytelniach BUW w ujęciu procentowym jest jeszcze około północy stosunkowo duże. Najwyższe pod tym względem wyniki zostały zanotowane w nocy z 11 na 12 czerwca. Wykorzystanie 33% miejsc we wszystkich czytelniach o godzinie 0:30 należy uznać za stosunkowo wysoki wynik, a pamiętać przy tym trzeba, że o tej porze dość licznie obecni są w Bibliotece także użytkownicy zajmujący pojedyncze stanowiska bezpośrednio w wolnym dostępie. Miejsca te zaczynają pustoszeć dopiero po godzinie 2:00.

Tabela 4

Wykorzystanie miejsc w największych przestrzeniach czytelnianych BUW w ujęciu procentowym, w kolejnych godzinach pracy nocnej.

Wykorzystanie 497 miejsc w największych czytelniach BUW w ujęciu procentowym	Odsetek użytkowników w kolejnych godzinach			
	22:30	0:30	2:30	4:30
Obserwacja w nocy z 20 maja na 21 maja	47%	21%	5,6%	2,4%
Obserwacja w nocy z 4 czerwca na 5 czerwca	61%	28%	12%	2,6%
Obserwacja w nocy z 11 czerwca na 12 czerwca	62%	33%	14%	5,6%

Należałoby też uznać, że kolejny, zanotowany o 2:30 wskaźnik 14% miejsc zajętych w czytelniach również jest wynikiem przekonującym. Jeśli bowiem uwzględni się w sumie wszystkie osoby przebywające w dziesięciu największych czytelniach, ale także osoby zajmujące miejsca w mniejszych skupiskach i pojedyncze osoby korzystające jeszcze ze stanowisk w wolnym dostępie, to będzie to oznaczać, że w Bibliotece przebywa o tej porze przynajmniej setka użytkowników. A to jest liczba na tyle duża, żeby na pytanie o sens utrzymywania dostępności Biblioteki o godzinie 2:00 odpowiadać twierdząco. Natomiast przekonanie to słabnie ok. godziny 4:00. Jeśli o tej porze przebywa w Bibliotece przeciętnie mniej niż 25 osób, z czego 1/4 nie zajmuje już miejsc siedzących tylko śpi, to musi pojawić się wątpliwość, czy utrzymywanie w tym czasie pełnej funkcjonalności technicznej dużego gmachu i kilkusobowego zespołu obsługi i ochrony jest rzeczywiście uzasadnione.

ZAKOŃCZENIE

Kolejne sprawozdania roczne BUW pokazują spadające wskaźniki korzystania z biblioteki przez studentów. Co roku notuje się zmniejszającą się liczbę osób odwiedzających bibliotekę oraz liczbę wypożyczeń. Dotyczy to zarówno biblioteki głównej UW, jak też bibliotek wydziałowych. Jednocześnie rośnie zainteresowanie ofertą cyfrową dostępną online w serwisach BUW i bibliotek wydziałowych. Obserwuje się jednak wciąż wysoką intensywność odwiedzin BUW – tych rzeczywistych, a nie wirtualnych – w okresach sesji egzaminacyjnych, a znalezienie w tym czasie wolnego miejsca w czytelni w pewnych porach dnia bywa trudne. To nie oznacza, że poza sesjami biblioteka pustoszeje, bo choć wskaźniki odwiedzin spadają, to jednak nie są niskie. W „zwykłych” miesiącach, jak listopad czy kwiecień, znalezienie miejsca w czytelni głównej lub w jednej z kilkunastu mniejszych przestrzeni czytelnianych rzeczywiście nie jest problemem, właściwie o żadnej porze dnia. Natomiast nawet w „zwykłych” miesiącach nie jest wcale tak łatwo zająć pojedyncze miejsce wśród regałów z wolnym dostępem w bezpośrednim kontakcie ze zbiorami. Wciąż znacząca liczba osób spędzających w bibliotece czasem długie godziny, przy jednocześnie spadającej liczbie udostępnień zbiorów z wolnego dostępu i z magazynu, pokazuje też, jak ważnym dla użytkowników jest nie tylko zgromadzony w bibliotece księgozbiór, ale też sama przestrzeń biblioteki, sprzyjająca intensywnej, efektywnej i długotrwałej pracy naukowej i studiowaniu.

Praktyka funkcjonowania bibliotek w godzinach nocnych najbardziej pokazuje, że istotne jest nie tylko to, co biblioteka posiada w swych zbiorach, ale na równi z tym sam budynek biblioteki – idealna przestrzeń do

nauki i studiowania. W godzinach nocnych bowiem część usług realizowanych „za dnia” nie jest dostępna. A jednak, mimo zamknięcia wypożyczalni i niemożności zamawiania materiałów z magazynu, większości studentów w zupełności wystarcza to, że w porze nocnej znajdują w bibliotece przede wszystkim miejsce sprzyjające uczeniu się, dające pewien komfort pracy, miejsce z odpowiednim oświetleniem, z możliwością podłączenia własnych urządzeń do sieci elektrycznej i ewentualnie w pobliżu zbiorów w wolnym dostępie.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, od lat udanie praktykująca dostęp do zbiorów w godzinach nocnych, wśród polskich bibliotek najbardziej zbliża się do systemu pracy całodobowej. Nasuwa się zatem pytanie, czy BUW może rzeczywiście stać się pierwszą polską biblioteką pracującą w systemie 24/7. Dyrektorka Biblioteki, Anna Wołodko, w wywiadzie udzielonym uczelnianemu miesięcznikowi nie wykluczyła takiego scenariusza, a czynnikiem temu sprzyjającym miał być zakup do Biblioteki urządzeń do samodzielnych wypożyczeń (Wołodko, 2018, s. 14). Jeśli jednak dostęp całodobowy miałby obowiązywać tylko w krótkich okresach sesji egzaminacyjnych, może należałoby rozważyć rozwiązanie alternatywne, w którym biblioteka w czasie sesji byłaby otwarta nie przez całą noc, a nawet nie do 5:00 rano, jak obecnie, ale do godziny 2:00, za to przez więcej dni. Zatem, zamiast wprowadzać system pracy, w którym BUW byłby otwarty przez 30 dni po 24 godziny, można by zastanowić się nad rozwiązaniem, w którym Biblioteka przez 40 dni pracowałaby po 18 godzin. W obu rozwiązaniach iloczyn jest ten sam, ale w tym drugim rozwiązaniu studenci chętni do pozostawiania w Bibliotece po północy, mogliby to robić częściej.

BIBLIOGRAFIA

- adz (2010). Puchacze i uszatki w nocnym BUW [online]. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – Styczeń w Bibliotece 2010 [dostęp: 23.07.2019]. Dostępny w WWW: <http://archiwalna.buw.uw.edu.pl/images/BUW_PDF/Biuletyn_BUW/styczen2010.pdf>, s. 2.
- Bocian, Dorota (2019). 20 lat BUW na Powiślu... gdy nie pora na sen... [online]. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – BuwLOG, 24 kwietnia 2019 [dostęp: 24.07.2019]. Dostępny w WWW: <<http://buwlog.uw.edu.pl/20-lat-buw-na-powislu-gdy-nie-pora-na-sen/>>.
- Breakenridge, Susan (2017). 24/7 Library Operations – Will They Actually Come? [online] *Evidence Based Library and Information Practice*, vol. 12, no. 4 [dostęp: 15.07.2019]. Dostępny w WWW: <<https://journals.library.ualberta.ca/ebliip/index.php/EBLIP/article/view/29313/21449>>.
- Budyńska, Barbara; Jezierska, Małgorzata (2017). Libraries in Poland as of 2015. Diversity of types, potential and services. *Polish Libraries*, vol. 5, pp. 6-51.
- Curry, Ann (2003). Opening Hours. The contest between diminishing resources and a 24/7 world. *The Journal of Academic Librarianship*, vol. 29, no. 6, pp. 375-385.

- Ellis, Simon; Heaney, Michael; Meunier, Pierre; Poll, Roswitha (2009). Global Library Statistics. *IFLA Journal* 2009, vol. 35, no 2, pp. 123-130.
- Global Library Statistics (2008), [online], [dostęp: 9.07.2019]. Dostępny w WWW: <https://www.ifla.org/files/assets/statistics-and-evaluation/publications/Global_Library_Statistics_definitionsNov_2008.pdf>.
- ISO 2789 (2013). *Information and documentation – International library statistics*. Genewa: ISO Copyright Office.
- Johnson, Ken; McCallister, Kelly (2015). Assessing the 24/5 Library: A Case Study in Data and Perspectives. *Journal of Access Services* vol. 12, iss. 3-4, pp. 75-90.
- Michalski, Marek (2011). BUW dla sów i nocnych marków – obserwacje informatora dziedzinowego [online]. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie – Styczeń w Bibliotece 2011 [dostęp: 23.07.2019]. Dostępny w WWW: <http://archiwalna.buw.uw.edu.pl/images/BUW_PDF/Biuletyn_BUW/dokument-6.pdf>, s. 2-4.
- Richards, Maureen (2016). 24/7 Library Hours at an Urban Commuter College. *Urban Library Journal*, vol. 22, iss. 1, art. 2 [dostęp 30.08.2019]. Dostępny w WWW: <<http://academicworks.cuny.edu/ulj/vol22/iss1/2>>.
- Stan bibliotek w Polsce (2015). Stan bibliotek w Polsce objętych badaniem Głównego Urzędu Statystycznego – 2015 r., (oprac.) Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska [online]. Biblioteka Narodowa – Stan bibliotek w Polsce 2015. Wybrane dane i wskaźniki [dostęp: 18.07.2019]. Dostępny w WWW: <<https://www.bn.org.pl/download/document/1485941521.pdf>>.
- Stan bibliotek w Polsce (2017). Stan bibliotek w Polsce objętych badaniem Głównego Urzędu Statystycznego – 2017 r., (oprac.) Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska [online]. Biblioteka Narodowa – Stan bibliotek w Polsce 2017. Wybrane dane i wskaźniki [dostęp: 18.07.2019]. Dostępny w WWW: <<https://www.bn.org.pl/download/document/1554115920.pdf>>.
- Stan bibliotek w Polsce. Raport 2012. Oprac. Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska. Warszawa: Biblioteka Narodowa 2016.
- Stan bibliotek w Polsce. Raport 2013. Oprac. Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska. Warszawa: Biblioteka Narodowa 2017.
- Stan bibliotek w Polsce. Raport 2014. Oprac. Barbara Budyńska, Małgorzata Jezierska. Warszawa: Biblioteka Narodowa 2019.
- Wołodko, Anna (2018). Biblioteka blisko czytelników [z Anną Wołodko rozm. Anna Kozłowska-Józefowicz]. *Uniwersytet Warszawski. Pismo Uczelni*, nr 5(88), s. 13-15.

Artykuł wpłynął do Redakcji 11 września 2019 r.

DARIUSZ GRYGROWSKI

University of Warsaw

Faculty of Journalism, Information and Book Studies

e-mail: dargry@uw.edu.pl

ACADEMIC LIBRARIES AT NIGHT – PART TWO – POLISH EXPERIENCE

KEYWORDS: Academic libraries – organization and management. Academic libraries – hours. Academic libraries – overnight services. Academic libraries in Poland. University of Warsaw Library.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – While preparing to sit their exams, students prefer doing that at the academic libraries as the latter offer appropriate studying environment. That results in a need to extend regular library hours to make libraries available nearly 24 hours a day. The article aims to confirm the usefulness of overnight library services in Polish academic libraries during exams. **Research methods** – The analysis of the literature was complemented with information taken from Polish academic library websites. The empirical part of the research covered the participant observation during the summer edition of „BUW dla sów (University of Warsaw Library for owls)” and the night users count. **Results and conclusions** – The number of the users present at the Library during winter and summer editions of „BUW dla sów” proves this initiative (started a decade ago) to be a valuable innovation. However, it is disputable if the Library should be open 24/7 during exams as the number of the users remaining onsite past 2 am is quite low and does not confirm such a necessity.

MAGDALENA WÓJCIK
Instytut Studiów Informacyjnych
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: magda.wojcik@uj.edu.pl

KONCEPCJA *QUANTIFIED SELF* I JEJ KONSEKWENCJE DLA PROJEKTOWANIA USŁUG BIBLIOTECZNYCH W ŚWIECIE LITERATURY PRZEDMIOTU



Dr hab. Magdalena Wójcik, adiunkt w Instytucie Studiów Informacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują problematykę wykorzystania najnowszych technologii informacyjno-komunikacyjnych w usługach instytucji książki. Najważniejsze publikacje to: *Rozszerzona rzeczywistość w usługach informacyjnych bibliotek* (Kraków, 2018), *Web 2.0 w działalności usługowej instytucji książki* (Kraków, 2013), *Internet of Things – potential for libraries*, „*Library Hi Tech*” 2016, vol. 34, issue 2, pp. 404-420 oraz *Holograms in libraries – the potential for education, promotion and services*, *Library Hi Tech* 2018, vol. 36, issue 1, pp. 18-28.

SŁOWA KLUCZOWE: Monitorowanie aktywności. Projektowanie usług. Usługi biblioteczne. Użytkownik biblioteki.

ABSTRAKT: **Teza/cel** – Przedmiot artykułu stanowi koncepcja *quantified self*. Celem jest określenie jej potencjału dla projektowania usług bibliotecznych. **Metoda** – Zastosowano metodę analizy i krytyki piśmiennictwa. W oparciu o wyszukiwanie prowadzone w katalogu Biblioteki Narodowej i katalogu Worldcat, bazie abstraktowej LISTA, repozytorium ELIS oraz wybranych bazach wielodyscyplinowych (np. Science Direct, Wiley Online Library) określono stan badań nad koncepcją *quantified self*. Pod uwagę wzięto wyłącznie prace opublikowane w języku polskim i angielskim w latach 2010-2018. **Wyniki** – Omó-

wiono główne założenia koncepcji *quantified self*, jej związki z przetwarzaniem wielkich danych (ang. *big data*) oraz miniaturyzacją sprzętu elektronicznego i rozwojem *wearable computing*, a także związki z koncepcją Internetu Rzeczy (ang. *Internet of Things*). Określono możliwości wykorzystania założeń podejścia *quantified self* w projektowaniu usług bibliotecznych. **Wnioski** – Przeprowadzona analiza pokazuje duży potencjał koncepcji *quantified self* dla projektowania innowacyjnych usług bibliotecznych, a także dla procesów ich ewaluacji, doskonalenia i promocji.

WSTĘP

Biblioteki, jak wszystkie instytucje nastawione na świadczenie usług dla klientów, podlegają silnie trendom ekonomicznym, społecznym i technologicznym. Jak pisze Jacek Wojciechowski: „Biblioteka jest instytucją usługową i otwartą na publiczność oraz na świat, który zmieniał się i zmienia. Zatem również w bibliotekarstwie rozmaite zmiany były, są i będą. Trzeba je rozpoznać, zrozumieć, przewidzieć (...)” (Wojciechowski, 2014, s. 13). Śledzenie otoczenia biblioteki, wychwytywanie nowych tendencji w zachowaniach użytkowników i diagnozowanie ich zmieniających się potrzeb stanowią zatem niezbędne elementy planowania działań bibliotek. Z tego powodu wiele instytucji o charakterze profesjonalnym, takich jak fundacje czy stowarzyszenia bibliotekarskie, podejmuje próby przewidywania tendencji istotnych dla instytucji kultury. Jednym z trendów społecznych wskazywanych m.in. przez The New Media Consortium jest koncepcja *quantified self* (NMC..., 2015), obecnie funkcjonująca także jako: *lifelogging* i *self-tracking*, której zarys opublikowali w 2007 r. Gary Wolf i Kevin Kelly, redaktorzy czasopisma „Wired magazine”, obecnie prowadzący *Quantified Self Institute* (*Quantified...*, 2016). Koncepcja *quantified self* jest szeroko opisywana na gruncie wielu dyscyplin humanistycznych i społecznych jako podejście sprzyjające optymalizacji i poprawie efektywności, a także jako element budowania motywacji i zwiększania atrakcyjności działań człowieka. Pozostaje zastanowić się, w jaki sposób koncepcja *quantified self* może wpłynąć na sposób projektowania i świadczenie usług bibliotecznych.

PRZEDMIOT I CEL

Przedmiot artykułu stanowi koncepcja *quantified self*. Celem jest określenie jej potencjału dla projektowania usług bibliotecznych. Do celów szczegółowych można zaliczyć:

- scharakteryzowanie założeń *quantified self*,
- wskazanie związków między koncepcją *quantified self* a rozwojem technologii *wearable computing* i Internetu Rzeczy,

- wskazanie związków między koncepcją *quantified self* a analizą wielkich danych,
- omówienie głównych obszarów wykorzystania koncepcji *quantified self*,
- wskazanie możliwości i sposobów wykorzystania koncepcji *quantified self* w projektowaniu usług bibliotecznych.

METODA

Zastosowano metodę analizy i krytyki piśmiennictwa. W oparciu o wyszukiwanie prowadzone w katalogu Biblioteki Narodowej i katalogu WorldCat, bazie abstraktowej LISTA, repozytorium ELIS oraz wybranych bazach wielod dziedzinowych (np. Science Direct, Wiley Online Library) określono stan badań nad koncepcją *quantified self*. Pod uwagę wzięto wyłącznie prace w języku polskim i angielskim opublikowane od początku 2010 r. do sierpnia 2018 r. Celem analizy zarówno polskiej, jak i anglojęzycznej literatury przedmiotu było z jednej strony zauważanie ewentualnych różnic w podejściu do tematu, jak również wskazanie ewentualnych luk w rozważaniach.

Przeprowadzona analiza stanu badań pokazała, że koncepcja *quantified self* jest tematem chętnie poruszonym na gruncie wielu dyscyplin, takich jak: socjologia, psychologia, pedagogika, informatyka, medycyna czy zarządzanie. W wielu pracach podkreśla się korzyści płynące z bieżącej rejestracji danych na temat działań człowieka i potencjał rozwiązań *quantified self* dla różnych obszarów aktywności, takich jak: sport, zdrowie czy edukacja. Trudno jednak odnaleźć publikacje, szczególnie polskie, w których koncepcja *quantified self* byłaby omawiana z punktu widzenia bibliologii i informatologii. Jednym z nielicznych polskich artykułów poruszających ten problem jest tekst autorstwa Łukasza Iwasińskiego *Quantified Self. Self-tracking a problem tożsamości* (Iwasiński, 2017), w którym autor porusza problematykę *quantified self* z perspektywy informatologicznej i socjologicznej, skupiając się na zagadnieniach związanych z kształtowaniem tożsamości człowieka pod wpływem nowych koncepcji rejestracji danych. Brakuje jednak w polskim piśmiennictwie naukowym prac omawianych potencjał *quantified self* dla usług bibliotecznych.

W pracach anglojęzycznych koncepcja *quantified self* jest niekiedy, choć wciąż rzadko, omawiana z perspektywy bibliotekoznawczej. Tego typu artykuły publikowane są przede wszystkim w czasopismach kierowanych do pracowników bibliotek akademickich, w tym szczególnie uczelni medycznych. Przykładem prac pokazujących zastosowanie *quantified self* w medycynie mogą być artykuły: *The Quantified Self Movement and Hospital Librarians* (Bushhousen, 2014) czy *The Quantified Self: Operationalizing the Quotidian* (Prince, 2014). Do najciekawszych prac, z punktu widze-

nia celów tego artykułu, można zaliczyć: *Designing a personal informatics system for users without experience in self-tracking: a case study* (Rapp et al 2018), *Quantified academic selves: the gamification of research through social networking services* (Hammarfelt, Rijcke & Rushforth, 2016) oraz *The Quantified Self: Balancing Privacy and Personal Metrics* (Becker, 2014). W wymienionych tekstach odniesiono się do koncepcji *quantified self* z perspektywy ich potencjału dla użytkowników elektronicznych systemów informacyjno-wyszukiwawczych i użytkowników bibliotek naukowych. Zwrócono uwagę na bariery mogące spowalniać wdrażanie rozwiązań z zakresu monitorowania danych (Rapp et al., 2018), podkreślono potencjał bieżącej rejestracji danych dla procesów grywalizacji (Hammarfelt, Rijcke & Rushforth 2016) oraz poruszono problemy związane z zachowaniem równowagi między monitorowaniem aktywności a zachowaniem prywatności użytkowników (Becker, 2014). Wymienione teksty, choć interesujące, nie poruszają jednak wprost problematyki wykorzystania koncepcji *quantified self* w usługach bibliotek.

ZAŁOŻENIA KONCEPCJI QUANTIFIED SELF

Koncepcja *quantified self* zakłada, w najogólniejszym sensie, możliwość bieżącego rejestrowania przez człowieka jego aktywności podejmowanych najczęściej w dłuższym odcinku czasu, celem analizowania uzyskiwanych rezultatów i samodoskonalenia w wybranej dziedzinie. Rejestracja danych odbywa się współcześnie najczęściej za pomocą urządzeń elektronicznych, szczególnie urządzeń mobilnych różnego typu, w tym także tych noszonych bezpośrednio na ciele lub ubraniu. Zebrane dane mogą być wizualizowane, zestawiane, przetwarzane lub udostępniane innym użytkownikom (Lupton, 2016).

Dane zebrane w dłuższym odcinku czasu mogą stanowić podstawę ewaluacji postępów użytkownika w określonej dziedzinie, diagnozowaniu problemów czy śledzeniu własnych osiągnięć na tle rezultatów uzyskiwanych przez innych. Idea *quantified self* opiera się na dobrowolności, pomiary mają motywować, ułatwiać kontrolę postępów lub po prostu uatrakcyjnić wykonywanie określonych czynności, np. poprzez opcje grywalizacji. Sam pomysł nie jest nowy, jak podkreśla P. Hauptmann, samoobserwacja wynika z natury człowieka i jego ciekawości, nowe są jedynie narzędzia umożliwiające łatwiejszą, dokładniejszą i bardziej wszechstronną rejestrację danych (Hauptmann, 2015). Według M. Swan *quantified self* można zatem zdefiniować jako: „(...) proaktywną postawę związaną z pozyskiwaniem informacji i podejmowaniem działań w oparciu o nie”¹

¹ Cytowany fragment w oryginale: „(...) proactive stance toward obtaining information and acting on it” (Swan 2013, p. 85).

(Swan, 2013, p. 85). W definicji M. Swan podkreślono, że *quantified self* to przede wszystkim sposób myślenia, który ma sprzyjać optymalizacji działań człowieka w oparciu o gromadzone dane. W takim właśnie znaczeniu pojęcie *quantified self* będzie rozumiane w tym artykule.

QUANTIFIED SELF A WEARABLE COMPUTING I INTERNET RZECZY

Rozwój koncepcji *quantified self* jest w literaturze przedmiotu często łączony z postępującą miniaturyzacją sprzętu komputerowego, a co za tym idzie z możliwością jego noszenia bezpośrednio na ciele lub ubraniu. Sprzęt komputerowy przybierający formę funkcjonalnych elementów, takich jak bransoletki, gogle, buty czy zegarki określa się mianem *wearable computing*² (Wójcik, 2016c). Możliwość łatwego rejestrowania danych i monitorowania aktywności użytkowników za pomocą małych, przenośnych urządzeń, które mogą być cały czas noszone na ciele lub ubraniu bez wątpienia przyczynia się do popularyzacji koncepcji *quantified self*. Urządzenia *wearable computing* umożliwiają stałe rejestrowanie aktywności użytkownika w sposób, który nie wymaga od niego wysiłku czy podejmowania specjalnych działań. Użytkownik korzystający np. z bransoletek czy specjalnych wlepek (ang. *patches*) przyklejanych bezpośrednio na ciele może – przynajmniej teoretycznie – bezwiednie rejestrować dane całą dobę.

W szerszym kontekście koncepcja *quantified self* jest także łączona z rozwojem Internetu Rzeczy. Koncepcja Internetu Rzeczy zakłada, że przedmioty codziennego użytku wyposażone w specjalne czujniki mogą przysyłać między sobą dane i na tej podstawie automatyzować działania użytkowników (Wójcik, 2016b). Dane zbierane w ramach *quantified self* za pomocą urządzeń *wearable computing* i innych urządzeń mobilnych mogą być następnie przekazywane do urządzeń wyposażonych w czujniki, tak by na tej podstawie automatycznie personalizować otoczenie użytkownika (np. w tzw. inteligentnych domach – dostosowywanie temperatury, muzyki, oświetlenia do aktualnego planu dnia czy samopoczucia użytkownika) lub wykonywać określone czynności np. automatycznie zamykać brakujące w domu produkty.

QUANTIFIED SELF A BIG DATA

W literaturze przedmiotu podkreśla się związki koncepcji *quantified self* z analizą wielkich danych, definiowanych tutaj jako duże, nieuporządko-

² Termin *wearable computing* jest niekiedy tłumaczony na język polski jako „ubieralny sprzęt komputerowy”, jednak ze względu na małą popularność tego tłumaczenia zdecydowano się używać lepiej rozpowszechnionego w literaturze przedmiotu terminu anglojęzycznego

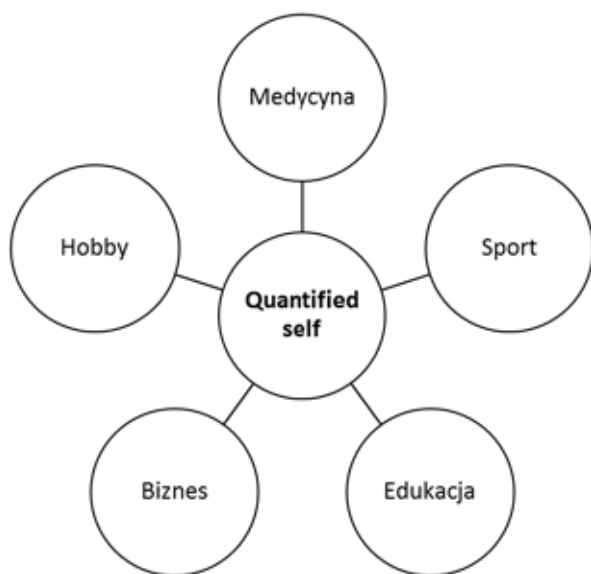
wane zbiory danych pochodzące z różnych źródeł, których ze względu na ich specyficzne cechy nie da się przetwarzać za pomocą zwykłych baz danych, a jedynie za pomocą specjalnego oprogramowania. Analityka wielkich danych jest dynamicznie rozwijającym się sektorem użytecznym dla prognozowania zjawisk i wspierania procesów decyzyjnych tak w firmach, jak i w instytucjach publicznych (Wójcik, 2016).

Dane rejestrowane przez użytkowników w ramach *quantified self* mogą się stać – przynajmniej teoretycznie – wartościowym źródłem analiz *big data*. Mnogość urządzeń monitorujących ludzką aktywność i łatwość automatycznej rejestracji danych powoduje gwałtowny przyrost danych i może generować trudności w ich przetwarzaniu za pomocą tradycyjnych narzędzi, stąd konieczność rozważania potencjału rozwiązań analityki wielkich danych dla danych pochodzących z urządzeń i aplikacji monitorujących. Koncepcja *quantified self* jest postrzegana przez niektórych autorów jako część analityki *big data* – nowsza i nie w pełni rozwinięta, wymagająca wypracowania rozwiązań umożliwiających bardziej efektywne zbieranie i przetwarzanie danych (Swan, 2013). Z jednej strony zatem, dane rejestrowane samodzielnie przez użytkowników mogą zasilać zasoby *big data* i stwarzać nową bazę do analiz, z drugiej – dojrzałe rozwiązania analityki wielkich danych mogą znaleźć zastosowanie i usprawnić przetwarzanie danych zbieranych w ramach ruchu *quantified self*.

OBSZARY WYKORZYSTANIA KONCEPCJI QUANTIFIED SELF

Koncepcja *quantified self* jest współcześnie szeroko wykorzystywana w różnych obszarach działalności człowieka. Jednym z dynamicznie rozwijających się sektorów, w których wykorzystywane jest monitorowanie danych o użytkowniku jest medycyna. Specjalne opaski lub obrączki są wykorzystywane do monitorowania stanu zdrowia pacjentów oraz ich postępów w rehabilitacji, co jest szczególnie przydatne podczas rekonwalescencji pacjentów w domu (Gimpel, Nissen & Görlitz, 2013; Sharon, 2017). Dokładność tego rodzaju rozwiązań jest niekiedy kwestionowana – odczyty mogą nie być miarodajne i wprowadzać personel medyczny, rodzinę chorego lub samego pacjenta w błąd. W portalach branżowych i literaturze przedmiotu opisywane są przykłady niefortunnnych wdrożeń tego rodzaju monitorowania stanu zdrowia, które w wyniku niedokładności pomiaru lub opóźnień w odczycie danych uruchamiały alarmy powiadamiające na przykład o krytycznym stanie zdrowia pacjenta. Według niektórych autorów procent błędnych odczytów lokuje się nawet na poziomie 25-30% (Al-Azwani & Aziz, 2016), niemniej jednak potencjalne korzyści płynące z możliwości monitorowania w czasie rzeczywistym zdrowia pacjentów sprawiają, że tego typu rozwiązania są intensywnie

rozwijane. Zdecydowanie mniej kontrowersyjne jest stosowanie rozwiązań z zakresu *quantified self* w sporcie i fitnessie, szczególnie w kontekście działań podejmowanych hobbystycznie. Czujniki umieszczane w butach sportowych czy opaski typu Fitbit to tylko niektóre przykłady zastosowania podejścia *quantified self* do mierzenia poziomu aktywności fizycznej, w tym na przykład liczby przebytych kilometrów, spalonych kalorii czy wykonanych ćwiczeń (Shin, Cheon & Jarrahi, 2015; Gilmore, 2016). Koncepcja *quantified self* jest także coraz częściej wykorzystywana w edukacji, zarówno formalnej, jak i w procesach samokształcenia. Możliwość pomiaru bieżącego poziomu osiągnięć i opcje grywalizacji (np. zbieranie punktów, odznaczeń, śledzenie swojego miejsca w rankingu) pozwalają uatrakcyjnić proces edukacji, a także pomagają przyzwyczaić uczniów do pracy z danymi i pomóc w kształtowaniu ich kompetencji analitycznych (Lee, 2013; Morschheuser, 2014). Koncepcja *quantified self* jest także niekiedy wykorzystywana w biznesie, głównie jako narzędzie do śledzenia i optymalizacji wybranych działań, przede wszystkim w obszarach, które łatwo poddają się kwantyfikacji, a także jako narzędzie poprawy warunków pracy (np. w kontekście dostosowania poziomu hałasu, temperatury czy oświetlenia do preferencji pracowników) (Mathur, et al., 2015). Wreszcie, jednym z najszerzych sektorów wykorzystania koncepcji *quantified self* jest szeroki obszar działalności hobbystycznej i samorozwoju. Rozwiązania z zakresu monitorowania aktywności użytkowników są używane m.in. w sporcie, fitnessie i odżywianiu, nauce języków obcych itp.



Rys. 1 Główne obszary wykorzystania koncepcji *quantified self*

Źródło: oprac. własne, 2018.

Przytoczone przykłady pokazują, że koncepcja *quantified self* znajduje szerokie zastosowanie w wielu obszarach działalności człowieka, tak w sferze działań zawodowych, jak i hobbystycznych. Podsumowując można stwierdzić, że bieżące rejestrowanie osobistych danych jest przydatne wszędzie tam, gdzie konieczne jest systematyczne śledzenie i analizowanie wybranych parametrów celem poprawy efektywności podejmowanych działań.

QUANTIFIED SELF W PROJEKTOWANIU USŁUG BIBLIOTECZNYCH

Biblioteki stale modyfikują swoją ofertę usługową, tak by lepiej odpowiadała na potrzeby użytkowników, czerpiąc inspirację do działań z różnych źródeł. Bazują przy tym zarówno na informacjach otrzymywanych bezpośrednio od użytkowników (np. w toku badań ankietowych czy konsultacji społecznych), jak i na śledzeniu nowych zjawisk społecznych, ekonomicznych czy technologicznych. Można zakładać, że nowe trendy, takie jak koncepcja *quantified self* mogą i powinny znajdować odzwierciedlenie w procesach projektowania usług bibliotecznych.

Koncepcja *quantified self* może znaleźć zastosowanie zarówno w projektowaniu nowych typów usług, jak i w modyfikowaniu i doskonaleniu usług już istniejących. Opcje rejestracji danych dostępne za pomocą nowoczesnych urządzeń i aplikacji mogą np. pomóc w śledzeniu liczby i rodzaju przeczytanych książek czy sprzyjać wyrabianiu nawyków związanych z czytaniem (np. czytanie codziennie przez minimum 20 minut). Opcje monitorowania aktywności w połączeniu z elementami grywalizacji (np. systemem punktów czy nagród) mogą stanowić podstawę dla projektowania ciekawych usług informacyjnych dla czytelników. W projektowaniu tego rodzaju usług można się wzorować na już istniejących produktach typu *self-logging* przeznaczonych dla czytelników, takich jak np. aplikacja Nellodee 2.0, która ułatwia osiąganie zdefiniowanych celów czytelniczych (Yoo, Lemos & Finn, 2017). Elementy rejestracji danych mogą także pomagać w modyfikacji już istniejących usług umożliwiając ich większą personalizację na podstawie danych uzyskiwanych od użytkowników.

W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują kwestie prawne związane z poszanowaniem prywatności użytkowników. W przypadku korzystania z danych zbieranych w ramach podejścia *quantified self*, podobnie jak w przypadku zbierania jakichkolwiek danych klientów instytucji, konieczne jest uzyskanie zgody użytkowników na przetwarzanie i wykorzystanie zgromadzonych informacji.

Oferowanie usług opartych o koncepcję *quantified self* może stać się ciekawym sposobem na promocję oferty biblioteki, szczególnie wśród pew-

nych grup użytkowników – osób młodych, pracujących w środowiskach technologicznych i kreatywnych, a także wśród osób zainteresowanych sportem, zdrowym trybem życia czy samokształceniem przyzwyczajonych do rejestrowania swoich aktywności. Możliwość śledzenia działań podejmowanych przez użytkowników może także stać się wartościowym narzędziem ewaluacji usług, co z kolei może przyczyniać się do projektowania nowych rozwiązań lub modyfikowania już wdrażanych pomysłów.



Rys 2. Główne konteksty wykorzystania koncepcji *quantified self* w usługach bibliotecznych
Źródło: oprac. własne, 2018.

W ten sposób tworzy się cykl doskonalenia jakości usług obejmujący etap projektowania nowej usługi lub modyfikacji usługi już istniejącej oraz etapy promocji nowego rozwiązania i jego ewaluacji, co prowadzi do kolejnej fazy projektowania i doskonalenia usług.

WNIOSKI

Omówiono główne założenia koncepcji *quantified self*, jej związki z przetwarzaniem wielkich danych oraz rozwojem *wearable computing* i Internetu Rzeczy. Scharakteryzowano główne obszary wykorzystania koncepcji *quantified self*, zwracając uwagę na jej przydatność w medycynie, sporcie, edukacji, biznesie i działaniach hobbystycznych służących samorozwojowi. Podsumowując, można wysnuć wniosek, że bieżące rejestrowanie danych przez użytkowników znajduje zastosowanie w każdej sytuacji, w której konieczne jest regularne śledzenie i analizowanie wybranych danych celem poprawy efektywności podejmowanych działań.

Przeprowadzona analiza możliwości wykorzystania monitorowania danych przez użytkowników w działaniach bibliotek pokazuje duży potencjał koncepcji *quantified self* dla projektowania innowacyjnych usług bibliotecznych. Nowoczesne możliwości monitorowania aktywności użytkowników mogą stać się źródłem inspiracji dla projektowania nowych typów usług oraz dla modyfikowania, usprawniania i personalizacji usług już istniejących. Koncepcja *quantified self* może się również okazać użyteczna dla procesów promocji i ewaluacji usług, co w dłuższej perspektywie sprzyja poprawie ich ogólnej jakości. Wydaje się, że koncepcja *quantified self* jest społecznym trendem, który może stanowić dobrą podstawę dla doskonalenia jakości usług bibliotecznych i stać się podstawą zarówno interesujących badań bibliotekoznawczych, jak i elementem praktycznych działań bibliotek.

BIBLIOGRAFIA

- Al-Azwani, Iman; Aziz, Hassa (2016). Integration of Wearable Technologies into Patient's Electronic Medical Records. *Quality in Primary Care* [online], [dostęp: 30.07.2018]. Dostępny w WWW: <<http://primarycare.imedpub.com/integration-of-wearable-technologies-into-patientselectronic-medical-records.php?aid=11118>>.
- Becker, Bernd (2014). The quantified self: Balancing privacy and personal metrics. *Behavioral & Social Sciences Librarian*, vol. 33, issue 4, pp. 212-215.
- Bushhousen, Ellie (2014). The Quantified Self movement and hospital librarians. *Journal of Hospital Librarianship*, vol. 14, issue 1, pp. 88-93.
- Hammarfelt, Björn; Rijcke, Sarah; Rushforth, Alexander (2016). Quantified academic selves: The gamification of science through social networking services. *Information Research*, vol. 21, number 2, [online], [dostęp: 17.08.2018]. Dostępny w WWW: <http://www.informationr.net/ir/21-2/SM1.html#.W3aUk_kyXIU>.
- Gilmore, James (2016). Everywear: The quantified self and wearable fitness technologies. *New Media & Society*, vol. 18, issue 11, pp. 2524-2539.
- Gimpel, Henner; Nissen, Marcia; Görlitz, Roland (2013). Quantifying the quantified self: A study on the motivations of patients to track their own health, [online], [dostęp: 17.08.2018]. Dostępny w WWW: <<https://pdfs.semanticscholar.org/7ccb/e2e99078317a8657a2d362cdeb755b323cf4.pdf>>.
- Hauptmann, Philipp (2015). The Handling of Big Data in the Quantified Self Movement. In: Emanuel von Zeszschwitz et al (Ed) *Human Computer Interaction in the Internet of Things Era*. Munich: Department of Computer Science Media Informatics Group, p. 34-39.
- Iwasiński, Łukasz (2017). Quantified Self. Self-tracking a problem tożsamości. *Zagadnienia Informacji Naukowej*, t. 55, nr 2, s. 126-136.
- Lee, Victor (2013). The Quantified Self (QS) movement and some emerging opportunities for the educational technology field. *Educational Technology*, vol. 53, number 6, pp. 39-42.
- Lupton, Deborah (2016). *The quantified self*. Cambridge: Polity.

- Mathur, Akhil, et al. (2015). Tiny habits in the giant enterprise: understanding the dynamics of a quantified workplace. In: *Proceedings of the 2015 ACM International Joint Conference on Pervasive and Ubiquitous Computing*. New York: ACM.
- Morschheuser, Benedikt, et al. (2014). Gamifying quantified self approaches for learning: an experiment with the live interest meter. In: Ilona Buchem, Graham Attwell, Gemma Tur (Eds) *Learning and Diversity in the Cities of the Future*. Berlin: Logos Verlag, pp. 68-80, [online], [dostęp: 30.07.2018]. Dostępny w WWW: <<https://bit.ly/2MRGrXP>>.
- NMC Horizon Report: 2015 Library Edition (2015), [online], [dostęp: 30.07.2018]. Dostępny w WWW: <<https://www.nmc.org/publication/nmc-horizon-report-2015-library-edition/>>.
- Prince, J. Dale (2014). The quantified self: Operationalizing the quotidien. *Journal of Electronic Resources in Medical Libraries*, vol. 11, issue 2, pp. 91-99.
- Rapp, Amon, et al. (2018). Designing a personal informatics system for users without experience in self-tracking: a case study. *Behaviour & Information Technology*, vol. 37, issue 4, pp. 335-366.
- Sharon, Tamar (2017). Self-tracking for health and the quantified self: Re-articulating autonomy, solidarity, and authenticity in an age of personalized healthcare. *Philosophy & Technology*, vol. 30, issue, pp. 93-121.
- Shin, Grace; Cheon, Eun Jeong; Jarrahi, Mohammad Hossein (2015). Understanding Quantified-Selfers' Interplay between Intrinsic and Extrinsic Motivation in the Use of Activity-Tracking Devices. In: *iConference 2015 Proceedings* [online], [dostęp: 29.07.2018]. Dostępny w WWW: <https://www.ideals.illinois.edu/bitstream/handle/2142/73740/427_ready.pdf?sequence=2&isAllowed=y>.
- Swan, Melanie (2013). The Quantified Self: Fundamental Disruption in Big Data Science and Biological Discovery. *Big Data*, vol. 1, number 2, pp. 85-99.
- Quantified Self Institute (2016), [online], [dostęp: 17.08.2018]. Dostępny w WWW: <<https://qsinstitute.com/about/what-is-quantified-self/>>.
- Wojciechowski, Jacek (2014). *Biblioteki w nowym otoczeniu*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Wójcik, Magdalena (2016). Big data w zarządzaniu informacją: przegląd wybranych zagadnień. W: S. Cisek *Inspiracje i innowacje: zarządzanie informacją w perspektywie bibliologii i informatologii*. Kraków: Biblioteka Jagiellońska, s. 61-70.
- Wójcik, Magdalena (2016b). Internet of Things – potential for libraries. *Library Hi Tech*, vol. 34, issue 2, pp. 404-420.
- Wójcik, Magdalena (2016c). Najnowsze trendy w IT – potencjał dla bibliotek. *Przegląd Biblioteczny*, vol. 84, z. 4, s. 575-589.
- Yoo, Sanghyun; Lemos, Jonatan; Finn, Ed (2017). Nellodee 2.0: A Quantified Self Reading App for Tracking Reading Goals. In: Panayiotis Zaphiris; Andri Ioannou (Eds) *International Conference on Learning and Collaboration Technologies*. Cham: Springer.

MAGDALENA WÓJCIK

Institute of Information Studies

Jagiellonian University

e-mail: magda.wojcik@uj.edu.pl

THE CONCEPT OF QUANTIFIED SELF AND ITS IMPLICATIONS FOR THE DESIGN OF LIBRARY SERVICES AS EXEMPLIFIED BY THE LITERATURE IN THE FIELD

KEYWORDS: Activity monitoring. Library user. Service design. Library services.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – The article focuses on the concept of quantified self and its usefulness in library service design. **Research method** – The research method employed was the analysis and critique of the literature in the field. Using the results of searches in the OPAC of the National Library of Poland and WorldCat union catalog, LISTA abstract database, E-LIS repository and selected multidisciplinary databases such as Science Direct or Wiley Online Library the author defined the current state of research on the concept of quantified self. Documents analyzed were written in Polish or English and published between 2010 and 2018. **Results** – The author discusses main assumptions behind the concept of quantified self and how it is related to big data processing, miniaturization of electronic devices, development of wearable computing and Internet of Things. She defines how this concept may be employed in library service design. **Conclusions** – The analysis points to a significant potential of quantified self for the design of innovative library services as well their evaluation, improvement and marketing.

AGNIESZKA WOLAŃSKA
Biblioteka Centrum Studiów Niemieckich
i Europejskich im. Willy'ego Brandta
Uniwersytetu Wrocławskiego
e-mail: agnieszka.wolanska@uwr.edu.pl

USŁYSZEĆ NIEWYPOWIEDZIANE. DOSTRZEĆ NIEWIDOCZNE. TECHNIKI UX (USER EXPERIENCE) W BADANIACH UŻYTKOWNIKÓW BIBLIOTEK. SZANSE I PERSPEKTYWY



Kustosz dyplomowany, magister bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Wrocławskim. W latach 2003-2015 pracownik Biblioteki Politechniki Wrocławskiej, obecnie kieruje Biblioteką Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta na Uniwersytecie Wrocławskim. Członek redakcji „Biuletynu EBIB”. Autorka kilkunastu publikacji z dziedziny bibliotekoznawstwa, m.in. *Metoda etnograficzna i UX usability testing w badaniach użytkowników bibliotek. Badania jakościowe kontra kult statystyki*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2018, T. 16, s. 220-235.

SŁOWA KLUCZOWE: Biblioteka. Badania użytkownika. Badania jakościowe. UX. User experience. Doświadczenia użytkownika. Techniki UX. Mapowanie kognitywne. Mapowanie behawioralne. Sortowanie kart. Sonda kulturowa. Wywiad. Badanie postaw. Badanie behawioralne. *Touchstone tours*. Obserwacja.

ABSTRAKT: Teza /cel artykułu – Opieranie swojej wiedzy dotyczącej użytkownika biblioteki na dość powszechnie stosowanych badaniach ankietowych lub wywiadach standaryzowanych w wielu przypadkach nie daje pełnej wiedzy o jego prawdziwych intencjach i potrzebach. Według antropolożki Margaret Mead „To co ludzie mówią, to, co robią, i to,

co mówią, że robią, to trzy całkowicie różne rzeczy". Artykuł prezentuje techniki UX, za pomocą których udaje się poznać niewidoczne i niewypowiedziane potrzeby użytkowników oraz stawia pytania o możliwość zaimplementowania takich badań w Polsce. **Metody badań** – Dokonano analizy literatury anglojęzycznej i polskiej w zakresie UX z ostatnich 10 lat, odwołując się również do starszych publikacji z zakresu etnologii i antropologii, które to dziedziny, jak wykazano, mają zasadniczy związek z badaniami jakościowymi. Kwerenda wykazała, że tematyka UX w kontekście bibliotek pojawia się głównie w badaniach dotyczących instytucji zagranicznych, a w Polsce jedynie sporadycznie. Na podstawie źródeł przedstawiono przegląd technik UX w ujęciu pojęciowym wraz z przykładami. Przemyślenia poparto własnym doświadczeniem pozyskanym podczas warsztatów UXLibs w Sheffield w 2018 roku. **Wyniki i wnioski** – Przedstawione techniki sprawdzają się w badaniach bibliotek na świecie, a uzyskane w ten sposób dane mogą być doskonałym uzupełnieniem badań ilościowych, do tej pory przeważających w polskich bibliotekach.

Biblioteki to instytucje usługowe, które zaspokajanie potrzeb informacyjnych, kulturalnych, literackich, społecznych i wielu innych¹ swoich użytkowników mają wpisane w swoją misję. W literaturze fachowej istnieje ogromna liczba artykułów dotyczących prób ich zdefiniowania (np. Kołakowska, 2017; Kamińska, 2008) oraz badań satysfakcji użytkowników z usług bibliotecznych (np. Derfert-Wolf, Sobielga, Strzelczyk, Zawalkiewicz, 2018). Wiele z publikacji zdaje się jednak jedynie „dotykać” problemu z bezpiecznej odległości, przedstawiając pozyskiwaną wiedzę jako wynik zadawanych użytkownikowi pytań dotyczących korzystania przez niego z usług bibliotecznych, przyjmujący najczęściej formę liczb i wskaźników. Wydawałoby się, że jest to właściwy kierunek. Obie strony mają poczucie spełnionego obowiązku: użytkownik udziela odpowiedzi na postawione w ankiecie pytania, biblioteka analizuje jego odpowiedzi i uzyskuje informacje na temat oceny jakości swoich usług, słabe punkty działalności instytucji wskazane przez badanego mogą być poprawione.

Mimo tak licznych opracowań dotyczących badania potrzeb użytkownika można jednak odnieść wrażenie, że nadal o naszym użytkowniku wiemy niewiele poza tym, co sam nam chce powiedzieć.

Podkreślić należy, że pozyskiwana z badań ankietowych wiedza jest niewątpliwie cenna i z pewnością wzbogaca wiedzę o usługobiorcach biblioteki. Nie chodzi o to, aby ją odrzucać, ale raczej uzupełniać o nowe perspektywy i sposoby badania użytkowników.

Oprócz pozyskiwania informacji na temat satysfakcji korzystania z bibliotek i ich zbiorów, warto poszerzyć badania o techniki, które dostarczą nam wiedzy szerszej, niż wspomniane badania ankietowe i wywiady standaryzowane. Być może pokażą one, że często założenia, przyjmowane przez bibliotekarzy, dotyczące motywów działania użytkowników mogą być błędne. Dlatego też motto każdego bibliotekarza powinno brzmieć

¹ W ostatnich latach pojawia się tak wiele nowych usług świadczonych przez biblioteki, że trudno wręcz pokusić się o zawężenie tej listy.

„Nie jestem swoim użytkownikiem”. Oznacza to, że bez względu na to, w jaki sposób użytkownik korzysta z naszych usług, powinniśmy powstrzymać się od ocen.

Również inne dane ilościowe, takie jak liczba wypożyczeń, ściągnięć plików elektronicznych, wyświetleń strony czy wreszcie obserwatorów instytucji w mediach społecznościowych są niejednokrotnie traktowane jako wyznacznik spełniania potrzeb użytkowników, a przecież nie dostarczają one odpowiedzi na temat tego, jakim doświadczeniem jest dla nich kontakt z biblioteką i jej zasobami (Appleton, 2016). Można do opisu tej sytuacji wykorzystać następującą analogię: „(...) O ile wyniki badań ilościowych porównać można do fotografii z lotu ptaka, to wyniki badań jakościowych są filmem kręconym z poziomu widzenia człowieka. (...)” (Kostera, 2003, s. 25). Takie spojrzenie jest niezwykle cenne i odsłania więcej, niż dostarczają same tylko dane liczbowe. Powyższa analogia wydaje się tym bardziej słuszna, że *User Experience* (UX) i jego techniki pojawiają się w literaturze właśnie w kontekście badań jakościowych w etnografii, antropologii czy psychologii (Nunnally, Farkas 2017, s. 62).

User Experience to badania, które „(...) obejmują wszystkie aspekty interakcji użytkownika z firmą, jej usługami i produktami. (...)” (Norman, Nielsen, 2019). Projektowanie [usług] zgodne z UX to takie, w wyniku którego interakcja użytkownika z produktem wywołuje pozytywne doświadczenie (Lipiec, 2007). Początkowo termin ten stosowany był w odniesieniu do relacji człowiek-komputer (Lipiec, 2007), ale obecnie cechuje go interdyscyplinarność na pograniczu antropologii, psychologii, ergonomii, marketingu i innych dziedzin, do których może być adaptowany. UX wpisuje się także w koncepcję ekonomii doświadczeń, która definiuje „projektowanie i dostarczanie doświadczenia jako niezależnej wartości” (Wójcik, 2016, s.104). Funkcjonalność i użyteczność jakie leżą u podstaw UX nie są obecnie jedynymi atrybutami UX. Współcześnie UX obejmuje całość podejmowanych działań, których celem jest osiągnięcie satysfakcji użytkownika z usługi. Te działania wymagają obrania określonej drogi postępowania, aby dowiedzieć się jakie są potrzeby użytkownika. W tym celu stosuje się koncepcję myślenia projektowego (*design thinking*), którego elementami są immersja (poznanie problemu z perspektywy klienta), ideacja (opieranie się na wynikach immersji i tworzenie pomysłu projektu) oraz prototypowanie (stworzenie prototypu i testowanie) (Mościchowska, Rogoś-Turek, 2019 s. 36). Sama koncepcja myślenia projektowego nie będzie przedmiotem niniejszego artykułu, ale jest niezbędna do odnotowania, ponieważ techniki UX występują w każdej z jej części składowych.

Idea stosowania technik UX w bibliotekach nie jest przypadkowa. Bibliotekarze ze swoją wszechstronną wiedzą i umiejętnościami w zakresie architektury informacji są wręcz predestynowani do stania się specjalistami w tym zakresie (Nunnally, Farkas, 2017). Tym bardziej zatem badania

UX powinny wpisać się w działalność biblioteki jako stały element codziennej pracy.

Badania doświadczeń/wrażeń użytkownika biblioteki mogą dotyczyć jego kontaktu z usługą w przestrzeni fizycznej oraz wirtualnej. Od tego, jaką przestrzeń chcemy objąć badaniem, zależy dobór odpowiednich technik, które mogą być stosowane oddzielnie lub uzupełniać się. Należy jednak zaznaczyć, że przedstawione w artykule techniki nie wyczerpują listy potencjalnych możliwości, a jedynie są próbą zaprezentowania takich z nich, które zostały z sukcesem zastosowane w praktyce bibliotecznej.

UX obejmuje zarówno badania behawioralne (dotyczące zachowań, bez dokonywania ich oceny), jak i badania postaw (wyrażania opinii, myśli czy odczuć). Oba podejścia są używane komplementarnie.

1. BADANIA BEHAVIORALNE

1.1. OBSERWACJA

Obserwacja jest jedną z podstawowych metod etnografii. Jest to metoda o tyle trudna, że wymaga od badacza dużej dozy obiektywizmu. Badacz może być jednocześnie uczestnikiem badania (obserwacja uczestnicząca) bądź jest obserwatorem zewnętrznym (obserwacja nieuczestnicząca). Oba rodzaje niosą za sobą określone implikacje (Kostera, Krzywokrzeka, 2012). Obserwacja jest metodą, która pozwala dostrzec zachowania obiektów w ich naturalnym środowisku, dającą możliwość wyodrębnienia reguł i zasad, jakie są stosowane. Stosunkowo nieduży wpływ badacza na przedmiot badań przekłada się na dość dobre odwzorowanie rzeczywistości (Mościchowska I., Rogoś-Turek B. 2019, s.137) Przykładem stosowania obserwacji jako części projektu UX w bibliotece jest Biblioteka University of the Arts w Londynie (Appleton, 2017), która wykorzystwała obserwację studentów i sposobów ich poruszania się w przestrzeni biblioteki, jednocześnie obserwując konkretne miejsca w bibliotece i to, w jaki sposób są wykorzystywane przez użytkowników.

1.2. MAPOWANIE BEHAVIORALNE

Technika ta polega na obserwacji i analizie zachowania użytkowników w rzeczywistej przestrzeni bibliotecznej przy pomocy obserwatorów bądź urządzeń (np. kamer). Dane, jakie zostają w ten sposób pozyskane, są nanoszone na mapę pomieszczeń odzwierciedlającą sposób, w jaki użytkownicy korzystają z biblioteki, a także gdzie tworzy się tzw. *desire line* / *desire path*, czyli trasa, którą użytkownicy poruszają się najczęściej (Priestner, 2018). Uzyskana mapa pokazuje także strefy, które nie są używane, z jakichś powodów nie spełniające swojej roli lub też takie, które są nadmiernie obłożone. Takie wnioski są niezwykle cenne i pozwalają zoptyma-

lizować przestrzeń, dostosowując ją do realnych potrzeb użytkowników. Po dokonanych modyfikacjach można powtórzyć badanie, sprawdzając, w jaki sposób zmieniło się korzystanie użytkownika z przestrzeni.

Mapowanie behawioralne jest dość często stosowane (np. Gullikson, 2016), nie tylko w odniesieniu do przestrzeni biblioteki, ale przy projektowaniu wszelkiego rodzaju przestrzeni publicznych (Poniatowski, 2012) lub obiektów handlowych. Jeżeli zaś chodzi o obiekty biblioteczne to nadzwyczaj interesującym przykładem mapowania behawioralnego są badania przeprowadzone w Duńskim Uniwersytecie Technicznym (DTU) (Hald, Just Nordholdt, 2018), w którym oprócz obserwatora liczącego ile osób podchodzi do bibliotecznej lady, jak długo oczekują na bibliotekarza oraz jakie są ich reakcje, zastosowano kamery do analizy ruchu użytkowników (nie rejestrujące zapisu wideo, a jedynie ruch osoby).

1.3. TESTOWANIE FUNKCJONALNOŚCI

Funkcjonalność stanowi podstawę UX. Jej podstawy to znajdowalność, wiarygodność dostępność i użyteczność (Morville, Rosenfed, 2003, s. 28). Można zatem powiedzieć, że funkcjonalność miejsca czy usługi jest na wysokim poziomie wówczas, kiedy użytkownik bez względu na to, jakie ma przygotowanie do korzystania z nich, umie sprawnie (bez ingerencji zewnętrznej) poruszać się w ich obszarze i otrzymuje dokładnie to, po co przyszedł. „Nie każ mi myśleć!” – tak o funkcjonalności stron internetowych pisze Steve Krug (Krug, 2003) i hasło to doskonale odzwierciedla ideę funkcjonalności w ogóle. Użytkownik powinien być zwolniony z myślenia na temat kolejności podejmowania kolejnych kroków, intuicyjność miejsca / usługi powinna w bezproblemowy sposób umożliwić mu przejście przez najbardziej nawet skomplikowane procesy. Testowanie funkcjonalności jest podstawą działalności podmiotów komercyjnych, takich jak instytucje usługowe czy sklepy internetowe. Jakie działania podejmuje się, aby przeprowadzać testowanie funkcjonalności?

Mogą to być zadania, które wykonuje użytkownik w oparciu o przygotowany scenariusz (np. wyszukaj książkę, znajdź czasopismo) i obserwacja jego kroków w celu sprawdzenia, czy jego droga do celu jest dokładnie taka, jaką założyliśmy projektując produkt czy usługę. W przypadku testowania usług elektronicznych dużym ułatwieniem jest użycie oprogramowania, które śledzi ruch na ekranie (np. Activity Monitor lub Camtasia), ale w połączeniu z prowadzeniem rozmowy z użytkownikiem (Friberg, 2017) i sprawdzaniem jego reakcji. Do testowania użyteczności można posłużyć się także badaniami eyetrackingowymi i facetrackingowymi (Jasiewicz, 2018).

Przykładem połączenia aspektów przestrzeni i świata cyfrowego jest badanie Atkins Library Ethnography Project – ALEP, przeprowadzone w Bibliotece J. Murrey Atkins (Wu, Lanclos, 2011), gdzie jednocześnie

postanowiono zająć się zmianą aranżacji jednego z pięter biblioteki oraz zaprojektowaniem nowej strony www (Wolańska, 2018, s. 228-229). Uzyskane doświadczenia pozwoliły na spojrzenie na bibliotekę jak na przestrzeń, w której zmiany (w obu wymiarach) są naturalną konsekwencją zmieniających się potrzeb użytkowników.

1.4. TOUCHSTONE TOURS²

Jest to rodzaj wycieczki po bibliotece, w której w rolę oprowadzającego wciela się użytkownik, a oprowadzanym jest osoba prowadząca badanie. Skala takiego przedsięwzięcia zależy od organizatorów: może być to przekaz użytkownika na temat określonego miejsca w bibliotece (np. biurka, które zazwyczaj zajmuje), lub oprowadzenie bibliotekarza po wszystkich pomieszczeniach bibliotecznych. W trakcie badania jest prowadzona rozmowa, tworzone są szkice, notatki, można także rejestrować całe działanie (Martin; Hannington, 2012, s. 84). Celem jest uzyskanie najbardziej subiektywnego punktu widzenia użytkownika i zebranie jak największej liczby informacji oraz sugestii dotyczących obszaru, w jakim się porusza użytkownik (Appleton, 2017, s. 72). Należy podkreślić, że ta technika może być również stosowana w świecie wirtualnym, np. do zbadania, w jaki sposób użytkownik korzysta z zasobów elektronicznych biblioteki, bądź katalogu (Stiles, 2017, s. 129). Przykładem zastosowania opisaney techniki jest m.in. badanie przeprowadzone w Bibliotece Uniwersytetu Guelph w Kanadzie, z którego raport jest dostępny w sieci (Mc Laughlin; Rayment, 2018).

BADANIA POSTAW

Badania postaw (attitudinal research) to badania oparte na punkcie widzenia badanych (Flick, 2010, s.23). Badania postaw dążą do uzyskania od użytkowników wypowiedzi, niekoniecznie nawet związanych z samymi usługami bibliotecznymi (choć tego oczywiście nie wykluczają, jak pokażą poniższe przykłady).

2.1.WYWIAD

Technika dobrze znana, często stosowana w przypadku badań użytkowników. „Prowadzenie wywiadu jest procesem kierowania rozmową w celu zebrania informacji” (Angrosino, 2010, s. 88). Według tej definicji wywiad to rozmowa, a więc powinna mieć charakter otwarty, nie zamykająca się w sztywnych ramach, ale raczej stwarzająca możliwości

² Z ang. touchstone: probierz, miernik, wskaźnik; tours: wycieczki, przechadzki [W literaturze termin występuje w liczbie mnogiej]. Z uwagi na trudność w dokładnym tłumaczeniu pozostawiono wersję oryginalną.

swobodnej wypowiedzi (oczywiście w pewnych moderowanych przez prowadzącego wywiad ramach). Idealną formą wywiadu jest stosowany w badaniach terenowych (etnograficznych) wywiad niestandardizowany i jednocześnie niestrukturalizowany. Oznacza to, że nie stosuje się takich samych pytań dla wszystkich badanych, a także nie precyzuje się ich w taki sposób, aby odpowiedź miała z góry przyjętą przez badającego formę (Kostera, Krzywokrzeka, 2012 s. 175).

W polskich bibliotekach dominuje stosowanie kwestionariuszy zamkniętych. Nawet aktualny Poradnik dla bibliotekarzy dotyczący badania satysfakcji użytkowników (Strzelczyk, Zawalkiewicz, 2018) wśród rekomendowanych metod wymienia jedynie standaryzowany kwestionariusz (Strzelczyk, Zawalkiewicz, 2018, s. 8), a możliwość modyfikacji pytań dotyczy jedynie różnic w funkcjonowaniu typów bibliotek. Tymczasem „(...) sekret dobrego wywiadu (...) polega na tym, aby podążać za tokiem wypowiedzi rozmówcy. To on lub ona decyduje, jakie wątki i w jakiej kolejności chce poruszyć. My powinniśmy zajmować jak najmniej przestrzeni w tej wymianie – słuchać i ograniczyć swoje wypowiedzi do minimum. (...)” (Kostera, Krzywokrzeka, 2012, s. 176). Standaryzowane kwestionariusze z pytaniami zamkniętymi nie dadzą nam wiedzy o użytkownikach, jaką przyniosłaby bezpośrednia rozmowa w formie otwartej. Nie oznacza to jednak, że prowadzący rozmowę zadawać ma przypadkowe pytania, a raczej posiłkując się przygotowaną listą zagadnień, moderować jej przebieg. Jednocześnie podkreślić należy, że prowadzenia wywiadu nie jest sprawą prostą.

Koncepcja badań etnograficznych w bibliotekach pojawia się w literaturze wielokrotnie (Asher, Miller, 2011; Lanclos, 2013), a jej techniki są chętnie stosowane (User Experience in libraries: Applying ethnography..., 2016). Jak pisze Bryony Ramsden, badaczka zajmująca się stosowaniem metod etnograficznych w bibliotekach, „(...) użytkownicy bibliotek tworzą osobną kulturę, charakteryzują się odrębną tożsamością, która może dostarczyć nam informacji o ich wzorcach użytkowania [biblioteki]” (Ramsden, 2016, p. 10).

2.2. MAPOWANIE KOGNITYWNE

Jest to technika graficzna, mająca swoje korzenie w psychologii. Przy jej pomocy analizuje się relacje między elementami, opisującymi zagadnienie /problem do rozwiązania. W tej technice najważniejsze jest odkrycie, w jaki sposób kolejne etapy badanego procesu wpływają na siebie i jakie występują w nim zmienne niekontrolowane (Sobczak, 2007). Uczestnik badania na kartce papieru opatrzonej nagłówkiem zagadnienia ma za zadanie w krótkim czasie (sześć minut) stworzyć „mapę”, zmieniając co dwie minuty kolor narzędzia do pisania. Kolory to ważny aspekt – każdy z nich oznacza stopień ważności dla badanego. Termin „mapa” to okreś-

lenie umowne – to, co stworzy badany, może mieć dowolną formę graficzną. Ważnym elementem tego badania jest późniejsza dyskusja: oprócz tego, co zostało zawarte w wypowiedzi badanego, istotne jest również to, co się tam nie znalazło. Technika pozwala na uzyskanie informacji dotyczących nie tylko doświadczeń badanego w korzystaniu z biblioteki, ale również na temat jego funkcjonowania poza nią (Ramsden, 2016, p.15).

Mapowanie kognitywne jest techniką wielokrotnie stosowaną w bibliotekach na świecie, m.in. w dużym projekcie ERIAL: Ethnographis Research in Illinois Academic Libraries (Asher, Miller, 2011). Przykładowo, jeżeli przedmiotem badania jest przestrzeń, w jakiej studenci spędzają czas ucząc się, informacje o tym, gdzie jeszcze oprócz biblioteki to robią i dlaczego ta przestrzeń jest dla nich ważna, będzie kluczową dla określenia polityki dotyczącej planowania instytucjonalnego (na różnym poziomie) (Lanclos, 2016, s. 33). Istotną kwestią będzie również zadanie właściwych pytań badawczych: w przypadku przestrzeni bibliotecznej mogą one brzmieć nie tylko „Gdzie (w jakiej przestrzeni rzeczywistej) studenci najchętniej się uczą”, ale również „Dlaczego określona przestrzeń w bibliotece nie jest przez nich wykorzystywana?” lub „W jaki nieprzewidziany i niezaplanowany przez nas sposób korzystają z określonej przestrzeni?” (Ramsden, Jensen, Beech, 2015). Interesującym przykładem, oprócz wcześniej wymienionych, jest badanie użytkowników niewielkiej Biblioteki Wolfson College, University of Cambridge (Westbury, 2014), które zaowocowało znacznymi zmianami w organizacji przestrzeni i bardzo ciekawymi spostrzeżeniami dotyczącymi użytkowników. Wspomniane badanie przy użyciu mapowania kognitywnego jest dla nas wartościowe również z innego powodu: pokazuje, że do pogłębiania wiedzy o użytkowniku nie są potrzebne specjalne zasoby finansowe, dodatkowy czas czy specjalne umiejętności. Polityka małych kroków cechuje właściwie całą sferę UX – nie chodzi tu o prowadzenie badań w dużej skali, ale raczej o niewielkie działania, które zaangażują bibliotekarza i zaowocują nową, motywującą go wiedzą i realnymi zmianami (Schmidt, 2015).

2.3. SORTOWANIE KART

Ta technika polega na układaniu przez badanego tematów, zagadnień i innych elementów umieszczonych (przez niego lub wcześniej przygotowanych) na kartkach w zestawienia, zgodne z własnym zrozumieniem danych. Sortowanie może mieć charakter otwarty (uczestnicy badania sami porządkują karty) lub zamknięty (mają do dyspozycji przygotowane wcześniej grupy lub kategorie) (Nunnally, Farkas, 2017, s. 55). Istnieje także możliwość tworzenia tzw. wolnej listy (Mościchowska, Rogoś-Turek, 2019 s.205), kiedy to badani nadają nazwy kategoriom. Wolna lista może być stosowana jako etap wstępny przed sortowaniem otwartym lub zamkniętym. Sortowanie może być przeprowadzane w niewielkich

grupach, indywidualnie a nawet zdalnie (przy pomocy specjalnych programów np. Optimal Sort czy Web Sort) (Mościchowska, Rogoś-Turek, 2019, s. 207). Niezwykle ważne jest omówienie (lub tzw. myślenie na głos w trakcie badania) dokonanych podziałów, aby zrozumieć sposób tworzenia grup danych i przesłanki, jakie za nim stoją. Warto zaznaczyć, że tworzone podziały nie mają za zadanie dostarczenia gotowych rozwiązań w zakresie tworzonej struktury – mają być jedynie próbą wskazania przez badanych kategorii danych, które są przez nich uznane za najważniejsze. Te informacje mogą być następnie wykorzystane jako jeden z elementów dalszego projektowania.

Metoda ta może być zastosowana przykładowo przy projektowaniu strony biblioteki (Hepburn, Lewis, 2008), funkcjonalności OPAC lub przestrzeni bibliotecznej.

2.4. FOTO-PAMIĘTNIKI

Jest to rodzaj techniki wizualnej i autoetnograficznej, która polega na tym, że badany fotografuje przez określony czas wybrane aspekty rzeczywistości, w jakiej funkcjonuje. Technika foto-pamiętników może być niezwykle użyteczna dla bibliotekarza – poznanie nawyków, postaw, motywacji i zachowań użytkownika poza biblioteką oznacza właśnie wspomniane wcześniej określenie, czy i w jaki sposób biblioteka wpisuje się ze swoją ofertą w jego podróż do wiedzy.

Trzeba zaznaczyć, że tego typu badanie nie może zawierać wcześniej przyjętej hipotezy lub pytania badawczego (Banks, 2009, s. 32) Jest to rodzaj techniki eksploracyjnej, która ma na celu rozpoznanie do tej pory niezbadanego wycinka rzeczywistości, w której porusza się użytkownik.

Po wykonaniu zdjęć badany ma za zadanie opowiedzieć o tym, co przedstawiają. Przykładem takiego działania było prowadzenie foto-pamiętników związanych z miejscem do nauki w czasie całego semestru przez amerykańską Bibliotekę J. Murrey Atkins (Lanclos, 2016, p. 25). Obserwacje na podstawie zebranych zdjęć pozwoliły m.in. na stwierdzenie, że podczas nauki studenci nie tylko korzystają z krzeseł czy foteli, ale w trakcie pisania prac korzystają z kanap a nawet łóżek. To zróżnicowanie miejsc nauki dało impuls do wprowadzenia zmian w przestrzeni bibliotecznej. Foto-pamiętniki to technika, która może być częścią większego badania określanego „sondą kulturową” (Cultural Probe), w ramach którego badany zbiera dane jednocześnie poprzez różne kanały np. nagrania dźwiękowe, wideo, pisanie notatek (Forsberg, 2017, p. 133).

2.5. SONDA KULTUROWA

Jak już wspomniano wyżej technika ta jest wielokanałowym badaniem użytkownika, mającym na celu zaangażowanie go w badanie, a jednocześnie pobudzenie jego kreatywności i autorefleksji. Sonda kulturowa może

łączyć w dowolny sposób inne techniki UX, aby poszerzyć obraz użytkownika o różne perspektywy i punkty widzenia.

Niezwykle interesująca sonda kulturowa została przeprowadzona na Uniwersytecie Cambridge w ramach projektu Snapshot (Migawka) (Priestner, Marshall, 2016) badającego osoby po doktoracie (tzw. post-doków) tej uczelni (reprezentujące różne dyscypliny, zarówno nauki ścisłe, jak i humanistyczne). Każdy z badanych otrzymał pakiet materiałów, w których znalazły się takie elementy jak: dziennik zawierający pytania na każdy dzień³, koperty z zadaniami (które uczestnik miał otworzyć w określonych dniach trwania badania), materiały do mapowania kognitywnego, pendrive do zapisywania zdjęć (robienie ich było jednym z zadań z koperty)⁴. Do zadań należało również napisanie „Listu miłosnego / zrywającego” (o tej technice poniżej).

Warto podkreślić, że projekt Snapshot był projektem otwartym, nie stawiającym na wstępie hipotez badawczych. W tym sensie można powiedzieć, że tego typu badanie dokładnie pokazuje, czym jest UX. Wyniki, jakie uzyskali prowadzący badanie, były bardzo ciekawe oraz inspirujące (Priestner, Marshall, 2016, s. 20). W zdecydowany sposób wpłynęły na zmiany w sposobie patrzenia na usługi biblioteczne przez samych bibliotekarzy. Jest to wartość dodana, której nie dałoby się pozyskać poprzez ankiety czy badania ilościowe.

2.6. LIST MIŁOSNY / ZRYWAJĄCY

Zabieg antropomorfizacji biblioteki poprzez pisanie krótkich tekstów w formie „listu miłosnego” wyrażającego to, co wg badanego jest najbardziej przez niego doceniane lub w formie „listu zrywającego”, który mówi o tym, co użytkownikowi najbardziej przeszkadza i jest powodem dla unikania kontaktu z biblioteką. Biblioteka jest w tych tekstach osobą, do której bezpośrednio zwraca się badany. Forma wypowiedzi to listy/kartki, które badany wrzuca do skrzynki (Green, 2012) lub zapis na przygotowanych tablicach. Technika ta może być rozszerzana o inne sposoby otrzymania treści (np. poprzez media społecznościowe, stronę www itp.). Listy mogą być skierowane nie tylko do biblioteki jako takiej, ale dotyczyć jej usług bądź innych aspektów działalności (np. działania katalogu bibliotecznego czy organizacji przestrzeni). Niewątpliwą zaletą tej techniki jest jej prostota.

W Polsce podjęto próbę takich badań w Centrum Informacyjno-Bibliotecznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (Milewska, 2018). Tego typu

³ Przykładowe pytania i zagadnienia: „Co motywuje/demotywuje cię do prowadzenia badań?” „Opowiedz o swoich przerwach w pracy. Jak długo trwają? Jak spędzasz podczas nich czas? Jaki mają wpływ na twoją pracę?”

⁴ Zdjęcia również miały określone tematy np. „Jak wygląda sukces?” „Jak wygląda porażka?” „Coś, co pomaga ci przetrwać dzień.” „Coś inspirującego.” „Coś zaskakującego.”

działanie odgrywa szczególną rolę w budowaniu empatii i projektowaniu spersonalizowanych usług, ponieważ pozwala uchwycić zagadnienia dla użytkowników najważniejsze z ich punktu widzenia (Martin, Hanington, 2012, s. 114).

PODSUMOWANIE

Techniki przedstawione w tekście to jedynie próba przedstawienia możliwości, jakie stwarza stosowanie UX w bibliotekach. Ich cechą wspólną jest przede wszystkim zaangażowanie użytkowników. Każda z nich w inny sposób łączy badanych w organizację biblioteki i daje im poczucie realnego wpływu na to, jak będą wyglądać usługi biblioteczne, z których korzystają. Mnogość przykładów zagranicznych⁵ dobitnie pokazuje, że UX w bibliotekach już od lat ma się dobrze i daje doskonałe wyniki w postaci usług skrojonych na miarę ich użytkowników. Co więcej, przedstawione techniki mogą być ze sobą łączone na rozmaite sposoby, dostosowując się do realiów określonej biblioteki.

W Polsce, poza nielicznymi wyjątkami techniki UX nie są stosowane⁶, choć temat UX zaczyna pojawiać się w referatach i artykułach⁷. Można zadać pytanie, dlaczego tak słabo są w naszym kraju wykorzystywane? Czy problemem jest skracanie dystansu między bibliotekarzem a użytkownikiem, co wymaga umiejętności interpersonalnych, których brakuje polskim bibliotekarzom? Czy też powodem jest lęk przed „nieznanym”? Problem może być bardziej złożony i dotyczyć po pierwsze faktu, że badania jakościowe trudno jest ubrać w liczby i słupki, a jak pisze Andy Priestner (Priestner, 2017, s. 7) (...) w UX chodzi właśnie o niewiadomą, o to, że nie wiesz, co odkryjesz i jest to jak najbardziej prawidłowe (...). A przecież jeśli otrzymujemy dane ilościowe w wyniku badania statystyk oraz ankiet, badania jakościowe mogą zweryfikować otrzymane informacje w przykładach z życia wziętych (Appleton, 2017).

Drugą kwestią jest niewiedza, czym jest UX i słaba orientacja w sposobie prowadzenia badań oraz analizowania ich wyników (co jest odrębną kwestią, nieujęta w niniejszym artykule, ale nie mniej istotną). Inną sprawą jest czasochłonność i zapewnienie odpowiedniej obsady do prowadzenia badań, podczas gdy trzeba zapewnić bieżącą obsługę użytkowników. Przekładając to na polskie realia, być może konieczne byłoby upowszechnienie wiedzy o tym, czym tak naprawdę są takie badania wśród kadry

⁵ Wiele z doświadczeń bibliotecznych w zakresie UX jest prezentowana rokrocznie na konferencji i warsztatach UXLibs: www.uxlibs.org

⁶ W Bibliotece Jagiellońskiej prowadzony jest pilotaż badań UX, ale brak szczegółów dotyczących tego projektu.

⁷ Małopolskie Forum Bibliotek w 2019 r. było poświęcone zagadnieniom UX w bibliotekach.

decyzyjnej polskich bibliotek, aby oswoić UX na rodzimym gruncie i pokazać, jakie korzyści przynoszą.

UX to również zaproszenie do dyskusji, w jaki sposób wprowadzać w bibliotekach nowości związane z aranżacją przestrzeni realnej czy wirtualnej, a także w jaki sposób dokonywać ewaluacji funkcjonujących już rozwiązań. Z pewnością stosowanie technik UX może odpowiedzieć na wiele pytań, które chcielibyśmy zadać użytkownikom bibliotek, również na takie, które nigdy nie pojawiłyby się, gdyby nie użytkownik, który nas na nie naprowadził. Gratyfikacją jednak jest wiedza, której nie da się ująć liczbami, a która nada naszym usługom bibliotecznym „ludzką twarz”. I pod tym względem jest to niezaprzeczalna wartość UX.

BIBLIOGRAFIA

- Angrosino, Michael (2010) *Badania etnograficzne i obserwacyjne*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
- Appleton, Leo (2016) User Experience (UX) in Libraries: Let's Get Physical (and Digital). *Insights* [online] 29 (3): 224-27. [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <https://insights.uksg.org/articles/10.1629/uksg.317/>.
- Appleton, Leo (2017) Qualitative methods for engaging students in performance measurement. *Information and Learning Science*. Vol. 119, no. 1/2, s. 64-76.
- Asher, Andrew; Miller, Susan (2011) *So you want to do anthropology in your library? or A Practical Guide to Ethnographic Research in Academic Libraries* [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: http://www.erialproject.org/wp-content/uploads/2010/05/Toolkit_Draft_1.pdf.
- Banks, Marcus (2009) *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
- Derfert-Wolf, Lidia; Sobielga, Jolanta; Strzelczyk, Edyta; Zawalkiewicz, Aldona (2018) *Ogólnopolskie badania satysfakcji użytkowników bibliotek szkół wyższych w 2017 r.* [online]. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich [dostęp: 20.08.2019], Dostępny w WWW: http://pliki.sbp.pl/afb/afbn/new/Sprawozdanie_akademickie_2018.pdf.
- Flick, Uwe (2010) *Projektowanie badania jakościowego*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
- Forsberg, Åsa (2017) Basing arguments on evidence: the unexpected outcome of a cultural probe. In: *User Experience in Libraries: [stories, techniques, insights]. Yearbook 2017* edited by Andy Priestner, pp. 132-136.
- Friberg, Anneli (2017). Why continuous usability testing can and should be part of regular library activity – from UXlibrarian's point of view. *Revy*, no. 1, pp. 9-11.
- Green, Clare (2017) Love and break-up letters to the Library. [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <https://blogs.kent.ac.uk/isux/2017/02/21/love-and-break-up-letters-to-the-library/>.
- Gullikson, Shelley; Meyer, Kristin (2016) Collecting Space Use Data to Improve UX in Library Space. *Weave. Journal of Library User Experience* [online], vol.1, nr 5 [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <https://quod.lib.umich.edu/w/>

- weave/12535642.0001.502/-collecting-space-use-data-to-improve-the-ux-of-library-space?rgn=main;view=fulltext;q1=behavioral.
- Hald, Peter; Just Nordholdt, Melissa (2018) Comparative study of UX and sensor data from the perspective of behavioural mapping. In *User Experience in Libraries: [inclusivity, diversity, belonging]*. Yearbook 2018 edited by Andy Priestner, p. 210-215.
- Hepburn, Peter; Lewis, Krystal M. (2008) What's in a Name? Using Card Sorting to Evaluate Branding in an Academic Library's Web Site. *College and Research Libraries*, May, pp. 242-249.
- Jasiewicz, Justyna (2018) Eyetracking i facetracking rękopisów iluminowanych. Potencjał zastosowania metod badań biometrycznych w bibliologii. *Naukowy Przegląd Dziennikarski* nr 3, s. 27-50.
- Kamińska, Anna (2017) Badanie satysfakcji użytkowników Biblioteki Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Raport dla użytkowników. [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: https://www.polsl.pl/Jednostki/RJO1BG/Documents/Dokumenty%20tekstowe/raport_badanie_satysfakcji.pdf.
- Kołąkowska, Joanna (2008) Badanie potrzeb użytkowników biblioteki. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Folia 61 Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia* VI s. 128-137.
- Kostera, Monika (2003) *Antropologia organizacji. Metoda badań terenowych*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
- Kostera, Monika; Krzywokrzeka, Paweł (2012) *Etnografia. W: Badania jakościowe i obserwacyjne. Podejścia i teorie*. T. 1. Red. Dariusz Jemielniak. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, s. 167-187.
- Krug, Steve (2005) *Nie każ mi myśleć! O życiowym podejściu do funkcjonalności stron internetowych*. Gliwice: Helion.
- Lanclos, Donna M. (2013) *The Anthropologist in the Stacks: Playing with Cognitive Mapping*: [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <http://atkinsanthro.blogspot.com/2013/11/playing-with-cognitive-mapping.html>.
- Lanclos, Donna M (2016) Embracing an ethnographic agenda: context, collaboration and complexity In: *User Experience in Libraries: Applying Ethnography and Human-Centered Design*. Edited by Andy Priestner and Matt Borg, pp. 21-37.
- Lipiec, Maciej (2007) *Architektura pozytywnych doświadczeń*. [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <https://uxdesign.pl/architektura-pozytywnych-doswiadczen>.
- Martin, Bella; Hanington, Bruce (2012) *Universal Methods of Design: 100 ways to Research Complex Problems, Develop Innovative Ideas, and Design Innovative Solutions*. Beverly, Mass.: Rockport.
- McLaughlin, Julienne; Rayment, Erik (2018) Touchstone Tours UX Study - Final Report. [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: https://atrium.lib.uoguelph.ca/xmlui/bitstream/handle/10214/14759/Touchstone_Tours_UX_Study_Final_Report.pdf?sequence=1&isAllowed=y.
- Milewska, Paulina (2018) Co myślą użytkownicy bibliotek? Refleksje po badaniach użytkowników Centrum Informacyjno-Bibliotecznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi *Biuletyn EBIB*, nr 5 (182) [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/659/802>.
- Morville, Peter; Rosenfeld, Leo (2003) *Architektura informacji serwisach internetowych*. Gliwice: Helion.

- Mościchowska I.; Rogoś-Turek B. (2019) *Badania jako podstawa projektowania User Experience*. Warszawa: PWN.
- Norman, Don; Nielsen, Jacob *The Definition of User Experience (UX)* [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: www.nngroup.com/about/userexperience.html.
- Nunnally, Brad; Farkas, David. (2017) *Badanie UX. Praktyczne techniki projektowania bezkonkurencyjnych produktów*. Gliwice: Helion, O'Reilly.
- Poniatowski, Bartosz (2016) Wykorzystanie mapowania behawioralnego w projektowaniu i ewaluacji przekształceń przestrzeni publicznych. Studium przypadku Placu Wolności w Łodzi. *Studia KPZK*, nr 168, s. 158-173.
- Priestner, Andy; Borg, Matt (2016) ed. *User Experience in Libraries: Applying Ethnography and Human-Centered Design*. New York: Routledge.
- Priestner, Andy; Marshall, David (2016) *Snapshot: A cultural probe study exploring the research and information behaviour of postdocs and PhD students at the University of Cambridge*. [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <https://futurelib.files.wordpress.com/2016/09/the-snapshot-project.pdf>.
- Priestner, Andy (2017) Approaching maturity? UX adoption in libraries. In: *User Experience in Libraries: [stories, techniques, insights]. Yearbook 2017*, ed. by Andy Priestner. Cambridge: UXlib.
- Priestner, Andy (2018) Behavioural mapping: decisions and desires. [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <https://andypriestnertraining.files.wordpress.com/2019/08/ipm-behaviouralmapping.pdf>
- Ramsden, Bryony (2016) Using ethnographic methods to study library use. In: *User Experience in Libraries: Applying Ethnography and Human-Centered Design*. Edited by Andy Priestner and Matt Borg. pp. 9-20.
- Ramsden, Bryony; Jensen, Kathrine; Beech, Megan (2015) Cognitive mapping and collaborating. [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <https://ukanthrolib.wordpress.com/2015/11/16/cognitive-mapping-and-collaborating/>
- Schmidt, Aaron (2015) The User Experience. UX means You. *Library Journal*, October 1, pp. 21.
- Sobczak, Andrzej (2007). Zastosowanie rozmytych map kognitywnych w planowaniu rozwoju zorientowanej na usługi architektury systemów informatycznych. W: *Zarządzanie rozwojem organizacji*. Pod red. Stefana Lachiewicza Tom 1, Łódź: Wydaw. Politechniki Łódzkiej, s. 592-601.
- Stiles, Keren (2017) UX research with distance learners. In: *User Experience in Libraries: [stories, techniques, insights]* edited by Andy Priestner. pp. 127-131.
- Strzelczyk, Edyta; Zawalkiewicz, Aldona (2018) Jak przeprowadzić badania satysfakcji użytkowników biblioteki? Poradnik dla bibliotekarzy, [online], SBP [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <http://pliki.sbp.pl/afb/jak-przeprowadzic-badania-satysfakcji.pdf>.
- Westbury, Meg (2014) *Students these days, Part 1* [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <https://ukanthrolib.wordpress.com/2014/05/27/students-these-days-part-i/>.
- Westbury, Meg (2014) *Students these days, Part 2* [online], [dostęp: 20.08.2019]. Dostępny w WWW: <https://ukanthrolib.wordpress.com/2014/06/03/students-these-days-part-ii/>.
- Wu, Kim Somaly; Lanclos, Donna (2011) An ethnographic approach to web usability and space design. *Reference Service Review*. Vol. 39, nr 3. pp. 369-389.

- Wolańska, Agnieszka (2018) Metoda etnograficzna i UX usability testing w badaniach użytkowników bibliotek. Badania jakościowe kontra kult statystyki. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Folia 257. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia* 16, s. 220-235.
- Wójcik, Magdalena (2016) Ekonomia doświadczeń a usługi informacyjne. *Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy*, nr 2 (44), s. 101-111.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 16 stycznia 2020 r.

AGNIESZKA WOLAŃSKA

Willy Brandt Center for German and European Studies

University of Wrocław

e-mail: agnieszka.wolanska@uwr.edu.pl

HEAR THE UNSPOKEN, NOTICE THE UNSEEN. UX (USER EXPERIENCE) TECHNIQUES IN LIBRARY USER RESEARCH. OPPORTUNITIES AND PERSPECTIVES

KEYWORDS: Library. User research. Qualitative research. UX. User experience. UX techniques. Cognitive mapping. Behavioral mapping. Card sorting. Cultural probe. Interview. Attitude research. Behavior research. Touchstone tours. Observation.

ABSTRACT: Thesis/Objective – If one builds his knowledge of library users with most frequently employed surveys or structured interviews, in many cases he misses the full picture of the user's real intentions and needs. According to the anthropologist Margaret Mead "What people say, what they do and what they say they do, these are three completely different things." The author focuses on UX techniques used to discover the unseen and unspoken user needs and discusses the possibility of implementing the research with the use of those techniques in Polish environment. **Research methods** – The author analyzed English and Polish literature on UX techniques published in the last decade and referred to earlier publications in the field of ethnology and anthropology, the disciplines tightly related to qualitative research. The analysis shows that UX in libraries is usually discussed in the context of foreign institutions, remaining virtually non-existent in Polish literature of the field. The author used analyzed sources to present a spectrum of UX techniques with respective examples. She confirmed her conclusions with experience acquired at UXLibs workshop run in Sheffield in 2018. **Results and conclusions** – UX techniques presented in the article prove to be useful in international library research and data obtained that way may significantly enhance quantitative research, so far prevailing in Polish library environment.

JACEK DROGOSZ
Ośrodek Przetwarzania Informacji PIB
e-mail: Jacek.Drogosz@opi.org.pl

DOROBK PIŚMIENNICZY PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH Z DYSCYPLINY BIBLIOLOGIA I INFORMATOLOGIA W ŚWIEŁE OCENY PARAMETRYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI NAUKO- WEJ POLSKICH JEDNOSTEK NAUKOWYCH Z ROKU 2017



Jest pracownikiem Działu Zasobów Informacyjnych Ośrodka Przetwarzania Informacji – Państwowego Instytutu Badawczego, gdzie zajmuje się pracami związanymi z procesem ewaluacji nauki. W latach 1994-2016 pracował w bibliotekach naukowych i publicznych. W pracy bibliotekarskiej zajmował się głównie wdrażaniem systemów informatycznych i digitalizacją. Pomysłodawca i współrealizator projektu digitalizacji „Polskiej Bibliografii Lekarskiej 1901-1939”. Autor publikacji m.in. w czasopismach „Forum Bibliotek Medycznych”, „Biuletyn Główniej Biblioteki Lekarskiej”, „Guliwer”, „Bibliotekarz”, „Family Medicine & Primary Care Review”.

SŁOWA KLUCZOWE: Bibliologia i informatologia. Czasopisma naukowe. Ewaluacja nauki. Konferencje naukowe. Wydawnictwa naukowe.

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Artykuł prezentuje informacje o polskim dorobku piśmienniczym pracowników naukowych z dyscypliny bibliologia i informatologia za lata 2013-2016. Celem badania jest wskazanie najpopularniejszych w dyscyplinie czasopism, wydawnictw i konferencji naukowych oraz określenie ich znaczenia w kolejnym procesie ewaluacji (2021). Pozwala to na wyciągnięcie wstępnych wniosków dotyczących realizacji

polityki naukowej w zakresie bibliologii i informatologii. **Metody badań** – Materiał opracowany został na podstawie danych z ankiet jednostek, które oceniane były w procesie parametryzacji w 2017 r. Stosując metody analityczne wyodrębniono informacje o dorobku piśmienniczym pracowników reprezentujących dyscyplinę. Dane o czasopismach, wydawnictwach i konferencjach zostały uszeregowane metodą rankingowania. Wzięto pod uwagę różnorodne zapisy danych przez sprawozdających, które to zapisy zostały ujednolicone na potrzeby artykułu. **Wyniki/wnioski** – Z analizy wynika, że znaczna część najcenniejszego dorobku piśmienniczego w badanej dyscyplinie straci znaczenie w ewaluacji. Zwrócono uwagę na konieczność dostosowania się do nowych zasad ewaluacji w celu podniesienia znaczenia dorobku naukowego. Wskazano, że reprezentatywność analizowanych publikacji w dorobku naukowym badanej dyscypliny jest tylko częściowa.

WSTĘP

Ewaluacja działalności naukowej odbywa się w Polsce co cztery lata. W 2017 r. przeprowadzono ocenę dorobku naukowego z lat 2013-2016. Ocena poszczególnych osiągnięć dokonana została przez zespoły ewaluacji powołane przez przewodniczącego Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN). Po zakończeniu szczegółowej oceny osiągnięć przewodniczący KEJN wystąpił do ministra nauki i szkolnictwa wyższego z wnioskiem o przyznanie jednostkom kategorii naukowej wynikającej z oceny dorobku naukowego. Minister przyznał kategorie naukowe w drodze decyzji (Skoczeń, 2018).

ZASADY EWALUACJI 2017

Podstawą prawną oceny parametrycznej przeprowadzonej w 2017 r. były:

- ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki;
- rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 grudnia 2016 r. w sprawie przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym i uczelniom, w których zgodnie z ich statutami nie wyodrębniono podstawowych jednostek organizacyjnych;
- rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 czerwca 2015 r. w sprawie Systemu Informacji o Nauce.

Ewaluacja przeprowadzona w 2017 r. objęła 993 jednostki naukowe, które w terminie złożyły ankietę jednostki zawierającą szczegóły osiągnięć naukowych z lat 2013-2016. Osiągnięcia oceniane były w zakresie czterech kryteriów:

- kryterium I obejmujące osiągnięcia naukowe i twórcze jednostki;
- kryterium II obejmujące potencjał naukowy jednostki;
- kryterium III obejmujące praktyczne efekty działalności naukowej i artystycznej jednostki;

– kryterium IV obejmujące pozostałe efekty działalności naukowej i artystycznej. Odróżniało się ono od pozostałych tym, że w jego zakresie dokonywana była ocena ekspercka.

Analiza obejmuje jedynie osiągnięcia z kryterium I, konkretnie dorobek piśmienniczy:

1. Publikacje naukowe:

- a) zamieszczone w czasopismach naukowych z części A wykazu czasopism naukowych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego;
- b) zamieszczone w czasopismach naukowych z części B wykazu;
- c) zamieszczone w czasopismach naukowych z części C wykazu;
- d) zamieszczone w zagranicznych czasopismach naukowych spoza wykazu;
- e) zamieszczone w materiałach z konferencji międzynarodowych, uwzględnionych w bazie Web of Sciences (WoS) (MNiSW, 2017).

2. Monografie naukowe i rozdziały w monografiach naukowych.

W analizie nie zostały uwzględnione pozostałe osiągnięcia z kryterium I. W przypadku grupy nauk humanistyczno-społecznych (obejmującej m.in. jednostki naukowe specjalistów w dyscyplinie bibliologia i informatologia) są to przede wszystkim osiągnięcia w działalności innowacyjnej (patenty, wdrożenia wynalazków, prawa ochronne i autorskie) (Skoczeń, 2016).

CEL BADANIA

Przeprowadzona analiza ma na celu:

- stworzenie rankingu czasopism, które były najpopularniejsze wśród pracowników naukowych z dyscypliny bibliologia i informatologia – jako miejsce publikacji wyników własnych badań;
- ocena ilościowa monografii naukowych i rozdziałów opublikowanych przez pracowników naukowych z tejże dyscypliny;
- stworzenie rankingu wydawnictw, które opublikowały te monografie;
- wskazanie najbardziej prestiżowych konferencji naukowych, na których pracownicy z badanej dyscypliny zaprezentowali swe prace;
- określenie przewidywanej oceny wartości dorobku piśmienniczego wg zasad kolejnej ewaluacji.

BADANE JEDNOSTKI NAUKOWE I ICH CHARAKTERYSTYKA

W badaniu zostały wzięte pod uwagę jednostki naukowe, w których zatrudnione i wliczone do liczby N były osoby przypisane do dyscypliny bibliologia i informatologia. Przypisanie to zostało wykazane w ankietach jednostek złożonych na potrzeby oceny parametrycznej w 2017 r.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, dyscyplina ta należała do dziedziny nauk humanistycznych w obszarze nauk humanistycznych.

Badanie objęło dorobek piśmienniczy pracowników naukowych 29 jednostek zatrudniających łącznie 194 pracowników z badanej dyscypliny. W poszczególnych jednostkach pracowało ich od 1 do 39.

Jednostki zatrudniające najwięcej bibliologów i informatologów to:

1. Uniwersytet Warszawski; Wydział Historyczny (39).
2. Uniwersytet Warszawski; Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii (35).
3. Uniwersytet Śląski w Katowicach; Wydział Filologiczny (31).
4. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Wydział Nauk Historycznych (21).
5. Uniwersytet Wrocławski; Wydział Filologiczny (18).
6. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie; Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej (16).
7. Uniwersytet Łódzki; Wydział Filologiczny (13).
8. Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; Wydział Filologiczny (9).
9. Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; Wydział Humanistyczny (8).
10. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy; Wydział Administracji i Nauk Społecznych (8).
11. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; Wydział Humanistyczny (4).
12. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Wydział Neofilologii (3).
13. Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK (3).

Po dwóch specjalistów z tej dyscypliny zatrudniały:

- Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; Wydział Pedagogiczny;
- Uniwersytet Szczeciński; Wydział Filologiczny;
- Uniwersytet w Białymstoku; Wydział Filologiczny;
- Instytut Logistyki i Magazynowania.

Po jednym specjaliście:

- Uniwersytet Gdański; Wydział Filologiczny;
- Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych;
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; Wydział Humanistyczny;
- Instytut Chemii i Techniki Jądrowej;
- Uniwersytet Zielonogórski; Wydział Pedagogiki, Psychologii i Socjologii;

- Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu; Wydział Finansów i Zarządzania w Toruniu;
- Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu;
- Instytut Transportu Samochodowego;
- Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; Filia w Piotrkowie Trybunalskim; Wydział Filologiczno-Historyczny;
- Akademia im. Jakuba z Paradyża; Wydział Humanistyczny;
- Międzynarodowa Wyższa Szkoła Logistyki i Transportu we Wrocławiu; Wydział Logistyki i Transportu;
- Uniwersytet Warszawski; Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego.

Wyżej wymienione jednostki wykazały łącznie 228 specjalistów z omawianej dyscypliny, jednakże należy zaznaczyć, że:

1. Dwie czołowe jednostki wykazały w ankietach za okres sprawozdawczy 32 te same osoby, co jest związane z utworzeniem w 2016 r. Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii. Tyle właśnie osób przeszło z Wydziału Historycznego do wydziału nowo utworzonego (wg danych ankiety).

2. Jedna osoba z Wydziału Historycznego UW została wykazana również w ankiecie Centrum Europejskiego UW.

3. Jedna osoba z Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu znalazła się również w ankiecie Wydziału Finansów i Zarządzania Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu.

Faktyczna ilość bibliologów i informatologów we wszystkich jednostkach wynosi zatem 194. Ich procentowy udział w poszczególnych jednostkach przedstawiał się następująco.

Tylko w pięciu jednostkach pracownicy ci stanowili powyżej 10% składu osobowego:

1. Uniwersytet Warszawski; Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii (41%).

2. Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK (18%).

3. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Wydział Nauk Historycznych (15%).

4. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy; Wydział Administracji i Nauk Społecznych (15%).

5. Uniwersytet Warszawski; Wydział Historyczny (13%).

Na koniec okresu sprawozdawczego Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego pozostaje w kraju niekwestionowanym liderem w reprezentowaniu dyscypliny, jaką jest bibliologia i informatologia. Zatrudniał on największą liczbę przedstawicieli dyscypliny. Stanowili oni nieporównywalnie najwyższy odsetek (41%) wśród wszystkich jednostek, poza tym – jest to jedyna jednostka z grupy uczest-

niczających w parametryzacji mająca w nazwie zadeklarowaną dyscyplinę bibliologia i informatologia.

W pięciu jednostkach pracownicy dyscypliny stanowili od 5 do 7%, w jedenastu – od 1 do 4%, w ośmiu – poniżej 1%. Czyli w większości badanych jednostek stanowili zaledwie margines.

DOROBEK PIŚMIENNICZY BADANYCH PRACOWNIKÓW

Spośród 194 pracowników reprezentujących dyscyplinę, dorobkiem piśmienniczym wykazało się 148 osób (76%).

Ogółem jednostki naukowe zadeklarowały do oceny dorobek piśmienniczy osób z badanej grupy w postaci:

- 433 artykułów ze 109 czasopism naukowych,
- 116 monografii sprawozdanych w całości,
- 557 rozdziałów z 217 monografii (18 monografii zostało sprawozdanych – w zależności od jednostki – zarówno całościowo, jak i częściowo – w formie rozdziałów),
- czterech publikacji w materiałach konferencyjnych będących pokłosiem czterech konferencji naukowych.

Na jednego pracownika w badanej dyscyplinie w okresie czteroletnim przypadło więc 5,7 publikacji. Jeśli wziąć pod uwagę wyłącznie pracowników aktywnie publikujących, na osobę przypadało prawie 7,5 publikacji.

Najpopularniejsze wśród polskich pracowników naukowych z badanej dyscypliny czasopisma naukowe jako miejsce publikacji własnych badań przedstawione zostały w Tabeli 1. Formy zapisu danych czasopism podane niekiedy przez sprawozdających w różnorodny sposób zostały ujednolicone.

Czasopisma naukowe zostały ujęte całościowo, bez podziału na poszczególne części wykazu Ministra, jednak w każdym przypadku wykaz został oznaczony. Podano również punktację z wykazu czteroletniego, liczbę artykułów opublikowanych przez pracowników z dyscypliny (podstawa szeregowania w rankingu), a także profil czasopisma w oparciu o dyscyplinę z najnowszego rozporządzenia. Oznaczono również, czy czasopismo znalazło się w wykazie z 2019 r. oraz punktację na potrzeby parametryzacji 2021 (MNiSW, 2019d).

Do stworzenia rankingu wzięte zostały pod uwagę materiały konferencyjne opublikowane w czasopismach, choć te do celów ewaluacji należało sprawozdać w odrębnej grupie.

Tabela 1

Ranking najpopularniejszych czasopism dla dyscypliny bibliologia i informatologia

Pozycja w rankingu	Tytuł czasopisma	ISSN	Profil	Lista wykazu 4-letniego	Pkt w ewaluacji 2017	Liczba artykułów 2013-2016	Czy w nowym wykazie?	Pkt w ewaluacji 2021	Podstawa zamieszczenia w nowym wykazie
	1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	Przegląd Biblioteczny	0033-202X	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	9	52	TAK	20	WCN
2	Toruńskie Studia Bibliologiczne	2080-1807	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	6	39	TAK	20	ERIH+
3	Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum	0860-7435	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	4	32	NIE	5	-
4	Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy	1734-6576	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	9	29	NIE	5	-
5	Rocznik Historii Prasy Polskiej	1509-1074	historia, literaturoznawstwo, nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	11	22	TAK	40	ERIH+
6	Zagadnienia Informacji Naukowej	0324-8194	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	8	21	TAK	20	WCN
7	PTINT Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej	1230-5529	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	8	18	NIE	5	-
8	Forum Bibliotek Medycznych	1899-5829	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	7	13	NIE	5	-
9	Nowa Biblioteka	1505-4195	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	4	12	NIE	5	-

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia	2081-1861	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	7	11	TAK	20	ERIH+
11	Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk	1426-6547	historia, nauki o kulturze i religii, nauki o sztuce, nauki o komunikacji społecznej i mediach, pedagogika	B	6	10	NIE	5	-
12-13	Roczniki Biblioteczne	0080-3626	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	7	8	NIE	5	-
12-13	Studia o Książce i Informacji	0524-4471	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	7	8	NIE	5	-
14-15	Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie	2084-7963	historia, literaturoznawstwo	B	5	7	TAK	20	ERIH+
14-15	Zeszyty Prasoznawcze	0555-0025	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	14	7	TAK	20	ERIH+
16-17	Folia Toruniensia	1641-3792	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	6	6	TAK	20	ERIH+
16-17	Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy	2080-4938	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	7	6	NIE	5	-
18	Zarządzanie Biblioteką	2081-1004	nauki o komunikacji społecznej i mediach	B	5	5	NIE	5	-
19-20	Góry – Literatura – Kultura	2084-4107	literaturoznawstwo, nauki o kulturze i religii, nauki o sztuce, architektura i urbanistyka	B	7	4	NIE	5	-
19-20	Qualitative and Quantitative Methods in Libraries	2241-1925	nauki o komunikacji społecznej i mediach	-	5	4	TAK	20	Web of Sciences

Źródło: oprac. własne.

Spośród 20 najpopularniejszych czasopism zawierających powyżej trzech sprawozdanych artykułów, niemal wszystkie (19) to czasopisma

polskie, odnotowane w wykazie 4-letnim na liście B z punktacją od 4 do 14. Spośród nich tylko osiem znalazło się w nowym wykazie czasopism: dwa z tytułu programu Wsparcia dla Czasopism Naukowych (najbardziej znane w branży bibliotekarskiej naukowe czasopisma: „Przegląd Biblioteczny” i „Zagadnienia Informacji Naukowej”) z wartością po 20 pkt. sześć natomiast zostało dodanych z listy ERIH+, z reguły z wartością 20 pkt. zaś jedno („Rocznik Historii Prasy Polskiej”) z wartością 40 pkt.

Zdecydowana większość z nich była ściśle związana bibliologią i informatologią. Na podstawie najnowszych przepisów, przy zmniejszeniu liczby dyscyplin naukowych, utworzono nową (nauki o komunikacji społecznej i mediach), łączącą bibliologię i informatologię z dyscyplinami pokrewnymi. Większość czasopism ujętych w powyższej tabeli zakwalifikowana została wyłącznie do tej właśnie dyscypliny. Z kolei dwa spośród nich to czasopisma interdyscyplinarne, kolejne dwa zostały odmiennie sklasyfikowane.

Ewenementem jest czasopismo, które zajęło w rankingu ex aequo pozycję 19-20 – „Qualitative and Quantitative Methods in Libraries”. Jest to czasopismo wydawane w Grecji, które nie znalazło się w wykazie 4-letnim. (Za publikację w takim czasopiśmie przyznawano 5 pkt.) Do najnowszego wykazu, gdzie zastosowano ostre kryteria doboru, trafiło ono jednak z racji posiadania wskaźników bibliometrycznych w bazie WoS. Przyznano mu najniższą w wykazie wartość 20 pkt.

Warto również wspomnieć, że na dalszych miejscach w rankingu, wśród czasopism, gdzie naukowcy z badanej grupy zamieścili po 2-3 artykuły, znalazły się:

- czasopisma z bazy WoS („e-mentor”; „Journal of Information Science”),
- czasopisma z bazy Scopus („Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”; „Journal of Information Science”),
- czasopisma z listy ERIH+ („Przegląd Historyczno-Oświatowy”; „Klio”; „Roczniki Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu”),
- czasopisma z programu Wsparcie dla Czasopism Naukowych („Bibliotekarz Podlaski”; „Studia Medioznawcze”; „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”; „Przegląd Historyczny”).

Najwyżej punktowane spośród nich wg nowego wykazu jest czasopismo „Journal of Information Science” odnotowywane w obydwu najbardziej prestiżowych bazach, któremu przyznano w wykazie 100 pkt.

Celem wprowadzenia nowych przepisów jest zmotywowanie pracowników naukowych do prezentowania swoich prac w czasopismach o wyższej renomie – na poziomie światowym. Z kolei wydawcy czasopism chcący otrzymać wysoką punktację powinni starać się odnotowywać je w bazach WoS, Scopus lub ERIH+, czy choćby brać udział w konkursach ministerialnych w celu wpisania swojego czasopisma do wykazu.

Nikt zapewne przy ocenie nie zakwestionuje naukowego charakteru niżej punktowanych dotychczas czasopism z listy B, więc publikowane w nich artykuły będą mogły otrzymać po 5 punktów. Należy jednak pamiętać, że brak publikacji danego pracownika w czasopiśmie pochodzącym z wykazu skutkował będzie dla podmiotu naukowego zmniejszeniem dozwolonej liczby sprawozdanych prac, co z kolei obniży końcowy wynik. Zasady te zostały opublikowane w najnowszym rozporządzeniu dotyczącym ewaluacji (MNiSW, 2019a).

Kolejna grupa osiągnięć w zakresie dorobku piśmienniczego to monografie naukowe oraz zamieszczone w nich rozdziały. Monografie sprawozdawane całościowo lub częściowo (poprzez pojedyncze rozdziały) z reguły klasyfikowały się w dyscyplinie bibliologia i informatologia.

W dotychczas przeprowadzanej ewaluacji nie miało znaczenia, z jakiego wydawnictwa pochodziła monografia. W nowej ewaluacji znacząca liczba punktów zostanie przyznana tylko w przypadku monografii pochodzących od wydawców odnotowanych w ministerialnym wykazie. Warto więc przeanalizować monografie pod tym kątem. Zostały tu wzięte pod uwagę jedynie te sprawozdane całościowo, ale gdyby uwzględnić tu również monografie sprawozdane tylko w postaci pojedynczych rozdziałów, kolejność w rankingu byłaby zbliżona. Przy poszczególnych wydawnictwach podano, czy zostały one ujęte w nowym wykazie opracowanym na potrzeby przyszłej ewaluacji oraz liczba punktów dla monografii i rozdziału za publikację. (MNiSW, 2019c).

Tabela 2 przedstawia ranking wydawnictw, w których zostały opublikowane monografie autorstwa pracowników z badanej dyscypliny. Podobnie jak w przypadku czasopism, ujednolicono zapisy podane przez sprawozdających w różnorodny sposób.

Pracownicy naukowcy wydają swoje monografie najczęściej w wydawnictwach prowadzonych przez rodzime uczelnie. Należy jednak zwrócić uwagę na pierwsze miejsce w rankingu, na którym uplasowało się Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Publikacje SBP są znane i cenione przez pracowników bibliotek (nie tylko uczelnianych), innych instytucji kultury czy ośrodków informacji. Ma to niewątpliwie wpływ na poczytność w środowisku zawodowym treści naukowych powstałych w ramach prac uczelni. Upowszechnienie dorobku naukowego w gospodarce i społeczeństwie to jedno z kryteriów, które będzie mieć duże znaczenie w kolejnej ewaluacji.

Dwie spośród monografii z badanej grupy pochodzą z wydawnictw ujętych w wykazie ministerialnym na poziomie II – „Palgrave Macmillan UK” oraz „Peter Lang GmbH”. Zasadnicza punktacja dla tych wydawców to 200 pkt za monografię i 50 za rozdział. Warto zaznaczyć, że w dziedzinie nauk humanistycznych punktacja ta będzie podwyższona o 50% i będzie wynosić 300 pkt za monografię i 75 pkt za rozdział (MNiSW, 2019b, s. 44-45).

Tabela 2

Ranking najpopularniejszych wydawnictw dla dyscypliny bibliologia i informatologia.

Miejsce w rankingu	Wydawca	Liczba monografii	Wykaz 2019	Pkt za monografię	Pkt za rozdział
1	Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	15	Poziom I	80	20
2	Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika	14	Poziom I	80	20
3	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	10	Poziom I	80	20
4	Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego	7	Poziom I	80	20
5	Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego	6	Poziom I	80	20
6	Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	5	Poziom I	80	20
7	Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego	4	Poziom I	80	20
8-13	Księgarnia Akademicka	3	Poziom I	80	20
8-13	Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR	3	-	20	5
8-13	Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza	3	Poziom I	80	20
8-13	Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie	3	Poziom I	80	20
8-13	Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego	3	Poziom I	80	20
8-13	Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu	3	-	20	5

Źródło: oprac. własne.

Dorobek zaprezentowany w ewaluacji jako materiały konferencyjne podlegał ostrzejszym kryteriom oceny. Do tej grupy (względnie wysoko punktowanej) mogły zostać zaliczone tylko te prace, które zostały odnoto-

wane w bazie WoS. To pozwala na wyodrębnienie z całego szeregu konferencji tych najbardziej prestiżowych.

W dorobku pracowników naukowych z dyscypliny bibliologia i informatologia zostały sprawozdane jedynie cztery kwalifikowane materiały konferencyjne z czterech różnych konferencji. Były to dwa artykuły z czasopism oraz dwa rozdziały w monografiach. Konferencje, z których sprawozdano materiały to:

- 4th International Conference of the CLEF Initiative „Information access evaluation: multilinguality, multimodality, and visualization”. Hiszpania – Valencia, 23-26.09.2013;

- 9th International Conference on Natural Language Processing. Polska – Warszawa, 17-19.09.2014;

- 15th International Society of Scientometrics and Informetrics Conference. Turcja – Istanbul, 29.06 – 03.07.2015;

- Federated Conference on Computer Science and Information Systems 2015, Polska – Łódź, 13-16.09.2015.

Żadna z wymienionych konferencji nie znalazła się w najnowszym ministerialnym wykazie. Nowy wykaz zawiera jedynie konferencje uwzględnione w bazie informatycznych konferencji naukowych CORE (The Computing Research and Education Association of Australasia), a więc dotyczące nauk informatycznych. Warto jednak zaznaczyć, że część konferencji ujętych w wykazie ma charakter interdyscyplinarny. Niektóre z nich dotyczą informacji naukowej, a więc stanowią przedmiot zainteresowania bibliologów i informatologów. Stwarza to w tej grupie naukowej szansę na wysoko punktowane publikacje (MNiSW, 2019b, s. 30-31).

WNIOSKI

Na podstawie zebranego materiału z oceny parametrycznej istnieje możliwość zaprezentowania szeregu wykazów piśmiennictwa związanych z bibliologią i informatologią, które łącznie stanowiłyby materiał do bibliografii przekraczającej znacznie objętość pojedynczego artykułu:

- wykaz opublikowanych artykułów (bibliografię zawartości czasopism),

- wykaz wszystkich czasopism, w których publikowali pracownicy naukowi,

- wykaz monografii z dyscypliny bibliologia i informatologia,

- wykaz opublikowanych rozdziałów w monografiach,

- bibliografię prac naukowych wypracowanych przez pracowników naukowych z tej dyscypliny bez względu na formę wydawniczą.

Ze sprawozdanego materiału można również sporządzić zestawienia dotyczące innych osiągnięć naukowych niż tylko piśmiennicze (wykazy projektów, patentów, wdrożeń).

Przy sporządzaniu analizy zaprezentowanej w niniejszym tekście wychodzimy z założenia, że w ankietach jednostki zawarte są wszystkie najważniejsze osiągnięcia polskiej nauki. Należy jednak zwrócić uwagę na pewne aspekty, które ograniczają kompletność dorobku naukowego w ocenianym materiale:

1. Wybitne publikacje naukowe tworzone przez specjalistów mogą powstawać w ramach prac instytucji, których nie ma na liście jednostek naukowych. W bibliotekarskich czasopismach branżowych często ukazują się wartościowe i odkrywcze teksty autorstwa bibliotekarzy będących pracownikami instytucji niepodlegających ewaluacji.

2. Twórcy mogli afiliować swoje publikacje w innych instytucjach niż macierzyste, o których było wiadomo, że poddadzą się ocenie. Nie zawsze jednak z tego korzystali. Stąd cenne prace bibliologów i informatologów mogły zostać przypisane na konto jednostek naukowych (lub innych instytucji), które nie uczestniczyły w parametryzacji. Nie zostały więc wykazane w tym procesie.

3. Jednostki naukowe nie miały obowiązku poddawania się procesowi ewaluacji. Ocena parametryczna prowadzona była na ich wniosek. Publikacje pracowników jednostek, które nie zgłosiły swojego dorobku do oceny nie były brane pod uwagę. Mogły więc zostać pominięte w zaliczeniu do całkowitego krajowego dorobku naukowego.

4. Jednostki naukowe często nie sprawozdawały w ankietach całości dorobku piśmienniczego, a jedynie najwyżej punktowane publikacje. Spowodowane to było ograniczeniami ilościowymi wynikającymi z zapisów rozporządzenia dotyczącego ewaluacji. Osiągnięcia nisko punktowane podawane były tylko przez te jednostki, które miały w dorobku stosunkowo niewiele prac bądź były one niższej jakości. Natomiast w przypadku dużej liczby wysoko punktowanych publikacji istniało duże prawdopodobieństwo odrzucenia w procesie oceny tych mniej wartościowych, więc ich zamieszczanie w ankiecie byłoby dla wielu jednostek stratą czasu (Kulczycki, 2017; Kulczycki, 2015).

Dlatego też ocena ogółu osiągnięć na podstawie danych z ewaluacji jako całego krajowego dorobku byłaby w dużym stopniu niemiarodajna. Tak wygląda sytuacja, kiedy popatrzymy na problem od strony teoretycznej. Patrząc od strony praktycznej, zdajemy sobie sprawę, że pracownicy uwzględnieni w artykule to właśnie ci, którzy w pewien sposób kształtują polską politykę naukową w dyscyplinie bibliologia i informatologia.

W chwili obecnej (sierpień 2019) gotowe są już nowe przepisy dotyczące ewaluacji nauki, przewidzianej na 2021 r. Z jednej strony, odchodzi się od oceniania samych jednostek w ramach podmiotu (uczelni bądź instytutu), a oceniać się będzie dorobek pracowników poszczególnych dyscyplin, zdefiniowanych nowym rozporządzeniem. Pozwoli to wspólnie ocenić dorobek wszystkich pracowników całego podmiotu w obrębie

danej dyscypliny – bez względu na przynależność do konkretnej jednostki. Z drugiej zaś strony, wymagane będzie do przeprowadzenia oceny kadrowe minimum (12 pracowników z danej dyscypliny w podmiocie), co z kolei stanowi ograniczenie – dorobek części pracowników zostałby pominięty. Jednakże zakres tematyczny podstawowych dyscyplin będzie rozszerzony. Bibliologia i informatologia będą oceniane w ramach dyscypliny nauka o komunikacji społecznej i mediach, co ułatwi zebranie minimum. Ale może też dojść do sytuacji, kiedy uzyskanie minimum w jednostce związane będzie ze zmianą przez pracowników deklarowanej dyscypliny (MNiSW, 2019b, s. 15-16).

Dorobek piśmienniczy zgłaszany do ewaluacji zostanie poddany większym ograniczeniom ilościowym. Pozwoli to na wyodrębnienie najcenniejszych publikacji z danej dyscypliny, ale ograniczy rolę ewaluacji jako źródła wiedzy o całości produkcji piśmienniczej (Kulczycki 2018; Skoczeń 2019).

Niemniej każda informacja o dorobku piśmienniczym pozwala na wyciągnięcie wniosków o poziomie prac naukowych w poszczególnych dyscyplinach, co z kolei może pomóc w planowaniu i realizacji polityki naukowej w polskich uczelniach i instytutach.

Analiza materiału sprawozdanego przez jednostki naukowe w ankietach do ewaluacji pozwala nie tylko na ich ocenę, ale również na pewne przewidywania odnośnie efektów kolejnej parametryzacji. Dzięki opracowaniu zasad ewaluacji z odpowiednim wyprzedzeniem, instytucje naukowe (już nie jednostki, ale podmioty) będą się mogły odpowiednio przygotować i wdrożyć u siebie właściwą politykę naukową, dotyczącą m.in. prowadzenia badań i prezentacji ich wyników we właściwy sposób.

Autorzy prac naukowych szczególną uwagę powinni zwrócić na wartość opublikowanych w 2019 r. wykazów wydawnictw i czasopism naukowych. Natomiast wydawcy monografii i czasopism na bieżąco powinni śledzić przepisy dotyczące zasad tworzenia tych wykazów, jeśli chcą zachować prestiż swych publikacji.

BIBLIOGRAFIA

- Kulczycki, Emanuel (2017). Punktoza jako strategia w grze parametrycznej w Polsce. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, z. 1 (49), s. 63-78.
- Kulczycki, Emanuel (2018). Ewaluacja jednostek naukowych 2017-2020 [online]. PAN naukowiec; [dostęp: 11.08.2019]. Dostępny w WWW: <<https://pannaukowiec.wordpress.com/2018/04/19/ewaluacja-jednostek-naukowych-2017-2020>>.
- Kulczycki, Emanuel; Drabek, Aneta; Rozkosz, Ewa (2015). Publikacje a zgłoszenia ewaluacyjne, czyli zniekształcony obraz nauki w Polsce. *Nauka*, z. 3, s. 35–58.
- MNiSW (2017). Komunikat w sprawie wykazu czasopism naukowych wraz z liczbą punktów przyznanych za publikacje naukowe w tych czasopismach,

- ustalony na podstawie wykazów ogłoszonych w latach 2013-2016 [online]. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; [dostęp: 11.08.2019]. Dostępny w WWW: <<http://www.bip.nauka.gov.pl/wykaz-czasopism-naukowych/komunikat-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-wraz-z-liczba-punktow-przyznanych-za-publicacje-naukowe-w-tych-czasopismach-ustalony-na-podstawie-wykazow-ogloszonych-w-latach-2013-2016.html>>.
- MNiSW (2019a). Jak oceniane będą jednostki naukowe? Prezentujemy rozporządzenie ws. ewaluacji [online]. KDN Konstytucja Dla Nauki; [dostęp: 11.08.2019]. Dostępny w WWW: <<https://konstytucjadlanauki.gov.pl/jak-oceniane-beda-jednostki-naukowe-prezentujemy-rozporzadzenie-ws-ewaluacji>>.
- MNiSW (2019b). Ewaluacja jakości działalności naukowej – przewodnik [online]. KDN Konstytucja Dla Nauki; [dostęp: 20.11.2019]. Dostępny w WWW: <<https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2019/03/ewaluacja-jakosci-dzialalnosci-naukowej-przewodnik20190305.pdf>>.
- MNiSW (2019c). Pierwsza wersja nowego wykazu wydawnictw już jest. Większość pozycji to wydawnictwa polskie [online]. KDN Konstytucja Dla Nauki; [dostęp: 18.08.2019]. Dostępny w WWW: <<https://konstytucjadlanauki.gov.pl/pierwsza-wersja-nowego-wykazu-wydawnictw-juz-jest-wiekszosc-pozycji-to-wydawnictwa-polskie>>.
- MNiSW (2019d). Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 lipca 2019 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych wraz z przypisaną liczbą punktów [online]. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; [dostęp: 18.08.2019]. Dostępny w WWW: <<http://www.bip.nauka.gov.pl/akty-prawne-mnisw/komunikat-ministra-nauki-i-szkolnictwa-wyzszego-z-dnia-31-lipca-2019-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych-wraz-z-przypisana-liczba-punktow.html>>.
- Skoczeń Błażej (2016). Ocena parametryczna jednostek naukowych 2017 [online]. Kolegium Prorektorów ds. Nauki i Rozwoju publicznych wyższych szkół technicznych; [dostęp: 21.05.2019]. Dostępny w WWW: <http://www.kpnir.pwr.wroc.pl/prezentacje/Ocena_parametryczna_jednostek_naukowych_2017_prof.B.Skoczen.pdf>.
- Skoczeń, Błażej (2019). Nowa dynamika ewaluacji i kategoryzacji dyscyplin, *Forum Akademickie* [online], nr 5 [dostęp: 10.06.2019]. Dostępny w WWW: <<https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2019/05/nowa-dynamika-ewaluacji-i-kategoryzacji-dyscyplin>>.
- Skoczeń, B.; Fijałkowski, S.; Jackowski, S.; Marcinkowska, M.; Pilc, A.; Zabel, M. (2018). Kategoryzacja jednostek naukowych 2017, *Forum Akademickie* [online], nr 2 [dostęp: 21.05.2019]. Dostępny w WWW: <<https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2018/02/kategoryzacja-jednostek-naukowych-2017>>.

JACEK DROGOSZ

National Information Processing Institute

e-mail: Jacek.Drogosz@opi.org.pl

PUBLICATIONS OF ACADEMIC STAFF IN THE FIELD OF BOOK STUDIES AND INFORMATION STUDIES USED TO EVALUATE THE SCIENTIFIC ACTIVITY OF POLISH RESEARCH UNITS IN 2017

KEYWORDS: Evaluation of science. Book studies and information studies. Academic journals. Academic publications. Academic conferences.

ABSTRACT: The author discusses publications of Polish academic staff in the field of book studies and information studies that appeared between 2013 and 2016. **Thesis/Objective** – The author aims to indicate the most popular academic journals, publications and conferences in the field under discussion and define their significance for the incoming evaluation period (2021). That may allow for some preliminary conclusions on how the academic policy has been implemented in the field of book studies and information studies. **Research methods** – The article is based on the data collected from the surveys answered by the units evaluated in 2017. The analysis enabled the author to extract information on publications of the academic staff affiliated to the field being discussed. Data on journals, publications and conferences were ordered with ranking method. Data recorded in varying formats were harmonized for the article purposes. **Results/Conclusions** – The analysis shows that a significant number of most valuable publications in the field under research will become unimportant in the incoming evaluation process. The author emphasizes that the academic staff have to adjust to new evaluation rules in order to enhance the value of their publications. He stresses that the analyzed publications are only partially representative for the overall output of the discipline under discussion.

*W księgach spoczywa duch wszystkich czasów przeszłych, słyszalny
i wyraźny głos przeszłości. [...]
Wszystko, czego ludzkość dokonała, co przemyślała, zdobyła, czym była –
wszystko to spoczywa niby zaklęta w kartkach ksiąg.*

Thomas Carlyle

STO LAT NA WIEJSKIEJ 1919-2019

Jubileuszowe Seminarium z okazji stulecia Biblioteki Sejmowej

(Warszawa, 26 września 2019 r.)

Przeszłość odzwierciedla się niemal w każdym przedmiocie i zjawisku, które trwa do dziś. W konsekwencji nośnikiem pamięci o przeszłości mogą być również same daty. Podtrzymują one pamięć o minionych wydarzeniach, dzięki obyczajowi świętowania rocznic¹. I tak, bieg wydarzeń historycznych sprawił, że w 2019 r. przypada 100. rocznica utworzenia Biblioteki Sejmowej, najstarszej jednostki organizacyjnej Kancelarii Sejmu, świadka odrodzenia państwowości polskiej, od początku swego istnienia niezmiennie służącej potrzebom polskich izb ustawodawczych.

Powstanie Biblioteki Sejmowej splata się z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. oraz z wyborami do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. Już w marcu tegoż roku, miesiąc od ukonstytuowania się pierwszego Sejmu w odrodzonej Polsce, poseł Jan Dąbski wraz z grupą posłów PSL „Piast” zwrócił się do marszałka Sejmu z wnioskiem o „utworzenie biblioteki Sejmowej, zaopatrzenie jej w dzieła na razie najkonieczniejsze i stopniowe jej powiększanie”. Wniosek ten stanowił wyraz uświadomionej potrzeby i troski ustawodawców o zorganizowanie zaplecza naukowego i dokumentacyjnego niezbędnego przy pracach legislacyjnych mających nadać kształt odradzającemu się państwu. Nie bez znaczenia było również doświadczenie parlamentarne kilku spośród posłów wnioskodawców, którzy wcześniej zasiadali w austriackiej Radzie Państwa oraz w Sejmie

¹ M. Kula: *Nośniki pamięci historycznej*. Warszawa 2002, s. 7-8.

Krajowym galicyjskim². Kancelaria tego Sejmu wśród wielu agend administracyjnych mieściła także bibliotekę, którą uznać można za pierwszą polską bibliotekę parlamentarną. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości część jej księgozbioru została włączona do zbiorów Biblioteki Sejmowej.

Biblioteka Sejmowa była i jest nierozzerwalnie związana z siedzibą Sejmu, co determinuje jej status i tożsamość. Można stwierdzić, że jest świadkiem dziejów polskiego parlamentaryzmu i dzieli jego losy. W okresie międzywojennym, po licznych zmianach organizacyjnych, pełniła funkcję zarówno biblioteki, jak i archiwum Sejmu oraz Senatu, wykonując także prace o charakterze analityczno-eksperckim, znacznie wykraczające poza zadania biblioteczne. Już wówczas stanowiła dynamiczną placówkę informacyjno-naukową, znakomicie przystosowaną do zaspakajania potrzeb obu izb parlamentu. Prawie doszczętnie zniszczona w czasie II wojny światowej, ponownie podjęła działalność jesienią 1946 r., odbudowując niemal od podstaw swój księgozbiór.

W obecnym kształcie organizacyjnym nawiązuje do okresu II Rzeczypospolitej, pełniąc funkcję biblioteki, archiwum oraz muzeum. Posiada systematycznie rozbudowywany, bogaty księgozbiór wydawnictw o tematyce prawnej, społecznej, ekonomicznej i historycznej. Zarówno zbiory, w tym cenne archiwalia i muzealia, jak i usługi dostępne są dla parlamentarzystów oraz dla pracowników urzędów i instytucji państwowych, a także ludzi nauki i wszystkich zainteresowanych problematyką prawno-polityczną. Biblioteka Sejmowa angażuje się także w upowszechnianie pamięci o tradycji polskiego parlamentaryzmu. Organizuje wystawy historyczne, konferencje naukowe, wydaje publikacje, prowadzi cyfrowe repozytoria. Swą pozycję zawdzięcza wysiłkowi kilku pokoleń, które podejmując trud jej założenia i prowadzenia, kierowały się ideą służby publicznej.

W roku stulecia Dyrekcja Biblioteki Sejmowej, pragnąc podkreślić wyjątkowy charakter jubileuszu, zaprosiła szerokie grono osób związanych ze światem bibliotek oraz archiwów zarówno polskich, jak i zagranicznych na uroczyste seminarium poświęcone zagadnieniom związanym z tradycyjnymi i nowoczesnymi formami przechowywania zasobów bibliotecznych oraz archiwalnych. Zaproszenie przyjęli przedstawiciele bibliotek parlamentarnych oraz służb badawczych parlamentów Austrii, Czech, Słowacji i Węgier, a także polskich bibliotek, archiwów, muzeów oraz innych instytucji kultury. Seminarium zgromadziło licznych słuchaczy – zarówno pracowników Kancelarii Sejmu, jak i Senatu, użytkowników Biblioteki oraz osoby w różnoraki sposób z nią związane, a także jej byłych, niejednokrotnie wieloletnich pracowników.

Uroczyste Seminarium odbyło się w dniu 26 września 2019 r. w Sali Kolumnowej im. Kazimierza Pużaka, w głównym gmachu Sejmu³. Wydarzenie swym honorowym patronatem objęła Marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Wśród gości honorowych obecna była wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska, szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska oraz szef Kancelarii Senatu Jakub Kowalski, a także zastępcy szefa Kancelarii Sejmu – Dariusz Salamończyk i Adam Podgórski.

Marszałkowie obu izb parlamentu wystosowali z tej okazji uroczyste listy gratulacyjne. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek, w liście odczytanym przez wicemar-

² W. Kulisiewicz: *100 lat Biblioteki Sejmowej. Tradycja i nowoczesność*. W: *Sto lat na Wiejskiej. Biblioteka Sejmowa 1919-2019*. Warszawa 2019, s. 15-16.

³ Relacja wideo z wydarzenia dostępna jest na stronie internetowej – <https://www.sejm.gov.pl>.

szalek Małgorzatę Gosiewską, wskazała na długą tradycję Biblioteki Sejmowej, która jest najstarszą jednostką organizacyjną wspierającą swą działalnością Sejm, Senat oraz ich organy. Zwróciła też uwagę na niezmiennosc charakteru Biblioteki, która w obecnym kształcie nawiązuje do okresu II Rzeczypospolitej i nadal „po 100 latach istnienia jej misją pozostaje wspieranie procesu legislacyjnego [...], jego dokumentowanie oraz udostępnianie dokumentów powstałych w toku działalności Sejmu i Senatu”. Podkreśliła też wagę Biblioteki Sejmowej jako „cennego w kraju i za granicą centrum edukacji o polskim parlamentarystyce, które od dekad popularyzuje jego historię”. Marszałek Senatu Stanisław Karczewski, w liście odczytanym przez szefa Kancelarii Senatu Jakuba Kowalskiego, wskazał na bogactwo oraz unikalny charakter zbiorów księżnicy, w tym tych szczególnie cennych, o historycznym znaczeniu, jak dzieła sztuki, dokumenty, numizmaty i fotografie obrazujące historię polskiego parlamentarystyki, zgromadzone w Wydziale Muzealiów. „Biblioteka Sejmowa jest jednym z tych miejsc, w którym dokonania przeszłych pokoleń zakłute w księgach, rycinach, czy drukach ulotnych służą dzisiejszemu pokoleniu” – napisał w swym liście. Zaznaczył też, że taki jubileusz skłania nie tylko do refleksji nad przeszłością, ale przede wszystkim stanowi inspirację do działań mających na celu upowszechnianie wiedzy przyszłym pokoleniom.

Seminarium uroczystości otworzył Wojciech Kulisiewicz, wieloletni dyrektor Biblioteki Sejmowej. W swym wystąpieniu podzielił się refleksjami na temat ostatnich trzech dekad funkcjonowania placówki, naznaczonych wieloma zmianami mającymi na celu dostosowanie jej działalności do wymogów współczesnego społeczeństwa informacyjnego. Wśród największych osiągnięć tego okresu wskazał automatyzację – wdrożenie zintegrowanego systemu bibliotecznego, retrokonwersję oraz stworzenie własnego, precyzyjnego języka informacyjno-wyszukiwawczego opartego na teaurusie Parlamentu Europejskiego, który po wejściu Polski do Unii Europejskiej stał się podstawą oficjalnej polskiej wersji teaurusu EuroVoc. Wspominał też o rozbudowie księgozbioru oraz wprowadzeniu nowych źródeł informacji służących użytkownikom. Dyrektor zaakcentował również rolę Biblioteki jako archiwum, przypominając, iż włączenie w 1993 r. w jej struktury Archiwum Sejmu było świadomym nawiązaniem do tradycji przedwojennej, kiedy to Biblioteka tworzyła jedną jednostkę wraz z zasobami archiwalnymi. Wyeksponował również funkcję Biblioteki jako muzeum, które nie tylko gromadzi, opracowuje i konserwuje artefakty związane z historią polskiego parlamentarystyki, ale też prowadzi działalność wystawienniczą, naukową i wydawniczą, będąc zarówno depozytariuszem, jak i krzewicielem pamięci o polskim parlamentarystyce. Na zakończenie zaprosił gości do obejrzenia krótkiego filmu dokumentalnego, zrealizowanego z okazji jubileuszu 100-lecia Biblioteki Sejmowej, ukazującego dzieje Biblioteki, proces kształtowania zbiorów, ich wyjątkowy charakter oraz różnorodne formy działalności placówki – informacyjną, dokumentacyjną, wydawniczą oraz muzealniczą, a także jej rolę jako komórki organizacyjnej Kancelarii Sejmu, stanowiącej zaplecze naukowe i dokumentacyjne obu izb parlamentu.

Jubileusz stał się też inspiracją dla przygotowania okolicznościowej publikacji – *Sto lat na Wiejskiej. Biblioteka Sejmowa 1919-2019*, którą zgromadzeni goście otrzymali w podarunku. Pragnieniem jej autorów było krótkie ukazanie losów oraz dorobku Biblioteki nierozzerwalnie związanych z siedzibą Sejmu przy ul. Wiej-

skiej. Wszystkie teksty zamieszczone w tomie pod redakcją dr. Wiesława Staśkiewicza, wicedyrektora Biblioteki Sejmowej, wyszły spod pióra jej pracowników, a ich różnorodność w pełni odzwierciedla złożoność i wielokierunkowość działań Biblioteki. Pomieszczone w niej treści, a także liczne fotografie pozwalają zachować miniony oraz obecny obraz księżnicy, a także pamięć o ludziach, którzy ją tworzyli. Wyjątkową szatę graficzną publikacja zawdzięcza Maciejowi Buszewiczowi, profesorowi zwyczajnemu Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, jednemu z najbardziej cenionych grafików polskich.

Podczas sesji otwierającej seminarium głos zabrała również Elisabeth Dietrich-Schultz, dyrektor Austriackiej Biblioteki Parlamentarnej, obchodzącej w tym roku 150-lecie swego istnienia. W wystąpieniu, kreśląc rys historyczny oraz profil działalności kierowanej przez siebie placówki, szczególny akcent położyła na aspekt współpracy między bibliotekami parlamentarnymi Europy Środkowej, wskazując na wieloletnie, sięgające lat 70. XX w., współdziałanie pomiędzy Austrią a państwami Grupy Wyszehradzkiej. Efektem tych działań jest Europejskie Centrum Badań i Dokumentacji Parlamentarnej (European Centre for Parliamentary Research and Documentation) – platforma stworzona pod patronatem Parlamentu Europejskiego oraz Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, stanowiąca jedno z najpoważniejszych osiągnięć europejskiej współpracy (nowoczesna strona internetowa, seminaria, publikacje) zrzeszająca kilkadziesiąt izb parlamentarnych z ponad 50 państw oraz – biblioteka cyfrowa parlamentów Grupy Wyszehradzkiej oraz Austrii (V4 Digital Parliamentary Library+) – kolejna platforma współpracy międzyparlamentarnej, uruchomiona w 2012 r., oferująca dostęp do dokumentów parlamentarnych krajów V4 oraz Austrii, a także informacje z zakresu historii parlamentaryzmu tych państw, jak i jego współczesny obraz.

Elisabeth Dietrich-Schulz przekazała w darze dla Biblioteki Sejmowej odnalezione przez siebie w zbiorach księżnicy parlamentu austriackiego relacje Marka Twaina z pobytu w Wiedniu, które po latach zapomnienia, dzięki jej staraniom zostały opublikowane w formie książkowej (wraz z audiobookiem) i zatytułowane „Reportagen aus dem Reichsrat 1898/1899”. Pisarz, któremu światowy rozgłos przyniosły opowiadania o przygodach Tomka Sawyera i Hucka Finna, był również kronikarzem swoich czasów. U schyłku XIX w. spędził dwa lata w stolicy imperium Habsburgów, obserwując i dokumentując prace parlamentarne w Radzie Państwa. Jego relacje stanowią krytyczny, lecz niepozbawiony humoru opis i komentarz do ówczesnych sesji parlamentu. Dietrich-Schulz podarowała również faksymile dokumentów z lat 20. XX w. dotyczących współpracy między Polską a Austrią, zaczerpnięte z austriackich archiwów włączonych przed kilkoma laty do Biblioteki Parlamentu Austrii oraz księgę wydaną z okazji jubileuszu 150-lecia istnienia Austriackiej Biblioteki Parlamentarnej. Podkreślając długoletnie dobre relacje między naszymi krajami, wskazała na obecność w Polsce sześciu Bibliotek Austriackich, powołanych na podstawie porozumienia między Austrią a polskimi bibliotekami uniwersyteckimi, które stanowią piękne przykłady dialogu europejskiego.

Kolejna sesja seminarium poświęcona była zagadnieniom archiwistyki – problemom gromadzenia, przechowywania oraz udostępniania dokumentów. Moderatorem tej części spotkania była Agata Karwowska-Sokołowska, dyrektor Biura Analiz, Dokumentacji i Korespondencji Kancelarii Senatu.

Sesję otworzyło wystąpienie Magdy Gałach, dyrektora Departamentu Kształtowania Narodowego Zasobu Archiwalnego w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (w tym roku również obchodzących stulecie istnienia). W referacie *Przechowywanie w archiwach – tradycja i nowoczesność* ukazała, w jakim zakresie te dwa elementy przenikają się w funkcjonowaniu archiwów państwowych. Wskazała na wyzwania stojące przed archiwami państwowymi, związane głównie z powiększającym się w ostatnich latach zasobem archiwaliów, takie jak – program rozbudowy infrastruktury archiwów państwowych, zapewnienie bezpieczeństwa przechowywania dokumentów zarówno tradycyjnych, jak i cyfrowych, budowa systemu archiwizacji dokumentów cyfrowych „Archiwum Dokumentów Elektronicznych”, umożliwiającego sprawne przejmowanie i zarządzanie materiałami archiwalnymi w postaci elektronicznej, a także budowanie nowoczesnych serwerowni zapewniających bezpieczeństwo przejmowanym materiałom elektronicznym oraz zdigitalizowanym kopiom materiałów archiwalnych w postaci papierowej.

Następnie głos zabrała Teresa Gallewicz-Dołowa, kierownik Sekcji Kształtowania i Ewidencji Zasobu Archiwalnego Instytutu Pamięi Narodowej. W wystąpieniu *IPN – wyzwania z zakresu gromadzenia i przechowywania zasobu* wykazała, iż wspólnym mianownikiem owych wyzwań jest suma trzech pojęć, jakimi są – czas (walka z jego upływem), miejsce (kończąca się przestrzeń gromadzenia) oraz ustawa określająca działanie tej instytucji (problem z dookreśleniem podmiotów oraz rodzaju dokumentów przekazywanych do archiwum). Zaprezentowała też autorski projekt Instytutu – „Archiwum pełne pamięci”. Jego idea jest zachęcanie osób prywatnych do podzielenia się i przekazania do zasobu Archiwum swoich dokumentów, które pozwolą utrwalić pamięć o losach Polski i Polaków w ubiegłym stuleciu oraz współtworzyć pamięć narodu.

Z ramienia Kancelarii Senatu, głos zabrała Justyna Orysiak, dyrektor Biura Archiwizacji i Zarządzania Dokumentacją Kancelarii Senatu. Prezentacja zatytułowana *Od dokumentacji analogowej do elektronicznego zarządzania dokumentacją w Archiwum Senatu* poświęcona była zagadnieniom wdrażania w Kancelarii Senatu elektronicznego systemu zarządzania dokumentacją (EZD), który ma zastąpić papierowe akta spraw, najpierw w trybie wspomagającym, by z czasem stać się podstawowym systemem wykonywania czynności kancelaryjnych. Oznacza to, że wszystkie te czynności realizowane będą również w systemie EZD na naturalnym dokumencie elektronicznym. Dokumenty elektroniczne, którymi posługują się nie tylko pracownicy Kancelarii, ale także senatorowie, podlegają archiwizacji cyfrowej (zamiast archiwum – moduł systemu teleinformatycznego). Obecnie Kancelaria prowadzi kilkadziesiąt spraw, dla których nie powstaje już teczką aktowa, a sprawy realizowane są wyłącznie w systemie teleinformatycznym. Biuro zabiega o włączenie do tego obiegu kolejnych procesów, łącznie z obsługą procesu legislacyjnego oraz gromadzeniem dokumentacji posiedzeń Senatu i jego organów. Archiwum Senatu zarządza zarówno dokumentacją tradycyjną, jak i dokumentem elektronicznym.

Sesję poświęconą archiwom zamknęło wystąpienie Bartosza Borkowskiego reprezentującego Dział Nadzoru nad Narastającym Zasobem Archiwalnym Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie oraz kanał w serwisie internetowym YouTube – „Oblicza XX w.”, którego jest założycielem. Tematem prze-

wodnim jego referatu były *Dobre praktyki w archiwizowaniu dokumentacji cyfrowej*. Podczas prezentacji zapoznał uczestników ze skutecznymi metodami zabezpieczania materiałów, nie tylko dokumentów pisanych, ale również fotografii oraz plików audiowizualnych. Omówił też tradycyjne oraz nowoczesne nośniki dla danych zapisanych cyfrowo, wskazując ich mocne strony oraz niebezpieczeństwa związane z ich stosowaniem. W podsumowaniu wystąpienia, podkreślając jak istotne znaczenie dla zachowywania dokumentów ma przenoszenie ich ze starych nośników na coraz nowsze, przywołał fragment z *Mistrza i Małgorzaty* Bułhakowa, w którym mistrz mówi – „skoro nie ma dokumentu, to nie ma również człowieka”. Słowa te wydają się trafnym podsumowaniem sesji poświęconej problemom współczesnej archiwistyki.

Następna sesja Seminarium poświęcona została zagadnieniom cyfryzacji zbiorów bibliotecznych oraz nowym formom ich udostępniania. Moderatorem tej części obrad był Błażej Popławski, wicedyrektor Biblioteki Sejmowej.

Pierwszym prelegentem był Jędrzej Leśniewski, dyrektor Biblioteki Politechniki Wrocławskiej oraz wykładowca tej uczelni. W wystąpieniu *Biblioteka bez książek. Wpływ cyfryzacji na pracę bibliotekarzy* zwrócił uwagę na konieczność zmiany paradygmatu w pojmowaniu roli biblioteki we współczesnym, dynamicznym świecie, w którym najistotniejszy jest czas dotarcia do informacji, a nie do samej książki jako obiektu bibliotecznego oraz udostępnienie tej informacji w miejscu i w czasie wybranym przez użytkownika. Wykazał, że biblioteka uczelni technicznej może z powodzeniem funkcjonować bez książki drukowanej. Obserwacja rynku potrzeb użytkowników, jak i możliwości, jakich dostarcza rozwijający się świat usług informacyjnych – powodują przesunięcie wydatków publicznych na zasoby elektroniczne i rozwijanie infrastruktury teleinformatycznej. Realizacją tej koncepcji jest powołany do życia przez Politechnikę Wrocławską projekt „Bibliotech” – nowoczesne centrum wiedzy, daleko wykraczające poza funkcje klasycznej biblioteki naukowej. Obejmuje ono nowoczesną bibliotekę cyfrową wraz z jednostkami informacji patentowej, normalizacyjnej, informacji o nowych technologiach oraz zespół laboratoriów prowadzących badania w obszarze pozyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i udostępniania danych. Centrum wspiera prowadzenie prac badawczych w dziedzinie nauk ścisłych i technicznych oraz zapewnia dostęp do wyników tych prac przedsiębiorstwom. Podkreślił też, że zmiana roli biblioteki pociąga za sobą również zmianę roli bibliotekarza. W przypadku bibliotek akademickich, szczególny nacisk w jego pracy położony zostaje na wykonywanie analiz nauko- i bibliometrycznych, wspieranie użytkowników w wykorzystaniu menedżerów bibliografii, zabieganie o użytkownika oraz zapewnienie mu błyskawicznego dostępu do profesjonalnie opisanych zasobów, a tym samym odejście od ochrony zbiorów w ich fizycznej postaci na rzecz „rozdawnictwa zasobów”. Niezwykle istotna jest otwartość na zmianę, projekty ogólnopolskie oraz sprawne zarządzanie zbiorami danych. W nowej rzeczywistości bibliotekarz staje się przewodnikiem po świecie informacji i wsparciem w realizacji potrzeb informacyjnych użytkownika. Kończąc wystąpienie, nawiązał do dyrektywy unijnej o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego (re-use), którą wspiera część uczelni, w tym Politechnika Wrocławska realizując projekt „Atlas Zasobów Otwartej Nauki” (AZON), pozwalający na otwarte korzystanie z zasobów różnych uczelni nie tylko ludziom nauki, ale i wszystkim zainteresowanym.

Następnie głos zabrała Katarzyna Ślaska, wicedyrektor ds. zbiorów specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Podczas prezentacji *Pomiędzy biblioteką a uczelnią – akademickie repozytoria cyfrowe w Polsce i za granicą* omówiła miejsce i rolę repozytoriów cyfrowych w procesach badawczych oraz we współczesnej komunikacji naukowej. Wskazała na różnice w zakresie pojęciowym między biblioteką cyfrową (elektroniczne rozszerzenie usług bibliotecznych, udostępnianie publikacji posiadanych przez daną bibliotekę) a repozytorium cyfrowym (magazyn depozytowy dokumentów cyfrowych, gromadzenie i rozpowszechnianie dorobku intelektualnego konkretnej społeczności naukowej lub instytucji). Scharakteryzowała też relacje łączące repozytoria i biblioteki oraz kategorie gromadzonych przez nie dokumentów (poza książkami i artykułami naukowymi – różne wersje tego samego tekstu i wersje pośrednie dokumentujące etapy pracy, preprinty i postprinty, surowe dane badawcze, kody programów komputerowych, notatki z badań, zdjęcia, pliki pomocnicze, filmy i nagrania dokumentujące prace naukowe, pliki muzyczne). Wskazała na cele tworzenia repozytoriów cyfrowych – przechowywanie i archiwizację prac naukowych, dokumentację procesu badawczego oraz skrócenie procesu publikacyjnego, co umożliwiłoby szybkie dzielenie się wynikami prac badawczych. Ma to istotne znaczenie szczególnie w naukach ścisłych, gdyż daje szansę na większą liczbę cytowań. Zaprezentowała największe polskie repozytoria cyfrowe: Politechniki Warszawskiej, Instytutów Naukowych Polskiej Akademii Nauk (RCIN), Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (AMUR), Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Krakowskiej (SUW) i Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz zagraniczne, nieporównanie obszerniejsze, mające długą tradycję, takie jak – Oxford University oraz Stanford University, będące wirtualnymi przestrzeniami współpracy zarówno pojedynczych naukowców, jak i całych zespołów badawczych. Na zakończenie naświetliła także sposoby wyszukiwania w nich informacji.

Kolejnym prelegentem był Tomasz Gruszkowski, kierownik Zakładu Zbiorów Cyfrowych Biblioteki Narodowej. W wystąpieniu *Nowoczesne udostępnianie zasobów bibliotecznych w Bibliotece Narodowej* wskazał na konieczność dostosowania się bibliotek do nowoczesnych wymogów użytkowników – dostępności do „wszystkiego i zawsze”. Odwołał się przy tym do kilku spośród wyzwań zawartych w dokumencie IFLA, zatytułowanym „Globalna Wizja”, stanowiącym źródło inspiracji dla podejmowanych działań. W odpowiedzi na te wyzwania, Biblioteka Narodowa podążając za zmianami technologicznymi pragnie maksymalizować dostęp do dziedzictwa piśmienniczego. Nie zapominając o tradycyjnych formach udostępniania, dokonuje masowej digitalizacji zbiorów, przy zachowaniu wysokiej jakości odwzorowania. Biblioteka stworzyła nowy interfejs prezentujący obecnie miliony obiektów (dane dostępne za pośrednictwem API). Udostępnia znaczącą część utworów znajdujących się w domenie publicznej. W bibliotece cyfrowej POLONA (obecnie najnowocześniejszym tego typu portalu w Polsce i jednym z najnowocześniejszych na świecie) prezentuje zasób zdigitalizowanego piśmiennictwa polskiego, m.in. stare druki, książki z XIX i XX w., ryciny, druki ulotne, nuty, rękopisy, zbiory kartograficzne oraz czasopisma wraz ze wszystkimi danymi dotyczącymi tych obiektów oraz możliwością łatwego pobierania wysokiej jakości obrazów (pliki cyfrowe w otwartych formatach dostępne do pobrania za darmo, bez ograniczeń), a za pośrednictwem systemu

„Academica” (cyfrowej wypożyczalni publikacji naukowych pełniącej także funkcję biblioteki cyfrowej) udostępnia zbiory spoza domeny publicznej, chronione prawem autorskim. Ponadto Biblioteka Narodowa udostępnia wszelkie dane bibliograficzne w sposób w pełni otwarty. Podsumowując wystąpienie podkreślił, iż obecne przyspieszenie tempa życia sprawia, że trudno jest nadążyć za oczekiwaniami, co dobrze ilustrują przywołane w prezentacji słowa, zaczerpnięte z *Alicji po drugiej stronie lustra* Lewisa Carrolla – „Bo widzisz, TUTAJ musisz biec tak szybko, jak tylko potrafisz, żeby zostać w tam samym miejscu. A jak chcesz dostać się w inne miejsce, musisz biec dwa razy szybciej!”.

Kolejne wystąpienie należało do Aleksandry Losik-Sidorskiej – kierownika Działu Udostępniania Zbiorów Biblioteki Kórnickiej PAN. W wystąpieniu *Cyfrowe udostępnianie zasobów Polskiej Akademii Nauk – Biblioteki Kórnickiej* przedstawiła założenia projektu unijnego „Cyfrowe udostępnianie zasobów Polskiej Akademii Nauk Biblioteki Kórnickiej”, którego celem było wprowadzenie nowego sposobu udostępniania zbiorów, czyniącego z biblioteki nowoczesną placówkę dostosowaną do wymogów współczesnych użytkowników. Realizacja projektu wymagała przewartościowania w podejściu do digitalizacji, gdyż jej celem było nie tyle uzyskanie przestrzeni w sieci umożliwiającej udostępnianie zbiorów, a przede wszystkim zintegrowanie w jednym procesie opracowania, konserwacji i digitalizacji, a następnie zaopatrzenie wszystkich tych obiektów w takie metadane i narzędzia do wyszukiwania, które pozwolą na korzystanie ze zbiorów również osobom spoza środowiska naukowego. W ramach projektu udostępniono najstarsze i najcenniejsze zbiory, które wymagają szczególnej dbałości o ich zachowanie: rękopisy średniowieczne do 1530 r., dokumenty pergaminowe do 1530 r., rękopisy staropolskie (XVI-XVIII w.), inkunabuły (druki XV-wieczne), obiekty z początków drukarstwa polskiego (XVI w.) oraz zbiory kartograficzne. Digitalizacji poddano także muzealia – malarstwo oraz dokumenty ikonograficzne, prezentowane w siedzibie rodu Działyńskich, „w której zachował się wystrój nadany jej przez właścicieli”. Wyzwaniem była nie tylko konserwacja zachowawcza niezwykle cennych obiektów, ale też uwzględnienie w procesie digitalizacji potrzeb środowiska naukowego, które poza zwiększeniem jakości odwzorowania oryginału, oczekuje także odpowiedzi na coraz bardziej rozbudowane pytania badawcze (informacja o cechach fizycznych, takich jak np. papier czy znaki wodne). Wychoząc naprzeciw oczekiwaniom, do opracowania zbiorów zostali zatrudnieni przedstawiciele środowiska naukowego (co zaowocowało dodatkowo odnalezieniem XV-wiecznego ksylografu *Ars moriendi* – jednej z dwóch zachowanych w Polsce książek ksylograficznych (blokowych), w której zarówno obrazy, jak i tekst objaśniający odbite zostały z jednego klocka drzeworytniczego). Stworzono także autorski system udostępniania – „Platformę Cyfrową Biblioteki Kórnickiej” – odpowiadający wymogom użytkowników tej placówki, która służy nie tylko środowisku naukowemu, ale też wszystkim pragnącym poszerzać swoją wiedzę.

Sesję zamknęło wystąpienie Tadeusza Sławeckiego, dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, byłego posła na Sejm II, V i VI kadencji – *Narodowy zasób biblioteczny w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, w którym przedstawił kolekcję zbiorów specjalnych z księgozbioru H. Łopacińskiego, które w 2019 r. zostały zaliczone do Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Podkreślił, iż Biblioteka w Lu-

blinie jest pierwszą biblioteką na Lubelszczyźnie, której zbiory specjalne – łącznie 5479 jednostek, co stanowi niespełna 1% całości zbiorów biblioteki – zyskały miano zabytków mających szczególną wartość dla dziedzictwa narodowego. Podczas wystąpienia zaprezentował kilka znaczących egzemplarzy z kolekcji, w której skład wchodzi: rękopisy, stare druki, kartografia, grafiki, dokumenty życia społecznego, pocztówki oraz fotografie. Wśród przedstawionych cymeliów były m.in.: tzw. paski Łopacińskiego – fragment rękopisu polskiego, prawdopodobnie kazania lub komentarza do liturgii Bożego Narodzenia z XIV w.; dokument króla Władysława Jagiełły ustanawiający wtorkowe targi w Wąwolnicy z pocz. XV w.; *Cronica Polonica* z pocz. XVI w., której zasadniczą część stanowi XIV-wieczna *Kronika Dzierżwy*; starodruk Jakoba Lochera – *Sand Parysa Krolowica Trojańskiego* z XVI w. – najstarszy drukowany utwór dramatyczny w języku polskim, zachowany tylko w jednym egzemplarzu; kompendium wiedzy lekarsko-przyrodniczej Stefana Falimirza – *O ziołach i o mocy ich* z XVI w. oraz „Plan miasta Lublina” Karola Bekiewicza z XVII w. Omówił także projekt „e-usługa OMNIS”, dzięki któremu połączono katalogi bibliotek, takich jak Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach oraz prezentowana – Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Pozwala on także na przeszukanie Archiwum Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte, bibliografii różnych typów, poloniców XVI-XVIII w. z bibliotek rzymskich oraz innych zasobów bibliotek współpracujących z Biblioteką Narodową.

Dyrektor Tadeusz Sławecki uhonorował Bibliotekę Sejmową, przekazując na ręce dyrektora Wojciecha Kulisiewicza jubileuszowy medal pamiątkowy wybity przez Mennicę Polską z okazji 110. rocznicy powstania Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. W załączeniu wystosował list gratulacyjny, w którym podkreślając unikalność Biblioteki Sejmowej jako świadka II i III Rzeczypospolitej, zaznaczył, iż jest ona nie tylko źródłem wiedzy, ale przede wszystkim „miejszem oparcia dla tych, którzy pamiętając o przeszłości kształtują teraźniejszość z myślą o przyszłości”.

Na zakończenie sesji wyjątkową laudację na cześć dyrektora Wojciecha Kulisiewicza, w której podkreślono jego niezwykłą erudycję, wiedzę, kulturę, a także otwartość na nowe rozwiązania, wygłosiła w imieniu byłych oraz obecnych pracowników Biblioteki Sejmowej Ewa Chmielewska-Gorczyca, wieloletni pracownik, twórca systemu tezaursów Biblioteki Sejmowej.

Ostatnia sesja prowadzona przez Wojciecha Kulisiewicza, dyrektora Biblioteki Sejmowej, poświęcona została zarówno tradycyjnym, jak i nowoczesnym formom udostępniania zbiorów.

Otworzył ją referat Julii Włodarczyk, reprezentującej Główną Bibliotekę Lekarską im. Stanisława Konopki w Warszawie, zatytułowany *Droga do Narodowego Instytutu Historii Medycyny*. W wystąpieniu przedstawiła wizjonerską koncepcję centralnej biblioteki medycznej i muzeum lekarskiego autorstwa Stanisława Konopki – lekarza, profesora historii medycyny, bibliografa, wreszcie inicjatora powołania Główniej Biblioteki Lekarskiej, której był pierwszym dyrektorem. Omówiła realizację tej koncepcji oraz zaprezentowała plany Biblioteki zmierzające do rozwinięcia wizji dyrektora Konopki poprzez utworzenie Narodowego Instytutu Historii Medycyny. Stanowiłby on realizację wizji biblioteki jako warsztatu ba-

dawczego, w pełni wykorzystującego swoje zasoby w celu kształcenia kolejnych adeptów sztuki medycznej w Polsce. Wobec braku w Polsce placówki o randze instytutu poświęconego zagadnieniom medycyny, powołanie takiej instytucji w oparciu o Główną Bibliotekę Lekarską wypełniłoby tę lukę. Ośrodek aktywizowałby prace naukowo-badawcze korzystając z najnowszych publikacji z zakresu nauk medycznych oraz materiałów historycznych, przyczyniając się do rozwoju wiedzy i doskonalenia medycyny w naszym kraju. Powstanie instytutu odegrałoby istotną rolę w procesie kształcenia studentów nauk medycznych, współpracy międzyuczelnianej i międzynarodowej oraz gromadzenia zasobów. Zgromadzone przez Bibliotekę zbiory muzealne stałyby się integralną częścią instytutu i mogłyby zostać w pełni spożytkowane, jako narzędzie naukowo-badawcze i dydaktyczne. Można przypuszczać, że powołanie takiego instytutu byłoby realizacją wizji prof. Stanisława Konopki.

Następnie głos zabrał Mariusz Dworsatschek reprezentujący Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Podczas wystąpienia *Zbiory Ossolineum – między Lwowem i Wrocławiem* ukazał losy zbiorów bibliotecznych i muzealnych gromadzonych w działającym we Lwowie Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. Zbiory te po II wojnie światowej zostały rozdzielone, wskutek ówczesnych decyzji w znakomitej większości pozostały we Lwowie, a tylko mała ich część została przewieziona do Wrocławia. Podzielone kolekcje zbiorów o istotnym znaczeniu kulturalnym i naukowym funkcjonowały w dwóch krajach w odmienny sposób – miały inny status, dostępność i warunki przechowywania. Po 1989 r. problem pozostawionych dóbr kultury znalazł swój wyraz we wnioskach rewindykacyjnych i stał się przedmiotem rozmów polsko-ukraińskich w ramach komisji międzyrządowej. Kluczowe znaczenie miały działania podejmowane ze strony samego Ossolineum, które nawiązało dobre stosunki z Lwowską Narodową Naukową Biblioteką Ukrainy im. W. Stefanyka. Kolejne umowy zaowocowały trwającym od 2004 r. procesem digitalizacji zbiorów we Lwowie, dzięki któremu pozyskano dotychczas ponad 4,5 mln skanów rękopisów, czasopism i rysunków. Jak zauważył Dworsatschek, program digitalizacyjny stanowi formę cyfrowego łączenia rozdzielonych kolekcji. Aby przezwyciężyć skutki podziału zbiorów, podjęto także współpracę przy projektach badawczych i wydawniczych zmierzających do opracowania poszczególnych kolekcji. Podkreślił też działania Ossolineum na rzecz poprawy warunków przechowywania jego historycznych zbiorów, takie jak wsparcie dla prowadzonych we Lwowie remontów budynków i wyodrębniania polskich kolekcji.

Kolejno głos zabrały – Anna Gruszecka dyrektor Biblioteki Raczyńskich oraz Agnieszka Łuczak, pełnomocnik biblioteki ds. zbiorów specjalnych i muzeum Biblioteki Raczyńskich. W wystąpieniu *Konserwacja i digitalizacja cennych zasobów bibliotecznych finansowana w ramach projektu „Modernizacja budynku Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu”* zaprezentowały plan zabezpieczenia i zachowania cennych zasobów Biblioteki Raczyńskich, który realizowany jest w ramach prowadzonego od 2017 r. projektu ochrony dziedzictwa kulturowego oraz poprawy dostępności do dóbr i usług kultury poprzez rozwijanie infrastruktury i polepszenie warunków funkcjonowania instytucji kultury. W ramach projektu modernizacji poddano historyczny budynek Biblioteki Raczyńskich, ufundowanej w 1829 r. przez hrabiego Edwarda Raczyńskiego. Gmach ten, wzorowany na wschodniej fasadzie Luwru, był pierwszym na ziemiach polskich budynkiem wzniesionym specjalnie

na cele biblioteczne. Po modernizacji ma powrócić do pełnienia swej pierwotnej, bibliotecznej funkcji, a także stanowić przestrzeń dla działań artystycznych i edukacyjnych. Projekt objął też konserwację i digitalizację cennych zbiorów bibliotecznych. Do konserwacji wytypowano najcenniejsze i jednocześnie najbardziej zagrożone zbiory kartograficzne, atlasy i zbiory map z XVI-XIX w., w tym m.in. pierwszy nowożytny atlas świata *Theatrum orbis terrarum* Abrahama Orteliusa, wydany w Antwerpii w 1595 r. oraz najcenniejszy w zbiorach, stanowiący unikat w skali krajowej, dziesięciotomowy atlas *Novus atlas absolutissimus* Jana Janssoniusa, wydawany w Amsterdamie w latach 1647-1658. Na zakończenie prelegentki podkreśliły, że w realizacji założeń programu, dyrekcja oraz pracownicy Biblioteki kierują się dążeniem samego fundatora, by zgromadzone zbiory zachować w jak najlepszym stanie i przekazać je następnym pokoleniom.

Ostatnie wystąpienie, kończące uroczyste seminarium, należało do Joanny Ciepluch, starszego bibliotekarza Działu Zbiorów Głównych Centralnej Biblioteki Wojskowej. W referacie zatytułowanym *Przechowywanie zbiorów w Centralnej Bibliotece Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego* ukazała sposoby i formy przechowywania niezwykle różnorodnych, często nietypowych zbiorów Biblioteki Wojskowej, która w tym roku również obchodzi jubileusz 100-lecia istnienia. Biblioteka ta, powołana rozkazem ministra spraw wojskowych 13 czerwca 1919 r., przejęła bogaty dorobek i doświadczenia bibliotekarstwa wojskowego od czasów Szkoły Rycerskiej. W zbiorach głównych księżnicy znajdują się wydawnictwa XIX-wieczne, międzywojenna prasa wojskowa, prasa konspiracyjna, mikrofilmy oraz wydawnictwa współczesne. Najcenniejsze zaś i najciekawsze obiekty tworzą zbiory specjalne, do których należą: stare druki, rękopisy, zbiory ikonograficzne (grafiki, pocztówki, ekslibrisy, fotografie), dokumenty życia społecznego (ulotki, plakaty, afisze, znaczki), medale, muzykalia oraz zbiory kartograficzne. Joanna Ciepluch zaznaczyła, że zabezpieczenie zbiorów o tak zróżnicowanym charakterze, formie, rozmiarze i stanie zachowania wymaga zapewnienia odpowiednich warunków i sposobów przechowywania (temperatura, światło, kontrola dostępu, bezkwasowe opakowania, pudła, teczki i fastykuły chroniące najcenniejsze obiekty, książki i czasopisma). Podkreśliła też, że zgodnie ze współczesnymi wymogami dotyczącymi ochrony zbiorów bibliotecznych, w Centralnej Bibliotece Wojskowej, w ramach konserwacji prewencyjnej zbiory są skanowane, a następnie zabezpieczane i przetwarzane na potrzeby biblioteki cyfrowej. Działa też Komisja Ochrony, Konserwacji i Digitalizacji Zbiorów, która jako ciało doradcze Dyrektora Biblioteki, podejmuje decyzje w sprawie sposobu zabezpieczania i ochrony zasobów bibliotecznych.

Miłym akcentem zakończenia obchodów było przekazanie na ręce dyrektora Wojciecha Kulisiewicza medalu przyznanego Bibliotece Sejmowej przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „w dowód uznania za zasługi dla bibliotekarstwa oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich”. Wręczając odznaczenie, Joanna Paształeniec-Jarzyńska, przewodnicząca SBP, podkreśliła wkład całego pokolenia bibliotekarzy Biblioteki Sejmowej nie tylko w rozwijanie działalności biblioteki parlamentu, ale także w rozwój polskiego bibliotekarstwa oraz aktywne uczestnictwo w pracach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Słowa wdzięczności oraz serdeczne gratulacje z okazji 27-lecia pełnienia funkcji dyrektora Biblioteki Sejmowej, w imieniu wszystkich pracowników Biblioteki przekazał dr Błażej Popławski, wicedyrektor Biblioteki Sejmowej.

Dokonując zamknięcia uroczystego seminarium, dyrektor Wojciech Kuliewicz serdecznie podziękował wszystkim za przyjęcie zaproszenia na ten szczególny dla Biblioteki Sejmowej jubileusz i, z właściwym sobie poczuciem humoru zapewnił, iż „mimo upływu lat starsza Pani czuje się dobrze, i ma szerokie plany dotyczące zarówno digitalizacji, jak i unowocześniania usług informacyjnych”.

Katarzyna Gralak
Biblioteka Sejmowa

Tekst wpłynął do Redakcji 13 listopada 2019 r.

„KOBIETY POLSCE, POLSKA KOBIETOM 1918-2019”

Ogólnopolska Konferencja Naukowa

(Warszawa, 19–20 listopada 2019 r.)

*Sto lat temu w Polsce kobiety po raz pierwszy
wzięły udział w wyborach parlamentarnych.
Rocznica ta jest okazją do refleksji nad rolą kobiet
w życiu politycznym, kulturalnym, naukowym
i obywatelskim w różnych okresach Rzeczypospolitej,
przed odzyskaniem niepodległości,
w II Rzeczypospolitej, okresie II wojny światowej
oraz w PRL i po 1989 r.¹*

W dniach 19-20.11.2019 r. w Warszawie odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Kobiety Polsce, Polska kobietom 1918-2019”. Jej organizatorami byli: Katedra Książki i Historii Mediów Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, Oddział Warszawski, zaś partnerem Polskie Wydawnictwo Rolnicze. Organizatorzy zaplanowali następujące bloki tematyczne:

1. Polityka państwa wobec kobiet.
2. Historia ruchów kobiecych na ziemiach polskich.
3. Kobiety w ruchu ludowym i na rzecz wsi.
4. Kobiety w polityce.
5. Kobiety w konspiracji i w walce zbrojnej.
6. Kobiety w kulturze, w świecie książki, prasy i mediów.

¹ *Materiały Komitetu Organizacyjnego Konferencji*, [dostęp: 22.11.2019.]. Dostępny w WWW: http://www.lis.uw.edu.pl/badan/?page_id=974.

7. Kobiety w kręgu nauki.
8. Życie codzienne Polek w latach 1918-2019.

Debata adresowana była do szerokiego grona zainteresowanych: zarówno bibliologów, medioznawców, jak i historyków oraz socjologów. Zgłoszono 78 referatów, z czego wygłoszono 72. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 47 ośrodków: bibliotek, uczelni wyższych, instytutów PAN i innych.

Obrady otworzył Dziekan Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW, Janusz Adamowski.

Konferencję rozpoczęły referaty w sesji plenarnej, której przewodniczył Dariusz Kuźmina (UW). Jako pierwsze wystąpiły Monika Stanny i Sylwia Michalska (PAN, Warszawa), prezentując dotychczasowe badania związane z problematyką życia kobiet na wsi. Następnie głos zabrał Robert Kotowski (UW), omawiając wychowanie dziewcząt w okresie 20-lecia międzywojennego na tle zachodzących w owym czasie przemian obyczajowych. Z kolei na temat problemów życia codziennego w latach 1948-1980, opisywanych przez kobiety w listach skierowanych do władz centralnych, mówił Dariusz Jarosz (PAN, Warszawa). Wizerunek kobiety, kreowany na łamach periodyków adresowanych do dzieci młodszych w czasach PRL przedstawiła Bogumiła Staniów (UWr). Za podstawę badawczą posłużyła referentce zawartość dwóch czasopism: „Misia” i „Świerszczyka”. Kolejny prelegent, Zbigniew Romek (Akademia Finansów i Biznesu Vistula), przedstawił sylwetkę prof. Krystyny Śreniowskiej, wieloletniej wykładowczynie, specjalistki od dziejów myśli historycznej. Natomiast o roli kobiet w kulturze Polski do wieku XIX mówiła Anna Kamler (UW). Refleksją na temat twórczości wybranych polskich pisarek współczesnych (Ewy Lipskiej, Wisławy Szymborskiej, Olgi Tokarczuk i Magdaleny Tulli) podzieliła się z obecnymi Danuta Künstler-Langner (UMK). Po wygłoszeniu tego referatu rozpoczęła się ożywiona dyskusja wokół poruszonych tematów. Szczególne zainteresowanie wśród słuchaczy wzbudziły spostrzeżenia, zawarte w wystąpieniu dotyczącym badań nad sytuacją kobiet wiejskich na przestrzeni ostatnich stu lat. Zwrócono m.in. uwagę na fakt, w jak dużym stopniu zmiany społeczno-ekonomiczne i polityczne zachodzące w Polsce wpłynęły na rolę i aktywność kobiet, mieszkających na wsi.

Po przerwie obrady toczyły się w trzech równoległych sesjach².

W sesji I, której przewodniczyła Bogumiła Staniów (UWr), wygłoszono siedem referatów. Działalność Warszawskiej Czytelni dla Kobiet Józefy Bojanowskiej i Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit (założycielki m.in. feministycznego periodyku „Ster”) w latach 1898-1915 omówiła Agata Zawiszevska (US), podkreślając, że Czytelnia „Stanowiła ważne centrum ruchu emancypacyjnego o sympatiach lewicowych, skoncentrowanego na walce o prawa wyborcze kobiet”. O roli, jaką odegrały kobiety w świecie książki kaliskiej przełomu XIX i XX w., mówił Krzysztof Walczak (PWSZ im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu). Lata 20-lecia międzywojennego i działalność kobiet w tym czasie w zakresie rozwoju kultury polskiej stały się z kolei przedmiotem analizy Agnieszki Łuszek (UWr). Pozostając w kręgu lat międzywojnia Grażyna Lewandowicz-Nosal (Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej) zaprezentowała działalność Marii Gutry,

² Ze względu na dużą liczbę referatów, a także ograniczenia objętościowe niniejszego sprawozdania przedstawiono tylko wybrane wystąpienia.

Zofii Wędrychowskiej-Papuzińskiej i Sławy Łabanowskiej na tle funkcjonowania Biblioteki Wzorowej dla dzieci. O tym, w jaki sposób zmieniał się czytelnictwo kobiet od drugiej połowy wieku XX, opowiedziała Magdalena Paul (UW), przyjmując w swej analizie perspektywę klas społecznych według Pierre'a Bourdieu.

W sesji II, której moderatorem był Dariusz Jarosz (Instytut Historii im. T. Manteuffla PAN w Warszawie), przedstawiono sześć referatów, z czego trzy dotyczyły sylwetek wybranych kobiet, które zapisały się na kartach polskiej historii. O Zofii Kirkor-Kiedroniowej i jej działalności politycznej mówił Miłosz Skrzypek (UŚ), postać Janiny Omańkowskiej zaprezentowała Magdalena Goik (UMK w Toruniu), zaś sylwetkę Haliny Skibniewskiej przybliżyła słuchaczom Edyta Chrobaczynska-Plucińska (UP w Krakowie).

W sesji III, prowadzonej przez Adama Koziołka (Prezes Zarządu Polskiego Wydawnictwa Rolniczego), wygłoszono siedem referatów. Joanna Chłosta-Zielonka (UWM), omówiła propolską działalność społeczno-kulturalną kobiet na terenie Prus Wschodnich na początku XX w. Przełom XIX i XX w. w kontekście roli kobiet wiejskich w sferze publicznej w Polsce zainteresował natomiast Krystynę Leśniak-Moczuk (URz). O kobietach wiejskich mówiła również Justyna Zajko-Czochańska (Uniwersytet w Białymstoku), analizując ich aktywność na podstawie zawartości tygodnika „Przyjaciółka” w latach 1956-1975. Ciekawy temat podjęła w swym wystąpieniu Kornela Oblińska (inspektor policji w stanie spoczynku), charakteryzując rolę kobiet w Policji w czasach II RP.

Każdą z trzech wyżej opisanych sesji kończyła dyskusja. Następnie wznowiono obrady w równoległych sesjach: IV, V i VI.

Sesję IV, której przewodniczył Jacek Puchalski (UW), zdominowały referaty dotyczące działalności polityczno-niepodległościowo-konspiracyjnej Polek. W pierwszym z sześciu referatów (Marty Sikorskiej-Kowalskiej (UŁ), Kamila Piskały (UŁ) słuchacze mieli możliwość poznać *Niepodległościową działalność kobiet z kręgu Legionów Polskich*, w kolejnym (Anny Piesiak, UAM w Poznaniu) *Aktywność polityczną Wielkopolanek na ziemiach polskich do 1918 r.* Natomiast o działalności konspiracyjnej Heleny Szoldrskiej mówił Damian Rożek-Pawłowski (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu), zaś biografię Stefanii Tuchołkowskiej przedstawiła Anna Nadolska (UKW w Bydgoszczy).

Sesję V prowadziła Sylwia Michalska (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN). Dzięki pierwszej referentce (Barbarze Marmol-Cop, UP w Krakowie) słuchacze poznali działalność kobiecych ruchów syjonistycznych na terenach Wschodniej Małopolski w okresie 20-lecia międzywojennego. O przejmujących losach i położeniu kobiet żydowskich w getcie łódzkim mówiły natomiast Ewa Kamińska-Buzałek (UWr) oraz Izabela Olejnik (Fundacja Łódzki Szlak Kobiet). W wiek XXI przeniósł obecnych na sali kolejny referat. Wizerunek współczesnych kobiet, wyłaniający się z tekstów zamieszczanych na łamach czasopisma „Bluszcz” w latach 2008-2012, przedstawiła Magdalena Przybysz-Stawska (UŁ). Kolejne losy Gabrieli Balickiej zarysowała natomiast Aleksandra Pinkas (UW).

Moderatorem sesji VI była Katarzyna Seroła (UW). Referaty rozpoczęły się od wystąpienia Ewy Andrysiak (UŁ), która przybliżyła obecnym sylwetki publicystek i literatek – autorek tekstów, drukowanych na łamach „Gazety Kaliskiej” w latach 1893–1914. O tym, *Jak polskie pisarki definiowały siebie w kontekście XIX-wiecznych wzorów autorstwa* mówiła natomiast Teresa Święćkowska (UW), odwo-

lując się w swym wystąpieniu do postaci Elizy Orzeszkowej, Gabrieli Zapolskiej i Narcyzy Żmichowskiej. Z kolei o Stanisławie Przybyszewskiej, „polskiej pisarce w niemieckojęzycznym Gdańsku” opowiedziała Dagmara Binkowska (PAN, Biblioteka Gdańska).

Równie owocny okazał się drugi dzień konferencji. Obrady toczyły się od rana w czterech równoległych sesjach. W sesji VII, której przewodniczyła Małgorzata Pietrzak (UW), przedstawiono referaty związane pośrednio z prasą. I tak, o aktywności dziewcząt w życiu publicznym w świetle treści pomieszczanych na łamach wybranych czasopism dla młodzieży w latach 1919-1961 mówiła dr Katarzyna Ewa Zielińska (UW). Działalność organizacji kobiecych w Polsce i za granicą, sylwetki działaczek, ich postulaty, stereotyp feministki lub sufrażystki – wszystkie te aspekty przedstawiane w polskiej prasie codziennej w latach 1917-1918 zaprezentowała natomiast w swoim wystąpieniu Elżbieta Nowosielska (Instytut Historii im. T. Manteuffla PAN w Warszawie), zaś o ewolucji obrazu kobiety w czasach III RP w odniesieniu do tekstów drukowanych na łamach czasopisma „Kobieta i Życie” mówiła Anna Szwed-Walczak (UMCS). Interesujący referat przedstawiła również Agnieszka Leszczewicz (UG), analizując reportaże interwencyjne Marii Szpyrkówny, zamieszczane na łamach czasopisma „Bluszcz” w okresie międzywojennym.

W sesji VIII moderatorem była Teresa Świąćkowska (UW). I tu większość referatów poświęcono wybranym sylwetkom kobiet zasłużonych dla nauki, kultury, literatury i życia politycznego na ziemiach polskich. Postać Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej, organizatorki życia naukowego w powojennej Polsce, przybliżyła Jolanta Kolbuszewska (UŁ). Natalia Anna Michna (UJ) przedstawiła *Feministkę w patriarchalnej akademii* [Marię Gołaszewską], zaś Alicja Dusza (UJ) zaprezentowała portret Lidii Winniczuk, profesora filologii klasycznej. Z kolei o wybranych kobietach, które osiągnęły sukces w świecie nauki, biznesu i polityki oraz o ich karierach (na podstawie województwa podkarpackiego) opowiedziała Barbara Marek-Zborowska (URz).

Sesję IX, w której zaplanowano sześć referatów, prowadziła Ewa Andrysiak (UŁ). W dwóch pierwszych wystąpieniach przedstawiono starania kobiet o dostęp do zawodów: sędziego w międzywojennej Polsce (Lech Krzyżanowski, UŚ) i dziennikarza w latach 1818-1918 (Elżbieta Pawlak-Hejno, UMCS). O tym, że owe starania w odniesieniu do środowiska dziennikarskiego zakończyły się sukcesem, świadczył referat Anny Bieleckiej (UW): *Mały ekran należał do nich, czyli o fenomenie gwiazd telewizji w czasach PRL*.

W sesji X przedstawiono cztery referaty. O udziale kobiet w polskim harcerstwie mówiły dwie prelegentki: Katarzyna Marszałek (UKW w Bydgoszczy), koncentrując się na latach 1918-2019, wspominając również o ruchu skautowskim oraz Marlena Piotrowska (UWr, Związek Harcerstwa Polskiego, Chorągiew Dolnośląska, Hufiec Oleśnica), prezentując portrety naczelniczek ZHP po 1989 r. Z kolei sylwetkę *Zofii Florczak i jej spuściznę w zbiorach specjalnych Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu* omówiła Bogumiła Celer (PBP Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk).

Sesję XI, w której przewidziano pięć referatów, prowadziła Kamila Kamińska-Chelminiak (UW). Społeczno-polityczny kontekst powstania w 1974 r. funduszu alimentacyjnego, w oparciu o analizę listów pisanych przez kobiety do

centralnych władz PZPR, Polskiego Radia i Telewizji, przedstawił Grzegorz Miernik (UJK w Kielcach). Podobnie listy kobiet, tym razem czytelniczek „Przyjaciółki”, stały się przedmiotem zainteresowania kolejnej prelegentki, Klaudii Wakułowskiej-Kapci (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN), która w swym wystąpieniu skoncentrowała się na tym, w jaki sposób „pisały one o swojej samotności, jak się z nią czuły, czy u redakcji szukały pomocy i pocieszenia oraz jak wyglądało ich życie codzienne”. O życiu codziennym Polek w oparciu o analizę danych sondażowych mówiła również Marta Bożewicz (UW).

W sesji XII (moderator: Anna Kamler, UW) także zaplanowano pięć referatów, z czego cztery poświęcono portretom wybranych Polek: o Aurelii Wyleżyńskiej, pisarce i publicystce, mówiła Beata Wałęciuk-Dejneka (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach), o działalności artystycznej, społecznej i kulturalnej Wiktorii Goryńskiej i Wandy Telakowskiej opowiedziała Katarzyna Kulpińska (UMK), natomiast sylwetkę znanej pisarki książek przede wszystkim dla młodzieży, Natalii Rolleczek, przedstawił Sławomir Rogowski (UW).

Po zakończeniu obrad nastąpiło podsumowanie konferencji. Dziękując obecnym za udział, organizatorzy podkreślili wielość i różnorodność poruszanych w wystąpieniach tematów. Z pewnością stały się one dla większości uczestników inspiracją do badań, poszukiwań naukowych i eksploracji nowych obszarów, w których kobiety odegrały znaczącą rolę. Prelegenci w swych wystąpieniach udowodnili, iż „słaba płeć” znajdowała w sobie siłę, dzięki której kształtowała życie zarówno polityczne, jak i społeczne, naukowe oraz kulturalne, a kiedy była taka potrzeba i konieczność, brała również czynny udział w konspiracji i walce zbrojnej w walce o niepodległość Polski.

Organizatorom konferencji należą się nie tylko podziękowania za propozycję tak interesującego tematu przewodniego spotkania, ale również słowa uznania za sprawne przeprowadzenie obrad.

Magdalena Przybysz-Stawska
Katedra Informatologii i Bibliologii, Uniwersytet Łódzki

Tekst wpłynął do Redakcji 6 lutego 2020 r.

„WZORY OSOBOWE I WZORCE WSPÓŁCZESNYCH WYKONAWCÓW ZAWODÓW BIBLIOTEKARSKICH I INFORMACYJNYCH”

Ogólnopolska konferencja naukowa

(Katowice, 4 grudnia 2019 r.)

4 grudnia 2019 r. w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się ogólnopolska konferencja na-

ukowa zatytułowana: „Wzory osobowe i wzorce współczesnych wykonawców zawodów bibliotekarskich i informacyjnych”. Jej organizatorami byli: Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŚ (obecnie część Instytutu Nauk o Kulturze UŚ), Katedra Informatologii i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego oraz CINIbA UŚ. Patronat nad wydarzeniem sprawowała Sekcja Bibliotek Naukowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Sekcja Bibliotek Szkół Wyższych SBP przy Zarządzie Okręgu w Katowicach. Dodatkowo czasopismo „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” oraz portal sbp.pl objęły konferencję patronatem medialnym.

Obrady w CINIbA UŚ otworzył Jacek Tomaszczyk, zastępca dyrektora INK UŚ, który powitał uczestników konferencji i krótko przedstawił jej podstawowe założenia. Sympozjum zostało podzielone na trzy tematyczne sesje. Pierwszą z nich, pod tytułem: „Współczesna kondycja zawodów bibliotekarskich i informacyjnych” poprowadził J. Tomaszczyk. W tej sesji wysłuchaliśmy trzech wystąpień. Stanisława Kurek-Kokocińska (KIB UŁ) zaprezentowała teoretyczno-badawczy szkic ukazujący wzory i wzorce osobowe we współczesnym bibliotekoznawstwie. Autorka postawiła trzy pytania: czy istnieje zainteresowanie taką problematyką?, jaką to zainteresowanie przybiera formę? i wreszcie jakie są cechy zawodowego wzorca osobowego pracownika biblioteki?

W drugim wystąpieniu Małgorzata Bańkowska z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu zapoznała audytorium z koncepcją „turkusowej” biblioteki. Autorka przedstawiła typologię modeli organizacyjnych autorstwa Frederica Laloux z 2014 r.: organizacje czerwone – najbardziej zhierarchizowane i autorytatywne, bursztynowe, pomarańczowe, zielone i turkusowe – najwięcej samorządności i współodpowiedzialności. Poznaliśmy plusy i minusy wszystkich rozwiązań. Największy nacisk Bańkowska położyła na turkusowy wariant organizacji, zastanawiając się nad realnością jego wprowadzenia i wpływem tego modelu na wzmocnienie kreatywności zawodowej pracowników bibliotek.

W trzecim referacie Anna Matysek z INK UŚ przedstawiła architekturę informacji jako kierunek na wyższych uczelniach w Polsce. Wysłuchaliśmy informacji o kluczowych kwalifikacjach i kompetencjach nabywanych podczas studiów. Następnie autorka na podstawie ogłoszeń pracodawców skonfrontowała profil absolwenta architekta informacji z wymogami rynku pracy.

W drugiej sesji zatytułowanej: „Z historii zawodu bibliotekarza”, moderowanej przez Stanisławę Kurek-Kokocińską, wysłuchaliśmy trzech referatów. W pierwszym z wystąpień Andrzej Wałkowski z KIB UŁ przedstawił referat napisany wspólnie ze Zbigniewem Domżałem z Uczelni Nauk Społecznych (Łódź) dotyczący Mikołaja z Krakowa i Jana Taczela z Raciborza jako dwóch osobowości i wzorów dla współczesnych bibliotekarzy. Poznaliśmy ciekawe życiorysy dwóch intelektualistów żyjących i działających w XV i XVI w. Wałkowski zwrócił uwagę na wykształcenie, osiągnięcia naukowo-dydaktyczne, dbałość o interesy instytucji, w których pracowali obydwa bohaterowie, jako cechy godne polecenia współczesnym pracownikom biblioteki.

W kolejnym wystąpieniu Tomasz Stolarczyk z Biblioteki UŁ zaprezentował wzorzec bibliotekarza zakonnego w średniowieczu i w okresie wczesnonowożytnym. Autor na podstawie analizy ustawodawstwa zakonnego u bernardynów,

dominikanów, jezuitów, karmelitów, pijarów i paulinów pokazał rolę i miejsce bibliotekarza w strukturze tych zgromadzeń. Cenione były wiedza, pracowitość, skrupulatność i dbałość o powierzone zbiory, czyli to co dzisiaj.

W trzecim wystąpieniu Katarzyna Tałuc z INK UŚ omówiła autoportrety prezentowane w blogach bibliotekarzy. Autorka poddała kompleksowej analizie blogi bibliotek publicznych, szkolnych i naukowych, badając zarówno elementy wizualne, jak i tekstowe. Podczas tej pracy Tałuc skupiła się na sposobach narracji, służących rejestrowaniu wyobrażeń i odczuć dotyczących życia zawodowego ich autorów. Jej zdaniem notujemy powolny zmierzch blogów bibliotekarzy.

W trzeciej sesji zatytułowanej: „Postawy pracowników bibliotek”, moderowanej przez Agnieszkę Łakomy-Chłostę z INK UŚ usłyszeliśmy trzy wystąpienia. Mariusz Balcerek z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu poddał analizie wzory osobowe prezentowane w konkursie SBP na „Bibliotekarza Roku” na tle amerykańskich nagród. Na podstawie informacji o finalistach plebiscytu pokazał rysujące się tendencje wybranych cech zawodowych pracowników bibliotek. W ramach porównania, autor zrobił to samo w odniesieniu do „The Librarian of the Year Award” organizowanej przez czasopismo „Library Journal”. Pokrótkę przedstawił także inne tego typu konkursy zza oceanu.

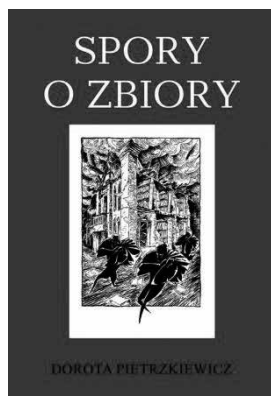
W drugim referacie Maria Kycler z CINiBA UŚ ukazała wzór osobowy bibliotekarza kształtowany i upowszechniany w Ogólnopolskim Konkursie „Bibliotekarz Roku” SBP. Autorka omówiła inicjatywę, jaka przyświecała stworzeniu nagrody, czyli podniesieniu prestiżu zawodu pracowników bibliotek, i zasady jej przyznawania. Następnie poddała analizie finalistów konkursu w oparciu o kryteria takie jak: typ reprezentowanej biblioteki, wykształcenie i rodzaj wykonywanych czynności.

W ostatnim wystąpieniu Agnieszka Łakomy-Chłosta omówiła zagadnienie kształcenia pracowników zawodów bibliotekarskich w Niemczech w odniesieniu do wymogów stawianych przez pracodawców. Przybliżyła proces edukacji bibliotekarzy u naszych zachodnich sąsiadów z naciskiem na zdobywane kompetencje. Następnie skonfrontowała te umiejętności z rynkiem pracy, reprezentowanym przez dostępne w Internecie ogłoszenia adresowane do bibliotekarzy.

Po wygłoszeniu referatów miała miejsce krótka dyskusja. Uczestników konferencji interesowały zasady przyznawania nagrody „Bibliotekarz Roku” SBP. Stanisława Kurek-Kokocińska zwróciła uwagę na skromność, jako cechę zawodu bibliotekarza. Obrady podsumował i zakończył Jacek Tomaszczyk. Organizatorzy planują wydanie drukiem wygłoszonych referatów, co bez wątpienia przysłuży się recepcji przedstawionych w Katowicach treści w środowisku bibliotekarzy.

Mariusz Balcerek

Wojewódzka Biblioteka Publiczna –
Książnica Kopernikańska w Toruniu



Dorota Pietrzekiewicz: *Spory o zbiory. Piotr Bańkowski – rewindykacja i ochrona dziedzictwa piśmienniczego*. Pułtusk-Warszawa: Wydaw. Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusk, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2019, 430 s. ISBN 978-83-7545-967-8.

Badania bibliologiczne, kierując uwagę na opis i poznanie fenomenu książki oraz jej systemu, by doprowadzić do zakładanych efektów badawczych, a więc poznania wszelkich zjawisk związanych z jej życiem, muszą być prowadzone w kontekście procesów historycznych związanych z życiem politycznym, społecznym, kulturalnym, wyznaniowym itp. Książka jest bowiem faktem historycznym, obiektem, w którym odzwierciedlają się różnorakie nurty epoki. Pozostający również w kręgu obserwacji badawczej ludzie książki w swych działaniach niejednokrotnie wykraczali poza granice związane z jej produkcją, rozpowszechnianiem i użytkowaniem, a efekty ich pracy wpisywały się w ochronę dziedzictwa piśmienniczego, a nawet w pełniejszym wymiarze – kulturowego. W taki nurt badawczy wpisuje się recenzowane studium. Autorka przedstawia w nim sylwetkę Piotra Bańkowskiego w kontekście jego działań na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa piśmienniczego, wynikających z postanowień traktatu ryskiego z 1921 r. Nie ogranicza się jednak tylko do niego, ale uwzględnia też innych, współpracujących z nim członków polskiej delegacji, pokazując ich niezwykłą wiedzę, kompetencje i zaangażowanie w dzieło odzyskania zagarniętych dóbr kultury, uciążliwe warunki pracy i radzenie sobie ze stawianymi przez stronę rosyjską przeszkodami.

Bogata, o charakterze *stricto* historycznym i bibliologicznym podstawa źródłowa, którą „stanowią niepublikowane materiały archiwalne, głównie archiwum osobiste P. Bańkowskiego oraz różnego rodzaju rejestry, katalogi, inwentarze czy kartoteki rewindykacyjne” (s. 15) oraz zastosowane metody badawcze pozwoliły autorce na uzyskanie zakładanych efektów badań, a więc pogłębionego ukazania kontekstu, przebiegu i wyników prac P. Bańkowskiego i jego współpracowników na rzecz odzyskania polskich bibliologicznych dóbr kultury. Ponadto bogata literatura przedmiotu dała sposobność do właściwej interpretacji informacji źródłowych. Przy zamieszczonych w przypisach danych dotyczących obszarów działalności wymienianych w tekście osób warto było jednak podać źródła informacji, z których czerpano wiedzę¹.

¹ Zob. przypisy 60-67 i nast.

Poprawna i logiczna, a więc pozwalająca na wydobywanie najważniejszych zagadnień konstrukcja książki jest niewątpliwie jej zaletą. Rozdział pierwszy „Życie i praca” (s. 19-59) jest udaną próbą nakreślenia sylwetki tej niezwykle postaci. Umiejętnie wykorzystując materiał źródłowy Dorota Pietrzkiewicz ukazała wpływ domu rodzinnego, środowiska rówieśniczego, nauczycieli, wychowawców i mistrzów akademickich na ukształtowanie się w przyszłym archiwście, bibliotekarzu, kustoszu polskiego dziedzictwa piśmienniczego dążenia do ciągłego pogłębiania wiedzy, uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym, angażowania się w sprawy ważne dla narodu i państwa. Pokazała, jak doświadczenia zdobywane w trakcie studiów w Krakowie, pobytu w Paryżu, praca dziennikarska w Petersburgu, kontakty i współpraca z późniejszymi wybitnymi postaciami życia naukowego wpłynęły na jego zainteresowanie polskim dziedzictwem kulturowym oraz działalnością popularyzującą naukę. Prace nad uporządkowaniem zasobu w archiwum państwowym w Lublinie skierowały jego uwagę na rangę materiału dokumentacyjnego, do czego w późniejszym okresie podchodził z ogromną pieczołowitością. Nabyte wówczas i ciągle wzbogacane kompetencje znakomicie wykorzystywał nie tylko będąc członkiem polskiej delegacji w polsko-rosyjskiej Mieszanej Komisji Specjalnej jako ekspert do spraw archiwalnych i bibliotecznych, ale także pracując na stanowisku kustosza w Bibliotece Narodowej w dziale rękopisów.

W drugim rozdziale, zatytułowanym „Rewindykacja polskiego dziedzictwa piśmienniczego w dwudziestoleciu międzywojennym” (s. 61-146) Autorka swój wywód rozpoczyna od przedstawienia stanu badań w zakresie badanej problematyki, ukazując nie tylko dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie, ale również luki. W dalszej kolejności przechodzi do prezentacji strat polskich dóbr kultury w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz w dobie zaborów. Jest to zabieg jak najbardziej słuszny, pozwala bowiem ukazać starania o ich zwrot po odzyskaniu niepodległości we właściwym kontekście historycznym. Wynika z niego, że Polska w ciągu kilku stuleci utraciła, w znacznej części nieodwracalnie, olbrzymią część dziedzictwa bibliologicznego; chociaż dostrzegano konieczność umieszczania w traktatach pokojowych zapisów o ich zwrocie, to jednak w wielu przypadkach pozostawały one tylko na pergaminie bądź papierze. Mocniejsze zaakcentowanie braku ze strony polskiej konsekwencji i determinacji w realizacji tych postanowień, wywołanych wewnętrznymi konfliktami i ogólną złą sytuacją w kraju, a także słabnącą pozycją chylącą się ku upadkowi Rzeczypospolitej wobec rosnącej potęgi sąsiadów, w jeszcze bardziej korzystnej perspektywie pokazałoby wolę i determinację P. Bańkowskiego i jego współpracowników w ich działaniach w okresie II Rzeczypospolitej. Warto również zaznaczyć, że liczne wcześniejsze i późniejsze kwerendy biblioteczne badaczy starszego i młodszego pokolenia nie przyniosły do tej pory pełnego rozpoznania niezwróconych i pozostających dotychczas w zbiorach obcych zabytków polskiego dziedzictwa piśmienniczego².

Opisując i analizując starania o zwrot polskich zasobów piśmienniczych, przechowywanych w zasobach rosyjskich autorka zwraca uwagę na przebieg obrad, kompetencje obu delegacji, rolę ich przewodniczących oraz Towarzystwa Opieki

² Zob. M. Juda: *O potrzebie dalszych badań nad polonikami bibliologicznymi w Szwecji*. „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi. Polonika w zbiorach obcych”. 2017 (tom specjalny), s. 309-318. Tam też inne artykuły poświęcone tej problematyce.

nad Zabytkami Przeszłości w Rosji w batalii o zwrot polskich dóbr kultury. Podkreśla, że na sprawność pracy Mieszanej Komisji Specjalnej miały wpływ naruszenia przez stronę rosyjsko-ukraińską postanowień ryskich, incydenty w trakcie ich realizacji, opieszałość, niesumienność, ogólna niechęć. Ze strony polskich negocjatorów i ekspertów wymagało to determinacji, konsekwencji oraz rozległego i głębokiego przygotowania merytorycznego. Wynik ich pracy znakomicie ilustruje przytoczona przez D. Pietrzkiewicz wypowiedź Edwarda Kuntzego „...nie odzyskano wszystkiego, co kiedykolwiek wywiezione zostało do Rosji, to jednak ... odnośnie zbiorów bibliotecznych powróciło bardzo wiele i że w tym znajdują się rzeczy bardzo cenne...” (s. 146).

Treść drugiej części pracy dobrze wprowadza w zagadnienia, na których koncentruje się autorka w trzecim rozdziale pt. „Prace dokumentacyjne i czynności rewindykacyjne Piotra Bańkowskiego” (s. 147-270). Wiele miejsca poświęciła rewindykacji polskich zbiorów z Rosyjskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, zwracając uwagę nie tylko na utrudnienia czynione przez stronę rosyjską, ale także na brak precyzyjnych ich obliczeń, rejestrów i wykazów zdawczo-odbiorczych, jak również ubytki zaluszcianów wynikające z działań pseudoratowniczych, pospolitych kradzieży i nielegalnego przejmowania co cenniejszych obiektów przez Piotra Pietrowicza Dubrowskiego. Tylko wysokie kompetencje członków polskiej delegacji i jej ekspertów, ich naukowe badania, upór w działaniach pozwoliły na odzyskanie większości polskiego zasobu. Warte podkreślenia jest zwrócenie przez Autorkę uwagi, że w trakcie tych badań ujawniła się naukowa i artystyczna wartość graficznego zbioru Biblioteki Załuskich. Równie ogromne problemy jak przy identyfikacji kolekcji Załuskich mieli polscy eksperci, w tym również Piotr Bańkowski, w odniesieniu do zbiorów radziwiłłowskich z Nieświeża, księgozbiorów klasztornych, szkolnych i prywatnych właścicieli. Mimo ewidentnych śladów przynależności licznych egzemplarzy do polskiego dziedzictwa piśmienniczego, z powodu ich kwestionowania przez stronę rosyjską, grupa 1900 kodeksów pozostała w Petersburgu. Znalazły się wśród nich tzw. pseudodubrowiana i książki słowiańsko-ruskie. Godne podkreślenia są nie tylko przytoczone dane liczbowe co do odzyskanych bądź pozostawionych w Rosji zbiorów i ich charakter, ale także zwrócenie uwagi na rozwój warsztatu badawczego polskich ekspertów oraz korzyści naukowe wypływające z pogłębionych badań proveniencyjnych niezbadanych do tej pory obiektów, a obecnie już nieistniejących. Eksperci zgromadzili bowiem nie tylko pokaźny materiał o charakterze naukowym, ale także przypisali go właścicielom poszczególnych kolekcji. Tego rodzaju badania prowadził P. Bańkowski również w odniesieniu do inkunabułów. Jego adnotacje, co słusznie podkreśla autorka, są znakomitym źródłem wiedzy na temat zasobu paleotypów w zbiorach polskich przed ich wywiezieniem do Rosji. D. Pietrzkiewicz poddała też opisowi i analizie działania Piotra Bańkowskiego w kwestii odbioru archiwaliów i rękopisów bibliotecznych z działu Collectio Autographorum oraz nieświeskich zbiorów rękopiśmiennych.

W tej części studium autorce udało się ukazać P. Bańkowskiego nie tylko jako kompetentnego archiwistę, znawcę rękopisów bibliotecznych, inkunabułów, starych druków i dokumentów graficznych, ale także jako sprawnego, nieustępliwego i zdeterminowanego członka polskiej delegacji, pilnującego i kierującego w bardzo trudnych warunkach pracami rewindykacyjnymi.

Ostatni rozdział rozprawy „Na straży dziedzictwa piśmienniczego do 1945 roku” (s. 271-321) poświęcony został pracy P. Bańkowskiego w dziale rękopisów Biblioteki Narodowej. Dobrym wprowadzeniem do rozważań jest zwrócenie uwagi na zadania odrodzonego państwa wobec bibliotek i archiwów oraz stan zbiorów narodowej księżnicy co do ich ewidencji, uporządkowania i opracowania. Dzięki temu udało się autorce pokazać ogrom pracy wykonanej przez P. Bańkowskiego między 1935 a 1939 rokiem, wyrażającej się w skatalogowaniu i zinwentaryzowaniu niemal wszystkich rękopisów. Należał też do grona osób zabezpieczających cimbela do ewakuacji w 1939 r. Pożytecznym zabiegiem jest zamieszczenie wykazu tych 23 obiektów, które wróciły do Polski i należą do najcenniejszych ksiąg w zbiorach polskich. Kodeksy te budzą ciągle zainteresowanie nie tylko bibliologów, ale także historyków sztuki, językoznawców i przedstawicieli innych dyscyplin, co jeszcze raz dowodzi ich wartości i prawidłowości ich wyboru do ewakuacji³.

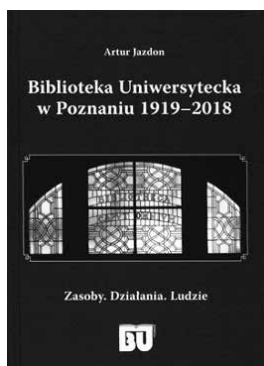
Obraz działań P. Bańkowskiego byłby niepełny, gdyby autorka nie pokazała i nie poddała analizie jego dokonań z czasów II wojny światowej, gdy pracował w Archiwum Skarbowym a później w niezwykle trudnych okolicznościach powstania warszawskiego starał się zabezpieczyć najcenniejszą część zasobu archiwalnego, ulokowanego w Forcie Sokołnickiego. Dzięki zgromadzonej dokumentacji, wiedzy i doświadczeniu mógł też po zakończeniu wojny sporządzić raport dotyczący strat bibliotek i archiwów polskich w zakresie zbiorów rękopiśmiennych.

Studium dobrze prezentuje w kontekście historyczno-bibliologicznym dokonania P. Bańkowskiego w zabezpieczaniu polskiego dziedzictwa piśmienniczego, trudne, a dla dużej części odzyskanych zbiorów tragiczne losy. Niewątpliwie wypełnia dotkliwą lukę w dotychczasowych badaniach w tym obszarze.

Maria Juda

Tekst wpłynął do Redakcji 5 lutego 2020 r.

³ Zob. prace poświęcone wyposażeniu iluminatorskiemu, np. B. Miodońskiej: *Miniatury Mszału Erazma Ciołka*. Warszawa 2006; *Iluminacje Psalterza Potockich z kolekcji wilanowskiej*. Red. H. Tchórzewska-Kabata. Warszawa 2004; A. Karłowska-Kamzowa: *Geneza i funkcje ideowe miniatur „Modlitewnika niderlandzkiego” ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2001, s. 95-104; K. Płonka-Batus: „Psalterz Wilanowski”. *Warsztat Mistrza Potockich. Perspektywa badawcza*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2003, s. 211-220. Zob. też: *Kazania świętokrzyskie: nowa edycja, nowe propozycje badawcze*. Pod red. P. Stępnia; współpr. H. Tchórzewska-Kabata, I. Winiarska-Górska. Warszawa 2009 oraz odrębne studia poświęcone temu zabytkowi języka polskiego, np. I. Wiśniewskiej: „Kazania świętokrzyskie” – pomnik prozy polskiej. *Uwagi historyka języka*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2003, s. 151-200 (Tam też artykuł A. Drózdza).



Artur Jazdon: *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919–2018. Zasoby. Działania. Ludzie*. Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, 2019, 771 s. (Prace Biblioteki Uniwersyteckiej nr 34), ISSN 0860-1933, ISBN 978-83-60961-20-9.

W 2019 r. z okazji stulecia powołania Uniwersytetu w Poznaniu, noszącego obecnie imię Adama Mickiewicza, ukazała się monografia przedstawiająca 100 lat funkcjonowania Biblioteki Uniwersyteckiej. Dr hab. Artur Jazdon przygotował wielowątkowe, a jednocześnie spójne opracowanie w oparciu o liczne dokumenty źródłowe i własne doświadczenia jako wieloletniego pracownika i dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w latach 1992–2017. Publikację tę można wpisać jednocześnie w niesłabnący nurt prac prezentujących najważniejsze postaci i instytucje polskiego środowiska bibliotekarskiego¹, jak i podsumowujących kształtowanie się zjawisk społecznych od odzyskania niepodległości w roku 1918.

Można powiedzieć, że publikacja A. Jazdona wpisuje się w tradycję wydawniczą poznańskiej Biblioteki Uniwersyteckiej². Nawet jednak w tym kontekście omawiana monografia imponuje nie tylko zasięgiem chronologicznym, ale też wielością poruszanych w niej wątków.

Opis i analiza podzielone zostały na siedem rozdziałów prezentujących poszczególne okresy funkcjonowania biblioteki, wyróżnione ze względu na cezury w historii Polski, uniwersytetu i samej biblioteki. Jednocześnie rozdziały (z wyjątkiem pierwszego, stanowiącego zarys historii i stanu bibliotek przed założeniem Biblioteki Uniwersyteckiej, oraz trzeciego, opisującego okres okupacji hitlerowskiej) podzielone zostały na podrozdziały dotyczące:

- sytuacji prawno-organizacyjnej uczelni i biblioteki,
- organizacji wewnętrznej / struktury organizacyjnej,
- sytuacji finansowej,
- kadr,
- sytuacji lokalowej,
- gromadzenia zbiorów, a także zbiorów specjalnych i w rozdziałach 4–6 druków zastrzeżonych,
- opracowania zbiorów,
- udostępnia zbiorów i zasobów,
- działalności dydaktycznej, naukowej, wydawniczej, społecznej
- pracowników biblioteki.

¹ Dla przykładu: Czapnik, Grzegorz, Gruszka, Zbigniew, Ladorucki, Jacek (red.). (2014). *Jan Muszkowski – ludzie, epoka, książki: tradycje i kontynuacje*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; Gruszka, Zbigniew (2012). *Przegląd Biblioteczny: monografia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; Szarski, Henryk, Wojtczak, Jadwiga (2011) czy w kontekście omawianej publikacji: *Biblioteka Politechniki Wrocławskiej 1946–2011 – historia, działalność, organizacja*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.

² Chronologiczny spis publikacji o bibliotece znaleźć można m.in. na stronie: <http://lib.amu.edu.pl/publikacje-o-bibliotece-uniwersyteckiej-wybor/>.

W dwóch ostatnich rozdziałach podjęto także wątek komputeryzacji i zmianionych w tym kontekście usług informacyjnych. Każdy z rozdziałów otwiera krótki zarys kontekstu społecznego, wydarzeń istotnych z punktu widzenia wywodu dla danego okresu. Dzięki zastosowanej strukturze książka posłuży zarówno czytelnikom chcącym zapoznać się z całością działalności biblioteki, jak i tym, którzy koncentrują swoje zainteresowania na konkretnym okresie lub chcą przeglądowo zapoznać się z danym aspektem, np. aktywnością naukową. Jednocześnie ze względu na ten układ konieczne było umieszczenie pewnych powtórzeń lub bardzo krótkich omówień wydarzeń z poprzednich okresów. Trzeba jednak przyznać, że na ponad siedemsetstronicowe wydawnictwo są one nieliczne i raczej zapobiegają wrywkowości, zwiększają spójność wywodu i zarysowują szerszy kontekst. Poruszanie się między zagadnieniami ułatwia dołączony do pracy indeks osobowy³.

Przed omówieniem zawartości poszczególnych rozdziałów należy jeszcze podkreślić oparcie merytoryczne monografii na źródłach i danych wytwarzanych i gromadzonych przez bibliotekę i uniwersytet. Należą do nich zarządzenia uniwersyteckie i dyrektora biblioteki, sprawozdania roczne biblioteki i rektora, kroniki uniwersyteckie, korespondencja biblioteki z władzami nadrzędnymi oraz innymi instytucjami i teczki osobowe pracowników. Ich spis znalazł się w osobnym zestawieniu bibliograficznym zatytułowanym *Źródła*. Może stanowić on punkt wyjścia dla kolejnych badaczy Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Materiał ten uzupełniają liczne publikacje pracowników biblioteki dotyczące poszczególnych aspektów jej działalności oraz materiały dotyczące ówczesnej sytuacji bibliotek w Polsce. To ostatnie pozwoliło wpisać dzieje biblioteki w kontekst rozwoju i funkcjonowania sieci bibliotecznej.

Rozdział pierwszy, jak już wspomniałam, stanowi kontekst historyczny dla powstania w 1919 r. polskiej Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Oprócz zarysowania szerszej panoramy sytuacji bibliotek na terenie wschodniej prowincji zaboru pruskiego (w tym przede wszystkim starań o zwiększenie jej atrakcyjności, a z drugiej strony działalności społecznej i naukowej Polaków), Autor skupił się na omówieniu bibliotek funkcjonujących na przełomie XIX i XX w. w Poznaniu – kościelnych, szkolnych i bibliotek o charakterze powszechnym i oświatowym. Oprócz czytelni Towarzystwa Oświaty Ludowej, a następnie Towarzystwa Czytelni Ludowych, które prowadziły intensywną działalność na terenie Wielkopolski, dla Poznania najistotniejsze w omawianym okresie były Biblioteka Raczyńskich, Biblioteka Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (która w kolejnych okresach szczególnie związała swoje losy z Biblioteką Uniwersytecką) i nieznaną dotychczas w Poznaniu, ale istotną dla mieszkańców miasta – Bibliotekę Kórnicką. Przede wszystkim jednak A. Jazdon opisuje powstanie i funkcjonowanie Kaiser Wilhelm Bibliothek, na której podstawie zorganizowano Bibliotekę Uniwersytecką.

Kolejny rozdział obejmujący dwudziestolecie między 1919 a 1939 rokiem nosi podtytuł *Okres budowy i kształtowania*, co najlepiej oddaje jego treść. W dziejach biblioteki był to okres ustalania celów, zasad funkcjonowania i struktury nowej instytucji. Dążono do gromadzenia księgozbioru, który odpowiadałby potrze-

³ Dodatkowe ułatwienie z pewnością stanowiłby indeks rzeczowy oraz kalendarium.

bom mieszkańców miasta, jak i studentom i wykładowcom powołanej w 1919 r. Wszechnicy Piastowskiej, rok później nazwanej oficjalnie Uniwersytetem Poznańskim. Największym wyzwaniem była polonizacja katalogów i zbiorów, którą to osiągnano między innymi dzięki darom towarzystw naukowych i osób prywatnych czy przejęciu części księgozbiorów z wielkopolskich gimnazjów. Z drugiej strony nie dążono do usunięcia całości zbiorów niemieckojęzycznych, które stały się później ważną specjalizacją biblioteki. Należy wspomnieć, że w omawianym okresie wśród pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej znajdziemy tak wybitnych przedstawicieli polskiego bibliotekarstwa jak Edward Kuntze, Stefan Vrtel-Wierczyński i Aleksander Birkenmajer, którzy pełnili funkcję jej dyrektorów.

Rozdział trzeci przedstawia trudne, a niekiedy nawet tragiczne dla pracowników i samej Biblioteki lata II wojny światowej. Od 1941 r. przemianowana na Staats- und Universitätsbibliothek była dostępna tylko dla Niemców. Podlegała intensywnej germanizacji, zarówno jeśli chodzi o personel (w dużej części bez doświadczenia pracy w bibliotece, co skutkowało niszczeniem i usuwaniem cennych niekiedy zasobów), jak i księgozbiór. Na szczęście budynek Biblioteki nie został poważnie zniszczony w wyniku działań wojennych, a wiele związanych z nią przed 1939 rokiem osób powróciło do pracy.

Lata 1945-1958, którego końcówą cezurę stanowi jednocześnie koniec tzw. odwilży, jak i rok uchwalenia ustawy o szkołach wyższych, regulującej funkcjonowanie bibliotek akademickich, były jednocześnie „czasem odbudowy”, jak opisał w podtytule rozdziału A. Jazdon, jak i narastających i nowych problemów Biblioteki. Musiała ona dostosowywać się do ewolucji struktury uniwersytetu (m.in. odłączenia się wydziałów, z których tworzone były nowe poznańskie uczelnie), zmieniających się krajowych aktów prawnych i wewnętrznych rozporządzeń uniwersyteckich, jak i nowej sytuacji polityczno-społecznej. Przejawem tego ostatniego było powstanie kategorii zasobów nieudostępnianych lub udostępnianych za zgodą do pracy naukowej, tzw. prohibitów. Najważniejszym zadaniem lat powojennych była ochrona budynku Biblioteki i zbiorów oraz dostosowanie ich do potrzeb użytkowników jak też praca ze zbiorami zabezpieczonymi. Częściowo zwracane przedwojennym właścicielom, częściowo wykorzystywane w celach wymiany, przede wszystkim zasiłyły zasoby Biblioteki, niejednokrotnie stając się cennymi zbiorami specjalnymi. Jednocześnie Biblioteka musiała obsługiwać coraz większą publiczność, w związku ze zwiększającą się liczbą studentów i pracowników naukowych, co wiązało się również z powstawaniem coraz większej liczby bibliotek instytutów, katedr, zakładów itd. i zarządzaniem ich personelem oraz zbiorami. Borykała się również z dawnymi problemami z niedostateczną ilością miejsca do przechowywania dokumentów, czego nie rozwiązało wybudowanie dodatkowego budynku przeznaczonego częściowo na magazyn, postawionego w pierwszej połowie lat 50.

Kolejny omawiany przez Autora okres – lata 1959-1981 – stanowi poniekąd czas stabilizacji dla biblioteki, który zakończył widoczny również w bibliotece czas walki o autonomię uczelni. Wielu z pracowników angażowało się w działalność NSZZ „Solidarność”, a jednym z najważniejszych – i spełnionym – postulatem strajkujących w 1980 r. była likwidacja działu prohibitów. Jak podaje A. Jazdon za Eugenią Dabertową, Biblioteka Uniwersytecka dokonała tego jako

pierwsza wśród bibliotek akademickich⁴. Ważnym wyzwaniem tego okresu było sprowadzanie dokumentów z zagranicy, zwłaszcza z krajów II obszaru płatniczego (tzw. krajów kapitalistycznych), tak potrzebnych w obiegu naukowym. Biblioteka pozyskiwała duże ilości dokumentów dzięki nawiązaniu licznych kontaktów międzynarodowych i wymianie. Pracownicy intensywnie doszkalali się, w okresie późniejszym również na kursach koncentrujących się na informacji naukowej, a jednocześnie wielu z nich pełniło rolę wykładowców na blisko związanym z Biblioteką (także pod względem lokalowym) Międzywydziałowym Studium Bibliotekoznawstwa i późniejszym (od 1972 r.) Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM. W latach 1962-1970 ukazywało się także czasopismo naukowe „Biblioteka”, które zastąpiło „Biuletyn Biblioteki Głównej”. A. Jazdon krytycznie ocenia jednak część dorobku naukowego tego czasu (np. zbyt duża liczba konferencji), jak i pewnych rozwiązań organizacyjnych (np. ilościowe podejście do gromadzenia zbiorów). To ostatnie spowodowało w 1981 r. przeciążenie i zamknięcie magazynu głównego.

Rozdział szósty omawia wydarzenia i działalność biblioteki w latach 1982-1999. Data końcowa jest istotna, ponieważ od roku akademickiego 1999/2000 skomputeryzowano większą część usług, przede wszystkim opracowywanie i udostępnianie. Lata 80. i 90. to okres intensywnych działań przygotowawczych do tego rewolucyjnego wydarzenia. W okresie tym rozwijała się działalność informacyjna, co skutkowało poszerzeniem działania Oddziału Informacji Naukowej. Ważnym elementem funkcjonowania Biblioteki było zagospodarowanie pałacu w Ciężeniu, gdzie zgromadzono zbiory masonskie, pozyskane ze zbiorów zabezpieczonych w Sławie w 1945 r. Ich upowszechnianie oraz budowanie aparatu naukowego na temat masoników i ruchu wolnomularskiego jest niewątpliwie unikatowym i docenianym aspektem działalności biblioteki. Sytuację lokalową poprawiło również wybudowanie we wczesnych latach 90. kolejnego magazynu, co wiązało się ze znaczącą reorganizacją wypożyczalni oraz czytelnii.

Ostatni rozdział poświęcony jest latom 2000-2018 i nosi podtytuł *W kierunku biblioteki wirtualnej*. Przejście od biblioteki zasobowej na dostępową było z jednej strony koniecznością wynikającą z szybko zapelniającej się przestrzeni magazynowej, jak i wynikiem strategicznej decyzji dotyczącej rozwoju nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz potrzeb i zachowań użytkowników. Okres ten odznaczał się intensywną pracą nad budowaniem kultury organizacyjnej w duchu organizacji uczącej się i maksymalnym wykorzystywaniem potencjału pracowników (m.in. poprzez tworzenie elastycznych zespołów zadaniowych, w których uczestniczyli oprócz kierowników także szeregowi pracownicy). Wiele uwagi poświęcano nadal zbiorom specjalnym, co skutkowało włączeniem najcenniejszych do Narodowego Zbioru Bibliotecznego. Niestety, z drugiej strony w 2000 r. Biblioteka przestała opiekować się obiektem w Ciężeniu. Zbiory specjalne wzbogaciła budowana od roku 2008 kolekcja komiksów, dla której wydzielono oddzielną czytelnię. Komputeryzacja usług bibliotecznych niosła za sobą nowy wymiar współpracy między bibliotekami. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu jako użytkująca system Horizon współpracowała z bibliotekami w ramach po-

⁴ Jazdon, Artur (2019). *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919-2018. Zasoby. Działania. Ludzie*. Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, s. 317.

rozumienia *Biblioteka z Horyzontem*, współtworzyła również zasoby KaRo i NUKAT-u. Druga część omawianego okresu to również czas rozwoju repozytorium instytucjonalnego UAM (AMUR) i platformy wydawniczej PRESSto. Pierwszą umieszczoną na niej pozycją była wznowiona w 1997 r. „Biblioteka”. A. Jazdon opisuje również działalność edukacyjną, kulturalną i promocyjną Biblioteki, która dąży do stania się dla swoich użytkowników „trzecim miejscem”.

Powyższe omówienie stanowi jedynie przegląd najważniejszych wątków i zagadnień poruszanych w publikacji. Czytelnik znajdzie w niej liczne dane statystyczne dotyczące gromadzenia, opracowywania i udostępniania zbiorów, jak i obsady kadrowej biblioteki. Uzupełniają je szczegółowe opisy najważniejszych kolekcji i obiektów bibliotecznych oraz prowadzonej w oparciu o nie działalności naukowej. Za cenne należy uznać komentarze odautorskie, prezentujące pozytywne i negatywne aspekty danych rozwiązań, które umożliwiają uczenie się z doświadczeń tej jednej z najstarszych i najaktywniejszych bibliotek akademickich w Polsce. Cel przedstawienia *dziejów Biblioteki, jej wszechstronnego rozwoju, w kontekście zarówno sprzyjających, jak i niedogodnych okoliczności czy wypadków życia polityczno-społecznego*⁵, jaki postawił przed sobą Autor, został z pewnością osiągnięty.

Niniejsza pozycja przedstawia jednocześnie jeden z wątków historii polskiego bibliotekarstwa. Biblioteka Uniwersytecka podejmować musiała bowiem te same wyzwania co biblioteki w całym kraju, zwłaszcza biblioteki naukowe. Na jej przykładzie można pokazać np. zagadnienia konserwacji i ochrony zbiorów (np. proces mikrofilmowania rozpoczęto już w dwudziestoleciu międzywojennym) czy standardów opracowania dokumentów (od instrukcji pruskiej, przez instrukcje z 1934 r. wraz ze zmianami i 1982 r., aż po przyjęcie formatu MARC 21), czy przejście od zapewniania zbiorów do zapewniania użytkownikom dostępu do globalnych zasobów. Monografia stanowi również portret poznańskiego środowiska bibliotekarskiego. W kolejnych sekcjach zatytułowanych *Ludzie Biblioteki* znajdziemy szczegółowy opis ich dokonań organizacyjnych i naukowych, niejednokrotnie wybitnych w skali kraju, ale także ich postaw i charakterów (niekiedy bardzo barwnych). Za niezwykłą zaletę trzeba uznać, że A. Jazdon opisuje nie tylko kierownictwo Biblioteki, którego ścieżce zawodowej poświęcono inne liczne opracowania, ale też „szeregowych” pracowników, których codzienna praca i zaangażowanie – jak wielokrotnie podkreśla – zapewnia sprawne funkcjonowanie instytucji.

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919-2018. Zasoby. Działania. Ludzie to wydawnictwo, w którym cenne informacje odnajdą osoby zajmujące się różnorodnymi aspektami działalności polskich bibliotek w ujęciu historycznym i współczesnym.

Magdalena Paul

Wydział Dziennikarstwa Informacji i Bibliologii, UW

⁵ Jazdon, Artur (2019). *Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919-2018. Zasoby. Działania. Ludzie*. Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, s. 11.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Obszerną analizę kształtowania się bibliografii pedagogicznej w Polsce, opartą na szerokiej kwerendzie archiwalnej i bibliograficznej, przedstawił Tomasz Kędziora w pracy *Bibliografia pedagogiczna w Polsce do końca XIX wieku* (Kędziora, 2019). „Przedmiotem publikacji jest próba zebrania wiadomości o początkach tworzenia spisów piśmiennictwa, które wspierały proces kształcenia, dostarczając precyzyjnej informacji o książce” (s. 9). W części pierwszej publikacji „Załączki bibliografii. Ślady wykazów piśmiennictwa” autor opisał rozproszone i zróżnicowane formy spisów w okresie I Rzeczypospolitej, m.in. wskazówki lekturowe zawarte w ustawach szkolnych i podręcznikach zakonów kształcących. W części drugiej „Myśl bibliograficzna w XIX wieku. Narodziny bibliografii” przedstawione zostały próby i eksperymenty w obszarze tworzenia bibliografii oświatowej oraz kształtowanie się poglądów na bibliografię z zakresu pedagogiki. Ich zwieńczeniem była koncepcja samoistnej wydawniczo bibliografii pedagogicznej Michała i Antoniego Karbowskiów, a także opracowana przez nich pozostała w rękopisie *Polska bibliografia pedagogiczna od najdawniejszych czasów do końca 1916 roku*.

Idee „trzeciego miejsca” oraz biblioteki jako miejsca integracji lokalnego środowiska przyświecały autorom publikacji *Miejsce spotkań. Biblioteka jako przestrzeń społeczna (na przykładzie województwa lubuskiego)* (Buck & al., 2019). Za egzemplifikację przedstawionych w książce analiz i propozycji posłużyły różnorodne innowacyjne przedsięwzięcia w zakresie infrastruktury i działalności podejmowane przez biblioteki województwa lubuskiego. Kształtowanie kultury literackiej poprzez dramat i teatr zostało pokazane na przykładzie bogatego wachlarza imprez organizowanych bądź współorganizowanych przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Zielonej Górze, takich jak Lubuskie Czwartki Literackie, Krakowski Salon Poezji w Zielonej Górze, Zielonogórski Festiwal Filmu i Teatru, Czytelnia Dramatu i inne. Z kolei mediateka Góra Mediów w zielonogórskiej bibliotece publicznej czy też mediateka Światowid w Kargowej to przykłady bibliotek hybrydowych, zaprojektowanych w elastycznej przestrzeni, łączących funkcje tradycyjne z funkcjami biblioteki cyfrowej. W rozdziale poświęconym analizie dobrych praktyk opisano między innymi turnieje gier komputerowych i konsolowych (np. mediateka w Krośnie Odrzańskim), działalność klubową (np. Klub Młodzi Dla Świata w Szprotawie), projekty artystyczne (np. plenery malarские organizowane przez bibliotekę publiczną w Jasieniu). Ważnym elementem opisanych działań są modernizacyjne zmiany w infrastrukturze i przestrzeni bibliotecznej.

Chęć zwrócenia uwagi na wielowymiarowy charakter usług współczesnych bibliotek i nowe aspekty w organizacji ich pracy przyświecała redaktorkom pracy zbiorowej *Mobilnie, interaktywnie, kompetentnie. Usługi, media i technologie informacyjno-komunikacyjne w nowoczesnej bibliotece* (Wojciechowska, Cyrklaff-Gorczyca, red. 2019). W części pierwszej „Usługi i technologie mobilne w bibliotekach” autorzy zajmowali się m.in. analizą wybranych form usług ruchomych w udostępnianiu księgozbiorów w bibliotekach publicznych (Stanisława Kurek-Kokocińska), czy też rolą mobilnych form komunikacji w kontaktach z czytelnikami (Karina Fedynyszyn), a w części drugiej „Biblioteki akademickie i ich użytkow-

nicy w dobie rozwiązań mobilnych” prezentacją usług zdalnie świadczonych przez biblioteki naukowe na przykładzie Głównej Biblioteki Lekarskiej (Iwona Fryzowska-Chrobot, Wojciech Giermaziak) oraz dostosowaniem witryn bibliotek uczelni akademickich do projekcji na urządzeniach mobilnych (Justyna Sobocha-Stanuch). Wśród tematów artykułów części trzeciej, poświęconej organizacji w bibliotekach, znalazła się propozycja modelu organizacyjnego wojewódzkiej biblioteki publicznej (Marcin Karwowski). Część czwartą dotyczącą oferty bibliotek dla czytelników i jej promocji reprezentuje m.in. artykuł Magdaleny Kokosińskiej o usłudze *book a librarian* w bibliotekach polskich i zagranicznych, a część piątą poświęconą kompetencjom bibliotekarzy i czytelników tekst dotyczący wiarygodności treści publikowanych w prasie drukowanej i elektronicznej oraz na portalach internetowych (Rafał Mielczarek, Witold Pokrop).

Książką Hanny Łaskarzewskiej *Wielcy nieobecni. Pierwsze generacje liderów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich* (Łaskarzewska, 2019) Wydaw. Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zainaugurowało nową serię wydawniczą zatytułowaną „Seria Historyczna”. Publikacja składa się z 12 szkiców przedstawiających sylwetki przewodniczących Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, którzy swoją działalność zawodową i społeczną rozpoczynali w latach międzywojennych, poczynawszy od Ignacego Tadeusza Baranowskiego, pierwszego prezesa powstałego w 1917 roku Związku Bibliotekarzy Polskich. „W tej spersonalizowanej historii podjęłam próbę ukazania bohaterów nie tylko w kontekście ich zasług dla bibliotekarstwa polskiego, lecz także na szerokim, zmieniającym się tle różnorodnych powiązań: rodzinnych, środowiskowych, społecznych, politycznych, naukowych oraz aktywności poszczególnych osób na rozmaitych obszarach szeroko pojętej kultury” (s. 8). Czynnikiem łączącym działania tych wybitnych przedstawicieli polskiej inteligencji było budowanie społecznej organizacji służącej rozwojowi kultury i nauki polskiej.

Praca Rafała Werszlera o charakterze interdyscyplinarnym *Wyposażenie i aranżacja bibliotek na Śląsku do końca XIX wieku* (Werszler, 2019) oparta została na badaniach empirycznych ocalałych pomieszczeń i sprzętów poczynawszy od średniowiecznych armariów i armarii aż do żeliwnych konstrukcji z połowy XIX w., a także na analizie różnorodnych źródeł ikonograficznych i piśmienniczych. Autor podjął próbę całościowego spojrzenia na zmiany pomieszczeń i wypełniających je sprzętów przeznaczonych do przechowywania książek na Śląsku na tle podobnych procesów w Europie. Z ustaleń badawczych wymienić można m.in. zależność organizacji aranżacji wewnątrz z księgozbiorami od profilu udostępniania (publiczny czy indywidualny), zależność projektowania i budowy sprzętów od przemian formy książki, wpływ rozwoju edukacji czy też konfliktów polityczno-religijnych na kształtowanie aranżacji bibliotecznych. Starannie wydana przez Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP publikacja zawiera bogaty materiał ilustracyjny.

We wstępie do zbioru artykułów *Marginalia w książce dawnej i współczesnej* (Mazurkowska, red. 2019) poświęconych marginaliom, czyli uwagom, przypisom i odwołaniom zamieszczonym przez pisarzy oraz czytelników na marginesach manuskryptów i druków, redaktorka tomu w następujący sposób scharakteryzowała badania nad marginaliami w Polsce: „Badania te od lat zmierną do przybliżenia specyfiki konkretnych typów wypowiedzi o charakterze delimitacyjnym: ich te-

matyki i kompozycji, rozlicznych funkcji jakie pełnią w obrębie książki, a także aktualizowanego w trakcie lektury wielostronnego znaczenia części ramowych dla poznania genezy dzieła oraz dla jego recepcji – rozumienia oraz usytuowania utworu w tradycji literackiej i kulturowej – a także przybliżenia specyfiki warsztatu pisarskiego czy biografii samego autora ...” (s. 8). Typologia zapisków w kalendarzach wieloletnich z XVI w. (Rafał Wójcik), analiza zapisków studenckich Mikołaja Kopernika w dziele *Super feudis...* (1498) Jakoba de Alvarottis (Clarinda E. Calma), marginalia w księgach sądowych grodzkich i ziemskich w XVII i XVIII w. jako źródło do badań na dawną polszczyznę, przede wszystkim nad mową potoczną (Monika Żeromska-Ciesielska, Tomasz Ciesielski), personalizowanie książki przez wczesnonowożytnego czytelnika na przykładzie działań jezuity Andrzeja Obrembskiego, zamieszczającego sentencje na kartach poprzedzających treść książek z biblioteki kolegium w Łomży (Izabela Wiencek-Sielska), to niektóre z tematów podjęte przez autorów zbioru. Treść tomu wzbogaca obszerny materiał ilustracyjny.

Starannie wydana publikacja o charakterze albumowym *Okładki książek i czasopism z okresu Młodej Polski i międzywojnia od Wyspiańskiego do Strzebińskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu* (Tondel, 2019) to wynik zainteresowań Janusza Tondela okładką wydawniczą XIX i XX w., zapoczątkowany badaniami nad postacią toruńskiego malarza i bibliofila Eugeniusza Przybyły i jego księgozbiorem. Niewielki obszar badań nad okładką XIX i XX w. w Polsce i fakt istnienia tylko jednego wyodrębnionego zbioru opraw książek i czasopism od końca XIX. do połowy XX w. w Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, zdecydowały o próbie stworzenia przez autora takiej kolekcji ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. „Pierwszym częściowym jej rezultatem jest zestaw zdjęć okładek mieszczący się w niniejszej publikacji, poprzedzony wstępem zawierającym ogólną charakterystykę zebranego materiału” (s. [7]). Zaprezentowano 300 egzemplarzy okładek wydawniczych, wybranych przez autora ze względów artystycznych, historycznych oraz estetycznych. Duża część zbioru zawiera pozycje znane dotychczas jedynie z pobieżnych opisów pozbawionych dokumentacji fotograficznej.

Kategorie badawcze wypracowane przez antropologię kulturową, takie jak wzory kultury, tożsamość kulturowa, tekst kultury, praktyka społeczna, model kultury, zostały wykorzystane w badaniu problemów funkcjonowania biblioteki prywatnej w przeszłości w książce Barbary Kamińskiej-Czubały *Zbiory Piotra Moszyńskiego. Biblioteka szlachecka w dobie romantyzmu* (Kamińska-Czubała, 2019). W kolejnych rozdziałach autorka przedstawiła biografię Piotra Moszyńskiego (1800-1879), jako przykład biografii polskiego romantyka, omówiła jego zainteresowania zbierackie i czytelnicze, dokonała analizy struktury i funkcji biblioteki, a także funkcji i znaczenia gromadzonych przez niego zbiorów specjalnych. Rezultaty analiz i interpretacji zostały przedstawione w końcowym rozdziale „Model biblioteki szlacheckiej”. „Biblioteka Moszyńskiego nie była typowa, ale modelowa. Jej strukturę wyróżniała intensywność treści kultury oraz wyraźne dążenie do integracji, polegające na eliminacji tego, co nie służyło wyróżnieniu przez kulturę romantyczną standardom, normom, wartościom” (s. 218).

W serii „Communicare Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego” ukazała się książka Ady Arendt *Archeologia zatroskania. Staropolskie kalendarze w działaniu*

(Arendt, 2019). Eseistyczny i erudycyjny charakter publikacji pozwolił na odkrycie interesujących funkcji staropolskich kalendarzy i ich znaczenia w sarmacko-szlacheckim świecie. W części pierwszej zostały omówione zagadnienia teoretyczne i metodologiczne, stan badań, historia literatury kalendarzowej. Część druga oparta została na analizie dwóch studiów przypadku – kalendarzy należących do Bazylego Łuszczewskiego i Ludwika Mikołaja Grabiańskiego, zawierających zapiski posiadaczy. „Traktując te notatki czytelnicze niczym mikrohistoryczne poszlaki, interpretuję i obudowuję kontekstami zapiski dwóch mężczyzn żyjących w podobnym czasie, lecz w innych miejscach, których osobiste zapiski dają wgląd w dwa różne modele egzystencji” (s. 17). W końcowym rozdziale autorka przedstawiła wnioski na temat użytkowania kalendarzy staropolskich w relacji do pracy pamięci i postrzegania czasu.

Siedemdziesięciolecie działalności Ludowej Spółdzielni Wydawniczej stało się okazją do wydania jubileuszowej publikacji zatytułowanej *Chłopskie oficyny spółdzielczego i obywatelskiego działania. W jubileusz siedemdziesięciolecia Ludowej Spółdzielni Wydawniczej* (Gmitruk, 2019). Wydawnictwu Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza udało się przetrwać kryzys, który po transformacji społeczno-politycznej i gospodarczej dotknął wiele oficyn wydawniczych z okresu PRL, choć jego działalność edytorska jest dziś dużo skromniejsza. Autor naszkicował historię wydawnictw ludowych na tle prądów ideowych ruchu ludowego, poczynając od wydawanych w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. w Galicji, a także w zaborze pruskim i rosyjskim, czasopism i broszur o charakterze oświatowym i niepodległościowym, poprzez dwudziestolecie międzywojenne, okres II wojny światowej i okupacji, okres 1945-1949. Osobny rozdział został poświęcony powstałej w 1949 r. w wyniku połączenia spółdzielni Wydawnictwo Ludowe i Spółdzielnia Wydawniczej „Chłopski Świat” Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Tekst uzupełnia zawarty w drugiej części książki obszerny materiał ilustracyjny.

Nakładem wydawnictwa Wiedza i Praktyka ukazał się poradnik *Nauczyciel bibliotekarz w szkole* (Celuch, Wasiak, 2019), zawierający porady prawne oraz interpretacje przepisów dotyczących biblioteki szkolnej i nauczyciela bibliotekarza. W publikacji zostały omówione m.in. zagadnienia dotyczące awansu zawodowego, czasu pracy, oceny pracy nauczyciela bibliotekarza, planu i sprawozdania z pracy biblioteki szkolnej, organizacji zajęć z uczniem. Ponadto różne szczegółowe zagadnienia poruszono w rozdziale „Pytania i odpowiedzi”.

KSIAŻKI OMÓWIONE

- Arendt, Ada (2019). *Archeologia zatroskania. Staropolskie kalendarze w działaniu*. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, 344 s., il. Communicare. Historia i Kultura. ISBN 978-83-235-3917-9.
- Buck, Andrzej; Simonjetz, Monika; Kotlarek, Dawid (2019). *Miejsce spotkań. Biblioteka jako przestrzeń społeczna (na przykładzie województwa lubuskiego)*. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 127 s., il. Propozycje i Materiały; 100. ISBN 978-83-65741-40-0.
- Celuch, Małgorzata; Wasiak, Elżbieta (2019). *Nauczyciel bibliotekarz w szkole. Plan pracy biblioteki, zasady zatrudniania, warunki awansu, czas pracy. Po zmianach w*

- przepisach od 1 września 2019 r. Warszawa: Wiedza i Praktyka, 147 s., il. ISBN 978-83-269-8586-7.
- Gmitruk, Janusz (2019). *Chłopskie oficyny spółdzielczego i obywatelskiego działania. W: Jubileusz siedemdziesięciolecia Ludowej Spółdzielni Wydawniczej*. Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, 151 s., il. ISBN 978-83-7901-200-8.
- Kamińska-Czubała, Barbara (2019). *Zbiory Piotra Moszyńskiego. Biblioteka szlachecka w dobie romantyzmu*. Kraków: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 253 s, il. Prace Monograficzne; 923. ISBN 978-83-8084-354-7.
- Kędziora, Tomasz (2019). *Bibliografia pedagogiczna w Polsce do końca XIX wieku*. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 382 s., il. Seria Historyczna; 2. ISBN 978-83-65741-39-4.
- Łaskarzewska, Hanna (2019). *Wielcy nieobecni. Pierwsze generacje liderów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 357 s, il. Seria Historyczna; 1. ISBN 978-83-65741-37-0.
- Mazurkowska, Bożena, red. (2019). *Marginalia w książce dawnej i współczesnej*. Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 359 s., il. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; nr 3856. ISBN 978-83-226-3538-4.
- Tondel, Janusz (2019). *Okładki książek i czasopism z okresu Młodej Polski oraz międzywojnia od Wyspiańskiego do Strzemińskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu*. Toruń: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 444 s., il. ISBN 978-83-231-4195-2.
- Werszler, Rafał (2019). *Wypożyczenie i aranżacja bibliotek na Śląsku (do końca XIX wieku)*. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 323 s., il. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 192. ISBN 978-83-65741-35-6.
- Wojciechowska, Maja; Cyrklaff-Gorczyca, Magdalena, red. (2019). *Mobilnie, interaktywnie, kompetentnie. Usługi, media i technologie informacyjno-komunikacyjne w nowoczesnej bibliotece*. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 379 s., il. Propozycje i Materiały; 103. ISBN 978-83-65741-42-4.

Barbara Koryś

Tekst wpłynął do Redakcji 15 lutego 2020 r.

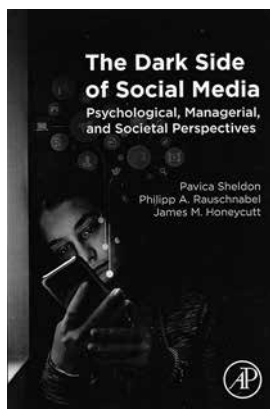
Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Z dużym niepokojem i rozczerwaniem śledzę zagraniczną podaż ściśle bibliologicznego piśmiennictwa naukowego, w szczególności monografii, bo jakość oferty jest kiepska. To, co rzeczywiście zasługuje na uwagę i co prowokuje do kreatywnej refleksji, pochodzi przeważnie spoza tej dyscypliny. Ma z bibliotekarstwem związek i tyle.

Wprawdzie widzę tylko cząstkę tego, co jest dostępne, lecz jednak w kilku językach, a zbieżność mizernej jakości o czymś musi świadczyć. W zestawieniu

z tym, co pojawia się u nas, trudno opędzić się od myśli, że ta dyscyplina wędnie. To źle. Setki tysięcy bibliotek na świecie oraz miliony ich użytkowników: teoretyczne zaplecze jest bezwzględnie konieczne.

Tymczasem nawet renomowane wydawnictwa wypuszczają teraz knoty, a i autorzy, przedstawiający się jako prof., potrafią serwować nieprawdopodobne androny. Usiłuję wierzyć, że to taki splot okoliczności, ale nie jest to wiara głęboka.



MROczne STRONY MEDIÓW [****]

Pavica Sheldon, Philipp A. Rauschnabel, James M. Honeycutt: *The Dark Side of Social Media. Psychological, Managerial and Societal Perspectives*. London: Elsevier/ Academic Press, 2019, 174 s. ISBN 978-0-12-815917-0.

Medialna ekspansja w komunikacji społecznej, oprócz niezaprzeczalnych pożytków, przynosi też szkody: ma ciemne strony, o których mówi się i pisze nieczęsto. Dlatego sygnalizuję tę właśnie książkę, ponieważ narusza niedobłą ciszę, ostrzega i zwraca uwagę na szereg zagrożeń, które nie omijają również praktyki bibliotecznej.

Już samo wtargnięcie w temat, w dodatku z krytycznym przesłaniem, stanowi w bieżącym piśmiennictwie naukowym niezwykłość. A niecodzienny jest również skład ekipy autorskiej, ze względu na przestrzenne rozproszenie. P. Sheldon wykłada na uniwersytecie w Huntsville (USA), J. Honeycutt też w USA ale na uniwersytecie w Dallas, natomiast Ph. Rauschnabel pracuje w niemieckim uniwersytecie w Neubiberg (k. Monachium). Ten rozrzut ma jednak i taki skutek, że perspektywa ujęcia problemów jest urozmaicona oraz rozległa.

W książce pojawia się wizerunek mediów inny niż podzielany powszechnie, bo wmontowany w rejestr różnorodnych a licznych i poważnych zagrożeń, na które trzeba znaleźć sposób obrony. Przez redukcję odruchowego korzystania biernego. Przez wzbogacenie wariantów używanej komunikacji, a zwłaszcza przez powrót do intensywniejszych kontaktów bezpośrednich. Oraz przez wzmoczenie w odbiorze postawy krytycznej i emocjonalnego dystansu. Warto więc dopowiedzieć, że we wszystkim biblioteki mogą być pomocne.

Wśród najważniejszych konkluzji autorów figuruje przeświadczenie, że odbiór treści z sieci medialnych potęguje stres, podczas gdy prawie wszyscy sądzą, że rozładowuje. W rzeczywistości pasywna recepcja ekranowych treści dramatycznie wzmacnia depresję. Następuje zakłócenie postrzegania siebie i obniżenie samooceny; wyraźnie pogarszają się także wyniki w szkolnej nauce, a są nawet zaburzenia snu. Wszystko to ma też kontekst fizjologiczny: występuje mianowicie niedobór serotoniny oraz dopaminy. Jednak o rzeczywistych przyczynach i skutkach mało kto wie, stosowne badania są bowiem dopiero na etapie początkowym.

Ucieczka od rzeczywistości realnej w obszar pseudoreczywistości medialnej uchodzi potocznie za antidotum na kłopoty. Za wytchnienie – z zastąpieniem

prawdziwych kontaktów bezpośrednich z innymi, przez pseudorelacje z internautami w sieci. To lipa, ale w tej chwili już nałóg powszechny, zwłaszcza w kręgach dzieci i młodzieży. Często bez dłuższego oderwania. Ludzie chodzą po ulicach wgapieni w smartfony; w pociągach, w autobusach, w tramwajach nikt nie widzi współpasażerów, a jedynie ekrany. To jest pozorowanie życia! A im więcej czasu spędza się przy/w mediach, tym efektów negatywnych więcej. Problem ma wymiar ogólnospołeczny.

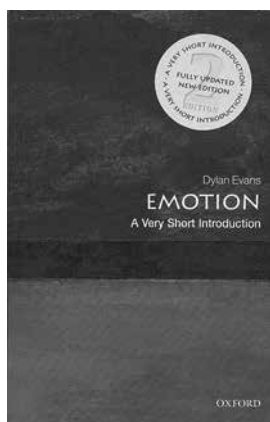
W trakcie badań – które są niełatwe, bo w odniesieniu do mediów respondenci podobno kłamią na potęgę – dostrzeżono silny wpływ psychopatyczny sieci na internautów, radykalnie umacniający postawy egoistyczne. Częstotliwość korzystania z Twittera oraz Facebooka pozostaje w wysokiej korelacji z formalną aprobatą siebie. Bardzo często zresztą tylko pozorną, samooszukiwczą. Ponieważ ukrywa niską akurat w rzeczywistości ocenę własnego ja oraz poczucie osamotnienia.

Narcystyczne sympatie ku sobie uchodzą za konieczne do szóstego roku życia, ponieważ pomagają chronić indywidualność. Później jednak powinny osłabnąć. Tymczasem zauważono, że w reakcji na media, narastają teraz aż do wieku 20 lat. Przejawia się to w ten sposób, że młodzi ludzie wmawiają sobie przewagi nad innymi, tłumią lub wygaszają empatię, a relacje bezpośrednie zastępują przez atrapy osobowe i grupowe w sieci.

To są zaś oczywiście postaci i wizerunki nierealne, usztucznione, a ponieważ wyidealizowane – generują niechęć i zazdrość. Z tego zaś bierze się jeszcze jedna, charakterystyczna ale niedobra, postawa medioużytkowników, mianowicie skłonność do szkalowania innych. Umożliwiana przez łatwość łgania oraz przez faktyczną, lub tylko wyimaginowaną, anonimowość. W każdym razie psucie cudzej reputacji to już sieciowa praktyka rozległa.

Rzecz w tym, że internet nagminnie wchodzi w konflikt z prawdą, a możliwości weryfikacji są nikłe lub żadne. Manipulacje są więc na porządku dziennym. Trudno ochronić przed nieprawdziwością nawet wizerunek własny. Wyjaśnienia, sprostowania, polemiki, nigdy nie są wystarczająco skuteczne. A zajmują czas oraz kaleczą świadomość: nieefektywna obrona siebie frustruje wyjątkowo mocno. W sumie zagrożenie rujnącą prywatności okazuje się bardzo wysokie. Przy tym zaś im aktywniejszy jest udział w mediach, tym trudniej zapanować nad autoreprezentacją.

Ani autorzy tej książki, ani inni znawcy nie konkretyzują w pełni skutecznych sposobów neutralizacji złych skutków uwikłania się w media. Za mało o tym jeszcze wiadomo i brakuje wiarygodnych badań. Doraźnie sugeruje się wzmoczoną samokontrolę korzystania z mediów i świadomość niebezpieczeństw (ale o to mało kto dba) oraz konieczne wzbogacenie wariantywnych form komunikacji, zwłaszcza o piśmiennicze oraz o bezpośrednie werbalne. Trzeba konieczne także czytać z druku, rozmawiać, oraz kontaktować się z innymi na żywo. Biblioteki z pełnym repertuarem oferty mogą być w tym naprawdę pomocne.



W KONTEKŚCIE EMOCJI [*****]

Dylan Evans: *Emotion. A Very Short Introduction*. Wyd. 2. uzup. Oxford: Oxford University Press, 2019, 116 s. ISBN 978-0-19-883440-3.

Nie od dzisiaj dostaję wysypki, czytając – przeważnie w tekstach informatologicznych ale też komunikatologicznych – że komunikacja to transmisja informacji, a czytanie to odbiór też jedynie informacji. Nawet nie treści. I bez odniesienia do interpretacyjności. Nic dziwnego, że w takich kategoriach nie da się komunikowania objaśnić produktywnie.

Bo to jest zjawisko wieloaspektowe, złożone z wielu segmentów i z kilku procesów, które trzeba rozpoznać łącznie, żeby wiedzieć co naprawdę robi odbiorca komunikatów, co się w tym odbiorze dzieje, oraz jak mu to, co robi, umożliwić oraz ułatwić. Sama sucha sugestia, że jest to tylko proste przejęcie i jedynie informacji, niczego nie tłumaczy. A nawet przeciwnie: wywołuje mętlik. W rzeczywistości bowiem po stronie odbioru generuje się wiązka rozmaitych reakcji, a wśród nich niebagatelne znaczenie mają odczucia emocjonalne.

Dlatego zwracam uwagę na znakomite opracowanie prof. D. Evansa, wprawdzie sprzed blisko 20 lat, ale uaktualnione i dopełnione dopiero co. Zakwalifikowane niedawno do świetnej oksfordzkiej serii (jw.), co również uważam za dobrą rekomendację.

Autor to znany psychoanalityk, a już inna sprawa, że niebywale ekscentryczny. Ale w nauce „bzik” to znacznie częściej zaleta, aniżeli mankament. W tym opracowaniu Evans (nikt inny tego nie zrobił) scalał bardzo różne spojrzenia na zjawisko emocji: antropologiczne, psychologiczne oraz neuronaukowe – z podwiązaniem pod uwarunkowania fizjologiczne oraz biologiczne, a także o dopowiadzenia, ostatnio formułowane na ten temat przez koncepcjonistów sztucznej inteligencji. W moim głębokim przekonaniu jest to więc książka niezwykła.

Przeciwstawia się bowiem przekonaniom, nie tylko potocznym, że emocje i rozum to są kategorie całkowicie rozbieżne. Owszem, tak ustalili romantycy. Jednak wcześniej znawcy – choćby w epoce Oświecenia – wcale takiej odrębności nie dostrzegali. I dzisiejsi specjaliści często również nie. Zaczyna przeważać pogląd, właśnie przez Evansa eksponowany, że ma miejsce współwystępowanie, wprawdzie nie w każdym wypadku pożądane albo konstruktywne, ale to już całkowicie inna sprawa. Dużo zależy od stanu inteligencji emocjonalnej.

Tak czy inaczej, od kilku dziesięcioleci to dla nauki znowu jest problem bardzo ważny. Ostatnio zaś do roztrząsań dołączyli jeszcze koncepcjoniści sztucznej inteligencji. W moim przekonaniu: destrukcyjnie. Lecz autor ma zdanie odmienne.

Tu ewentualnie warto dopowiedzieć, że w kategoriach emocji mieści się wiele rozmaitych zjawisk, w jeden wspólny obszar poznawczy powiązanych nie dawniej, niż 150 lat temu. Może dlatego aktualna wiedza o nich nie jest jeszcze w pełni kompletna.

Już jednak wiadomo, że podstawowe, uniwersalne reakcje emocjonalne, nie tylko wobec siebie mogą być sygnalizowane samoistnie, jako swego rodzaju au-

tokomunikaty, nie powiązane z żadnym innym systemem semiotycznym. To radość, smutek, zaskoczenie, strach. Połączone zaś z innym wariantem komunikowania treści lub do niego dołączone zmieniają, wzmacniają albo redukują efekty i sens. Jeśli więc są ignorowane w analizach odbioru transmitowanych treści oraz odbiorczych zachowań, to takie badania nie mają żadnej wartości.

Natomiast emocje wyższego poziomu, poznawcze, nie są automatyczne ani podświadome. Miłości, lękom, dumie, wstydowni, zazdrości, bądź poczuciu winy, zawsze towarzyszą konkretyzacje (że są) oraz komunikacyjne naddania. Czyli rozumowe przetworzenia, jak też kalkulacje: refleksje i przemyślenia. Również więc z tego powodu, jeżeli ma miejsce ignorowanie emocji, nie warto zabierać się za rozpoznanie procesów odbiorczych w jakimkolwiek wariacie procesów komunikacji. W szczególności to, co się w takim trybie plecie na temat informowania, to horror.

Emocje mogą pobudzać lub hamować myślenie oraz działanie. Dlatego również zmieniają zawartość i wartość odbieranych treści: konkluzji, obietnic, zastrzeżeń. Sam „goły” zapis wiadomości nie wyjaśnia, jak zostanie zinterpretowana. Ale to sprawia zarazem, że w odbiorze trzeba postępować aktywnie: wybierać, dokonywać ustaleń indywidualnych, więc właśnie – interpretować po swojemu. W miarę możliwości, zdając sobie sprawę z podtekstów oraz z kontekstów emocjonalnych.

Na tym opiera się, sygnalizowana tu już, koncepcja inteligencji emocjonalnej, czyli mówiąc bardziej potocznie: zaradności. Bo to jest umiejętność produktywnego balansowania pomiędzy towarzyszącymi bodźcami emocjonalnym (które zatem trzeba sobie uświadomić), zwłaszcza skrajnymi – a także sprawność w rozpoznawaniu emocji cudzych, zakodowanych w przejmowanych sygnałach i komunikatach. W zależności zaś od tego jak jest, sposoby interpretowania transmitowanych treści mogą być radykalnie odmienne.

Na wszelki wypadek warto jeszcze dopowiedzieć, że emocje zawsze towarzyszą każdej aktywności, chociaż niekiedy poza świadomością. Bez nich nie dałoby się funkcjonować. Ewentualne ograniczenie podatności na emocje może zaś mieć charakter psychopatyczny.

Istnieją różne rodzaje emocji, a ich rezultaty też bywają rozmaite. Chętnie podkreśla się zwłaszcza pozytywne ze wszystkiego co radosne, lub w każdym razie przyjemne; w naszym obszarze na tym przecież opiera się powodzenie bestsellerów. Natomiast przypominanie bądź kreowanie emocji negatywnych – wbrew częstym opiniom – nie uwalnia od nich, lecz za to nieraz uruchamia reakcje obronne. Konieczne; ale równie często utrwała lęki i wzmacnia niepokój. Jednak bywa, że nie da się tego uniknąć.

Ponieważ niektóre emocje, również negatywne, mają podłoże fizjologiczne i wobec tego trzeba zmierzyć się z nimi rozumowo. A nie każdy jest na to przygotowany. Dlatego nieraz ulega. Oto (dla przykładu) hormon stresu – kortyzol: uruchamia lęki, jeżeli powstają stosowne okoliczności. Często są to reakcje konieczne, żeby uaktywnić samoobronę. Ale bez refleksji myślowej, bywa też inaczej. Narasta bowiem bezradność, panika, frustracja, a nawet depresja. Kiedy nagle nie wiadomo, gdzie podział się niedozowny smartfon...

Zapobieganie temu co wśród emocji niekorzystne, wymaga postawy świadomej oraz specjalnej strategii obronnej, opartej na myślowej koncentracji. Reflek-

syjne skupienie ogranicza obszar oraz intensyfikuje procesy myślenia i odczuć emocjonalnych, a to umożliwia większy lub mniejszy stopień kontroli.

Jednak: nie eliminacji. To wykluczone i niepożądane. Emocje wszak, zarówno złe jak i dobre, w procesach komunikacyjnych towarzyszące odbiorowi treści, rozstrzygają następnie o zapamiętaniu tych treści oraz mają wpływ na ich ocenę.

Owszem: jeżeli natychmiastowe, więc pobieżne i szybkie, często wywołują reakcje fałszywe i w skutkach fatalne. Potrzeba zatem czasu na refleksję – jeśli to możliwe. Łatwo zauważyć, że akurat czytanie tekstów drukowanych służy rozłożeniu w czasie reakcji odbiorczych, szczególnie emocjonalnych. To jest więc zdecydowane przeciwieństwo przebiegu temporalnej, ponieważ ulotnej i niezwłocznie reaktywacyjnej, recepcji przekazów medialnych.

W odrębnym obszarze roztrząsań Evans donosi – i to teraz zaktualizował szczególnie – że obecnie mnożą się próby skonstruowania komputerów (szerzej: robotów), które byłyby zdolne do rozpoznawania emocji w przejmowanych przekazach, a także w rejestrowanych zachowaniach osób. I twierdzi, że te przedsięwzięcia są zachęcające. W przeciwieństwie do zamiarów stworzenia urządzeń, które udawałyby, że z kolei same kreują jakieś emocje. To wymagałoby bowiem odczuwania, czyli świadomości, a maszyny świadomości mieć nie mogą. I w tej opinii pozostaje w zgodzie z tym, co sugerują najwybitniejsi znawcy problemów sztucznej inteligencji.

Natomiast Evans to Evans. Nie przystaje w pełni do modelowego, uporządkowanego wizerunku uczonego i w porywach chaosu, dorzuca nagle kilka pokaźnych wątpliwości. Że oto jednak istnieją algorytmy genetyczne. Oraz, że w sumie nie wiemy przecież wszystkiego... Rzeczywiście: wszystkiego – nie. Ale coś w końcu wiadomo.

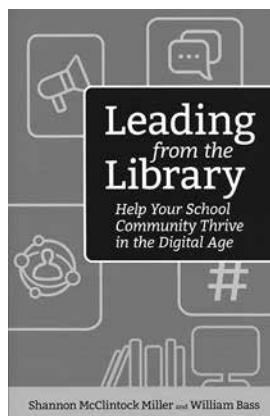
Skomentuję to tak: ktoś, kto w funkcji wykładowcy obokoczył szereg renomowanych uniwersytetów w różnych częściach świata, kierował w Szkocji tyleż głośnym co podejrzanym i nieudanym badaniem „Utopia Experiment”, był oskarżany o wybryki erotyczne, a w końcu dał dyla do Gwatemali i zajął się pisanem literackich opowiadań (nie czytałem) – niewątpliwie nabył prawo, żeby w niektórych kwestiach (według niego: nie zasadniczych) być ZA a nawet PRZECIWI. Natomiast inni nie muszą akurat takiego podejścia podzielać. Lepiej skupić się na tym, co Evans ma do powiedzenia na temat emocji. Bo w tym obszarze tematycznym gada absolutnie do rzeczy.

Sugeruje zaś, bardziej przekonująco niż inni, że logiczne poznanie oraz emocjonalne odczucia, dopiero razem składają się na produktywną motywację zachowań i postępowania. Pod warunkiem jednak aktywnego do nich podejścia.

Skoro zły nastrój zazwyczaj pogłębia kiepską ocenę szans na *coś*, a te są też słabo uwarunkowane logicznie, to pomysł na postępowanie trzeba koniecznie poddać dodatkowej weryfikacji. Sprawdzając, czy aby złe emocje nie zdeformowały dodatkowo opinii logicznych. Bywa bowiem, że nie zawsze jest aż tak beznadziejnie, jak odczucia podpowiadają.

Z kolei emocje pozytywne podpierają uzasadnione rozumowo nadzieje na efekt korzystny, bądź nawet na sukces. No to wtedy trzeba oprzeć się na nich specjalnie. Generalnie zaś emocje istnieją nie po to, żeby ich unikać. Mają być wsparciem: żeby udało się przetrwać.

Ich generowanie, wywoływanie i korygowanie jest też nieodłączną cechą procesów komunikowania. Samoistnych, zatem wyłącznie emocjonalnych. Oraz także zespolonych z rozmaitymi formami przekazu treści. Również oczywiście z tymi, w których pośredniczą biblioteki. Obawiam się jednak, że umyka to całkowicie bibliotekarskiej świadomości zawodowej.



W BIBLIOTECIE SZKOLNEJ [***]

Shannon McClintock Miller, William Bass: *Leading from the Library. Help Your School Community Thrive in the Digital Age*. Washington: International Society for Technology in Education, 2019, 110 s. ISBN: 978-1-56484-709-6.

Ukazała się książka autorstwa bibliotekarzy szkolnych, zatem praktyków i z tego powodu inna niż większość krążących monografii, bo stosunkowo odległa od roztrząsań czysto teoretycznych. To ciekawe samo w sobie, ponieważ nieczęste oraz bliskie życia. Natomiast akurat ta publikacja została nafaszerowana oczywistościami ponad wytrzymałość i sygnalizuje też – pomimo wprowadzonych przypisów – fundamentalną nieznaną literatury przedmiotu. Z kolei w samych relacjach i eksplikacjach została skażona gadulstwem i oceanem sloganów. Szkoda.

Jednoznaczne opinie, kojarzące bibliotekę (przecież szkolną!) wyłącznie z transmisją informacji, kładą człowieka na łopatkę. Autorom widocznie nic nie mówią takie nazwiska, jak Homer, Szekspir albo Hemingway. Żeby już darować sobie Chopina albo Picassa. Zaś wyrażony w tej publikacji pogląd, że oto żyjeMY w świecie zwizualizowanym – zatem rozumować można tylko wizualnie? – dodatkowo przyprawia o torsję. Kto to, do pioruna, jest MY?

Trzeba również wziąć wielką poprawkę na sugestię, że bibliotekarz to jest teraz kurator informacji. Każdy? Wyłącznie? A więc, tak jak ma swoje mankamenty piśmiennictwo naukowe, w postaci znacznego dystansu wobec życia, to z kolei (akurat te) wywody praktyków czynią z jednostkowych przeświadczeń – już nawet nie z obserwacji – bezpodstawnie uogólnione „prawidła”.

Czytając tę książkę, należy koniecznie zachować własną przekładnię i stosowny, refleksyjny dystans. Jakkolwiek nie wszystko wymaga negacji. Przeciwnie: niektóre autorskie podpowiedzi warte są rozważenia i ewentualnie wykorzystania. Tak myślę. Ale bibliotekarzem szkolnym nie jestem i nigdy nie byłem.

Z przyglądania się szkole i jej bibliotece, głównie przez pryzmat komunikacyjnych technologii, wykluła się autorska koncepcja nauczyciela i szkolnego bibliotekarza. Przy takim ujęciu – względnie poprawna. A już mój kłopot, że taki punkt widzenia nie jest mi bliski.

Otóż, według autorów, nauczyciel ma być przedmiotowym liderem, doradcą i przewodnikiem, tak w zakresie swojej specjalności, jak też w inspiracji uczniowskiego myślenia krytycznego w ogóle. No cóż: takie słuszości wygłasza się i wypisuje stosunkowo łatwo, gorzej natomiast jest z ich wdrażaniem. Z kolei biblio-

tekarz szkolny to – dla tych samych autorów – lider technologiczny. Przystosowuje do korzystania z technik komunikacyjnych. Które zmieniają się nieustannie, ktoś zatem musi je sukcesywnie demonstrować, oraz przyuczać uczniów i nauczycieli do korzystania.

Bez konieczności odwoływania się za każdym razem do konkretnych lekcji, bo to jest odrębna forma aktywności. W tekście pojawia się wprawdzie sugestia, że bibliotekarze szkolni powinni być także doradcami wieloprzedmiotowymi. Ale czuje się wyraźnie, że autorzy nie są takiemu zadaniu nadmiernie przychylni, bo wspominają o nim jedynie półgębkiem.

Natomiast sugerują współpracę z nauczycielami oraz z rodzicami, ale głównie właśnie w odniesieniu do technologii komunikacyjnej i dydaktycznej. Napisano tak dla usatysfakcjonowania wydawcy tej książki? Ta współpraca miałaby polegać na wdrażaniu jednych i drugich do wszystkich technologicznych nowinek i zmian. Trudno arbitralnie wyrokować, że to nonsens, jednak wykonalność takiego zamiaru wydaje mi się zerowa. Chyba, że w USA nauczyciele, rodzice i szkolni bibliotekarze dysponują nieograniczoną pulą wolnego czasu.

Znacznie realniejszy wydaje się za to postulat szczegółowego rozpoznania oraz ciągłego rozpoznawania swojej szkoły przez szkolnych bibliotekarzy. Powinni wiedzieć o niej możliwie dużo z autopsji, bo każda szkolna zbiorowość jest w detalach odmienna od innych, a przy tym sukcesywnie ulega zmianom: wraz z odejściem absolwentów, a także z przyjściem uczniów nowych. Trzeba więc obserwować uważnie oraz być w kursie. Autorzy doradzają nawet, żeby przy bibliotece stworzyć uczniowskie kółko, zajmujące się życiem szkoły i transmitujące wiadomości o niej na specjalnej stronie w sieci. To użyteczny pomysł – jeżeli znajdą się chętni.

Trafną podpowiedzią wydaje się też sugestia aktywnej, a *de facto* agresywnej, promocji biblioteki w środowisku jej szkoły. Ale najpierw trzeba zorientować się, co o tej bibliotece myślą nauczyciele, uczniowie oraz rodzice, a dopiero potem wypracować program bibliotecznych przedsięwzięć i propagandowych zamierzeń, literalnie dostosowany do konkretnych okoliczności swojej szkoły. Sugerując klarownie, na co mogą liczyć nauczyciele, na co uczniowie oraz ich rodzice, a na co – dyrekcja. Która ewentualnie, w rewanżu, mogłaby potraktować bibliotekę życzliwiej niż uprzednio.

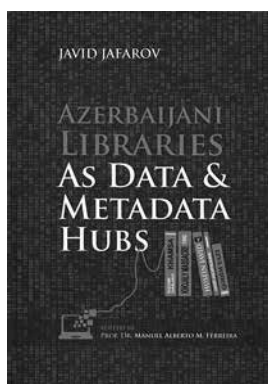
Zdaniem autorów: realnie mogą być w tym pomocni uczniowie. Warto więc z taką intencją powołać uczniowski zespół doradczy oraz powierzyć uczniom realizację sieciowego czasopisma szkolnego, jak też ewentualnie umożliwić im inne wystąpienia w sieci. To powinno pomóc w silniejszym sprzężeniu szkolnej biblioteki z jej szkołą.

Główną myśl przewodnią tej książki stanowi zachęta do wdrożenia w bibliotecę szkolnej specjalnego programu przysposobienia technologicznego oraz informatologicznego – w ramach oferty ponadusługowej. Dopowiedziałbym: jeżeli istnieje odpowiednia po temu obsada kadrowa, bo jednak nie wszędzie tak jest. Zwłaszcza, że autorzy chcą, aby szkolni bibliotekarze zorientowali się, czy każdy uczeń daje sobie radę z technologią informacyjną, czy potrafi produktywnie i mądrze korzystać z tego, co w sieci jest, oraz czy umie zachować odpowiedni dystans, gwarantujący indywidualizację odbiorczej interpretacji, a także zachowanie prywatności i bezpieczeństwa. Jeśli nie, to trzeba go do tego wdrożyć.

To są sugestie niewątpliwie trafne, natomiast piętrzące rozmaite trudności wykonawcze. Nawet jeżeli przyjmie się, że kolejne pokolenia są bardziej z internetem zaprzyjaźnione niż poprzednie.

Z kolei w obszarze dydaktyki szkolnej, autorzy – nawiązując do wykorzystania środków technicznych (moim zdaniem zbyt jednostronnie) – widzą odmienne warianty uczenia się i nauczania w trybie indywidualnym, a inne w grupach niewielkich oraz jeszcze inne w zbiorowościach dużych. Czynnikiem dywersyfikacyjnym jest, ich zdaniem (moim: nie tylko), sposób wykorzystywania urządzeń technicznych. I wobec tego właśnie w tym zakresie biblioteki szkolne powinny służyć pomocą, wskazówkami oraz ofertą sprzętową – jaką mało kto ma do dyspozycji w domu.

Racji autorskich negować nie zamierzam. Rzeczywiście, w sugerowanych zakresach biblioteki szkolne mogą i powinny być produktywne. Ale to jest tylko część pożytków, jakie muszą przynosić. Moje zastrzeżenia wobec tej książki (mimo iż rozumiem jaki jest jej wątek główny) polegają na tym, że o tych „innych” pożytkach – wszak w przypadku bibliotek szkolnych: fundamentalnych – nie ma w ogóle ani jednego zdania.



BIBLIOTEKARSTWO AZERSKIE [**]

Javid Jafarov: *Azerbaijan libraries as data and metadata hubs*. Baku: Azerbaijan National Academy of Sciences, 2018, 151 s. ISBN 978-9-952270-174.

O współczesnym bibliotekarstwie w azjatyckich krajach postradzieckich wiemy tyle co nic albo jeszcze mniej. Dlatego ucieszyła mnie zapowiedź monografii o bibliotekach w Azerbejdżanie, tym bardziej, że miała być w języku, który znam. Później zresztą okazało się, że jednak niektóre fragmenty są dla mnie językowo nieczytelne, ale to akurat stosunkowo drobne rozczarowanie.

Większe wzięło się stąd, że na dostawę tej książki przyszło mi czekać półtora roku. Widocznie mimo zbijania kokosów na ropie pocztę nadal obsługują tam wielbłądy. Na dodatek zaś, mimo sfirmowania edycji przez tamtejszą akademię nauk, desygnowany autor (prof. nadzw. dr historii) ujawnił w zakresie bibliotekarstwa dość szczególną (dez)orientację. Dla niego biblioteki to są wyłącznie składowiska baz danych.

Na szczęście do charakterystyki różnych tematów szczegółowych doprosił osoby lepiej obeznane, dlatego ten tekst ma jednak sens. Ale liczba tych współautorów jest tak pokaźna, że nie da się ich wszystkich odnotować.

Za ułomność tej monografii uważam też liczne, głębokie ukłony wobec „ojca narodu”, czyli prezydenta kraju – zresztą bez kwestionowania jakichkolwiek zasług. To po prostu inna działka tematyczna. A już inna sprawa, że lizusostwo jest (jak widać) zjawiskiem globalnym.

W książce znalazło się też doniesienie o zniszczeniu 927 bibliotek w okupowanym przez Armenię Górskim Karabachu. Wątpliwe jednak, żeby tę opinię ze-

chcieli potwierdzić Ormianie. Z ich punktu widzenia, nawet słowo „okupacja” powinno być zapisane kursywą.

Z braku doniesień z innych azjatyckich krajów postsowieckich, być może da się ewentualnie przyjąć, że losy bibliotek wszędzie tam mogły być podobne. Choć czasami zapewne trudniejsze, bo Azerbejdżan ekonomicznie daje sobie radę o wiele lepiej niż inni.

To zaś, co tam charakterystyczne i zarazem dramatyczne, a nie miało miejsca w postradzieckich oraz postsocjalistycznych krajach europejskich – to przede wszystkim zmiana alfabetów (wraz z eliminacją języka rosyjskiego) oraz systemów klasyfikacji piśmiennictwa. Żeby już nie wspomnieć o radykalnie spóźnionej internetyzacji bibliotek. Czy ktoś ma wyobrażenie, jak to przebiegało? Absolutny horror!

Wszędzie tam biblioteki musiały się z tym wszystkim uporać. Z relacji azerskiej wynika, że to się udało. A innym, biedniejszym? Oraz w jakim stopniu? Tak czy inaczej wypada współczuć. Z porównania bowiem wynika, że unikając akurat tego, mieliśmy kupę szczęścia.

Wprowadzenie do tej książki napisał portugalski profesor Manuel Fereira; nie upieram się, że odkrywcze. Ale przynajmniej jest po angielsku. W przeciwieństwie do jednego (innego, ale całego!) rozdziału, który jest po... włosku. Ki licho? Autor wstępu stwierdził, że przy tak olbrzymim obiegu publicznym informacji (treści?), pośrednictwo bibliotek w różnych wariantach transmisji przekazów jest cenniejsze niż złoto. Trudno zaprzeczyć.

Z doniesień retrospektywnych wynika, że pierwsze książki pojawiły się w Azerbejdżanie w VII w., ale zapis był w 52-literowym alfabecie albańskim (zbliżonym do łacińskiego). Chociaż zapewne chodzi raczej o staroalbański, używany wówczas w Albanii Kaukaskiej. Tymczasem język azerski należy do innej grupy językowej, mianowicie tureckiej. Otóż książki po turecku pojawiły się tam w kilkaset lat później. Wyjaśnienia na ten temat w tekście Jafarova są jednak żadne.

Dość ogólnikowo autor sygnalizuje, że pierwotnie gromadzono książki przy szkołach oraz przy świątyniach. Czyli: jak wszędzie. Zaś pierwsza biblioteka uniwersytecka – podobno duża – powstała tam w XIII stuleciu.

Jednak najistotniejszy segment tej książki stanowią doniesienia o sytuacji bibliotek po rozpadzie ZSRR. Początkowo była fatalna. Rozsypało się wszystko. Trzeba było prawie od nowa konstruować biblioteki i bibliotekarstwo, a potem tworzyć z tego jakąś formę sieci. Na dłuższy czas nastąpiło odcięcie nauki miejscowej od światowej, zaś przywracanie funkcjonalności bibliotek intensywnie ruszyło z miejsca dopiero od 1998 r., po uchwaleniu ustawy o bibliotekach. Wtedy też, obok ostatecznego rozstania się z językiem rosyjskim w procedurach wewnętrznych, rozpoczęto automatyzację opracowania zbiorów i zaczęło się kolejne wdrażanie programów OPAC, VTLS, VIRTUA oraz UNIMARC.

Z autorskiej relacji o aktualnej sytuacji tamtejszych bibliotek przebija zadowolenie. Coraz więcej placówek dysponuje komputerami oraz ma dostęp do internetu, a są też dobre widoki na poszerzoną elektronizację bibliotekarstwa, bo kraj nie jest biedny. A jednak przeważają w tej opowieści komunały, toteż nie ma jasności, jak dalece jest rzeczywistość zagwarantowana ewentualna pomyślność prognostyczna. Zwłaszcza że to co autor napisał na temat digitalnej przyszłości tamtejszych bibliotek, to nieczytelny bełkot bez ładu, składu i sensu.

Aktualny stan liczbowy bibliotek w Azerbejdżanie – sygnalizowany w książce kilka razy i za każdym razem... odmiennie – to ok. 9 tys. jednostek, w tym 3300 publicznych. Liczbowo, jak na 10-milionowy kraj, to ani dużo, ani mało. Ważne, jakie one są, ale tego z książki dowiedzieć się nie można. Raz tylko, na marginesie, pojawia się sygnał, że w ostatnim okresie sieć tamtejszych bibliotek skurczyła się o 10%. A to jednak przeczy tekstowej tonacji optymistycznej.

Wygląda na to, że główną przesłankę autorskiego zadowolenia stanowi powrót azerskiej nauki, jak też tamtejszego bibliotekarstwa, do międzynarodowych relacji i kontaktów. Zerwanych przedtem na długo i poczucie izolacji musiało mocno doskwierać. Stąd sygnały obecnej satysfakcji. Oraz sporo (nadmiar?) doniesień o nawiązywanych kooperacjach, o adaptacjach zagranicznych rozwiązań, oraz o wymianie publikacji i materiałów naukowych. W ogólnym zestawieniu jednak kontakty z Polską wyglądają marnie: wymiana książek nie przekracza 50 tytułów rocznie. Mam wrażenie, że akurat ja wiem dlaczego.

Jest ponadto w tej książce – właściwie prawem kaduka, bo to inny temat, ale ciekawy i ważny – refleksja nad ochroną języka narodowego. Tam jest odczucie, że zagrożonego. Włada nim ok. 50 mln osób, w większości więc poza krajem, a za granicą jest to wszak język mniejszości, zatem z natury rzeczy zagrożony w stopniu wzmożonym. Wszędzie zaś – również przez zalew rusycyzmów oraz amerykanizmów, zachwaszczających mowę potoczną.

Ponadto szczególnie istotne były tam zmiany alfabetu. Łacińskiego używano w latach 1928-1939, ale zanim zdążył się zadomowić, pojawiła się cyrylica, od której z kolei odstąpiono w 1991 r. Jednak niekorzystny zamęt był i wciąż jeszcze trwa.

Mam wrażenie, że u nas nie dostrzega się tego problemu, mimo że istnieje. Wszak znajomością języka polskiego legitymuje się na pewno mniej niż 50 mln osób. Ale troska o narodowy język jest iluzoryczna.

Zupełnie nie szanuje się mowy ojczystej zwłaszcza w naszych czasopismach naukowych, w tym również (zwłaszcza!) bibliologicznych oraz informatologicznych. Oto w monografiach i czasopismach ewidentnie polskich nieoczekiwanie pojawiają się pośród polskich teksty po angielsku. Z jednej strony to przecież wstyd i poniżenie: obcy język jest lepszy? A z drugiej trzeba zapytać: po jakiego czorta to komu i dla kogo? Jeżeli jest coś odkrywczego do przekazania facetom z Nowej Zelandii oraz paniom z Nigerii, to da się to zrobić w dziesiątkach/setkach/tysiącach naukowych czasopism zagranicznych. Codziennie dostaję po kilka takich propozycji. Ale jeszcze lepiej skonstruować dziedzinnowe-dyscyplinowe-branżowe periodyki naukowe w Polsce, w całości po angielsku i wyłącznie internetowe. Nie wątpię, że rzucą się na nie uczeni, zwłaszcza na Seszelach i w Burkina Faso. Natomiast upychanie anglojęzycznych plomb tekstowych w polskojęzycznie uzębionych czasopismach naukowych, uważam za akt żałosny i mało etyczny.



MIŃSKIE PÓŁWIEŚCI [*]

Biblioteczny wiesnik. Wyp. 10. Mińsk: Nacjanalnaja biblioteka Biełarusi, 2018, s. 156. ISSN 2308-7315.

Te uwagi odnoszę w całości również do praktyki białoruskiej, gdzie większość tekstów naukowych publikuje się po rosyjsku. Jak w takich okolicznościach ochronić kraj oraz naród przed – bardzo tam wysokim – zagrożeniem całkowitą rusyfikacją?

W dawnych sowieckich czasach świadomość narodowych powinności językowych miał światowej klasy prozaik tamtejszy, Wasil Bykau. Pisał mianowicie (nie: tłumaczył) swoje znakomite mikropowieści dwukrotnie – po białorusku i po rosyjsku. Czyżby teraz nie rozumiał powagi sytuacji prof. dr Raman Matulski (po rosyjsku: Roman Motulskij), dyrektor Biblioteki Narodowej w Mińsku i naczelny redaktor rocznika „Biblioteczny wiesnik”? O ile pamiętam, mówił po białorusku bezbłędnie. No i co na to profesorska ekipa współredaktorów i recenzentów tego czasopisma?

W najnowszej edycji, po białorusku jest okładka i są cztery teksty (27%), na 15 w sumie. Reszta po rosyjsku. To przecież przejaw profesjonalnego i naukowego samobójstwa, w wymiarze narodowym.

Natomiast, już niezależnie od tego, stwierdzam z przykrością, że ten tom najświeższy jest merytorycznie słaby. Wprawdzie tematycznie przyporządkowany postulatowi bibliotecznego wspierania wszystkich form edukacji oraz kształcenia, ale z kiepskich eksplikacji nie wynika nic produktywnego. Poprzednie edycje tego rocznika były znacznie lepsze, co sygnalizowałem na łamach „Przeglądu Bibliotecznego”. W wydaniu obecnym za godne uwagi uważam raptem cztery wypowiedzi.

Poza nimi kilka tekstów w tym tomie zaleca innowacje w procesach edukacyjnych, ale nie wiadomo co to niby miałyby być za innowacje. Napisano tylko, że są potrzebne. Hm. Do tego dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Mińsku dorzucił pretensję, że biblioteki w innowacjach edukacyjnych nie uczestniczą. Ale też nie sprecyzował, w jakich. Więc podwójne hm. Poza tym jest jeszcze kilka publikacji, z których nie wynika absolutnie nic! Przepraszam i prostuję. W jednej, na wstępne pytanie jak konstruować biblioteczne zasoby, padła jednak odkrywcza odpowiedź, że zgodnie z zadaniami.

Odnoszę wrażenie, że to jest taki mimowolny nawrót do części praktyk w nauce sowieckiej, kiedy to „naukowość” sprowadzała się do ponazywania wybranych zjawisk (faktów, elementów) i do żonglowania tymi nazwami następnie – w celu bezcelowym. Moje pokolenie doświadczyło takich zwichnięć przed laty, ale to było bardzo dawno temu: kto przeżył, ten się z tego wyzwolił. Nie pojmuję więc, jak ludzie o wiele młodszy mogą teraz grzęznąć znowu w czymś takim bezproduktywnie. Ale wobec tego odniosę się tylko do tych wypowiedzi w tym tomie, które wydały mi się mniej lub bardziej interesujące.

Wiceszefowa tamtejszej Biblioteki Narodowej, Jelena Dołgopołowa, zreferowała (po rosyjsku) rezultaty ankietowych badań bibliotecznej obsługi informa-

cyjnej użytkowników. I chociaż ankietę skierowano nie do publiczności, ale do bibliotek, wyniki sondażu wydają się ciekawe.

Otóż brak trudności w transferze informacji zadeklarowało tylko 53% pytanym bibliotek. Natomiast kłopotów bywało (deklarowanych) tym więcej, im większa była biblioteka i bogatsza transmisja, a także: im bardziej złożona okazywała się struktura przejmowanych informacji.

Praktykę informacyjnego przysposobienia użytkowników potwierdziło ogólnie 86% bibliotek, ale ocena efektywności jest enigmatyczna. Bibliotekarze mają świadomość, że to jest zadanie potrzebne, ale już ważność przypisuje mu tylko 25% respondentów. A publiczność? Z własnej inicjatywy na propozycję przysposobienia pozytywnie reaguje nie więcej niż 30% uczestników. Pozostali dają się nakłonić w trybie rozmaitych przymuszeń i zachęt. A blisko 25% użytkowników bibliotek podobno w ogóle nie widzi takiej potrzeby.

Z kolei same biblioteki sygnalizują niedostatek potrzebnej do tego technologii, a także brak dydaktycznych umiejętności personelu oraz przeciążenie innymi obowiązkami. Nie wygląda to więc dobrze. Konkluzja autorki jest taka, że trzeba wypracować całościowo odpowiedni system.

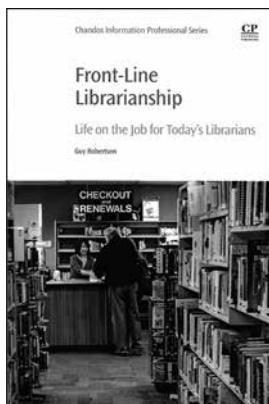
Z kolei Marina Pszibytko (też z Biblioteki Narodowej, również po rosyjsku) sprawdziła wykonanie przez biblioteki publiczne (w liczbie 137) dyrektywy w sprawie internetowej autoprezentacji. Jest bowiem na Białorusi taki przepis, że każda tamtejsza instytucja państwowa musi zaprezentować się w internecie własną stroną.

Otóż okazało się, że żadna z badanych bibliotek nie wykonała wszystkich zadań w pełni. Stosunkowo blisko tego była mniej niż połowa. Jak zatem widać, przynajmniej w zakresie olewania przepisów, jesteśmy do Białorusinów trochę podobni.

Co więcej: treść skonstruowanych stron bibliotecznych nie zwala z nóg. Głównie zawierają wiadomości o nowych nabytkach, natomiast ofertę usług zdalnych składa 44% bibliotek. Charakterystyczna jest poza tym jeszcze jedna okoliczność. Otóż 89% bibliotecznych stron w internecie operuje językiem rosyjskim, a białoruskim – w końcu na Białorusi – raptem 11%. Co tu komentować?

Inna wicedyrektorka mińskiej Biblioteki Narodowej, Tiejanna Kuźmicz, razem ze swoją współpracownicą, Swietłaną Pugaczową, deklaruje (po białorusku) konieczność scalania archiwalnych dokumentów życia społecznego z bieżącymi w jeden wspólny system informacyjny. Przy wykorzystaniu obecnych narzędzi technicznych to wydaje się możliwe, ale zadanie jest trudne, kosztowne i długotrwałe. No więc taki mają tam zgryz.

Zgodnie z tematycznym profilem, zamieszczono też w tym tomie wypowiedź Jeleny Artemiewej i Dmitrija Cukierblata z biblioteki syberyjskiego oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk – zapominając zresztą określić, gdzie taka się mieści. Dlatego dopowiem: w Nowosybirsku. Tekst syntetycznie sygnalizuje próby wspierania przez rosyjskie biblioteki edukacji i kształcenia we wszystkich formach oraz na wszystkich poziomach. Jest też relacja z ustawicznego doskonalenia zawodowego samych bibliotekarzy we wszystkich placówkach tamtejszej Akademii Nauk. Nie dotyczy to wprawdzie Białorusi, ale formułowane, rzeczowe opinie warte są namysłu.



ŚMIECIDEŁKO [0]

Guy Robertson: *Front-Line Librarianship: Life on the Job for Today's Librarians*. Kidlington: Chandos Publishing, 2019, 283 s. ISBN: 978-0-08-102729-5.

W przeglądach publikacji zagranicznych staram się sygnalizować te lepsze, a spośród mniej dobrych – takie, które zahaczają o problemy ważne lub oryginalne. Mówiąc potocznie: które mają w sobie coś. Ponieważ piśmiennictwo naukowe, a bibliologiczne oraz pokrewne tym bardziej, nie składa się z samych rewelacji. Przeciwnie! Tkwiąc w tym po uszy od lat zauważam, że manifestacji naprawdę poruszających jest coraz mniej.

Jednak w założeniu tego, co tu proponuję, to ma być przegląd monografii nowych. Zatem rzut oka w kierunku wypowiedzi „mniej doniosłych” wydaje się również niekiedy potrzebny. Żeby wiedzieć, mówiąc potocznie, co jest grane. Ale co zrobić z tekstami, które nie ujawniają żadnych wartości, nawet przez powiększające szkło? Próbuję takie omijać, ale są tak liczne, że jednak od czasu do czasu trzeba zdobyć się na wzmiankę. No i teraz właśnie to robię. Wygląda bowiem, że oto natrafiłem na niepospolitą superbzdurę.

W kontekście dużego smutku. Sygnalizowaną tu książkę wydała bowiem angielska oficyna Chandos Publishing, kiedyś renomowana i mająca w dorobku szereg wartościowych publikacji bibliologicznych autorstwa specjalistów z całego świata. Lecz nie utrzymała się na rynku samodzielnie, bo bibliotekarze nie czytują profesjonalnych monografii bibliotekarskich, więc ich nie kupują – nawet za biblioteczne pieniądze. Z tej przyczyny firma utraciła autonomię, połączona przez wydawniczego giganta Elsevier i odtąd jakość jej oferty spada coraz niżej. Odwrotnie do cen.

Tym razem jednak określenie *jakość* nie przechodzi mi przez gardło, bo jej tam nie ma, natomiast wesołość budzi cena książki: 150 dolarów. Wyprodukował ten knot profesor (!!!?) z kanadyjskiego uniwersytetu w Vancouver, a wydawca dołączył nawet opinię pochwalną: z Australii. W tak imponującym międzynarodowym kontekście może niepotrzebnie odczuwamy jakieś kompleksy, bo takiego bleble to ja jednak u nas nie pamiętam.

Autor o bibliotekarstwie nie ma zielonego pojęcia, toteż referuje to, co udało mu się usłyszeć; zresztą przyznaje się do tego z nieprzymuszonej woli. Swoje wypowiedzi – pochodzące z różnych okresów i skłamałbym sugerując, że scalone – opiera na rozmowach z bibliotekarkami oraz z bibliotekarzami, a w każdym razie na tym, co z tych relacji rozumiał, dokonując jeszcze (horror!) fabularyzacji. Da się to czytać jedynie przy dużym poczuciu humoru.

W tonacji *odkrywczej* autor informuje, że biblioteczne materiały drukowane – do których, jego zdaniem, awersję ma zwłaszcza młodzież – usuwają się na rzecz digitalów. Nie ma objaśnienia: jakie, w jakim stopniu, gdzie, ani dlaczego. Jest natomiast zadowolenie, bowiem w rezultacie przybywa wolnej przestrzeni. Żeby pograć sobie w golfa?

Następnie pojawia się stereotypowy i nieprzyjazny opis wyglądu bibliotekarek. Nie można tego zreferować, bez uciekania się do wulgaryzmów. Zasygnalizuję więc jedynie, że na fotografiach sam autor nie prezentuje się jednak jak mister uniwersum.

Dłuższa tekstowa sekwencja odnosi się do czytelniczych gustów, jednak bez uciążliwego przywoływania jakichkolwiek badań. G. Robertson twierdzi, że zmieniają się sezonowo. Zimą dominują lektury o białych niedźwiedziach, a wiosną: na temat ogórków? W ogóle zaś, jego zdaniem, ludzie oczekują wyłącznie informacji miłych oraz ciekawych. No to co robią w bibliotekach podręczniki medyczne? A poza tym czytuje się głównie kryminały oraz opowieści sf – tych podobno bibliotekarze nie lubią (?) – i jeszcze relacje biograficzne, jednak tylko traktujące o postaciach szeroko znanych. To jest zakamuflowana porada, że- byśmy masowo nie pisywali pamiętników.

Są w książce dyrektywy, jak organizować biblioteczne imprezy. Szczерze mówiąc, gdyby ufać proponowanym scenariuszom, to dałoby się na nich wytrzymać jedynie po siedmiu piwach. Ponadto zaś autor udziela porad, jak w bibliotekach postępować z seniorami. Z opisu wynika, że dla niego to są albo debile, albo kretyni i tak też formułuje sugestie. Jako ewidentny senior, wybiorę się do Vancouver, jeśli tylko zdobędę dokładny adres. Podobno w Kanadzie za zbrodnie w afekcie, wyroki są czysto symboliczne.

Co jeszcze w tekście odkryłem? Nieczytelny bełkot na temat telefonii komórkowej (nie wiadomo, o co chodzi), ostrzeżenie przed nielegalnym handlem informacjami, a także zaskakujące doniesienie, że komputery ulegają zawirusowaniu. Sporo miejsca zajmują też sprawozdania z wizyt w różnych bibliotekach Londynu. Niektóre z nich znam, z wieloletniego pobytu tamże i mam nieodparte wrażenie, że sprawozdawca podglądał je tylko przez wystawowe okna.

Ale oto już najwyższy czas na kulminację doniesień, na kwintesencję konkluzji i na odkrycie sezonu, a może nawet dekady. Otóż na stronie 222 tej publikacji napisano, że w *bibliotekach należy zatrudniać kogoś, kto zna się na książkach*. Ja tego nie wymyśliłem: nie mam takiej wyobraźni.

Ale śmichy-chichy to tylko jeden z aspektów sprawy. Są, niestety, również inne. Otóż takie dyrdymały ogłasza na blisko 300 stronach jakiś *pan profesor*, w pseudonaukowej otoczce pseudobibliologii oraz w pseudoeksperckim kontekście pseudobibliotekarstwa. To musi frustrować. Bo przecież ten zawód wykonują setki tysięcy ludzi, a kierunek studiów występuje w licznych uczelniach na całym świecie.

Tymczasem jakiś osobnik udaje eksperta, uczy innych (czego?), serwuje dyrektywy i jeszcze oferują mu stanowisko profesora (?!). Nie dość na tym: w oficynie rzekomo wyspecjalizowanej wydają mu książkę. Nawet przez innego osobnika (ale tylko jednego) chwaloną. To po prostu nie mieści się w głowie, lecz jednak tak jest.

Wygląda to tak, że już nikt tego bibliotekoznawstwa (tej bibliologii) nie broni, tak jak nikt i nic nie chroni przed masową likwidacją bibliotek. Nie chce mi się wierzyć, lecz niewiara czyni cuda.

POSIEDZENIA PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO

10 grudnia 2019 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego SBP. W obradach udział wzięli członkowie Prezydium: Barbara Budyńska, Krzysztof Dąbkowski, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Marzena Przybysz oraz zaproszeni: Małgorzata Dargiel-Kowalska, Anna Grzecznowska, Marta Lach, Paweł Piótek. Spotkanie prowadziła przewodnicząca SBP, J. Pasztaleniec-Jarzyńska, która na wstępie podsumowała działalność SBP w roku 2019 zwracając szczególną uwagę na:

- realizowane granty, w tym przede wszystkim na projekty dot. wsparcia rozwoju czasopism naukowych: „Przeglądu Bibliotecznego” oraz „Zagadnień Informacji Naukowej”. Uzyskane z MNiSW środki umożliwiły m.in. wdrożenie platformy OJS służącej do zarządzania pracami redakcji i publikowania czasopism online (jest ona dostępna pod adresem www.ojs.sbp.pl) oraz przydzielania identyfikatorów DOI, dzięki czemu artykuły publikowane w czasopismach naukowych SBP będą lepiej widoczne w międzynarodowych bazach danych;

- organizację XII Forum Młodych Bibliotekarzy (12-13 września 2019, Poznań), które odbywało się pod hasłem „Bibliotekarz do Poznania”; po raz pierwszy w FMB brała udział grupa bibliotekarzy z Ukrainy; SBP planuje wydanie publikacji z wybranymi wystąpieniami z Forum;

- seminarium „Czasopisma bibliotekarskie w Polsce” połączone z jubileuszem 100-lecia „Bibliotekarza” oraz 70-lecia „Poradnika Bibliotekarza” (22.11.2019);

- uporządkowanie Archiwum Cyfrowego SBP i przeniesienie go na oddzielny serwer;

- stworzenie podstrony www.czasopisma.sbp.pl, prezentującej wszystkie tytuły czasopism wydawanych przez SBP;

- uruchomienie nowej serii wydawniczej SBP – „Seria Historyczna” (w 2019 r. ukazało się pięć publikacji);

- kontynuacja projektu AFB (niewątpliwym sukcesem jest udział aż 98,2% bibliotek publicznych);

– prace nad kodeksem postępowania dla bibliotekarzy w zakresie ochrony danych osobowych, którego projekt umieszczono na portalu sbp.pl (przewiduje się dalsze konsultacje środowiskowe);

– szkolenia; w 2019 r. ZG SBP zorganizował 28 warsztatów, w tym kursy e-learningowe i konferencję „Młody dorosły w bibliotece – wyzwania, szanse, inspiracje”;

– patronaty; w 2019 r. SBP objęło patronatem ok. 40 wydarzeń – konferencji, targów, akcji, konkursów itp.

W kolejnym punkcie porządku obrad dyrektor Biura ZG SBP A. Grzecznowska omówiła sytuację finansową Stowarzyszenia w 2019 r. Prognoza na koniec roku wskazuje dodatni wynik finansowy. W znacznym stopniu przyczyniły się do tego przychody ze szkoleń i konferencji, a przede wszystkim z realizacji uzyskanych grantów MKiDN oraz MNiSW. Niepokojący jest postępujący spadek przychodów ze sprzedaży miesięczników, szczególnie „Poradnika Bibliotekarza”. W ostatnich latach poniesiono również wysokie koszty związane z wydawaniem czasopism naukowych w wersji elektronicznej, umożliwieniem zakupu poszczególnych artykułów, wprowadzeniem płatności PayU. Prace te zostały wykonane zgodnie z sugestiami redakcji, jednakże zainteresowanie zakupem wersji elektronicznych całych numerów bądź pojedynczych artykułów jest znikome.

Prezydium ZG SBP przyjęło uchwałę dot. przeznaczenia wpływów z tytułu odpisów podatkowych 1% za 2018 r. w wysokości 3047,70 zł na dofinansowanie członkom SBP uczestnictwa w szkoleniach podnoszących kwalifikacje zawodowe (Uchwała nr 1/2019 Prezydium ZG SBP). Zgodnie ze Statutem, Uchwała musi zyskać aprobatę Zarządu Głównego SBP.

Założenia do projektu Planu pracy ZG SBP na 2020 r. przedstawiła B. Budyńska. Oprócz stałych działań podejmowanych co roku, jak m.in., szkolenia, konferencje, konkursy itp., uwaga w przyszłym roku zostanie zwrócona na rozpoczęcie przygotowań do Krajowego Zjazdu Delegatów SBP 2021. Inne planowane wydarzenia: XIII Forum Młodych Bibliotekarzy (Kraków), konferencja nt. działalności działów instrukcyjno-metodycznych (osoba odpowiedzialna: B. Budyńska), konferencja Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej (osoba odpowiedzialna: M. Przybysz), „Ekobiblioteka” (powołano grupę roboczą do określenia założeń programowych w składzie: B. Budyńska, K. Dąbkowski, M. Gomułka, J. Pasztaleniec-Jarzyńska, M. Przybysz).

Prezydium ZG SBP wybrało hasło promujące Tydzień Bibliotek 2020, które brzmi „Zasmakuj w bibliotece”. W odniesieniu do konkursu na „Bibliotekarza Roku 2019” ustalono, że nie będzie zmian w regulaminie konkursu.

W dalszej części spotkania:

– przewodnicząca SBP nawiązała do zgłoszonego podczas spotkania członków ZG z przedstawicielami struktur terenowych pomysłu przeprowadzenia ankiety dotyczącej oczekiwań bibliotekarzy wobec Stowarzyszenia. Powołana we wrześniu 2019 r. grupa robocza w składzie: B. Budyńska, K. Dąbkowski, J. Potęga została uzupełniona o P. Pioterka i M. Przybysz. Ustalono, że ankieta, skierowana do członków SBP, będzie zamieszczona na portalu sbp.pl;

– w związku z organizacją w 2021 r. KZD J. Pasztaleniec-Jarzyńska przypomniała o konieczności powołania zespołów, które zajmą się opracowaniem propozycji zmian w Statucie SBP oraz Strategii SBP na kolejne lata. Podczas spo-

tkania Zarządu Głównego we wrześniu br. do Zespołu ds. Statutu zgłosił się A. Jagodziński, natomiast do Zespołu ds. Strategii – Joanna Chapska, Zbigniew Gruszka, M. Przybysz. Składy obu zespołów powinny być w najbliższym czasie uzupełnione;

– w sprawach różnych podjęto decyzję o zakupie legitymacji SBP dla nowych członków oraz hologramów do legitymacji na lata 2020-2021, w liczbie zgłoszonej przez poszczególne okręgi. Zasady odpłatności za hologramy pozostają bez zmian (płacą okręgi).

6 lutego 2020 r. odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium SBP

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Prezydium: B. Budyńska, J. Pasztaleniec-Jarzyńska, M. Przybysz oraz zaproszeni: M. Dargiel-Kowalska, A. Grzecznowska. Tematyka spotkania koncentrowała się na następujących zagadnieniach:

- **Sprawozdania 2019**

Termin nadsyłania sprawozdań z działalności okręgów SBP oraz sekcji, komisji, zespołów minął 29 lutego br. Sekretarz generalny, B. Budyńska zaprezentowała projekt sprawozdania z działalności Zarządu Głównego SBP.

- **Plan pracy 2020**

Zmodyfikowano projekt planu pracy ZG SBP przedstawiony na poprzednim posiedzeniu Prezydium ZG SBP. Proponowany terminarz posiedzeń władz statutowych w 2020 r. wygląda następująco: 3 kwietnia (Prezydium i ZG), 4 czerwca (Prezydium), 23-24 września (Prezydium i ZG oraz spotkanie z przedstawicielami okręgów), 11 grudnia (Prezydium i ZG). Ponadto 26 lutego spotka się „warszawska grupa” Prezydium w celu omówienia spraw bieżących. W 2020 r. planowana jest organizacja trzech konferencji, na temat AFB (Warszawa, czerwiec), ekologii (Olsztyn, październik), obsługi osób niepełnosprawnych (Toruń, listopad). Planuje się ponadto organizację konferencji prasowej inaugurującej Tydzień Bibliotek 2020. Proponowany termin i miejsce – 6 maja, Biblioteka na Koszykowej. W programie: wystąpienie Jacka Dehnela na temat roli bibliotek w promocji literatury oraz wystąpienia przedstawicieli kilku bibliotek.

- **Ankieta nt. oczekiwań bibliotekarzy wobec SBP**

Zespół roboczy opracował projekt ankiety, swoje uwagi wniesie jeszcze przewodnicząca SBP, następnie projekt ankiety zostanie przedstawiony członkom ZG.

- **Przygotowania do KZD 2021**

Proponowany termin Krajowego Zjazdu Delegatów to 15-16 października 2021 r. w Warszawie (BUW lub CBW). Planuje się, wzorem wcześniejszych Zjazdów, połączenie KZD z ogólnopolską konferencją, np. nt. automatyzacji. Na spotkaniu „grupy warszawskiej” Prezydium w dn. 26 lutego opracowany zostanie harmonogram, który będzie przedstawiony ZG do przyjęcia na kwietniowym posiedzeniu.

- Sytuacja finansowa SBP

Bilans za 2019 r. jest dodatni. SBP realizuje obecnie sześć projektów, na które otrzymało dotacje. Złożono dziesięć nowych wniosków grantowych do MKiDN. Trwają rozmowy z firmami, które zajęłyby się dystrybucją publikacji SBP po rezygnacji Azymutu.

- Portal sbp.pl

Zakłada się, że nowy portal zostanie uruchomiony w czerwcu br. Oprócz prac informatycznych trwają prace nad uporządkowaniem treści. Zaktualizowane zostało Archiwum Cyfrowe SBP, wkrótce będzie dostępne, jako odrębna baza, wyłączona z portalu.

- Sprawy różne

- Tydzień Bibliotek 2020

Napływają prace w konkursie na plakat promujący TB. Wkrótce zostanie ogłoszony konkurs na najciekawszą inicjatywę organizowaną w ramach TB 2020. Zastanawiano się, w jaki sposób najlepiej sporządzić statystykę bibliotek uczestniczących w programie (obecne dane są niedokładne). Ustalono, że należy zaangażować struktury SBP w zbieranie danych statystycznych.

- Członek wspierający SBP

Statut SBP nie określa dokładnie na czym polega rola członka wspierającego SBP. W nawiązaniu do pytania Instytutu Muzyki i Tańca, zainteresowanego przystąpieniem do SBP, uznano, że należy opracować zasady takiego członkostwa.

GRANTY MNISW 2019-2020

Rok 2020 jest drugim rokiem realizacji grantów przyznanych SBP przez MNiSW w ramach programów *Wsparcie czasopism naukowych* oraz *Działalność upowszechniająca naukę*

- Wsparcie czasopism naukowych

W ramach otrzymanego dofinansowania dla czasopism „Przegląd Biblioteczny” oraz „Zagadnienia Informacji Naukowej. Studia Informacyjne” Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wdrożyło w 2019 r. platformę Open Journal System (OJS), która umożliwia:

- przysyłanie tekstów do redakcji i śledzenie ich losów,
 - recenzowanie artykułów,
 - monitorowanie przebiegu wszystkich etapów przygotowania publikacji,
 - komunikację między redakcją, autorami i recenzentami,
 - publikowanie tekstów (w wersji elektronicznej) i czytanie ich online,
 - archiwizację artykułów i możliwość wyszukiwania według różnych kryteriów,
 - prowadzenie stron www czasopism (w wielu wersjach językowych).

Interfejs systemu jest rozpoznawalny przez międzynarodowe środowisko naukowe.

Jedną z największych zalet platformy OJS jest to, że zawartość czasopisma na niej redagowanego jest automatycznie indeksowana przez Google Scholar. Za-

wiera także narzędzie ułatwiające przesyłanie redakcji metadanych do zewnętrznych baz naukowych.

W 2019 r. w otwartym dostępie umieszczono zeszyty czasopism „ZIN” i „Przeglądu Bibliotecznego” z lat 2009-2019. Dodatkowo wydano w jęz. angielskim numer specjalny „Przeglądu Bibliotecznego” zawierający teksty polskich autorów ujęte w trzech grupach problemowych: przeobrażenia w zakresie informacji naukowej i bibliologii oraz nowych obszarów w jej badaniach; udział bibliotek i muzeów w zachowaniu dziedzictwa kulturowego; działalność bibliotek na potrzeby ich dziecięcych i młodzieżowych użytkowników.

Za pośrednictwem CrossRef każdemu artykułowi naukowemu oraz poszczególnym zeszytom czasopism nadano DOI (Digital Object Identifier) – cyfrowy identyfikator dokumentu elektronicznego, który sprzyja zwiększeniu widoczności publikacji, wpływa na jego cytowalność, a także na ocenę czasopisma. DOI stosowane jest przez wszystkie uznane i prestiżowe wydawnictwa naukowe.

Opracowane zostały jednolite zasady prezentacji tekstów na stronach www obu czasopism. Przy nazwiskach autorów artykułów podane są ich numery ORCID; artykuły zawierają m.in. abstrakty w językach polskim i angielskim, omówienie metod badawczych, słowa kluczowe. Artykuły z 2019 r. oraz archiwalne udostępniono zarówno na platformie www.ojs.sbp.pl, jak również na portalu sbp.pl w zakładkach www.czasopisma.sbp.pl/przeglad-biblioteczny, www.czasopisma.sbp.pl/zin, przy czym artykuły ZIN z lat 2013-2019 można pobrać, poza PDF, także w formatach Epub i Mobipocket, umożliwiającym odczytywanie treści na smartfonach, tabletach, czytnikach itp.

W 2020 r. na platformę OJS wprowadzone zostaną numery bieżące obu czasopism oraz kolejny numer specjalny „Przeglądu Bibliotecznego”. Planowane jest także utworzenie profilu ZIN na Twitterze. Wszystkie artykuły opublikowane w 2020 r. zostaną wyposażone w identyfikatory DOI.

- „Zagadnienia Informacji Naukowej – Studia Informacyjne”

W 2019 r. wydano dodatkowo 2 numery tematyczne w języku angielskim – „Nauka o informacji wobec otwartej nauki” oraz „Ilościowe badania informacji: metody, zastosowania, problemy”, które zamieszczono w otwartym dostępie na portalu sbp.pl <http://czasopisma.sbp.pl/zin/> oraz na stronie OJS <http://www.ojs.sbp.pl/index.php/zin/issue/archive>. Podobne rozwiązanie (numery tematyczne) zostanie zastosowane w 2020 r.

Wydawanie czasopisma „Zagadnienia Informacji Naukowej” – zwiększenie zasięgu czasopisma w obiegu krajowym i międzynarodowym – zadanie finansowane w ramach umowy 921/P-DUN/2019 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

- Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 roku do czasów współczesnych
Celem projektu realizowanego w latach 2019-2020 jest zebranie materiału źródłowego do dalszych badań polskiej kultury, skupiających się na problematyce

ogólnokulturowej, historycznej (np. polski przemysł fonograficzny, działalność polskich wytwórni fonograficznych), muzykologicznej (np. wykonawstwo muzyczne, biografie polskich muzyków, repertuar publikacji dźwiękowych) czy tematach z obszaru socjologii kultury (np. recepcja fonografii).

W 2019 r. sporządzono 3650 opisów źródeł bibliograficznych, tak więc w rejestrze znajduje się obecnie ok. 10 000 pozycji. W 2020 r. wykonanych zostanie 3350 nowych opisów.

Elektroniczna forma wyników badań udostępniona jest na portalu SBP na stronie <http://www.sbp.pl/fonografia>. Pozwala ona na bezpłatny i nieograniczony dostęp do zgromadzonego materiału.

Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 roku do czasów współczesnych – kontynuacja projektu i zwiększenie zasięgu upowszechniania Informacji o polskiej fonografii – zadanie finansowane w ramach umowy 839/P-DUN/2019 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

KONFERENCJE I WARSZTATY (W PRZYGOTOWANIU)

- Biblioteka dobrze zaprojektowana. Animacyjne metody diagnozowania i badania potrzeb mieszkańców, 19 marca 2020 r., Warszawa

Dobrze zaprojektowana i sprawnie działająca biblioteka jest placówką znającą swoją społeczność lokalną, dla której została powołana oraz jej potrzeby. Diagnoza społeczna nie musi być przy tym kosztowna i skomplikowana. Wystarczą proste, użyteczne metody animacyjne, których poznanie i zastosowanie w codziennej pracy pozwoli ożywić zarówno samą bibliotekę, jak i społeczność, a co najważniejsze lepiej ją poznać. Warsztaty poprowadzi Marek Jurowski – bibliotekarz i trener wierzący, że książka może przyciągnąć do biblioteki każdego, trzeba tylko wiedzieć, jak to zrobić i mieć dobry pomysł.

- Prowadzenie webinarów i szkoleń online, 20 marca 2020 r., Warszawa

W trakcie szkolenia uczestnicy poznają zarówno specyfikę webinarów, szkoleń, jak i zasady ich skutecznego planowania oraz realizacji dzięki doborowi właściwych metod i narzędzi. Dowiedzą się, jak wykorzystywać webinaria do promocji czytelnictwa, pracy z czytelnikiem, prowadzenia wirtualnych gier literackich, badań bibliotecznych czy edukacji zdalnej. Efektem końcowym udziału w warsztatach będzie zaplanowanie i realizacja własnego webinarium/szkolenia. Warsztaty poprowadzi Aldona Zawalkiewicz – nauczyciel dyplomowany, Kierownik Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu.

- Newsletter – niedoceniane narzędzie o wielkiej efektywności, 24 marca 2020 r., Warszawa

Na warsztatach uczestnicy nie tylko poznają specyfikę newsletterów i ich możliwości, ale również dowiedzą się, jak łatwo, szybko i darmowo stworzyć własny

newsletter, jak go promować wśród obiorców oraz jak wykorzystać drzemiące w nim możliwości. Odrębna część zajęć zostanie przeznaczona na porównanie efektywności newsletterów względem platform społecznościowych. Wszystkie możliwości platformy omówione będą na konkretnych przykładach. Warsztaty poprowadzi Rafał Hetman – blogger, reporter; od 2013 r. prowadzi blog o literaturze faktu CzytamRecenzuje.pl.

- Czytanie jest fajne – Twórcze warsztaty z rysunku i copywritingu, 27 marca 2020 r., Warszawa

Szkolenie ma na celu upowszechnienie wśród bibliotekarzy nowych, kreatywnych działań promujących biblioteki. Podczas warsztatów uczestnicy poznają podstawy copywritingu. Nauczą się prostych technik układania chwytliwych haseł promocyjnych. Stworzą bank rysunkowych ikon i przygotowują własny projekt graficzny do wybranego sloganu. Warsztaty poprowadzi Beata Gamrowska – grafik, copywriter i ilustrator.

- Książki, biblioteki i kultura na Instagramie, 2 kwietnia 2020 r., Warszawa

Szkolenie jest odpowiedzią na niskie zainteresowanie czytelników treściami książkowymi w „starych mediach” oraz na malejące zainteresowanie wśród młodych ludzi Facebookiem. Na warsztatach uczestnicy nie tylko poznają możliwości Instagrama, z których być może nie zdawali sobie sprawy, ale również sami, przy wsparciu prowadzącego, opracują strategię rozwoju swojego profilu i strukturę publikowanych postów. Dowiedzą się również, jak skuteczniej i bardziej efektywnie działać na Instagramie, jak działają algorytmy Instagrama i jakie zdjęcia na Instagramie zyskują większą popularność, a jakie mniejszą, a także, jak łączyć aktywność na Instagramie z aktywnością w innych platformach w social mediach. Wszystkie możliwości platformy omówione będą na konkretnych przykładach. Warsztaty poprowadzi Rafał Hetman – blogger, reporter.

- Niestampowe metody pracy w bibliotece, 23 kwietnia 2020 r., Warszawa

W trakcie warsztatu uczestnicy zapoznają się z niestandardowymi metodami pracy z czytelnikiem (gamifikacja, book sprinty, gniazda inspiracji i wiele innych nowoczesnych nurtów) oraz doświadczą efektów pracy niektórymi z nich. Warsztaty poprowadzi Marcin Karwowski – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie bibliologii i informatologii, dyplomowany infobroker, coach i trener.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

- *Zarządzanie informacją* (red. Wiesław Babik)

Monografia jest adresowana do wszystkich osób zainteresowanych problematyką szeroko pojętego zarządzania informacją i działalnością informacyjną, bibliotekarzy oraz studentów kierunków związanych z komunikowaniem społecznym i mediami, wykorzystujących osiągnięcia nauki o informacji, w tym także do studentów bibliologii i informatologii oraz praktyków w tym zakresie. Publikacja stanowi kompendium uaktualnionej wiedzy o zarządzaniu informacją, motywujące do dalszych poszukiwań odpowiedzi na pytania o jej obecny stan, głównie w kontekście nauki o informacji oraz działalności informacyjnej w Polsce i za granicą, a także o dalsze kierunki rozwoju. Elementem scalającym publikowane tek-

sty 26 autorów jest kreowanie odpowiedzialności za właściwe zarządzanie informacją, to jest za tworzenie, rozpowszechnianie i korzystanie z informacji w całej przestrzeni informacyjnej (realnej i wirtualnej), a także kreowanie nowoczesnej płaszczyzny do rozważań nad informacją i wiedzą oraz kondycją współczesnych instytucji zarządzających informacją, w tym także jako ważnego elementu nowoczesnej edukacji na poziomie akademickim, odpowiadającej potrzebom pokolenia sieci i społeczeństwa wiedzy.

(ze Wstępu prof. dr hab. W Babika)

- *Dziedzictwo narodowe poza granicami Polski. Francja* (red. Dariusz Kuźmina)

„Celem publikacji – przygotowanej dzięki wsparciu Narodowego Instytutu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, Biblioteki Polskiej w Paryżu i Stacji PAN w Paryżu – jest przedstawienie historii i współczesnej działalności Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji, które obchodziło w ubiegłym roku 180 rocznicę powstania oraz problematyki związanej z dokumentacją, dbaniem o polskie miejsca pochówku i zachowanie pamięci o zmarłych Polakach we Francji w przeszłości oraz współcześnie (...)” – z recenzji, dr hab.. Jacka Puchalskiego

- *Propedeutyka języków deskryptorowych* (Jakub Maciej Łubocki)

Podręcznik napisany z myślą o wprowadzeniu do teoretycznych podstaw języków deskryptorowych – jednej z odmian języków informacyjno-wyszukiwawczych – oraz ukazaniu ich na szerszym tle zjawisk lingwistycznych. Trudno oprzeć się wrażeniu, że języki te stanowią ukoronowanie prób rozwiązania problemu informowania o dokumentach i wyszukiwania ich w większych zbiorach; na kartach tej książki wielokrotnie będzie można zauważyć, że języki deskryptorowe przejęły z innych języków informacyjno-wyszukiwawczych poszczególne rozwiązania i funkcje.

- *Mobilnie, interaktywnie, kompetentnie. Usługi, media i technologie informacyjno-komunikacyjne w nowoczesnej bibliotece* (red. Maja Wojciechowska, Magdalena Cyrklaff-Gorczyca)

Publikacja ma na celu zwrócenie uwagi na wielowymiarowy charakter usług i organizację pracy współczesnych bibliotek różnych typów. Doświadczenia pierwszych dwóch dekad XXI wieku pokazały, że rola bibliotek w procesie społecznego komunikowania się nieustannie ewoluuje. Wielość funkcji tych instytucji – począwszy od informacyjnej, edukacyjnej, przez rozrywkową i estetyczną, a skończywszy na integracyjnej i substytucyjnej – prowokuje do nadążania za zmianami w potrzebach czytelników i przekształcania oferty w bardziej adekwatną i aktualną. Z księżnicy, która gromadzi, opracowuje i udostępnia zbiory, biblioteki, w szczególności publiczne, a powoli także akademickie, przekształcają się w ośrodki kultury, które dbają o budowanie pozytywnych relacji z otoczeniem społecznym i gospodarczym. Oczekiwania społeczeństwa i rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych spowodowały pojawienie się nowych form usług jak na przykład *rent a librarian* czy dostosowanie tradycyjnych form korzystania z katalogów do wersji mobilnej.

- *Komunikacja sponsoringowa w sporcie XXI wieku* (Jarosław Kończak)

Książka adresowana jest zarówno do osób zainteresowanych komunikacją sponsoringową, jak i tych, którzy zajmują się komunikacją na poziomie całej organizacji. Mogą to być pracownicy korporacji, ale opisane tu zasady komunikacji są użyteczne również dla specjalistów i menedżerów pracujących w jednostkach budżetowych, samorządowych, związkach sportowych, klubach, fundacjach i stowarzyszeniach. Może również stanowić kompendium wiedzy dla studentów zarówno studiów licencjackich, jak i magisterskich, podyplomowych oraz doktoranckich. Książka stanowi przegląd publikacji środowisk naukowych i konfrontacji ich z doświadczeniem oraz wiedzą praktyków. Autor opisuje rynek sponsoringu sportowego w Polsce, wydatki sponsoringowe na świecie, prawa w sponsoringu do tytułów i znaku, drabinkę sponsorską oraz prawa wyłączności, prawa do wizerunków, prawa reklamowe, prawa marketingowe, sprzedażowe i public relations. Wśród ponad 500 materiałów źródłowych wykorzystanych w publikacji znalazły się monografie naukowe, artykuły, raporty, badania i ekspertyzy, akty prawne, literatura popularnonaukowa, netografia, umowy, prezentacje.

Opracowanie:
Anna Grzecznowska, Małgorzata Dargiel-Kowalska

Tekst wpłynął do Redakcji 25 lutego 2020 r.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach lub pracach zbiorowych.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami *double-blind peer review*. Każdy artykuł recenzowany jest przez dwóch recenzentów dobieranych spośród specjalistów problematyki w nim poruszanej, na podstawie jednolitego formularza. Podstawowymi kryteriami oceny artykułu są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez Redakcję.

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

1. ZASADY OGÓLNE

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków (ze spacjami), a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 000 znaków (ze spacjami). Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: przeglad.biblioteczny@uw.edu.pl, ewentualnie na płycie CD/DVD wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego”, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Do każdego artykułu należy dołączyć **streszczenie autorskie** w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków), słowa kluczowe oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski. **Streszczenie powinno zawierać następujące informacje: teza/cel artykułu, metody badań, najważniejsze wyniki, wnioski.**

Wydawnictwo SBP i Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” podpisała porozumienie z redakcją „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) w sprawie elektronicznej publikacji streszczeń prac naukowych ukazujących się w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Przedsięwzięcie to nie ma charakteru komercyjnego, a służyć ma popularyzacji polskiego dorobku naukowego. Jeśli Autor nadsyłał do „PB” artykułu **nie wyraża zgody** na publikację jego abstraktu w CEJSH, prosimy o wyraźne określenie na piśmie swego stanowiska.

Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i *e-mail*. Zgodnie z zasadami przeciwdziałania zjawiskom *ghostwritingu* i *guest authorship*. Redakcja prosi również, aby na tej stronie ujawnione zostały nazwiska i afiliacje wszystkich osób, które przyczyniły się do powstania artykułu, ich rola i udział w przygotowaniu publikacji (kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych w pracy zgłoszonej do druku; procentowy udział w przeprowadzonych badaniach i opracowaniu artykułu). Redakcja zobligowana jest do poinformowania, iż *ghostwriting* i *guest authorship* są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki muszą być przez Redakcję demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa nauko-

we, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.). Redakcja prosi także o podanie informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów (*financial disclosure*).

Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie Autora/Autorów, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” nie był dotychczas opublikowany ani zgłoszony do publikacji w żadnym innym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegółowe dane wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora.

2. ZASADY SZCZEGÓŁOWE OPRACOWANIA ARTYKUŁU

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane w odcieniach szarości z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły (dopasowany stopień pisma legendy danego rysunku czy wykresu [8 p. Arial]).

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej, którą należy opracować zgodnie z zasadami APA Style; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad. Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

- odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);
- odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, p. 15) albo (Taradejna & Taradejna, 2004, s. 231-233) albo [Zybert, red., 2004, s. 18].

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane według chronologii występującej, a w każdym z nich należy

powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a)..., Dembowska, Maria (1976b)..., itd. Przykłady redagowania opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

KSIĄŻKA

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

PRACA ZBIOROWA

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

ARTYKUŁ W CZASOPISIE

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

ARTYKUŁ W PRACY ZBIOROWEJ

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

ARTYKUŁ W CZASOPIŚMIE ELEKTRONICZNYM

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w WWW: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w WWW: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

DOKUMENT Z WITRYNY INSTYTUCJI, ORGANIZACJI LUB OSOBY PRYWATNEJ

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w WWW: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w WWW: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w WWW: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>>.

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy proszeni są o przesłanie swojej fotografii o dobrej rozdzielczości (elektronicznie, w formie pliku JPG lub TIF, ewentualnie pocztą, w formie odbitki o dobrej jakości) oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł/stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (maks. 3).

Redakcja nie przyjmuje tekstów, które nie są opracowane zgodnie z powyższymi wskazówkami i zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.

GUIDELINES FOR AUTHORS

The editors of „Library Review” accept only manuscripts that have not been published before and are not planned to be published in other journals or collective works.

Papers are reviewed through a double-blind peer review process. Each paper is reviewed with a standard review form filled in by two referees selected from professionals with expertise in appropriate domain. The reviewers use the following evaluation criteria: compatibility of the subject discussed with the journal profile, scientific merit, appropriate text arrangement and correct language use.

The editors of „Library Review” kindly requests Authors to follow the journal guidelines while preparing and sending papers for publication.

1. GENERAL GUIDELINES

Papers should be submitted as RTF (Rich Text Format) files with maximum of 36,000 characters including spaces per paper and 14,000 characters including spaces per review, report, etc. Papers saved as RTF files should be sent by e-mail to: przeglاد.biblioteczny@uw.edu.pl. Files saved on CD or DVD together with one printed copy of the paper may also be mailed to: Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Each paper should be accompanied by keywords and an abstract maximum 100 words/1000 characters long **prepared by the author. The abstract should present a thesis/objective of the paper, research methods applied, most important results and conclusions.**

Wydawnictwo SBP (Polish Librarians Association Publishing House) and the editors of „Library Review” have signed an agreement with the editors of “The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) concerning electronic publishing of abstracts of papers published in “Library Review”. This agreement is non-commercial and focused on the promotion of Polish scientific achievements. The Authors of papers sent to “Library Review” who do not give their consent to the publication of their abstracts in CEJSH are kindly asked to express their view in written form.

Authors are expected to prepare a separate title page including the title of the paper, the Author’s name, mailing and e-mail address. Furthermore, in compliance with the policy against ghostwriting and guest authorship Authors are requested to reveal names and affiliations of all persons who contributed to the paper and the extent of their contribution (the author of the concept, assumptions, methods, etc. used in the submitted manuscript; the percentage of the author’s contribution to the research and the paper preparation). **Ghostwriting and guest authorship** are the mark of scientific dishonesty and all their occurrences have to be brought to public attention by the editors even if appropriate institutions need to be informed (institutions employing authors, scientific associations, associations of scientific editors, etc.) Authors are also requested to describe sources of founding that have supported the work and the financial involvement of research institutes, associations and other entities (financial disclosure).

First page of the submitted paper should include only the title and Authors' statement that the text presented to "Library Review" has neither been published nor considered for publication in any other journal. If the paper was presented at a scientific meeting, Authors should provide detailed information about the event and the conference proceedings. If the paper is planned as a part of a book, Authors should provide its metadata and planned publishing date. In order to ensure the anonymity of the review process, Authors are asked not to place any information in the text that could be used to identify the author.

2. DETAILED GUIDELINES FOR PAPER PREPARATION

The text should be organized into unnumbered subtitled sections. It should start with an introductory overview and end with conclusions and the summary of the discussion.

Titles of journals, exhibitions, conferences, programs, etc. should be put in double quotation marks; titles of publications (books, journal papers, etc.) should be italicized.

Illustrative content (tables, graphs, etc.) should be saved as greyscale or black-white pictures and their place within the text should be clearly marked; all illustrations should be numbered and entitled.

Footnotes should be placed at the bottom of appropriate pages and numbered with Arabic numerals; it is recommended to limit the number of footnotes to the most indispensable ones.

Bibliographic footnotes should be replaced with references to the end-of-work bibliography prepared according to APA Style; references within the body of the paper should be placed in brackets according to the rules provided below. General references to literature within the body of the paper should be formed as follows:

- the reference to one work: (Kowalski, 1990) or (*Biblioteki...*, 1976);
- the reference to several works: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) or (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001).

The references to the specified pages of publications cited in the text should be written as follows: (Iyer, 1995, p. 15) or (Taradejna & Taradejna, 2004, pp. 231-233).

Bibliographic descriptions of the sources cited in the paper should be placed in the end of the text as a bibliography ordered alphabetically by authors. Collective works should be ordered by the name of the editor. If the work lacks the name of the author or the editor, it should be ordered by title. The descriptions of foreign publications should include page numbering, numbers and abbreviations in the language of the text (e.g. "W" in Polish "In" in English, "s." in Polish "p." in English). The descriptions of several works by the same author should be ordered by the year of publication, ascending, and each of these descriptions should include the last and first name of the author. Several works of the same author published in the same year should be additionally marked with letters added to the year of publication, e.g. Dembowska, Maria (1976a)..., Dembowska, Maria (1976b)..., etc. See below the examples of correct bibliographic descriptions.

BOOKS

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

COLLECTIVE WORKS

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

JOURNAL PAPERS

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

PAPERS IN COLLECTIVE WORKS

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

ELECTRONIC JOURNAL PAPERS

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w WWW: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Glapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w WWW: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

DOCUMENT FROM THE WEBSITE OF AN INSTITUTION, ORGANIZATION OR INDIVIDUAL

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w WWW: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w WWW: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w WWW: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>> .

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

When the paper is accepted for publication, the Authors are asked to send in their high resolution photographs (by e-mail, as JPG or TIF files, or by regular mail, as high resolution printouts) and short biographical notes of maximum 70 words which should include the Authors' scientific/professional titles, current employers and positions occupied, scientific/professional specializations and most important publications (max. 3).

The editors do not accept texts which do not follow the guidelines listed above and stipulate the right to reduce texts and introduce changes accepted by the authors. The editors do not return materials sent to "Library Review".

